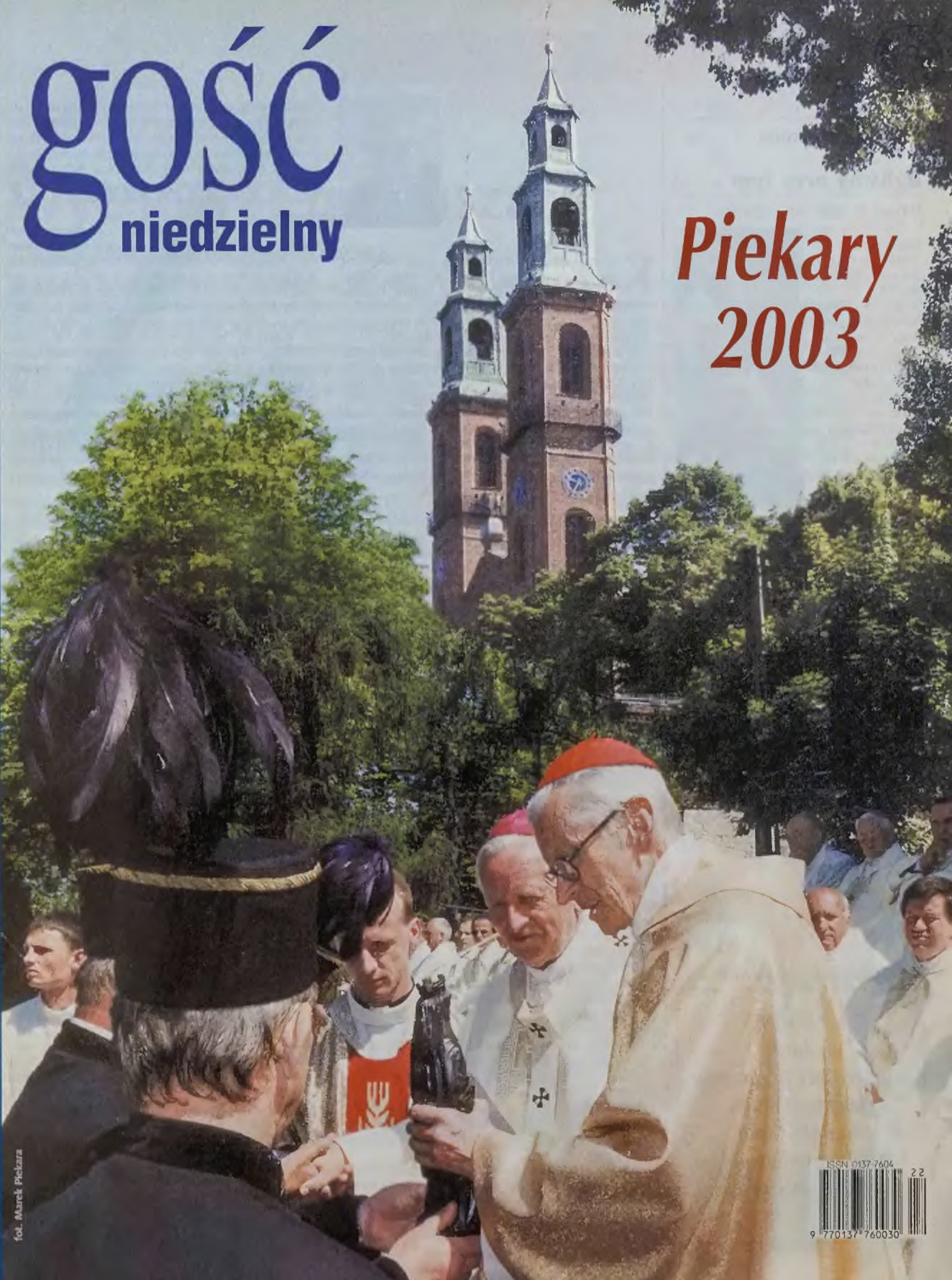


# gość niedzielny

## Piekary 2003



fol. Marek Piekara

ISSN 0137-7604 22  
9 770137 760030

**Kościół i my** str. 7-12

**Umiłować Chrystusa** str. 7

**Byliśmy przy tym** str. 13-15

**Dzieci to całe życie**

Od 23 lat Bogusia zmaga się z chorobą swoich dzieci. Ale nie smutek i nie lzy widzą ci, którzy odwiedzają położony w malowniczej, górskiej miejscowości dom. Tutaj wartości macierzyństwa nie ocenia się postępowaniem czy sukcesem. Liczy się nie to, co materialne, lecz to, co należy do sfery ducha.



**Powiedzieli nam** str. 16

**Stosunki z państwem są stabilne**

Sekretarz generalny Episkopatu Polski biskup Piotr Libera

**Sylwetka** str. 30

**Przy kładce do wieczności**

„Order Uśmiechu”, najpiękniejsze odznaczenie przyznawane przez dzieci, ks. dr Lucjan Szczepaniak, sercanin, otrzyma w Dniu Dziecka.

**Kultura** str. 33-35

**Internowany** str. 33

**„Sąd Ostateczny”**



PAPIESKA KOLEKCJA

**Niezapomniane konklawe**

**ZA TYDZIEŃ**  
dodatek  
zawierający propozycje  
dekoracji okien  
na Boże Ciało  
i szablony emblematów  
eucharystycznych



**K**orzenie integracji europejskiej, która faktycznie została zrealizowana dopiero po drugiej wojnie światowej, sięgają głęboko w historię naszego kontynentu. Swoją tożsamość oraz poczucie jedności Europa zawdzięcza zarówno kulturze greckiej oraz sprężystej organizacji państwa rzymskiego, jak i tradycji judeo-chrześcijańskiej. Ostatecznym bodźcem do zjednoczenia Europy oraz stworzenia bezpiecznych warunków dla dalszej egzystencji narodów europejskich stało się w drugiej połowie XX wieku niebezpieczeństwo kolejnej samobójczej wojny światowej, po której stary kontynent, a może nawet cały świat, praktycznie przestałby istnieć. Warunki takie mógł zapewnić tylko ponadnarodowy i ponadpaństwowy organizm, który czuwałby nad potencjałem gospodarczym i militarnym poszczególnych państw i chronił je przed niebezpiecznymi konfliktami.

Lata po II wojnie światowej pokazały, jak istotna dla zachowania pokoju stała się idea integracyjna. Wymowę tego faktu niech zilustrują następujące przykłady:

Od roku 1945, czyli od końca drugiej wojny światowej, do dziś minęło 58 lat. W tym czasie w Europie Zachodniej panuje pokój. Owszem, toczyły się dwie wojny w Europie – obie w krajach nienależących do Unii: w byłej Jugosławii oraz w Rosji – na terenie Czeczenii. Natomiast w ciągu 58 lat poprzedzających rok 1945, czyli od 1887 roku, Europę wstrząsały liczne wojny, w tym dwie światowe, w których zginęło łącznie 240 milionów ludzi. Toczyły się dwie wojny na Bałkanach oraz wojny domowe w Rosji i w Hiszpanii. Gdyby zatem przyjąć, że integracja Europy miała tylko ten jeden cel – zabezpieczenie pokoju – wysiłki prowadzące do niego z pewnością opłaciłyby się. Europa jednak to nie tylko potencjał gospodarczy czy militarny, którego trzeba strzec przed konfliktami. To także wspólnota ducha, poczucie wspólnej tożsamości, która kształtowała się przez tysiąclecia i wytworzyła kulturę stanowiącą dziś wspólne dobro wszystkich narodów europejskich.

Nie do pomysłenia byłaby cywilizacja zachodnia bez dziedzictwa kulturowego starożytnej Grecji. Europejska nauka i filozofia, literatura i sztuka, myśl polityczna czy idee wolnych instytucji politycznych mają rodowód w antycznej Grecji. To właśnie u Greków pojawiło się po raz pierwszy poczucie różnicy między tym, co europejskie, a tym, co azjatyckie – poczucie autonomii cywilizacji zachodniej. Bez kultury greckiej cywilizacja europejska byłaby niezrozumiała.

Tworzenie tożsamości europejskiej kontynuował starożytny Rzym. Od I wieku przed Chrystusem do V wieku po Chrystusie Rzym realizował swoją Pax Romana – zjednoczył Europę, wprowadził mieczem, ale także swym geniuszem organizacyjnym. Jego misja polegała na pośredniczeniu między cywilizowanym światem hellenistycznym a barbarzyńskimi ludami Europy Zachodniej. Rzym położył fundamenty pod cywilizację Zachodu na Wyspach Brytyjskich, w Galii, krajach położonych na południe od Dunaju, nad Morzem Czarnym. Nieraz działo się to wbrew woli podbitych ludów, jednak alternatywą była ich wegetacja na poziomie barbarzyństwa przez kolejne wieki.

Uwieńczeniem procesu budowania jedności i tożsamości kultury europejskiej było powstanie tradycji judeo-chrześcijańskiej, z której wyłonił się Kościół. Chrześcijaństwo nie oparło się na powszechnie wówczas obowiązujących zasadach myśli hellenistycznej, lecz na czysto hebrajskiej tradycji, reprezentowanej przez Zakon i Pro-

roków. Kościół chrześcijański nie próbował zwalczać cesarstwa rzymskiego jako organizmu politycznego, czy też zająć jego miejsca. Był społecznością nadprzyrodzoną – „Królestwo moje nie jest z tego świata” (J 18,36) – uznawał jednak prawa i roszczenia państwa w porządku doczesnym.

Kiedy w V wieku po Chrystusie, pod naporem ludów z Północy, zachodnie cesarstwo rzymskie przestało istnieć, jego spuściznę kulturową przejęło chrześcijaństwo. Wielki wpływ na myśl europejską w owym czasie wywarli Ojcowie Kościoła – na Wschodzie: św. Bazyli, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Grzegorz z Nyssy; na Zachodzie: św. Hilary z Poitiers, św. Ambroży z Mediolanu, św. Hieronim, ale przede wszystkim św. Augustyn. W V i VI wieku jego wpływ w całym zachodnim chrześcijaństwie dominował. Dzięki papieżowi Grzegorzowi Wielkiemu tradycja augustiańska stała się dziedzictwem intelektualnym Kościoła średniowiecznego.

Pod koniec pierwszego tysiąclecia idea uniwersalnego państwa europejskiego, utrzymującego jedność chrześcijańską, odżyła w epoce frankońskiej dynastii Karolingów. Czynnikiem integrującym w tym czasie stał się także uniwersalizm papieski, wywodzący się z filozofii św. Augustyna.

Kolejnym elementem spajającym Europę były uniwersytety, masowo powstające od XI do XIII wieku. Tylko tych ważniejszych można naliczyć 30. Przemieszczenie się studentów pozwoliło zbliżyć się do siebie ludziom wykształconym, którzy tworzyli elitę Europy.

Od XIII do XVI wieku nowym elementem jednoczącym kraje Europy stał się renesans, który zrodził się pod wpływem powszechnego zainteresowania starożytnością, niebywałego rozwoju sztuki i literatury, nowych form gospodarowania, wielkich odkryć geograficznych oraz zagrożenia ze strony islamu. Pod wpływem tych czynników pojawiło się zjawisko europocentryzmu, które sprawiło, że Europejczycy poczuli się jednością o odrębnej tożsamości, odróżniającej ich od mieszkańców innych kontynentów.

W wieku XVIII, zwanym wiekiem rozumu, filozofów i nauki, wielu autorów tworzyło projekty integracyjne, inspirowane przez idealizm, ale nie zawsze oparte na religii. Można do nich zaliczyć Niderlandczyka, Hugona Grofiusa, Francuza, Jeana-Jacquesa Rousseau, Niemca, Immanuela Kanta i innych. Kant argumentował, że z punktu widzenia rozumu nie ma innego wyjścia, by usprawnić stosunki między państwami, jak stworzenie wspólnoty ludów.

Próbą militarną, przymusowej integracji kontynentu był także epizod napoleoński.

W pierwszej połowie XIX wieku zwolennikami integracji europejskiej byli romantycy oraz utopijni socjaliści. Idea odżyła w epoce Wiosny Ludów. W drugiej połowie XIX wieku nad Europą zaciążyło widmo nacjonalizmów i mocarstwowości, których epilogiem były dwie wojny światowe w pierwszej połowie XX wieku.

Po drugiej wojnie światowej doszło do pęknięcia wzdłuż Łaby, która stała się „żelazną kurtyną”, dzielącą świat wolny od komunistycznego imperium. By przeżyć, ludzie wolni musieli zjednoczyć się w dwóch organizmach: obronnym – NATO i ekonomicznym – Unii Europejskiej. Po upadku komunizmu i zakończeniu zimnej wojny NATO zeszło na dalszy plan, natomiast Unia Europejska stała się zasadniczym elementem integrującym Europę, który na długie lata może zapewnić na naszym kontynencie spokój i dobrobyt.

*Stanisław Tkocz*  
KS. STANISŁAW TKOCZ  
REDAKTOR NACZELNY

# Wychować geniusza

JOANNA JURECZKO-WILK, BEATA TOMANEK

Wszystkie dzieci są kochane, wyjątkowe, wybitne. Wśród nich są jednak takie, których geniusz zachwyca nie tylko rodziców. To laureaci olimpiad, międzynarodowych konkursów, zagraniczni stypendyści, młodzi wynalazcy, kilkunastoletni studenci... Statystycznie dzieci wyjątkowo zdolnych jest dwoje, troje na sto. Geniusze to prawdziwa rzadkość. Psycholodzy zgodnie twierdzą, że wybitne uzdolnienia nie wynikają ze sprzyjającej kombinacji genów. Dowodem jest to, że wśród kilkulatków jest tyle samo wyróżniających się zdolnościami dziewczynek co chłopców. Jednak wśród wybitnych dorosłych kobiety są w zdecydowanej mniejszości. Co więc robić, żeby z wiekiem nie „gubić” talentów? Od kilkunastu lat system szkolnictwa w Polsce jest coraz bardziej przychylny uczniom o wybitnych

uzdolnieniach. Powstają szkoły powiązane z uczelniami wyższymi, odrębne klasy, specjalne programy nauczania. Niektórzy pedagodzy twierdzą, że w oświacie zaczyna się tworzyć swoiste lobby na rzecz uczniów zdolnych. Coraz więcej zwolenników zyskuje pogląd, że każde dziecko jest w jakiejś dziedzinie uzdolnione, trzeba tylko te zdolności odkryć i umiejętnie rozwijać. Zamiast wkuwania niepotrzebnych informacji, promuje się więc kreatywność i twórcze myślenie. Jednak wybitnie zdolnym same lekcje nie wystarczą. Dlatego tak ważne jest, by samorządy, organizacje pozarządowe, parafie poszerzały ofertę zajęć pozaszkolnych. Żeby rodzina, nauczyciele, opiekunowie wspierali geniuszy w ich niepokojach, podsycali ciekawość świata, cenili dociekliwość.



► Krystyna Wojda z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, która od dziesięciu lat zajmuje się dziećmi uzdolnionymi, załamuje ręce, kiedy podczas wizytacji w szkołach słyszy od nauczycieli: „U nas nie ma dzieci zdolnych”. Przypominają się jej czasy, kiedy szkolnictwo było nastawione tylko na „wyciąganie” uczniów najsłabszych. Teraz sytuacja zaczyna się zmieniać: wybitni uczniowie postrzegani są jako ci, którzy dopingują kolegów do nauki, mogą być dla nich wzorem, motorem działania. Jednak dziecko zdolne nie musi być prymusem i olimpijczykiem. Najczęściej nie jest łatwe – jest indywidualistą, może sprawiać kłopoty w szkole, może nie być akceptowane przez rówieśników. Ma własne zdanie i wymaga więcej od nauczycieli niż pozostali uczniowie. Zdarza się więc, że dla pedagogów staje się problemem i wyzwaniem.

Zdjęcia: Henryk Przędzono



Większość wybitnych dzieci ma ukierunkowane zdolności

– Uczelnie nie przygotowują przyszłych nauczycieli do pracy z takimi uczniami, chociaż pojawiła się już pierwsza jaskółka: toruński uniwersytet uruchomił studia podyplomowe w zakresie kształcenia uczniów zdolnych – mówi Krystyna Wojda.

Ostatecznie to od uporządkowania i wiedzy rodziców zależy, czy dziecko zdolne ma szansę stać się wybitnym. To oni są pierwszymi i wnikliwymi obserwatorami pociech, oni oceniają ich postępy w przedszkolu, a potem w szkole.

– Szkoła uczy, ale tak naprawdę wychowuje rodzina. Jeśli dziecko wyniesie z domu pozytywny bagaż doświadczeń, będzie to procentowało przez całe życie – mówi dr Elżbieta Supryn z warszawskiego Centrum Informacyjno-Konsultacyjnego ds. Dzieci Zdolnych przy Uniwersytecie dla Rodziców. – Dlatego cieszy nas, że rodzice stali się wrażliwsi na potrzeby dzieci, od najmłodszych lat dbają o ich rozwój.

Nikt nie rodzi się geniuszem, tylko ma do tego pewne predyspozycje, które w sprzyjających warunkach mają szansę w pełni się rozwinąć.

## Szkoła dla wybranych

W ostatnich latach w niektórych szkołach pojawiły się odrębne klasy dla uczniów szczególnie uzdolnionych, a cztery lata temu w Toruniu powstała eksperymentalna szkoła dla wybitnych: Gimnazjum Akademickie. Jego dyrektor dr Jerzy Wiczyński uważa, że dzięki temu, iż jego placówka jest prowadzona przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika, uczniowie mają wyjątkowe możliwości zdobywania wiedzy. Mogą na przykład korzystać z uniwersyteckiej biblioteki, z pracowni i laboratoriów naukowych czy też uczestniczyć w wykładach profesorów.

Jednak większość pedagogów i psychologów jest przeciwna „tworzeniu gett”.

– Te dzieci powinny nauczyć się układania stosunków z rówieśnikami, muszą czuć oparcie w rodzinie – podkreśla Ryszard Rakowski, dyrektor Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci. – Są także cenne dla środowiska: dzielą się z kolegami wiedzą, pasją, są pewnym wzorem.

– W każdej grupie, nawet najzdolniejszych uczniów, two-

## Pomoc i porady w wychowaniu dzieci uzdolnionych:

- poradnie psychologiczno-pedagogiczne na terenie całego kraju
- Centrum Informacyjno-Konsultacyjne ds. Dzieci Zdolnych – tel. (22) 822-71-68, 822-24-46
- Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MENiS – tel. (22) 825-44-51
- Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci – tel. (22) 848-24-68
- Towarzystwo Szkół Twórczych – tel. (22) 663-64-65.

rzają się podzielić na słabych i dobrych – dodaje Elżbieta Supryn. – Uczeń, który w klasie był najlepszy, może w nowej grupie okazać się słaby. Dzieci wybitnie zdolne są często bardzo wrażliwe i mogą boleśnie przeżyć utratę pozycji. W takich klasach pojawia się większa rywalizacja i związane z nią emocje.

Nauczyciele uważają, że najlepszym rozwiązaniem dla ucznia wybitnie zdolnego jest indywidualny tok nauczania. Wtedy może on zaliczać ulubione przedmioty już na poziomie liceum czy uniwersytetu. Może też, jeśli jest wszechstronnie uzdolniony, skrócić czas nauki i na przykład przerebić program liceum w ciągu dwóch, trzech lat.

Dziewiętnaście lat temu powstało Towarzystwo Szkół Twórczych, skupiające placówki, które w pracy z uczniami zdolnymi kierują się zasadą: „maksimum integracji – minimum separacji”. W należącym do niego XLIV LO im. Witkiewicza w Warszawie, opiekę nad dziećmi szczególnie uzdolnionymi sprawują nauczyciele, psychologowie i rodzice. Z kolei XIV LO im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu pomaga w rozpoznawaniu i rozwoju szczególnie zdolnych uczniów szkół podstawowych.

## Jeśli nie pałac, to co?

Kiedy prezydent Warszawy Lech Kaczyński zapowiedział, że od września miasto nie będzie już dofinansowywało szkolnych kół zainteresowań, protestowali nauczyciele i uczniowie. Ze stołecznych szkół znikną na przykład SKS-y, dodatkowe lekcje



Nauczyciele uważają, że najlepszym rozwiązaniem dla ucznia wybitnie zdolnego jest indywidualny tok nauczania

języków obcych, informatyka. W innych miastach od dawna szkoły nie mają na to pieniędzy. Bez pomocy samorządu, organizacji pozarządowych czy parafii możliwości na zdobycie wiedzy innej niż lekcyjna mogą zaniknąć. O tym, że tego typu zajęcia są potrzebne, świadczy chociażby edukacyjna oferta Pałacu Młodzieży w Katowicach czy w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W tym ostatnim do ponad pięćdziesięciu pracowników uczęszcza co roku kilka tysięcy dzieci i młodzieży. Jednak co robić tam, gdzie pałaców nie ma?

Najwybitniejsi mogą starać się o pomoc Funduszu na rzecz Dzieci, który proponuje udział w obozach naukowych, warsztatach badawczych, seminariach z udziałem pracowników wyższych uczelni i Polskiej Akademii Nauk. Dla stypendystów organizuje warsztaty muzyczne i plastyczne, a także umożliwia im zaprezentowanie się na koncertach i wystawach. W kończącym się roku szkolnym Fundusz pomógł 491 uczniom, w tym: 327 o uzdolnieniach poznawczych, 127 utalentowanym muzycznie, 12 o uzdolnieniach baletowych i 25 zdolnym plastykiem. Jednak żeby zostać stypendystą Funduszu, trzeba przejść czterostopniową kwalifikację i przede wszystkim wykazać się osiągniętymi wynikami.

## Dobre, lepsze, nie najlepsze

Samorząd Gdyni pierwszy w 1992 r. postanowił przyznawać stypendia najlepszym uczniom. Później jego śladem poszli samorządowe innych miast. Od 1993 r. najlepsi uczniowie szkół średnich mogą ubiegać się o stypendium Ministra Edukacji Narodowej. Od sześciu lat na Zamku Królewskim w Warszawie przyznawane są stypendia premiera. To nie koniec gratyfikacji, na jakie może liczyć wyjątkowy uczeń. Laureaci olimpiad przedmiotowych otrzymują indeksy na wyższe uczelnie bez konieczności zdawania egzaminów wstępnych. O młodych polskich wynalazców już teraz walczą zachodnie koncerny.

– Wspieranie rozwoju każdego dziecka, nie tylko szczególnie zdolnego, jest sprawą bardzo delikatną. Czasami dobre chęci, mogą przynieść oplakane skutki – przestrzega Ryszard Rakowski. – Wysyłanie dziecka na dziesiątki konkursów, olimpiad może uzależnić je od osiągnięcia poklasku, zmuszać do ciągłych sukcesów. Nagrody pieniężne mogą powodować zmiany w psychice młodego człowieka, który czasami w ten sposób „zarabia” na utrzymanie rodziny. Rodzice nie mogą kompensować własnych niepowodzeń i kompleksów,



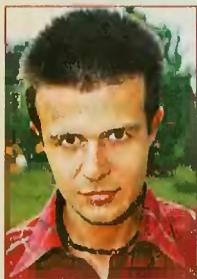
foto: Henryk Przędziona

Bez finansowej pomocy samorządów czy organizacji samorządowych zajęcia pozalekcyjne znikną ze szkół. O tym, że są one potrzebne świadczy liczba uczestników zajęć organizowanych np. w katowickim Pałacu Młodzieży czy warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.

a nauczyciele dbać tylko o kolejne punkty w awansie, Dziecko zdolne powinno skupić się na pracy nad sobą, swoim rozwojem, musi uczyć się rozwiązywania problemów.

– Trzeba pamiętać, że większość wybitnych dzieci ma ukierunkowane zdolności – dodaje dr Supryn. – Nastoletni student

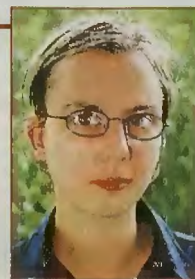
konserwatorium muzycznego, pod względem rozwoju emocjonalnego, społecznego pozostaje licealistą. Potrzebuje kontaktu z rówieśnikami, odpoczynku, zabawy... Wszystkie dzieci, nawet genialni matematycy i informatycy, pozostają dziećmi. Potrzebują miłości, przytulenia, pogłaskania.



Adam Rej,  
maturzysta LO im. S. Staszica w Sosnowcu,  
równolegle kończy studia uniwersyteckie z fizyki

– Swoje zdolności odkryłem dosyć późno i zupełnie przypadkowo. W siódmej klasie z kartkówki z fizyki, napisanej poprawnie, otrzymałem ocenę niedostateczną z powodu charakteru pisma. Bardzo mnie to dotknęło. Zapałem się. Doksztalcałem się w domu. Dosyć szybko zacząłem pokonywać drogę w kierunku matematyki i fizyki wyższej. Nawiasem mówiąc, nie zrobiło to oczekiwanego wrażenia na nauczycielu. Miał dodatkowy kłopot: musiał ze mną jeździć na olimpiady, które wygrywałem. Ósmą klasę skończyłem ze średnią ocen: 6,0. W pierwszej klasie liceum poświęciłem się matematyce. Studiowałem kalki, różniczki, grupy, operatory – żeby móc czytać podręczniki akademickie. Do fizyki wróci-

łem w drugiej klasie. Program szkolny zostawiłem daleko w tyle. Dyrektor liceum zwolnił mnie z lekcji fizyki i matematyki, a ja zatopiony w nauce, byłem coraz bliższy rejonów, które mnie tak naprawdę interesują. Dzisiaj już wiem: jest to fizyka pola i kwantowa teoria grawitacji. Chodziłem na zajęcia do Pałacu Młodzieży w Katowicach, gdzie istnieje wiele pracowni, w których można rozwijać zainteresowania naukowe i artystyczne. Dzięki tym zajęciom poznałem prof. Marka Zralaka, kierownika Zakładu Pola i Częstek Elementarnych Uniwersytetu Śląskiego. Teraz uczę się pod jego kierunkiem. Fascynuje mnie wielki cel, jaki stoi przed fizyką – nie powstała jeszcze teoria, która łączyłaby wszelkie rodzaje oddziaływań. Chcę uczestniczyć w jej tworzeniu.



Alicja Wierzbolska,  
uczennica III kl. II LO im. Stefana Żeromskiego w Dąbrowie Górniczej

– Od kilku lat prowadzę badania nad właściwościami wolframu. Przeczytałam kiedyś, że wolfram jest metalem o bardzo wysokiej temperaturze topnienia i to mnie zafrapowało. Rejestrowałam charakterystyki prądowo-napięciowe procesu włączania włókna wolframowego do napięcia, czyli po prostu włączania żarówki. Na ich podstawie skonstruowałam termometr oporowy do mierzenia wysokich temperatur. Za ten pomysł otrzymałam III miejsce na Konferencji Młodych Naukowców w Pradze. Na konferencji zrobiły na mnie wrażenie doświadczenia z elektromagnety-

zmem, np. „znikający pociąg”. Wydaje mi się, że uczniowie, którzy interesują się wąską dziedziną, powinni mieć szansę na realizowanie szerszego programu nauczania pod okiem nauczyciela. Nie mogą być skazani na samotność i izolację w swoich zamierzeniach i pracy. Czasem tak się czuję. Aktualnie zbieram pieniądze na lipcowy wyjazd do Uppsali w Szwecji na Turniej Młodych Fizyków. Są to zawody drużynowe, każdy uczestnik musi wpłacić 100 dolarów, do tego trzeba dodać koszty podróży. Marzę o tym, żeby uczestniczyć w tym turnieju.

# Dziejowa sprawiedliwość

Fragmenty przemówienia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszonego do Polaków 19 maja 2003 r.

**P**ragnę serdecznie przywitać wszystkich Was tu obecnych, którzy zechcieliście podjąć trud pielgrzymowania w tych dniach tak ważnych dla Kościoła w Polsce – w dniach, w których przedstawiamy Kościołowi powszechnemu dwoje nowych polskich świętych: biskupa Józefa Sebastiana Pelczara i matkę Urszulę Ledóchowską.

Trudno byłoby zliczyć, ile było tych naszych spotkań na przestrzeni minionych lat. Odbywały się one w Rzymie, w Castel Gandolfo, w różnych krajach świata, ale najbardziej wpisały się w moje serce te spotkania, jakie miały miejsce na ojczyźnej ziemi. Być może dlatego, że były one

zerunku, i modliliśmy się o wiarę w siłę dialogu, aby „Polska mogła być dostatnia i szczęśliwa, w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy”.

W roku 1987, gdy wciąż jeszcze Naród polski zmagał się z mocami wrogiej ideologii, wspólnie ożywialiśmy w sobie nadzieję, jaka płynie z „Eucharystii ustanowionej na początku odkupieńczej godziny Chrystusa”, która była „odkupieńczą godziną dziejów człowieka i świata”. Odbywający się wtedy Krajowy Kongres Eucharystyczny na nowo przypomniał nam, że Bóg „do końca nas umiłował”.

W roku 1991 były dwa spotkania o szczególnej wymowie.

będzie nieustannie stał na straży ładu moralnego.

Drugie spotkanie w tym roku było związane ze Światowym Dniem Młodzieży w Częstochowie. Nigdy nie zapomnę tego Apelu Jasnogórskiego, w który włączyli się młodzi z całego świata – po raz pierwszy również spoza naszych wschodnich granic. Dziękuję Bogu, że u stóp Jasnogórskiej, dane mi było zawierzyć ich Jej opiece.

Potem była krótka, jednolita wizażyta w Skoczowie w roku 1995, z okazji kanonizacji Jana Sarkandra. I ten dzień przyniósł wiele niezapomnianych, duchowych doświadczeń.

W roku 1997 przeżywalimy pielgrzymkę, która obfitowała w znaczące wydarzenia. Pierwszym z nich było zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Wszystkie kongresowe celebracje przypominały nam, że Eucharystia jest najbardziej skutecznym znakiem obecności Chrystusa. Drugim wydarzeniem szczególnej wagi było nawiedzenie relikwii św. Wojciecha w 1000-lecie jego śmierci. W wymiarze religijnym wracaliśmy do korzeni naszej wiary. W wymiarze międzynarodowym to spotkanie było przypomnieniem idei Zjazdu Gnieźnieńskiego, jaki miał miejsce w tysięcznym roku. Przy tej okazji, wobec prezydentów ościennych państw, mówiłem: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosła Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy jakby wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie”.

Dziś, gdy Polska i inne kraje byłego Bloku Wschodniego wkraczają w strukturę Unii Europejskiej, powtarzam te słowa. Nie wypowiadał ich, aby zniechęcać. Przeciwnie, aby wskazać, że te kraje mają do spełnienia ważną misję na Starym Kontynencie. Wiem, że wielu jest przeciwników

integracji. Doceniam ich troskę o zachowanie kulturalnej i religijnej tożsamości naszego Narodu. Podzielam ich niepokoje związane z gospodarczym układem sił, w którym Polska – po latach rabunkowej gospodarki minionego systemu – jawi się jako kraj o dużych możliwościach, ale też o niewielkich środkach. Muszę jednak podkreślić, że Polska zawsze stanowiła ważną część Europy i dziś nie może wyłączać się z tej wspólnoty, która wprawdzie na różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy, ale która stanowi jedną rodzinę narodów, opartą na wspólnej chrześcijańskiej tradycji. Wejście w strukturę Unii Europejskiej, na równych prawach z innymi państwami, jest dla naszego Narodu i bratnich Narodów słowiańskich wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy. Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków. Polska potrzebuje Europy. Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej! To jest wielki skrót, ale bardzo wiele się w tym skrócie mieści wielorakiej treści. Polska potrzebuje Europy. Jest to wyzwanie, które wspólnota stawia przed nami i przed wszystkimi krajami, które na fali przemian politycznych w regionie tak zwanej Europy Środkowo-wschodniej wyszły z kręgu wpływów ateistycznego komunizmu.

Przypominam te szczególne spotkania z Polakami, bo w ich duchowej treści zawiera się historia ostatniego ćwierćwiecza Polski, Europy, Kościoła i tego pontyfikatu. Bogu niech będą dzięki za ten czas, w którym doświadczyliśmy obfitości Jego łaski.

Wczoraj w godzinach popołudniowych ukończyłem 83. rok życia i wkroczyłem w 84. Coraz pełniej uświadamiam sobie, że stale bliższy jest dzień, kiedy trzeba będzie stanąć przed Bogiem z całym tym życiem – i z okresem wawo-wickim, i z okresem krakowskim, i z okresem rzymskim – i zdać sprawę z władarstwa swego. Ufam Miłosierdziu Bożemu i opiece Matki Najświętszej na co dzień, a zwłaszcza na ten dzień, kiedy się wszystko ma wypełnić na świecie, wobec świata i przed Bogiem. Jeszcze raz Wam dziękuję za te od-wiedziny, bardzo sobie je cenię.



fot. Massimo Sambucetti/AP/AG

Wśród pielgrzymów z Polski na Placu Świętego Piotra w Rzymie

szczególnie intensywne, naznaczone głęboką modlitwą i religijną zadumą nad doczesną rzeczywistością każdego z nas i całego Narodu, w której realizuje się zbawczy plan Boga. Zawsze spotkania te były niezwykłym dzieleniem się świadectwem wiary, która wyrasta z wiary ojców i tworzy ten szczególny klimat życia i szeroko pojętej kultury, który stanowi o tożsamości Narodu.

Wspólnym świadectwem umacnialiśmy się również w roku 1983, kiedy w trudnych dla Narodu okolicznościach wspólnie dziękowaliśmy za 600 lat obecności Maryi w Jej jasnogórskim wi-

Podczas pierwszego z nich dziękowaliśmy Bogu za dar odzyskanej wolności, a równocześnie próbowaliśmy zarysować kształt szlachetnego przeżywania wolności, opierając się na odwiecznym prawie Bożym zawartym w Dekalogu.

Już wtedy staraliśmy się dostrzec zagrożenia, jakie w życiu poszczególnych osób i całego społeczeństwa mogą pojawić się wraz z wolnością pozbawioną norm moralnych. Te zagrożenia istnieją zawsze. Dlatego nie przestaję się modlić, aby sumienie polskiego Narodu było kształtowane w oparciu o Boże przykazania, i wierzę, że Kościół w Polsce

ABP DAMIAN ZIMONÍ  
METROPOLITA KATOWICKI

## „Umiłować Chrystusa”

Fragmenty „Słowa do Pielgrzymów”,  
wygłoszonego 25 maja 2003 roku w Piekarach Śląskich

**D**rodzy pielgrzymi! Znów jesteśmy na piekarskim wzgórzu. Pod koniec maryjnego miesiąca gromadzimy się u Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

Pozdrawiam was w ten niedzielny poranek tradycyjnym pozdrowieniem człowieka pracy: „Szczęść Boże”.

Wiele wydarzeń z życia codziennego spędza nam sen z oczu, ale jako chrześcijanie nie upadamy na duchu i mamy nadzieję na lepsze dni. Jesteśmy bowiem umiłowani przez Ojca Niebieskiego i przez Jego Syna Jezusa Chrystusa. On oddał życie za nas i w ten sposób staliśmy się Jego przyjaciółmi (por. J 15,9-17). Dlatego chcemy także miłować Chrystusa.

Chcemy najpierw pozdrowić naszych gości i okazać im życzliwość.

Szczególnym gościem jest Ojciec Święty Jan Paweł II, który od 25 lat co roku piekarskim pielgrzymom przesyła krzepiące słowo, które potem rozważamy.

20 lat temu sam przybył na katowickie lotnisko i głosił nam „Ewangelię pracy”. Były to słowa mądre, a jednocześnie odważne. Stały się natchnieniem dla najbliższej przyszłości.

Niedawno zakończyła się Narodowa Pielgrzymka do Rzymu. Ojciec Święty świętował 83. urodziny i 25-lecie pontyfikatu, który odmienił historię świata. Były to dni modlitwy i wsluchiwania się w Jego prorocze słowa.

Papież wskazał nam przykład życia dwojga nowych świętych. Za świętym Józefem Sebastianem Pelczarem powtórzył, że żaden stan lub wiek nie jest przeszkodą do życia doskonałego. Bóg żąda tylko tyle, ile dać możemy. Święty to człowiek, który nieustannie budzi w sobie i w innych zdumienie wiarą. To ten, który – jak święta Urszula Ledóchowska – chce skutecznie dawać świadectwo Ewangelii we współczesnym świecie.

„Wszyscy możemy uczyć się od niej, jak z Chrystusem budować świat bardziej ludzki” – tymi słowami Papież zachęcał do realizowania przykazania miłości.

### Umiłowani!

W poniedziałek, po Mszy świętej dziękczynnej, Ojciec Święty

wskazał, w jaki sposób historia jego pontyfikatu przeplata się z najnowszymi dziejami Polski. Mówił o przemianach, które w ostatnim ćwierćwieczu odmieniły naród polski, oraz o związanych z nimi nowych wyzwaniach, także stojących przed Kościołem.

W tym kontekście Biskup Rzymu prosił o szerokie spojrzenie na proces integracji europejskiej.

„Wejście w struktury Unii Europejskiej jest dla naszego narodu i bratnich narodów słowiańskich wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy” – powiedział.

„Europa potrzebuje Polski” – podkreślił Papież. – „Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków”.

Na drogach budowania wspólnoty ducha Polakom powinna towarzyszyć święta Jadwiga królowa, wielka prekursorka jednoczenia narodów opartego na wspólnej wierze (...)

**Drodzy Bracia! Witam was** – ludzi ciężkiej pracy, nie tylko zatrudnionych w przemyśle, ale i w tylu innych zakładach pracy.

Witam także pracodawców, których coraz więcej w naszym regionie.

Praca, a zwłaszcza jej brak, jest wielkim problemem na całym świecie. W krajach Europy Środkowoschodniej jesteśmy spadkobiercami systemu gospodarczego, który się nie sprawdził i zawoocował zniszczeniem etosu pracy oraz bezradnością wobec nowych wyzwań.

Wiele osób czuje się zagrożonych, odczuwa bezradność, lęk i niepewność jutra. Nadzieję odbierają przejawy korupcji, troska tylko o interes partyjny, afery finansowe i ogólna apatia.

Powiększa się margines ludzi, którzy ze względu na finansowych nie są w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb. Pojawia się wielka rzesza bezrobotnych. Niektórych z nich dotyka alkoholizm, narkomania, prostytutka i inne patologie społeczne. Pojawia się zjawisko automarginalizacji.

Nie można rozwiązać problemów społecznych, jeśli nie zostaną podjęte działania „od wewnątrz” człowieka. Dzisiaj nie chodzi już tylko o ratowanie kule-

jącej gospodarki, dzisiaj chodzi o uratowanie człowieka.

**Drodzy Bracia, Drodzy Słuchacze!**

Kościół w tej sytuacji nie pozostaje bierny. Uczy miłować Chrystusa nie tylko obecnego w Słowie i sakramentach, ale także w braciach. Słyszmy dzisiaj słowa Chrystusa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,9n). Chrystus nas umiłowal, dlatego my chcemy Go miłować, także we wszystkich zagubionych i samotnych osobach.

Miłość bliźnich, miłość drugiego człowieka jest znakiem wyróżniającym chrześcijan. I tej miłości jest bardzo wiele, chociaż często jest ona cicha i pokorna, prosta i nieznaną.

Kościół w Polsce po odzyskaniu wolności znacznie rozbudował struktury diecezjalne i parafialne, których celem jest niesienie pomocy biednym. W Kościele wsparcie znajdują bezrobotni, a ucząca się młodzież może korzystać z różnych stypendiów.

Kościół prowadzi szkoły i zachęca do zdobywania wykształcenia. Działalność charytatywna prowadzona jest na szeroka skalę przez zakony. Ofiarne siostry z różnych zgromadzeń z ogromnym poświęceniem realizują przykazanie miłości. Ruchy kościelne formują tysiące ludzi, którzy jako wolontariusze poszukują ciągle nowych dróg społecznych zaangażowania.

Trzeba też dostrzegać ofiarności wiernych, wspomagających ubogich w krajach Trzeciego Świata, zwłaszcza w zagrożonej głodem Afryce czy na Wschodzie.

W tej posłudze dla ubogich trzeba jednoczyć się z chrześcijanami innych wyznań. Wyraźnie zachęca nas do tego Ojciec Święty. Połączenie sił przyniesie lepsze wyniki. (...)

### Bracia Kochani!

Pamiętamy pierwszą wizytę Ojca Świętego w naszej Ojczyźnie w 1979 roku. Wśród ciemnej nocy zniewolenia wołał o moc Ducha Świętego: „Przyjdź, Duchu Święty, odnow oblicze ziemi, tej ziemi!”. I stał się cud przemiany serc. W ludziach narodziła się tak wiel-



ka moc, że samą siłą miłości i jedności zburzony został nieludzki system. Młodzi niech zapytają o to swoich rodziców. Oni powiedzą, jak wiele było wówczas życzliwości, wzajemnej pomocy, dobra wspólnego przedkładanego nad prywatną korzyść.

Jan Paweł II przekazuje XXI wiekowi niezwykle ważną lekcję. To kultura, a nie polityka czy ekonomia jest największym motorem historii – przekonuje. Trwająca już ćwierć wieku bezkrwawa rewolucja Jana Pawła II pokazała, że wiara chrześcijańska może być i jest narzędziem do osiągnięcia wolności.

Całym sercem trzeba uwierzyć w to, że ta sama moc jest także w nas. Przemieniając swoje serce – przemieniamy świat! Prośmy, by Duch Święty zstąpił ponownie na naszą ziemię, wszedł do ludzkich serc, aby nawrócił błądzących, by „wywyższył pokornych” i „głodnych nasycił dobrami”. W Panu złożyłem nadzieję, czegoż będę się lękał!

I jeszcze jedna refleksja na zakończenie. Sądzimy, że państwo powinno obdarzyć obywateli większym zaufaniem w reformowaniu publicznych finansów. Oczekujemy, że nie tylko będzie pobierał coraz większe podatki. W Polsce obowiązują jedne z najwyższych stawek podatkowych na świecie! To sprawia, że brakuje możliwości pomagania innym. Pieniądze rozdzielane bezpośrednio, z pominięciem rozbudowanej administracji, są mądrzej wydawane i lepiej kontrolowane. Państwo powinno dać szansę bogatym, aby mogli zrealizować zasadę dobroczynności. Bogaci zaś powinni pamiętać, że ich własność prywatna jest obciążona hipoteką społeczną.

# VII Niedziela Wielkanocna

## Wprowadzenie do liturgii

Dla współczesnego świata chyba nie jest tak gorszące jak fakt podziału chrześcijan. Wyznajemy wiarę w tego samego Boga, a często nie potrafimy między sobą zachować jedności. To tak, jakbyśmy zaprzeczali swoim przekonaniom. Dlatego jedność ma być jednym z owoców zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W dzisiejszej Liturgii Słowa znajdujemy nie tylko napomnienie Zbawiciela, zachęcającego nas, byśmy stanowili jedno. W Dziejach Apostolskich możemy spotkać uczniów, którzy wybierają Macieja na apostoła. Przed wyborem Apostołowie wspólnie modlą się do Boga: „Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą”. Być może jednym z kluczy do jedności jest wspólna modlitwa uczniów. Nie bez znaczenia jest także uznanie prymatu Piotra, który rozpoczął przemawiać wśród 120 uczniów. Także św. Jan w drugim czytaniu pokazuje źródło jedności, którym jest miłość. Przypominają się słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który podczas ekumenicznego spotkania we Wrocławiu powiedział wyznawcom Jezusa Chrystusa, że tolerancja to za mało. Chrześcijaństwu potrzebna jest miłość.

## Pierwsze czytanie

*Wybór Macieja na apostoła*

### Czytanie z Dziejów Apostolskich

W owym czasie Piotr, powstawszy w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: „Bracia, musiało się wypełnić Pismo, w którym Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa, bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. Napisano bowiem w Księdze Psalmów: »Urząd jego niech inny obejmie«. Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty do nieba, został razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania”.

Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. I tak się pomodlili: „Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą”. I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów.

*Dz 1, 15–17, 20a, 20c–26*

## Psalm responsoryjny

**Refren:** Pan Bóg utwierdził swój tron na niebiosach\*.

Błogosław, duszo moja, Pana i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego. Błogosław, duszo moja, Pana \* i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

**Refren.**

Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią,\*

tak wielka jest laska Pana dla Jego czcicieli, Jak odległy jest wschód od zachodu,\* tak daleko odsunął od nas nasze winy.

**Refren.**

Pan utwierdził swój tron na niebiosach,\* a Jego panowanie obejmuje wszechświat. Błogosławcie Pana, wszyscy Jego aniołowie,\* potężni mocarze pełniący Jego rozkazy.

**Refren.**

*Ps 103 (102), 1–2, 11–12, 19–20ab (R.: por. 19a)*

## Drugie czytanie

*Kto trwa w miłości, trwa w Bogu*

### Czytanie z Pierwszego Listu świętego Jana Apostoła

Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy miłować się wzajemnie. Nikt dotąd Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha.

My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg

ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

*1 J 4, 11–16*

## Śpiew przed Ewangelią

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja. Nie zostawię was sierotami, powrócę do was i rozraduje się serce wasze.

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja. *Por. J 14, 18*

## EWANGELIA

*Aby tak jak My stanowili jedno*

### Słowa Ewangelii według świętego Jana

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami:

„Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo.

Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moja radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie”.

*J 17, 11 b–19*

Philippe de Champaigne, Ostatnia Wieczerza, 1652



## Prymat modlitwy

Jednym z wyzwań nowego tysiąclecia jest prymat modlitwy w życiu uczniów Chrystusa. Chrześcijanie żyją „w świecie”, chociaż „nie są ze świata”, dlatego modlitwa może uchronić ich przed „zagubieniem” w świecie naznaczonym obojętnością i synkretyzmem. Papież nawołuje wspólnoty chrześcijańskie do „stawania się autentycznymi szkołami modlitwy, w których spotkanie z Chrystusem nie wyraża się jedynie w błaganiu o pomoc, ale także w dziękczynieniu, chwaleńniu, adorowaniu, kontemplowaniu, skupionym słuchaniu uczuć, aż do prawdziwego oczarowania serca” (NMI 33). Autentyczna modlitwa jest zawsze swoistego rodzaju „sztuką”. Wyrażenie to sugeruje, że modlitwa nie tylko jest darem, owocem działania Ducha Świętego, który kształtuje słowo, myśl i uczucia, ale wskazuje też na piękno jej inspiracji, na radość i trud, które nieodłącznie towarzyszą procesowi uczenia się modlitwy. Modlitwa chrześcijańska jest więc „dana i zadana”.

Takiej modlitwy uczył Jezus, który sam modlił się nieustannie (Mk 1,35; 6,46; Mt 14,23; Łk 5,16; 6,12; 22,39-42). W „ewangelicznej szkole modlitwy” nie uczono formuł ani technik modlitwy. Jezus nie dawał swoim uczniom wskazówek teoretycznych na temat modlitwy, ale bezpośrednio wprowadzał ich w praktykę, w rzeczywistość wewnętrznej rozmowy z Bogiem, w kontemplację Ojca. Konkretnym tego przykładem jest 17. rozdział Ewangelii św. Jana. Zwykło się go nazywać modlitwą areykaplańską lub modlitwą pożegnalną. Więczy on cały szereg pouczeń skierowanych do uczniów. W modlitwie areykaplańskiej pobrzmiewają wyraźne tony modlitwy „Ojcie nasz”, której Jezus nauczył swoich uczniów (Mt 6, 8b-15; Łk 11,1-4).

Treścią modlitwy pożegnalnej Jezusa jest potrójna prośba: o jedność (17,11), o zachowanie [uczniów] od zła (17,15) i uświęcenie w prawdzie (17,17-19). Wprowadzeniem do tej części modlitwy jest rozwinięta inwokacja: „Ojcie święty!”. W rozumieniu biblijnym świętość oznacza oddzielenie od świata. Jezus prosi więc Ojca, aby oddzielił uczniów od świata i zachował ich „w [swoim] imieniu”. W modlitwie „Ojcie nasz” zawarta jest podobna prośba: „święć się Imię Twoje”, co oznacza „uświęć swoje Imię po-



Hans Memling, Oltarz świętych Janów, 1479  
(skrzydło prawe – św. Jan Ewangelista)

śród nas”. Apostołowie są uczniami Jezusa nie poprzez osobisty wysiłek, inteligencję, wyjątkowe cechy osobowe, ale dlatego, że otrzymali dar powołania i wezwanie do świętości. W tym sensie św. Jan uświadamia wszystkim, że to Bóg pierwszy nas umiłował: „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował (...); kto pozostaje w miłości, pozostaje w Bogu, a Bóg w nim” (1 J 4,10.16). Głęboka jedność między uczniami opiera się na uprzedzającej inicyjatywie Boga i modlitewnej więzi z Nim. Przyczyną tej jedności jest Imię, którego Ojciec udzielił Synowi (1 J 8,28). Świętość Imienia Bożego ustrzeże uczniów od zła i uświęci w prawdzie, o ile będą potrafili tworzyć święte zgroma-

dzenie, czyli wspólnotę tych, którzy słuchają i są posłusznymi słowu Bożemu.

Pierwsza wspólnota w Jerozolimie „trwa jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1,14). Podczas wspólnej modlitwy podejmowała ważne decyzje, np. wybór – w miejsce „syna zatracenia” – nowego członka kolegium Dwunastu (Dz 1,24-25). Podobnie też nasze osobiste decyzje i wybory powinny zapadać w czasie modlitewnej refleksji. To ustrzeże nas od błędów, pomyłek życiowych i zagubienia w świecie współczesnym.

Zachęcenie przez Jezusa i Kościół jerozolimski, módlmy się: „Ojcie, zachowaj w nas jedność, radość i prawdę, aby świat uwierzył”.

KS. JAN KOCHEL

### Pierwsze tłumaczenie Biblii

ograniczało się do Prawa Mojżeszowego, czyli do Księgi Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Potworzonego Prawa. Przekład dokonano z języka hebrajskiego na grecki w trzecim wieku przed Chrystusem, w Aleksandrii. Później nazwano przekładem Siedemdziesiąci (grecka nazwa brzmi Septuaginta), ponieważ według starożytnej legendy żydowskiej tytu było pierwszych tłumaczy Biblii. W drugim wieku po Chrystusie pojawiły się inne greckie przekłady, niektóre skrajnie dosłownie i polemiczne w stosunku do chrześcijańskiej interpretacji Septuaginty. W tym samym czasie w innych środowiskach żydowskich rozpowszechniły się targumy aramejskie. Były to wolne tłumaczenia tekstu biblijnego, przeplatane uaktualniającymi interpretacjami i dodatkami. Obok targumów pojawiły się tłumaczenia syryjskie, na ogół wierne Biblii hebrajskiej, dlatego dzisiaj są one wartościowym materiałem dla badaczy historii jej tekstu.

### Liczne przekłady łacińskie

greckich ksiąg Nowego Testamentu zaczęły pojawiać się od początku trzeciego wieku. Ilość nie oznaczała jakości. Św. Augustyn dwieście lat później opisuje skomplikowaną sytuację w dziedzinie łacińskich przekładów Biblii w Kościele Zachodnim: „Przekłady z języka hebrajskiego na grecki łatwo dają się policzyć, ale nie sposób tego dokonać, gdy chodzi o przekłady z greckiego na łaciński. W pierwszych bowiem wiekach wiary, gdy tylko komu wpadł w ręce kodeks grecki, a wydawało mu się, że posiada jakąś znajomość obu tych języków, zaraz brał się do tłumaczenia”. Dopiero za sprawą św. Hieronima od końca czwartego wieku rozpoczął się proces ujednolicenia łacińskich przekładów. Na polecenie papieża Damazego św. Hieronim przełożył na łacinę większość ksiąg hebrajskich Starego Testamentu oraz poprawił istniejące tłumaczenia pozostałych ksiąg obydwu Testamentów. Ze względu na powszechne użycie tłumaczenie to nazywano Wulgatą (*vulgatus* – rozpowszechniony). W 1546 r. Sobór Trydencki uznał Wulgatę za oficjalny tekst Biblii, obowiązujący w całym Kościele katolickim.

# Kalendarz Liturgiczny

## 2 VI

**Poniedziałek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. męczenników Marcelina i Piotra, wspomnienie dowolne bł. męczenników Sadoka i towarzyszy, IV dzień nowenny do Ducha Świętego**

(III tydz. psalterza)

Czyt.: Dz 19,1–8; Ps 68; J 16,29–33.

Odwaga jest cnotą potrzebną w trudnych czasach i w trudnych sytuacjach. Wierny uczeń Chrystusa wśród prób życiowych potrzebuje tej cnoty. Chrystus Pan dodawał swoim uczniom otuchy i wzywał do odwagi. W wypracowaniu tej wewnętrznej postawy pomaga wyznawcy Chrystusa Duch Święty, którego moc otrzymuje w sakramencie bierzmowania.

Z tą mocą z wysoka współpracowali święci męczennicy.

## 3 VI

**Wtorek – wspomnienie św. Karola Lwangi i towarzyszy, męczenników; V dzień nowenny do Ducha Świętego**

Czyt.: Dz 20,17–27; Ps 68; J 17,1–11a.

Przez kilka dni będziemy się wsłuchiwać w liturgii w Modlitwę Arcykapłańską Chrystusa. Na początku tej modlitwy Chrystus Pan mówi o chwale, jaką otoczył Ojca przez wypełnienie dzieła, które Mu Ojciec dał do wykonania, oraz prosi, by Ojciec otoczył Go chwałą, którą miał, zanim świat powstał.

Swoją modlitwą, życiem i śmiercią oddali Bogu chwałę męczennicy z Ugandy. Także my mamy modlitwą i całym życiem oddawać chwałę Bogu.

## 4 VI

**Środa – dzień powszedni, VI dzień nowenny do Ducha Świętego**

Czyt.: Dz 20,28–38; Ps 68; J 17,11b–19.

W Modlitwie Arcykapłańskiej Jezus prosił swego Ojca, aby Jego uczniowie stanowili jedno i by zostali uświęceni w prawdzie. Fundamentem jedności jest prawda. Papież pisze w encyklice *Ut unum sint*: „któż mógłby uważać, że dopuszczalne jest pojednanie osiągnięte kosztem prawdy?” (nr 18).

## 5 VI

**Czwartek – wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika, VII dzień nowenny do Ducha Świętego (I czwartek miesiąca)**

Czyt.: Dz 22,30; 23,6–11; Ps 16; J 17,20–26.

Słowa „ut unum sint” – „aby byli jedno” – stanowią początek encykliki Jana Pawła II o działalności ekumenicznej. Papież pisze w niej m.in.: „Modlitwa o jedność nie jest jednak zastrzeżona wyłącznie dla tych, którzy w swoim życiu stykają się z przejawami podziału między chrześcijanami. W tym wewnętrznym i osobistym dialogu, jaki każdy z nas powinien prowadzić z Panem na modlitwie, musi znaleźć wyraz także troska o jedność. Tylko bowiem w ten sposób stanie się ona w pełni częścią rzeczywistości naszego życia oraz zadań, jakich podjęliśmy się w Kościele” (nr 27).

## 6 VI

**Piątek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Norberta, biskupa, VIII dzień nowenny do Ducha Świętego (I piątek miesiąca)**

Czyt.: Dz 25,13–21; Ps 103; J 21,15–19.

Papież w encyklice *Ut unum sint*, pisząc o posłudze Piotra, zaznacza: „Wydaje się, że Nauczyciel troszczy się szczególnie o jego nawrócenie, aby go przygotować do zadań, które zamierza mu powierzyć w swoim Kościele, i że jest bardzo wymagający wobec niego. W czwartej Ewangelii znajdujemy potwierdzenie tego zadania Piotra, także tutaj połączone z realistyczną oceną jego słabości: »Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? (...) Paś baranki moje«” (nr 91).

## 7 VI

**Sobota – dzień powszedni, IX dzień nowenny do Ducha Świętego (I sobota miesiąca)**

Czyt. rano: Dz 28,16–20.30–31; Ps 11; J 21,20–25.

Kończy się obchód Pięćdziesiątnicy paschalnej, ale jej ducha mamy zachować w życiu i postępowaniu. Dziś czytane jest zakończenie Ewangelii św. Jana i zakończenie Dziejów Apostolskich. Naszymi słowami i czynami, całym naszym życiem mamy pisać dalszy ciąg radosnej nowiny o Jezusie.

## 8 VI

**Niedziela Zesłania Ducha Świętego**

Czyt. Mszy wigilii: Rdz 11,1–9 albo Wj 19,3–8a.16–20b; Ps 104; Rz 8,22–27; J 7,37–39.

Czyt. w dzień: Dz 2,1–11; Ps 104; 1 Kor 12,3b–7.12–13; J 20,19–23.

## Modlitwa wiernych

*Trwając w miłości, przedstawmy Bogu nasze pokorne błagania.*

*1. Módlmy się za cały Kościół Boży, by wszystkich prowadził drogą pokoju do zbawienia.*

*2. Módlmy się za Ojca Świętego i biskupów, by nie ustawali w przemienianiu tego świata w królestwo Boże.*

*3. Módlmy się za wszystkie dzieci, by zawsze cieszyły się miłością swoich rodziców i opiekunów.*

*4. Módlmy się za dzieci z krajów głodujących i dotkniętych wojną oraz cierpieniem, by rządzący otoczyli je szczególną opieką.*

*5. Módlmy się za tych, którzy odeszli do wieczności, by w Bogu znaleźli swoją wieczną nagrodę.*

*6. Módlmy się za nas, otaczających ten ołtarz, byśmy stanowili jedno jak Ojciec z Synem.*

*Boże, który uczysz nas jedności, przez miłość niemającą końca. Pozwól nam cieszyć się Twoim błogosławieństwem, który żyjesz i królujesz na wieki wieków.*



foto: Marek Plekara

BP S.C.

# To nie czas pustelników

**W**łaściciele wielkich sklepów, które są czynne w niedziele, skrytykował podczas męskiej pielgrzymki do Piekar arcybiskup katowicki Damian Zimoń. – W niedzielę muszą pracować tam nawet młode matki, bo boją się utracić zatrudnienie. Wzywam właścicieli tych zakładów, często właścicieli zagranicznych, żeby uszanowali nasze zwyczaje i nie zmuszali nikogo do pracy w niedzielę! Bo niedziela jest Boża i nasza! – wołał z przejęciem. Sto tysięcy mężczyzn odpowiedziało mu brawami.

## Domki z berlińskiego muru

Dziwne zjawisko możesz zaobserwować na Górnym Śląsku w ostatnią niedzielę maja: na drogach zobaczysz dziesiątki tysięcy podróżujących mężczyzn. Ulicami suną długie sznury samochodów, wypełnionych wyłącznie mężczyznami i chłopcami. Co kilkadziesiąt metrów spotkasz grupy mężczyzn na rowerach. Są też męskie pielgrzymki piesze. Niektórzy panowie wyruszają przed świtem. Wszystkie te strumienie ludzi spływają w jedno miejsce: pod sanktuarium w Piekarach Śląskich.

W tym roku mężczyźni usłyszeli tutaj sporo na temat zbliżającego się referendum. – Mur berliński runął nie po to, żebyśmy zebrali jego cegły i zbudowali sobie z nich domki dla pustelników – mówił podczas homilii Józef Życiński, arcybiskup lubelski. – Jeśli ktoś rzuci bombę, jednakowo zniszczone zostaną i nowoczesne drapacze chmur, i domki pustelników. Nie da się żyć na marginesie ludzkiej społeczności – mówił.

Arcybiskup Życiński wspominał rozmowę z kilkoma kobietami w Lublinie, którym zaofiarowano jedynie 1,60 zł za godzinę pracy. Oznacza to, że gdyby pracowały we wszystkie soboty i niedziele, zarabiałaby 360 zł miesięcznie. Wkrótce po tej rozmowie Arcybiskup usłyszał o prezesie państwowej instytucji, który przyznał sobie 94 tysiące premii. – Te kobiety na takie pieniądze musiałyby pracować 24 lata. Takie sytuacje są przerażającą oznaką Polski kastowej, której nie możemy tolerować – powiedział. Stwierdził, że korupcja i cynizm na szczytach władzy w Polsce musi spotkać się z silną reakcją społeczną.

## Matki Bożej Obrażalskiej nie ma

– Rodzi się pokusa: „na złość władzy zostanie w domu, nie wezmę udziału w referendum”... – mówił dalej abp Życiński. Rozległy się brawa. – Mam nadzieję, że te okłaski nie są dla tej pokusy... – skomentował Arcybiskup. Mężczyźni roześmiali się, a Metropolita lubelski dokończył: Maryja nie robiła niczemu na złość. Nie obrażała się, że skoro Herod jest taki niesprawiedliwy, to ja teraz zachowam się w taki a taki sposób... Nie było nigdy Matki Bożej Obrażalskiej – powiedział. – Jak wyglądałoby nasze zbawienie, gdyby Maryja powiedziała Archaniołowi Gabrielowi: „Proszę Anioła, może ktoś inny... Ja nie znam się na tym... Może ktoś z Kafarnaum?” – dodał.

Dostało się w Piekarach lewicowym posłom, którzy dążą do odebrania pieniędzy na działalność Instytutu Pamięci Narodowej. Ar-

cybiskup Życiński podkreślił, że musimy znać swoją historię. Także jej bolesne karty, choćby po to, by nie powtarzać wciąż tych samych błędów. Przytoczył w końcu słowa osób odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego: „historia nas osądzi”. – Ci, którzy zapowiadali osąd historii, dziś za wszelką cenę chcą tego osądu uniknąć. Tak nie można! Potrafimy wybaczać, ale nie możemy zapomnieć! – zawołał. A kiedy przebrzmiały okłaski, wyrzcił poparcie dla Leona Kieresa, prezesa IPN. Profesor Kieres także był obecny w Piekarach.

– Życzę wam, abyście szli i owoc przynosili. I żeby owoc wasz trwał na ziemi śląskiej i polskiej, i europejskiej! Amen – zakończył lubelski Metropolita.

## Do widzenia

Arcybiskup katowicki Damian Zimoń skrytykował niewłaściwe traktowanie pracowników, m. in. w wielkich sklepach. Dodał jednak: – Jestem głęboko przekonany, że wróci, a nawet na nowo zostanie ukształtowana kultura pracy i lepszych stosunków międzyludzkich.

Cytował też ostatnie papieskie przemówienie, w którym Ojciec Święty nazwał wejście Polski w struktury Unii Europejskiej „wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości”. Przypominał papieskie zdanie: „Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków”.

Pod koniec Mszy w Piekarach do mężczyzn kilka słów powiedział Franz Grave, biskup z niemieckiego Essen. Biskup nie krył zachwytu tym ogromnym tłumem rozmodlonych, rozśpiewanych mężczyzn. – Życzę arcybiskupowi Damianowi i wam, żeby duch Piekar wszedł do wspólnej Europy – powiedział. A potem dodał po polsku: – Do widzenia!

PRZEMYSŁAW KUCHARCZAK



foto: Marek Piekara

TELEGRAM OJCA ŚWIĘTEGO

**Jego Ekscelencja  
Arcybiskup Damian Zimoń  
Metropolita Katowicki**

**Jak** co roku, pielgrzymując z ludźmi pracy do Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Jednocześnie się z nimi w modlitwie, zawierając Maryi ich codzienny trud i jego owoce, a także wszelkie trudności i problemy.

Wiem, że wzrost gospodarczy naszego Kraju, na jaki wskazują statystyki i sprawozdania, nie idzie w parze z polepszeniem sytuacji świata pracy. Myślę tu szczególnie o wielkim problemie bezrobocia, jakie dotyka całe regiony Polski, w tym także Śląsk. Jak pisałem w encyklice *Laborem exercens*, bezrobocie „jest w każdym wypadku jakimś złem, a przy pewnych rozmiarach może stać się prawdziwą klęską społeczną” (n. 18). Proszę Boga, aby do tego nie doszło w naszym Kraju, aby odpowiedzialni za stan gospodarczy państwa umieli odważnie, z odpowiedzialnością i znowostwem, podejmować skuteczne wysiłki, by zapobiec temu zagrożeniu.

Jak już wielokrotnie mówiłem, bezrobocie rodzi niebezpieczeństwo wyzysku tych, którym udało się otrzymać pracę. Groźba jej utraty sprawia, że pracownik godzi się na zwiększanie ilości godzin pracy, na pracę w niedzielę i święta, na zapłatę nieodpowiadającą rzeczywistemu wysiłkowi, a nawet na kształtowanie życia rodzinnego i planowanie narodzin dziecka według wymagań pracodawcy. Modłę się, aby w naszym Kraju te zjawiska nie miały miejsca, aby były szanowane prawa ludzi pracy, aby odpowiedzialni za ten sektor życia – zwłaszcza związki zawodowe – wytrwale brali w obronę tych, którzy są pozbawiani ich praw. Równocześnie pragnę z całą mocą powiedzieć pracodawcom, zwłaszcza tym, którzy przyznają się do Chrystusa i Jego Ewangelii, że niesprawiedliwość wobec pracowników i wszelki wyzysk są poważnymi grzechami przeciw miłości bliźniego.

Nawiązując do wieloletnich, skutecznych zmaganiań, jakie miały miejsce zwłaszcza na Śląsku, proszę pracodawców i ludzi pracy: uczynicie wszystko, aby szanować dzień święty. Niech na nowo odżyje ta świadomość, którą z taką wytrwałością krzewił niezapomniany biskup Herbert Bednorz: „Niedziela Boża i nasza!”. Niech dzień Pański będzie dniem radosnego nawiązywania więzi z Bogiem oraz budowania jedności rodzin i społeczeństw. Niech owocuje pokojem i szczęściem wszystkich,

Matce Bożej Piekarskiej zawierzam archidiecezję katowicką i cały Kościół w Polsce. Przez Jej wstawiennictwo polecam dobremu Bogu wszystkie kwestie świata pracy. Pielgrzymom, ich Rodzinom i wszystkim ludziom, którzy na co dzień podejmują trud własnych rąk, z serca błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

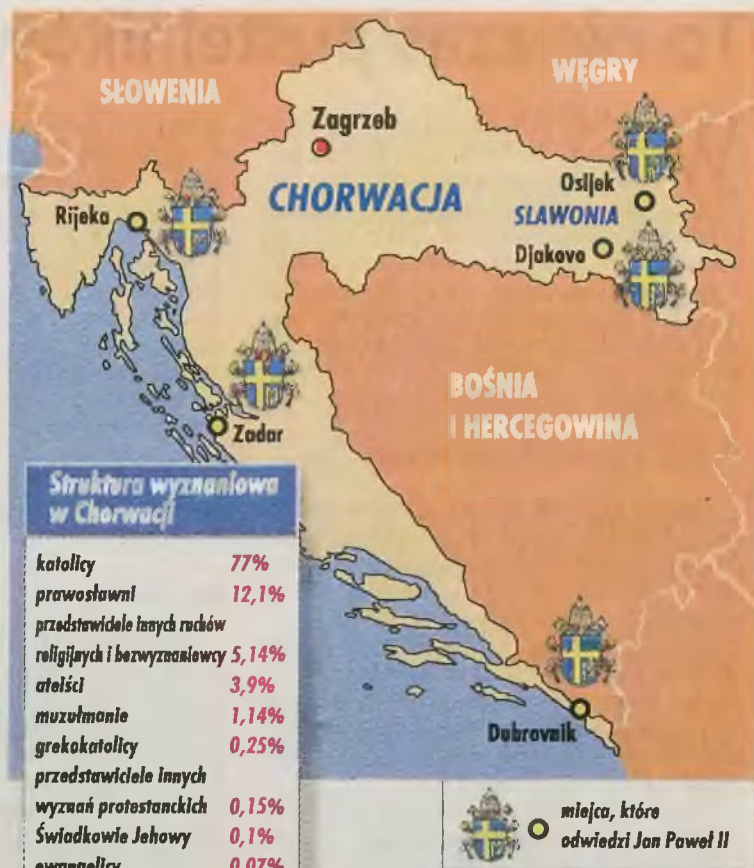
Jan Paweł II, Papież,  
Watykan, 24 maja 2003 r.

## Radosne oczekiwanie

Już teraz przeżywamy radość i piękno spotkania z Nim w Rijecie, Dubrowniku, Osijeku, Dżakowie i Zadarze, świadomi, że na każdej z tych uroczystości obecny będzie duszą i sercem cały nasz Kościół i cała nasza ojczyzna” – tak napisali biskupi chorwaccy w liście pasterskim z 11 kwietnia br. z okazji zbliżającej się, trzeciej już, pielgrzymki Jana Pawła II do tego kraju. Będzie to zarazem setna (!) podróż zagraniczną obecnego Następcy Świętego Piotra. Na czas swego pobytu w Chorwacji Papież zamieszka w portowym mieście Rijeka, gdzie nawiedzi m.in. słynący łaskami obraz Matki Bożej Trsatkiej i skąd codziennie udawać się będzie do wymienionych na wstępie miejscowości. Na trasie wizyty znajdują się więc ważne, mające też swoje symboliczne znaczenie, centra religijne Slavonii – Dżakovo i Osijek. Natomiast 9 czerwca, w ostatnim dniu podróży, Jan Paweł II odwiedzi Zadar, miasto, które w roku 1177 witało entuzjastycznie w swoich murach przejeżdżającego przez Dalmację papieża Aleksandra III.

Hasło pielgrzymki „Rodzina – drogą Kościoła i narodu” wskazuje, że jej duszpasterskie cele będą się różnić od przesłania dwu poprzednich wizyt. Podczas gdy tamte, z lat 1994 i 1998 (beatyfikacja kard. Stepinca), skierowane były przede wszystkim ku bolesnej, pełnej krwawych konfliktów przeszłości, wzywały do przebaczenia win i starały się zagoić świeże jeszcze rany, ta najbliższa wychylona jest bardziej w stronę przyszłości.

Kościół chorwacki zdaje sobie jednak sprawę, że przyszłość budować można tylko na prawdziwych wartościach, które, niestety, przez ostatnie dziesięciolecie były często negowane. Dzisiaj także podawane są w wątpliwość, do czego w dużej mierze przyczynia się duchowy kryzys współczesnej cywilizacji. Zdaniem chorwackich biskupów, kryzys ten najgłębiej dotyka rodziny. Pogoń za pieniędzmi i konsumpcyjny styl życia osłabiają więzi rodzinne i powodują zanik bogatych tradycji kulturowych. Brak stabilności w małżeństwie, szerzący się indywidualizm i egoizm



infografika: Jacek Bekman



## Pierwsza chorwacka Błogosławiona

6 czerwca podczas Mszy św. w Dubrowniku Papież Jan Paweł II ogłosi błogosławioną – pierwszą w dziejach chorwackiego Kościoła kobietę s. Marię od Jezusa Ukrzyżowanego (1892–1966). Urodzona w miasteczku Błato na wyspie Korczula, wywodząca się z zamożnej wielodzietnej rodziny, Maria Petković od wczesnej młodości pomaga ludziom biednym i chorym. Szukając drogi swego powołania, najpierw przez krótki czas przebywa u sióstr klarysek w Splicie, a potem wstępuje do Zgromadzenia Służebnic Milosierdzia. Pod koniec pierwszej wojny światowej wraca do rodzinnego Błata, gdzie zajmuje się wdowami i sierotami, prowadzi kuchnię dla ubogich oraz zakład dobroczynno-wychowawczy im. świętego Wawrzyńca.

Za radą biskupa dubrownickiego Josipa Marčelića tworzy wraz z pięcioma innymi siostrami nowe

franciszkańskie Zgromadzenie Córki Miłosierdzia, stając się jego przełożoną. 14 października 1920 r. składa śluby zakonne i przyjmuje imię siostry Marii od Jezusa Ukrzyżowanego. Zgromadzenie szybko rozprzestrzenia się na cały kraj, służąc wszędzie biednym, chorym i opuszczonym. Domy zakonne powstają m.in. w Suboticy, Ugljanie, Preku, Splicie, Smokwicy na Korczuli, Zagrzebiu. W 1936 r. na prośbę franciszkanina br. Leonarda Ruskovicia siedem sióstr z Chorwacji wyjeżdża do Argentyny, zaś w 1941 r. s. Maria osobiście udaje się do Ameryki Południowej, zakładając kolejne domy w Paragwaju, Chile i Peru. Po wojnie, w 1951 r., wraca do Europy i zamieszkuje w Rzymie, kierując stamtąd całym zgromadzeniem, które ostatecznie zatwierdzone zostaje przez papieża 6 grudnia 1956 r. Wyczerpana pracą, częściowo sparaliżowana, umiera 9 lipca 1966 r. w Rzymie.

wpływają ujemnie na społeczno-gospodarczą kondycję narodu i w konsekwencji stwarzają poważne zagrożenie dla pomyślnego bytu przyszłych pokoleń. Arcybiskup Zagrzebia Josip Bozanić w liście pasterskim skrytykował prywatnych przedsiębiorców, którzy wprowadzają tryb pracy uniemożliwiający ich podwładnym godne świętowanie niedzieli. Z petycją przeciwko pleniącemu się nawykowi niedzielnego handlu wystąpił

niedawno Franciszkański Instytut ds. Kultury i Pokoju w Splicie oraz Caritas Chorwacji.

Katolicy chorwaccy mają nadzieję, że Ojciec Święty umocni ich w wierze, udzieli ważnych wskazówek moralnych i nade wszystko przypomni im, jak wielką wartością jest rodzina. Temu przypomnieniu służyć ma m.in. beatyfikacja pierwszej kobiety w dziejach Kościoła chorwackiego, siostry Marii od Jezusa Ukrzyżowanego Petković (szerzej na ten temat piszemy obok). Uroczystość ta odbędzie się 6 czerwca w jednym z najpiękniejszych miast europejskich, „adriatyckiej perle” – Dubrowniku.

ANDRZEJ BABUCHOWSKI

## PROGRAM WIZYTY

5 czerwca – uroczystość powitalna na wyspie Krk i przejazd statkiem do Rijeki, spotkanie w tamtejszym Seminarium Duchownym z prezydentem Chorwacji;

6 czerwca – Msza beatyfikacyjna w Dubrowniku, krótka wizyta w zabytkowej części miasta;

7 czerwca – Msza św. w Osijeku, nawiedzenie katedry w Dżakowie;

8 czerwca – Msza św. i *Anioł Pański* na Delcie w Rijecie, wizyta w sanktuarium Matki Bożej Trsatkiej, spotkanie z Episkopatem Chorwacji, spotkanie z premierem rządu;

9 czerwca – wizyta w Zadarze, Liturgia Słowa na starożytnym Forum, odlot do Rzymu;

Po kilkunastu dniach Ojciec Święty wróci na Bałkany, tym razem do Bośni i Hercegowiny (22 i 23 czerwca), by w Banja Luce beatyfikować Sługę Bożego Ivana Merza (1896–1928).

## Dzieci to całe moje życie

DOBROMIŁA SALIK

**O**d 23 lat Bogusia zmagają się z chorobą swoich dzieci. Ale nie smutek i nie łzy widzą ci, którzy odwiedzają położony w malowniczej, górskiej miejscowości dom. Tutaj wartości macierzyństwa nie ocenia się postępowaniem czy sukcesem. Liczy się nie to, co materialne, lecz to, co należy do sfery ducha. Można tu odnaleźć nieskazitelną radość. Radość życia i radość wiary. – W tym bolesnym macierzyństwie trzeba każdego dnia zaczynać od nowa – wyznaje Bogusia. I dodaje: – Marzyłam o dużej rodzinie. Pan Bóg mnie wysłuchał. Tyle że trochę inaczej, niż to sobie wyobrażałam...

Najpiękniejszy dar, jaki otrzymałam od Boga, to macierzyństwo, i za nie codziennie Mu dziękuję. A macierzyństwo bolesne jest dodatkowym ubogaceniem. Rozumiem dzięki niemu matki, które cierpią z powodu choroby dzieci czy ich śmierci.

Dzieci to jest całe moje życie. Moje marzenia? Aby wszystkie matki zdawały sobie sprawę z daru, jakim jest macierzyństwo. I jeszcze jedno pragnienie: żeby dzieci dobrze wychować. Wychować tak, by cokolwiek będą w życiu robiły, mogły podobać się Bogu, by dostreżęły ludzi w potrzebie. To jest moje największe marzenie.

### „Nie zasługuję na tak wielką łaskę!”

Pamiętam, że powtarzałam sobie te słowa, gdy urodziłam pierwsze dziecko; nie mieściło mi się w głowie moje szczęście. Ale potem zaczęłam się zastanawiać, dlaczego to macierzyństwo musi być aż takie trudne, bo Łukasz ciągle płakał, dzień i noc.

Po czterech miesiącach Bogusia i Franek usłyszeli wyrok. Lekarka powiedziała im, że ich pierworodny syn nigdy nie będzie siedział ani mówił. Podejrzewano porażenie mózgowie; nie było jeszcze wiadomo, że to choroba genetyczna. Dlatego lekarze radzili, by młodzi rodzice zdecydowali się na następne dziecko.

I przyszedł na świat Tomek. Radość mieszała się z cierpieniem, uśmiech zdrowego dziecka z łęką o życie Łukasza.

– Drżałam wciąż, że Łukasz się zakrztusi i nie będę mogła mu pomóc. Miał kłopoty z oddychaniem.

Przez trzy lata żyła w napięciu. Łukasz umarł spokojnie, w czasie snu. Tomek miał półtora roku.

– Myślałam, że wszystko już odcierpieliśmy. Mieliśmy zdrowego syna i byłam przekonana, że nie będzie więcej problemów. Po stracie Łukasza bardzo tęskniłam za kolejnym dzieckiem. Ucieszyłam się więc bardzo, kiedy stwierdziłam, że

### noszę je pod sercem.

Bogusia od wielu lat myślała o pielgrzymce warszawskiej. I tego właśnie roku, nieoczekiwanie, dostała na nią zaproszenie. Postanowili z Frankiem z niego skorzystać. Była w piątym miesiącu ciąży.

– Czulałam się tak bardzo szczęśliwa! Wierzyłam, że jak pójdę do Częstochowy, piechotą, taki kawał, to będą już same radości!

Bez niepokoju myślała o mającym narodzić się dziecku. Córeczka przyszła na świat w grudniu 1984 roku.

– Kiedy ją zobaczyłam, od razu ścisnęło mi się serce – widziałam w niej cechy zmarłego Łukasza. Lekarze nie rozpoznali choroby, ale ja tak... To było ogromne cierpienie. Bardzo trudny był powrót do

domu. Moja mama i teściowa czekały na wnuczkę. A dziewczynka była śliczna, wyglądała na zdrową. Trochę się jeszcze ludziłam, bo Łucja była nieco grzeczniejsza od zmarłego braciszka. Ale po trzech miesiącach nie było już wątpliwości: cierpi na tę samą chorobę co Łukasz.

Potem Bogusia dowiedziała się, że nie powinna już rodzić. Zostało to sformułowane przez lekarza jeszcze mocniej:

### – Kategorycznie żadnych dzieci!

Małżonkowie zaczęli rozmawiać o ewentualnej adopcji. Ale kiedy Łucyjka miała półtora roku, okazało się, że Bogusia znów spodziewa się dziecka.

– Byłam załamana. Przez całe oczekiwanie czulałam, że będzie chore. Wołałam nie pokazywać się ludziom. Bałam się litości. Jedyną osobą, która umiała mnie pocieszyć, był Franek. Wspierał mnie i razem przeżywaliśmy ten trudny okres.

Dominik urodził się w lipcu 1986 roku. Po porodzie wydawało się, że wszystko jest w porządku.

Rodzina w komplecie. Łukasz i Dominik uśmiechają się na pewno z nieba...



fot. Stanisław Salik

Ale nazajutrz, po szczegółowych oględzinach, stwierdzono, że również on jest chory.

– Nie chciałam wracać do domu. Zawiodłam całą rodzinę. Tomka, obie babcie. I pomyślałam wtedy, że nie zasługuję na to, by być matką. Nie potrafię urodzić zdrowego dziecka! To, co czulałam na początku, ten piękny dar macierzyństwa, teraz jakby został mi odebrany...

Ale trzeba było wrócić. W domu trójka maluchów: dwójka na tym samym etapie. Nieprzespane noce, płacz dzieci, na zmianę albo jednocześnie. Butelki, przecieranie zuppek, lewatywa... Pampersów jeszcze wtedy nie było.

### Tomek wzrastał w cieniu choroby.

Pomagał, jak umiał. Bardzo kochał chore rodzeństwo. Bawił je chętnie, przynosił butelki, podawał pieluski. Uczył się ofiarności, poświęcenia. To było jego dzieciństwo. Na początku wkładał zabawki w rączki maluchów, próbował nawiązać z nimi kontakt. I pytał, dlaczego się z nimi nie bawią. To były dla rodziców trudne pytania. Pewnego razu odwiedził z tatą wielodzietną rodzinę z sąsiedztwa. Wrócił bardzo przejęty. Podbiegł do matki i powiedział: „Wiesz, mammo, tam jest tyle dzieci... a wszystkie zdrowe!”. Dopiero kiedy zaczął chodzić do przedszkola, zrozumiał, że jego rodzina różni się od innych.

– Próbowaliśmy dowiedzieć się w Centrum Zdrowia Dziecka, jaka to choroba. Spędziłam tam z dziećmi trzy tygodnie, ale powiedziano nam tylko, że to choroba genetyczna. Niedorozwój mózgu sprawiał, że Łucja i Dominik pozostawali na etapie dwumiesięcznych niemowląt. Takie dzieci nie siedzą, nie poznają, mają problemy z jelitami, reagują tylko na dotyk, na głos, na przytulanie. Najważniejsza jest dla nich bliskość kogoś z rodziców. Dlatego nasze wieczory zawsze były podobne: najpierw kąpanie i karmienie dzieci, później siadaliśmy w fotelach i rozmawialiśmy, a Tomek biegał przy nas; Franek trzymał zwykle w ramionach Łucyjkę, a ja Dominika. Tak się utarło, że ona była bardziej „jego”, a Dominik „mój”. Miał złote loczki, przypominał małego aniołka. Był słabszy od Łucji, więcej płakał i częściej się krztusił. Siedzieliśmy tak ▶

► do późna w nocy, bo to był ratunek przed płaczem dzieci. A potem spałiśmy z nimi. Czuli się wtedy bezpieczni, były spokojniejsze i nie trzeba było tyle wstawać.

I znów – Franek spał z córeczką, swoją „Marynią” – bo na drugie imię ma Maria, a Bogusia ze swoim „aniołkiem”. „Czyje” dziecko pierwsze w nocy zapłakało, ten wstawał i robił herbatkę do dwóch butelek...

– Tak było przez sześć lat. A ja ciągle tęskniłam za dziećmi. Nie mogłam się pogodzić, że mamy tylko jednego zdrowego syna. O adopcji nie było już mowy, bo trudno było sobie ze wszystkim poradzić. Ale gdzieś w głębi serca wciąż

## tlifa się nadzieja...

W kościele zawsze uderzały Bogusią słowa: „Szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam”. – Czyż mnie to nie dotyczy? – pytała. Ciągle była jakby w tym samym miejscu. Podpatrywała dzieci koleżanek – rówieśników Łucji i Dominika – a one rozwijały się, szły do szkoły... Ona mogła tylko marzyć o dziurawych skarpetkach i podartych spodniach swojej dwójki.

Powoli zaczęła wierzyć, że może wydarzyć się cud. Wyobrażała sobie, że dzieci wstają, bawią się, są zdrowe. Od młodości miała – jak mówi – „sentiment” do Matki Bożej Fatimskiej. Kiedy więc w 1991 roku nadarzyła się okazja pielgrzymki do Fatimy z zaprzyjaźnionym księdzem, wysłała Franka. Miało to być pielgrzymowanie w intencji Łucji i Dominika. Kiedy wyjeżdżali, Bogusia zarządziła, że mają się tak modlić, żeby dzieci wyzdrowiały.

– Byłam bardzo „zła”, kiedy wrócili. Tyle wysiłku i nie! Dzieci

jak leżały, tak leżą. Czyli Matka Boska nie usłyszała tak gorliwej modlitwy...

Musiła się uporać sama z sobą. Oprócz nieustannej pracy fizycznej ciągle boleśnie przeżywała to, że Pan Bóg ich nie wysłuchał. Wiedziała, że powinna zaakceptować to, co jest. Ale to było bardzo trudne. Czula, że niepogodzenie się z wolą Bożą jest dodatkowym cierpieniem, a nie umiała z niego sama wyjść. I wtedy przyjaciółka zaproponowała Bogusi udział w rekolekcjach. Chętnie przyjęła propozycję, Franek zapewniał, że da sobie sam radę. Wyjechała na trzy dni, pierwszy raz od wielu lat.

Na rekolekcjach postanowiła mocno, że nie będzie już narzekać. Że przestanie pytać Pana Boga, dlaczego tak wygląda jej macierzyństwo. Wróciła do domu szczęśliwa. Czula, że zaczyna nowe życie.

A Pan Bóg wziął ją natychmiast za słowo! Wkrótce okazało się, że... rodzina znowu się powiększy.

– Obiecałam, że nie będę pytać: „Dlaczego?”, ale płakać było mi wolno! I płakaliśmy na zmianę z Frankiem, pocieszając się też na zmianę.

Do lekarza Bogusia celowo nie poszła, by nie narażać się na przykre uwagi i propozycje aborcji. I rzeczywiście, kiedy pojawiła się na badaniu, lekarz – zorientowany w sytuacji – zapytał, dlaczego przyszła tak późno. Stwierdził też, że chyba pomyliła się w obliczeniach, bo dziecko było za duże jak na czwarty miesiąc. „Wy, baby, nigdy nie wiecie, kiedy macie rodzić” – usłyszała.

Ona jednak się nie myliła. Wtedy przyszła myśl, czy przypadkiem nie będzie miała bliźniąt. Marzyła zresztą o tym, zwłaszcza przed urodzeniem Dominika, pocieszając się, że przynajmniej jedno z dzieci byłoby może zdrowe... Dostała

skierowanie na USG. Przypuszczenia potwierdziły się.

## Bliźniaki!

– Śmiałam się jak głupia. Strasznie rozbawiło mnie, że to, co kiedyś traktowałam jako nierealne, może się teraz sprawdzić.

To był – paradoksalnie – koniec płaczu! Cała sytuacja tak bardzo przekraczała granice racjonalności, że Bogusi i Frankowi pozostało już tylko „złożenie broni”.

– Tyle lat musiałam przeżyć, żeby dotarły do mnie te biblijne słowa: „Drogi moje nie są drogami waszymi...”. Żeby zrozumiała, że moje myśli są tylko ludzkie, niedoskonałe. Dotąd zawsze próbowałam układać sobie plan, teraz już nie...

Prawie nikt z otoczenia nie wierzył, że Bogusia może urodzić zdrowe dzieci. Dla rodziców jednak gdzieś na horyzoncie zaświtała nadzieja.

– Czulałam, może bardziej intuicyjnie, że po tym czasie ciężkiego krzyża Pan Bóg chce dać nam radość. Oczywiście braliśmy pod uwagę, że dzieci mogą być chore, ale nie było już tego przynębnienia, jakie odczuwaliśmy, oczekując na Dominika. Mieliliśmy zresztą mało czasu na myślenie; trzeba było przecież przystosować dom na przyjęcie noworodków. Z każdym dniem rosła w nas radość. Coraz bardziej wierzyliśmy, że nasze wołanie do Boga i Maryi Fatimskiej nie zostało bez odpowiedzi.

Pewnego dnia odwiedził rodzinę ksiądz, z którym Franek był w Fatimie. Kiedy usłyszał o mających urodzić się wkrótce bliźniakach, zażartował: „Maryja w Fatimie chyba nas źle rozumiała... Myśmy się modlili o uzdrowienie dwójki dzieci, a Ona myślała, że prosimy o następną dwójkę!”.

Na miesiąc przed porodem Bogusia musiała już pójść do szpitala. Trzeba było zorganizować pomoc na czas jej nieobecności oraz na pierwsze tygodnie po rozwiązaniu. Jedną z koleżanek obiecała, że pomoże, ale potem przejęła się odpowiedzialnością i chciała się wycofać. Któregoś dnia przyszła, by poinformować o tym Bogusią. Kiedy jednak weszła do mieszkania i zobaczyła ją siedzącą w fotelu, z ogromnym brzuchem, z przytulonymi do niego dziećmi – Dominikiem z jednej i Łucyjką z drugiej strony, ten widok zrobił na niej takie wrażenie, że w momencie zmieniła zdanie. Miała pomoc ze strony sióstr Bogusi i sąsiadek. Wspólnie z Frankiem kobiety dobrze sobie radziły. Bogusia mogła odpoczywać w szpitalu i spokojnie czekać na poród.

W grudniu 1992 roku urodziły się bliźniaki: dziewczynka i chłop-

czyk, taka sama parka jak chore dzieci. Z jedną różnicą: teraz rodzice byli pewni, że malenstwa są zdrowe! Nie potrzebowali orzeczeń lekarskich, nie mieli co do tego żadnych wątpliwości.

## – Nasze szczęście nie miało granic!

Po powrocie ze szpitala praca była jak przy czworaczkach. Opiekunka została jeszcze do Wielkanocy, co pozwoliło mi powrócić do sił. Również zajmowanie się chorymi dziećmi wydawało się lżejsze. Bo kiedy człowiek jest szczęśliwy, wszystko przeskoczy.

Radość, jaka panowała w domu, udzielała się wszystkim. Zdrowe dzieci były grzeczne, dobrze się rozwijały, a chore mniej płakały, jakby wiedząc, że mama czas musi dzielić pomiędzy czwórkę maluchów.

Oczywiście, mimo szczęścia, był w rodzicach cichy lęk przed śmiercią chorych dzieci. Często zapadały na choroby dróg oddechowych, tak dla nich niebezpieczne. Dominik odszedł wtedy, kiedy nikt się tego nie spodziewał.

– Kiedy rano wzięłam go w ramiona, zobaczyłam, że inaczej oddycha. Nie zdążyłam już sprawdzić lekarza. Zasnął na zawsze na moich rękach, spokojnie. Miał dziewięć lat. Cierpieliśmy bardzo, ale radosny gwar zabaw bliźniaków kołił ból.

Dzieci, mimo że miały dopiero dwa i pół roku, świadomie przeżyły odejście braciszka i do dziś wspominają, jak przed pogrzebem leżał w białej trumience. Jakiś czas po śmierci Dominika, kiedy zakatrzona Terenia, wbrew zakazowi mamy, chciała wyjść na podwórko w mroźny dzień, Antoś ostrzegł ją: „Tereniu, nie wychodź, bo będzie jak z Dominikiem: kwiatki, świeczka i śpiewała!”.

Wielką radością stał się dzień Pierwszej Komunii bliźniąt, przed dwoma laty. Było to jeszcze jedno potwierdzenie, że dzieci zostały wymodlone w Fatimie, ponieważ uroczystość przypadła w dniu pierwszych objawień fatimskich: 13 maja.

## A dziś?

Tomek studiuje w Krakowie. Łucyjka wciąż jest najważniejszym – bo najbardziej potrzebującym opieki – członkiem rodziny. Ma już prawie 19 lat i nadal jest ulubienicą taty. Jedenastoletni Antek z Tereką każdego ranka maszerują do szkoły; kończą czwartą klasę. A Bogusia nieustannie dziękuje Bogu za macierzyństwo. Za to, że tak potoczyło się jej życie. Że niczego nie zmarnowała z tego, co zostało jej подарowane.

Bliźniaki bardzo lubią zwierzęta. Malutkie „coś” w ich rękach – to kilkudniowe szczeniaczki.



foto: Stanisław Salik

# Magazyn chrześcijański dla całej rodziny



37/B08/03

...Księga Świętych  
to dobry przyjaciel,  
który odwiedza mnie  
co dwa tygodnie...

ksiądz

*Kazimierz Orzechowski*  
Kazimierz Orzechowski

Kazimierz Orzechowski - ksiądz i aktor, znany z przedstawień teatralnych i seriali telewizyjnych

## Już w kioskach!

# Stosunki z państwem są stabilne

Z sekretarzem generalnym Episkopatu Polski

biskupem PIOTREM LIBERĄ

rozmawia Andrzej Grajewski

fot. Grzegorz Gałązka



**– Jakie najważniejsze zadanie stawia Ksiądz Biskup przed Sekretariatem Konferencji Episkopatu Polski w obecnej kadencji?**

– Chciałbym jeszcze bardziej zdynamizować prace komisji, rad i zespołów Episkopatu Polski. Jedne, jak na przykład Komisja Misyjna czy Komisja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, działają wzorowo, inne – moim zdaniem – mogłyby pracować bardziej aktywnie. Ważnym zadaniem Sekretariatu jest poprawa przepływu informacji pomiędzy Konferencją Episkopatu a poszczególnymi diecezjami. Szczególnym wyzwaniem będzie dla nas wejście Polski do Unii. Wymaga to również od Kościoła przygotowania się do nowych rozwiązań prawnych. W Sekretariacie od trzech lat działa Zespół Doradców Prawnych, specjalizujący się w poszczególnych dziedzinach prawa polskiego. Teraz musimy stworzyć zespół prawników, znających prawo unijne. Analizowane są m.in. możliwości dostępu Kościoła do funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Sporo pracy wymagać będzie także przygotowanie kanonicznej wizyty polskich biskupów „ad limina” w Watykanie, która odbędzie się w przyszłym roku.

**– Jak Ksiądz Biskup ocenia stan stosunków Kościół–państwo? Czy agresywne wypowiedzi sekretarza generalnego SLD Marka Dyducha pod adresem Kościoła nie zapowiadają konfliktów?**

– Jeżeli chodzi o wystąpienia polityków, to zawsze stosuję zasadę, aby nie komentować bieżących wypowiedzi. Mam świadomość tego, że często ich treść jest elementem wewnętrznej rozgrywki politycznej. Natomiast odnosząc się do pytania o stan stosunków z państwem, chciałbym powiedzieć, że dzięki istnieniu dobrych regulacji prawnych są one poprawne i stabilne. Dwoma filarami, na których opierają się akty prawne w tej dziedzinie, są: Konkordat oraz ustawa o stosunku państwa do Kościoła katolickiego z maja 1989 r. Oczywiście te zapisy nie mogą być martwą literą. Życie codziennie przynosi nowe problemy, które należy wpisać w dotychczasową praktykę i odpowiednie regulacje prawne. Tym zajmują się Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu Polski oraz Komisja Konkordatowa.

**– Czy Ksiądz Biskup nie sądzi, że po wejściu Polski do Unii staniemy przed koniecznością ponownego uregulowania relacji z państwem?**

– Według mojego rozeznania prawodawstwo unijne obecnie nie ma zastosowania w stosunkach Kościół–państwo. W tym zakresie obowiązują wyłącznie regulacje wewnętrzne każdego z państw członkowskich. Jak wia-

domo, obecnie trwają prace nad stworzeniem Traktatu Konstytucyjnego dla Unii Europejskiej. Stolica Apostolska zabiega o to, aby przyszłe unijne rozwiązania prawne pozostawiały uregulowanie spraw wyznaniowych każdemu z krajów członkowskich. Mam jednak świadomość, że Unia Europejska jest rzeczywistością dynamiczną, wiele rzeczy ulega tam ciągłej zmianie. Mogą więc zaistnieć sytuacje wymagające wprowadzenia nowych regulacji prawnych. Dlatego tak istotna będzie dobra orientacja w przepisach prawa unijnego.

**– Jak Ksiądz Biskup ocenia inicjatywy Kościoła w dziedzinie mediów, zwłaszcza elektronicznych?**

– W ostatniej dekadzie, po latach bolesnej nieobecności w obszarze mediów elektronicznych, staramy się odrabiać zaległości w tej dziedzinie. Kościół chce być obecny na tym współczesnym areopagu, jak świat mediów określa Jan Paweł II. Warto przypomnieć najważniejsze inicjatywy w tym zakresie: powstała Katolicka Agencja Informacyjna, zorganizowano redakcję programów katolickich w publicznych kanałach TVP i Polskiego Radia. Powstał także kościelny portal internetowy „Opoka”. Działa szereg radiowych rozgłośni diecezjalnych i zakonnych, nadających swe programy bądź samodzielnie, bądź tworzących wspólną sieć. Jednocześnie trudno nie wspomnieć o tym, że tworząc nowe media, Kościół boryka się z różnymi trudnościami, przede wszystkim natury finansowej i prawnej. Dostrzegam także potrzebę głębszego przemyślenia programowej propozycji tych mediów. Oczywiście muszą one odpowiadać na oczekiwania ich odbiorców, ale i biskupów, którzy z urzędu są przecież odpowiedzialni za treści głoszone w kościelnych środkach masowego przekazu. W tym kontekście uporządkowania wymaga m.in. sprawa obecności osób duchownych w mediach. Niebawem możemy się spodziewać przyjęcia przez Konferencję Episkopatu Polski szczegółowych norm, które będą regulowały to zagadnienie.

**– Co jakiś czas słyszymy o duchownych, którzy podejmując działalność gospodarczą w imieniu różnych struktur kościelnych, dopuszczają się czynów przestępczych. Jak przeciwdziałać takim sytuacjom?**

– Ten problem ma kilka uwarunkowań. Moim zdaniem Kościół nie może unikać działalności gospodarczej. W ten sposób zdobywa środki, które potrzebne mu są do realizacji jego misji, chociażby w dziedzinie działalności charytatywnej. Oczywiście muszą to być działania zgodne z prawem. W zdecydowanej większości przypadków tak zresztą jest. Niestety, Kościółowi nadal brakuje fachowców,

Bp Piotr Libera (l. 52) urodził się w Katowicach. Święcenia kapłanskie w 1976 r. otrzymał z rąk bpa Herberta Bednorza. W Rzymie studiował filologię klasyczną na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim. Przez 7 lat pracował w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie. W styczniu 1997 r. otrzymał sakrę biskupią z rąk Jana Pawła II. W 1998 r. został wybrany na sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski. W maju 2003 r. został wybrany na drugą kadencję.

k którzy w sposób odpowiedzialny mogliby prowadzić działalność gospodarczą. Staramy się zmienić ten stan rzeczy, m.in. przez szkolenie ekonomów diecezjalnych oraz zakonnych. Osoby duchowne jednak wszystkiego nie załatwią. Musimy mieć odpowiedzialnych ludzi świeckich, którzy będą mogli uczestniczyć w ekonomicznych przedsięwzięciach Kościoła. Jednak poza kompetencjami ludzie ci powinni odznaczać się także prawnym i wrażliwym sumieniem. Muszą to być osoby z odpowiednią formacją, rozumiejący specyfikę Kościoła. Jeżeli chodzi o duchownych, podejmujących trudną i odpowiedzialną działalność gospodarczą, poza fachowością powinna ich charakteryzować wrażliwość na etyczny wymiar ich pracy. Muszą być odporni na pokusy biblijnej „mamony”. Równocześnie przełożeni i odpowiedzialne gremia kościelne w diecezjach i zakonach muszą zdecydowanie reagować na każdy sygnał o ewentualnych nieprawidłowościach.

**– Jakie najważniejsze problemy duszpasterskie dostrzega Ksiądz Biskup u progu nowego stulecia?**

– Kościół w Polsce musi przede wszystkim rozwijać inicjatywy zmierzające do zaspokojenia różnych form duchowego i materialnego ubóstwa społeczeństwa. Warto wspomnieć o tym, że różne instytucje kościelne każdego dnia rozdają kilkadziesiąt tysięcy posiłków ludziom opuszczonym, biednym, głodnym. To nasza odpowiedź na papieskie wezwanie, aby rozwijać „wyobraźnię miłosierdzia”. Kolejną sprawą jest poszukiwanie dróg do serc młodych ludzi, aby dotrzeć do nich z orędziem Ewangelii. Niektóre dawne formy przeżywają stagnację, musimy szukać nowych, bardziej odpowiadających duchowi naszych czasów. Trzeba też wspierać zaangażowanie ludzi świeckich w różne formy działalności Kościoła. Powinno to odbywać się zgodnie ze wskazaniami Jana Pawła II, zawartymi m.in. w przemówieniach skierowanych do Episkopatu Polski w czasie ostatnich wizyt „ad limina”, a także w uchwałach II Synodu Plenarnego Kościoła w Polsce.

**– Dziękuję bardzo za rozmowę.**

## Wizyta w Kazachstanie

Od 16 do 19 maja przebywał w Kazachstanie sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Angelo Sodano. W czasie pobytu w tym kraju złożył oficjalną wizytę prezydentowi Nursułtanowi Nuzarbajewowi. W katedrze w Astanie odprawił Mszę św. oraz spotkał się z księżmi, duchowieństwem zakonnym i wiernymi stolicy Kazachstanu.

Po powrocie kard. Sodano pytano o ewentualną wizytę Jana Pawła II w Kazaniu, gdzie mógłby oddać prawosławnym związaną z tym



miastem ikonę Matki Bożej. Najbliższy współpracownik Papieża odpowiedział: „Prowadzimy dialog, który pokaże, czy taka podróż jest możliwa. Obraz Madonny z Kazania robi wrażenie. Widzę go często, kiedy odwiedzam Ojca Świętego w jego gabinecie: wisi naprzeciwko biurka Papieża, który ma dla niego szczególne nabożeństwo. Maryja jest Matką całego Kościoła, a więc i Rosji”.

## W obronie praw człowieka

Oznaczeniu praw człowieka i przyczynach własnego zaangażowania się w ich obronę mówił 17 maja Jan Paweł II. „Uznałem, że należy do mojej posługi afirmacja praw człowieka, ze względu na ścisły związek z dwiema zasadami moralności chrześcijańskiej, jakimi są godność osoby i pokój” – mówił Papież, odbierając tytuł doktora honoris causa przyznany mu przez największą uczelnię Europy – rzymski uniwersytet La Sapienza. Uroczystość odbyła się w watykańskiej Auli Pawła VI.

Papież powiedział, iż od początku pontyfikatu kierował się zasadą, że „osoba ludzka stanowi fundament i cel życia społecznego, według klasycznej maksymy: *Homini causa omne ius constitutum est*. To znaczy: Prawo jest prawem, kiedy jego podstawą jest człowiek”. Przypomnił, że na tej zasadzie Kościół opiera swoją naukę o prawach człowieka. Dodął, że nie pochodzą one ani od państwa, ani od żadnej ludzkiej władzy, ale od samej osoby. „Władza publiczna musi je zatem uznawać, szanować, chronić i krzewić, chodzi bowiem o prawa powszechne, nienaruszalne i niezbywalne” – podkreślił Jan Paweł II.

Przypomnił też, że o niektóre prawa upominał się w sposób szczególny: o prawo do życia, do wolności religijnej i o prawa rodziny. Na zakończenie wyraził życzenie, by ludzkość nabrała większej świadomości podstawowych praw, w których odbija się jej godność. Zapelował też o określenie statusu prawnego embrionu jako osoby ludzkiej. „Oby nowy wiek – powiedział – który zapoczątkował nowe tysiąclecie, był czasem poszanowania praw człowieka, każdego człowieka i całego człowieka”.

Doktorat honorowy przyznał Papieżowi wydział prawa uniwersytetu La Sapienza w uznaniu „zaangażowania na rzecz poszanowania praw jednostek i całych narodów oraz prawa międzynarodowego, również w kwestiach dotyczących zadłużenia zagranicznego, samostanowienia narodów i pokoju”. Przyznanie Janowi Pawłowi II honorowego tytułu przez rzymski uniwersytet La Sapienza jest ukoronowaniem obchodów 700-lecia tej największej uczelni w Europie.

Pod kierunkiem 4942 wykładowców na 21 wydziałach kształcą się ponad 142 tysiące studentów.

## Wierzyć i kochać

Dziękujemy, że pomagasz nam odnaleźć drogę, która prowadzi do Chrystusa – powiedział kard. Joseph Ratzinger, składając Janowi Pawłowi II urodzinowe życzenia. Prefekt Kongregacji Nauki Wiary przemawiał na początku Mszy św. kanonizacyjnej, którą Ojciec Święty odprawił w dniu swoich 83. urodzin, 18 maja, na Placu św. Piotra w Rzymie. „Ojcze Święty, *ad multos annos!*” – wołał kardynał, podkreślając, że przemawia w imieniu ludzi na całym świecie.

Kard. Ratzinger podkreślił, że programem pontyfikatu Jana Pawła II jest „Wierzyć i kochać”. Jak zauważył, Papież nieustannie ukazuje nam oblicze Chrystusa, oblicze miłosiernego Boga. „Niez mordowanie prowadzisz nas, rozpoczynając od Chrystusa, do przezwyciężania sił nienawiści, uprzedzeń, które wprowadzają podziały, do kruszenia murów, które usiłują nas dzielić”. Dodął, że „zaczynając na nowo od Chrystusa, pomagasz nam odnaleźć drogę, która prowadzi do zbawienia. Za to chcemy z serca podziękować. Oby Pan Ci to wynagrodził, tak jak nagradza swoje wiernych sługi”.

## Afryka nie potrzebuje litości

Afryka nie potrzebuje litości, ale należy się jej solidarność i sprawiedliwość – przypomniał przewodniczący Papieskiej Rady „Justitia et Pax” na sympozjum zorganizowanym przez Fundację Adenauera w Cotonou w Beninie.

Abp Renato Martino podkreślił, że przyczyny konfliktów zbrojnych, występujących w różnych częściach Czarnego Lądu, tkwią często w bogatych zasobach naturalnych tego kontynentu. „Grupy dążące do ich zdobycia wykorzystują rozwój i przeciąganie się konfliktów dla

swych brudnych interesów. Nieraz też przekupują tych, którzy znajdują się u władzy” – powiedział arcybiskup.

Podczas sympozjum w Cotonou mówił on również o zadłużeniu zagranicznym krajów rozwijających się. Jego zdaniem nie wystarcza tylko darowanie długów. „Należy czuwać nad tym, by zaoszczędzone w ten sposób pieniądze kraje zadłużone wykorzystywały na poprawę służby zdrowia, oświaty i na inne cele społecznie użyteczne” – podkreślił abp Martino.

## Nauczanie

### Modlitwa króla

Początek Psalmu 144 (143), z modlitwą króla o zwycięstwo i pokój dla swego narodu, był tematem katechezy Jana Pawła II podczas audiencji ogólnej 21 maja na Placu św. Piotra. Były to kolejne rozważania papieskie z rozpoczętego w marcu ub. r. cyklu, poświęconego modlitwie Kościoła słowami Liturgii Godzin.

„W Psalmie 144 (143) król uznaje swoją słabość i grzeszność w obliczu potęgi Boskiej” – powiedział Ojciec Święty. Zwrócił uwagę na to, że „władca zdaje sobie sprawę, iż tylko dzięki pomocy i wsparciu ze strony Boga może pokonać niebezpieczeństwa, czyhające nań każdego dnia i będzie mógł kroczyć ku większej wolności”. „Monarcha dziękuje więc Panu, mając pewność, że nie opuści go Ten, który »królom daje zwycięstwo«” – mówił dalej Papież. Wyjaśnił, że użyte tu hebrajskie słowa oznaczające króla i mesjasza wskazują na to, że mamy do czynienia z hymnem mesjańskim. „Słowo *uświęcony* [konsekrowany] to po hebrajsku *Mesjasz*: mamy więc do czynienia z Psalmem królewskim, który już w liturgii starożytnego Izraela przekształca się w pieśń mesjańską.

„Chrześcijaństwo odnosi ten Psalm do Chrystusa, który wyzwala nas od wszelkiego zła i który wspiera nas w walce z wszelkimi siłami zła” – podkreślił Ojciec Święty. Dodął, że w radości wiary świadkiem tego jest każdy ochrzczony.

Po wygłoszeniu nauki i streszczeniu jej w kilku językach Ojciec Święty pozdrowił pielgrzymów z różnych krajów, odmówił z nimi po łacinie modlitwę *Regina Caeli* i udzielił wszystkim apostolskiego błogosławieństwa.

## Krótko

■ Kościół na Słowacji po referendum 16 i 17 maja chce nadal pozytywnie współdziałać w tworzeniu przyszłości Słowacji i Europy – powiedział Katolickiej Agencji Informacyjnej bp Franciszek Tondra, przewodniczący Konferencji Biskupów Słowacji. Ordynariusz spiski, komentując wyniki referendum unijnego na Słowacji, podkreślił, że „w dalszym ciągu Kościół będzie domagał się wprowadzenia chrześcijańskich zasad w Unii Europejskiej, co powinno służyć budowaniu wspólnego dobra”. Członkostwo w UE poparło 92,46 proc. głosujących.

■ Hańbą dla Czech określili biskupi tego kraju nieratyfikowanie umowy ze Stolicą Apostolską. Specjalne oświadczenie w tej sprawie wystosował rzecznik Konferencji Biskupów tego kraju ks. Daniel Herman. Izba Poselska czeskiego parlamentu odrzuciła większość głosów ratyfikację podpisanej w lipcu 2002 r. umowy regulującej prawny status Kościoła katolickiego pomiędzy Republiką Czech a Watykanem.

■ W Amanzimtoti w Republice Południowej Afryki w nocy z 20 na 21 maja br. nieznanymi sprawcami zamordowali irlandzkiego misjonarza, 71-letniego o. Manusa Patricka Campbella. Poinformował o tym agencję MISNA o. Gianfranco Pinto Ostuni, dyrektor biura prasowego Kurii Generalnej zakonu mniszkanów w Rzymie.

■ Ksiądz Bronisław Czapliski, który musiał w marcu br. opuścić Rosję z powodu wygaśnięcia wizy pobytowej, powrócił w tych dniach do swej parafii w mieście Puszkina. Poinformowała o tym 19 maja rosyjska internetowa agencja wiadomości religijnych Portal-Credo.

■ Rosyjski Kościół Prawosławny oświadczył 19 maja, że „kategorycznie nie zgadza się z decyzją o utworzeniu nowych katolickich diecezji w Kazachstanie”. Patriarchat Moskiewski podkreślił, że posunięcie Kościoła katolickiego „oznacza faktyczną rezygnację z dialogu, skierowanego na wypracowanie konstruktywnych rozwiązań”. O reorganizacji struktury katolickich diecezji w Kazachstanie poinformowało 17 maja biuro prasowe Stolicy Apostolskiej.

■ Francuska agencja prasowa AFP podała, powołując się na Kościół Malezji, że działające na Wyspach Salomona zbrojne ugrupowanie Harolda Keke uprowadziło sześciu misjonarzy.

■ Ojciec Święty zapewnił naród algierski o swej duchowej łączności w obliczu tragicznego trzęsienia ziemi, które nawiedziło północną część kraju. W depeszy podpisanej przez sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kard. Angela Sodano Jan Paweł II przekazał wyrazy współczucia władzom Algierii i rodzinom ofiar. Pierwsze wstrząsy odnotowano 21 maja wieczorem około godz. 20.45 czasu warszawskiego. Najbardziej dotknięte jest gęsto zaludnione wybrzeże kraju. Trzęsienie ziemi o sile 6,7 stopnia w skali Richtera pochłonęło ponad 700 ofiar śmiertelnych. Rannych jest przeszło 5000 osób.

■ Kubańscy funkcjonariusze urzędu bezpieczeństwa ostrzegli chrześcijan przed zbiorowymi modlitwami w intencji aresztowanych dysydentów. Rzecznik kubańskiej fundacji na rzecz praw człowieka Alain Leon Gomez powiedział dziennikarzom w Hawanie, że otrzymał ostrzeżenie od oficera służb bezpieczeństwa. Oficer ten zagroził mu, że jeśli „jeszcze raz zapali świecę za dysydenta, zostanie przybity gwoździami”.

■ W sobotę 24 maja, dokładnie w pierwszą rocznicę podróży apostolskiej Jana Pawła II do Bułgarii, w Rzymie miejscowa wspólnota bułgarska otrzymała w użytkowanie kościół pw. św. Wincentego i Anastazego w pobliżu słynnej Fontanny di Trevi. Jest to dar Ojca Świętego, który podczas pobytu w Sofii obiecał patriarsze bułgarskiemu Maksymowi przekazanie jego rodakom świątyni w Wiecznym Mieście.

■ W Treguier we francuskiej Bretanii rozpoczęły się uroczystości związane z 700. rocznicą śmierci św. Iwona Helory (1253–1303). Mszy św. z tej okazji przewodniczył 19 maja prefekt Sygnatury Apostolskiej kard. Mario Pompedda. Ten żyjący w średniowieczu święty, jako prawnik wywierał wpływ na prawo w Europie aż do XIX wieku.

■ Na pięć lat więzienia naraził się ten, kto zostanie uznany winnym obrażania uczuć religijnych ludzi wierzących, jeśli Duma Państwa Federacji Rosyjskiej uchwali ustawę zgłoszoną przez posła Aleksandra Czujewa z Wszechrosyjskiej Partii Wielkomocarstwowej. W wywiadzie dla moskiewskiej „Gazety” powiedział on, że potrzebny jest przepis, który pociągałby do odpowiedzialności tych, którzy dopuszczają się bluźnierstw i obrażają ludzi wierzących.

## Proces beatyfikacyjny Roberta Schumana

Jeszcze w tym roku ma się zakończyć w Metz etap diecezjalny procesu beatyfikacyjnego jednego z „ojców zjednoczonej Europy” – Roberta Schumana. Postulator procesu ks. Jacques Paragon przypomniał, że dużą wagę do tej sprawy przywiązuje osobiście Jan Paweł II. Papież wielokrotnie wskazywał na postać Roberta Schumana jako wzór chrześcijanina zaangażowanego w życie polityczne.

Były francuski premier i wieloletni parlamentarzysta pojmował swoją działalność jako całkowite powierzenie się Bogu. Ksiądz Paragon podkreślił, że Kościół wynosząc jakąś postać na ołtarze, nie czyni tego ze względu na głoszone przez nią ideały, ale z uwagi na heroiczną cnotę. Starania o beatyfikację Roberta Schumana podjęto w 1990 roku. Od pewnego czasu prowadzone jest też postępowanie w sprawie dwóch innych twórców zjednoczonej Europy – kanclerza Niemiec Konrada Adenauera oraz premiera Włoch Alcide de Gasperiego.

\* \* \*

Robert Schuman urodził się 29 czerwca 1886 roku w Luksemburgu, w rodzinie pochodzącej z Lotaryngii. Do szkoły uczęszczał w niemieckim wówczas Metz, następnie studiował prawo w Bonn, Monachium, Berlinie i Strasburgu, gdzie uzyskał tytuł doktora nauk prawnych. Po studiach osiedlił się w Metz. W czasie I wojny światowej znalazł się w niemieckim batalionie pracy, do 1918 r. bowiem był obywatelem niemieckim. „Luksemburczyk z urodzenia, wykształcony w Niemczech, rzymski katolik

z przekonania i Francuz z serca” – zwykł mawiać o sobie. W latach 1919-1940 był jednym z czołowych parlamentarzystów francuskich. W 1940 r., jako francuski sekretarz stanu ds. uchodźców, został aresztowany przez gestapo i wywieziony do Niemiec. Gdy udało mu się zbiec, po okresie ukrywania się w klasztorach, przedostał się do wolnej, południowej strefy Francji i przyłączył do antyniemieckiego ruchu oporu. W IV Republice (1946–1958) Schuman szybko stał się jedną z kluczowych postaci polityki francuskiej. Jako premier (1947–1948) i minister spraw zagranicznych (1948–1952), uczestniczył w podejmowaniu najważniejszych decyzji europejskich, niekiedy nawet wbrew swojej partii ludowo-republikańskiej. Zmarł 4 września w 1963 r. Już wkrótce po jego śmierci zaczęto gromadzić materiały do procesu beatyfikacyjnego, który na szczeblu diecezjalnym otworzył w roku 1985 biskup Metz Pierre Raffin.



## Nowy film o życiu św. Teresy z Lisieux

Przedstawiciele Watykanu oraz misjonarze obejrżeli przedpremierową wersję nowego filmu poświęconego życiu świętej Teresy z Lisieux. „Teresa” jest pierwszym w historii kina pełnometrażowym filmem sfinansowanym z ofiar.

Film opowiada historię świętej Teresy, ukazując jej życie wewnętrzne oraz rozwój duchowy. Odtwórczynią głównej roli jest Lindsay Younce, niedawno nawrócona na katolicyzm była członkini Stowarzyszenia Przyjaciół (kwa-krow). Komentując grę aktorki, karmelitański kapłan oraz ekspert w sprawach dotyczących św. Teresy o. Donald Kinney stwierdził, że „Teresa jest w tym filmie prawdziwa, czuje się w filmie jej obecność”.

Producenci mają nadzieję, że premiera filmu odbędzie się w Stanach Zjednoczonych 1 października, w dniu wspomnienia św. Teresy. Reżyser Leonardo DeFilippis stwierdził, że film jest próbą ewangelizacji poprzez pokazanie życia „najbardziej popularnej świętej oraz kobiety czasów współczesnych” i dodał, że „święta Teresa pragnęła głosić Ewangelię na wszystkich pięciu kontynentach świata w tym samym momencie. Poprzez ten film po raz pierwszy od swojej śmierci może tego dokonać w sposób dosłowny. Takie działanie nie jest możliwe nawet poprzez jej peregrynujące relikwie”. Film został zadedykowany Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Więcej informacji na ten temat uzyskać można na stronie poświęconej filmowi: [www.theresemovie.com](http://www.theresemovie.com)

## Kolegium dziekanów teologii

16 i 17 maja 2003 r. w Brennej, w Ośrodku Spotkań i Formacji im. Św. Jadwigi należącej do archidiecezji katowickiej, obradowało Kolegium Dziekanów katolickich Wydziałów Teologicznych Europy Środkowo-Wschodniej. Oprócz przedstawicieli wszystkich wydziałów teologicznych w Polsce obecni byli goście z Trnawy i Olomuńca. Spotkanie prowadził przewodniczący Kolegium Dziekanów ks. prof. dr hab. Jerzy Bagrowicz, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Swoją obecnością zaszczylił zebranych abp Damian Zimoń, metropolita katowicki i Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego.

W pierwszym dniu obrad zapoznano się z nową ustawą z 14 marca 2003 r., dotyczącą stopni naukowych. Przedstawił ją przewodniczący Sekcji Nauk Humanistycznych i Społecznych Centralnej Komisji ds. Stopni Naukowych i Tytułu Naukowego prof. dr hab. Je-

rzy Brzeziński. Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański przedstawił wykład nt. „Wydział Teologiczny a seminarium duchowne – aspekty prawne (relacje, współpraca)”. Aspekty praktyczne relacji wydział teologiczny–seminarium duchowne przedstawił rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach ks. dr Józef Kupny. Wysłuchano również komunikatu ks. prof. dr hab. Stanisława Urbańskiego, dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, dotyczącego Komitetu Nauk Teologicznych przy Polskiej Akademii Nauk oraz komunikatu sekretarza Naukowej Rady Konferencji Episkopatu Polski ks. prof. dr hab. Czesława Rychlickiego.

W drugim dniu obrad omówiono m.in. przygotowania do Ogólnopolskiego Kongresu Teologicznego. Obrady zakończyły wystąpienia dziekanów wydziałów teologicznych spoza Polski. Kolejne spotkanie Kolegium Dziekanów odbędzie się jesienią tego roku w Olsztynie.

## Znaczek pocztowy dla misji

Misjonarzom można pomóc na wiele sposobów, również przez filatelistykę. Księża werbiści zbierają i sprzedają osteplowane znaczki pocztowe, a fundusze uzyskane w ten sposób przekazują misjom. Akcja „Każdy znaczek wspiera misję” trwa od 20 lat.

– Reguły są bardzo proste: należy zbierać osteplowane znaczki pocztowe, wycinać je z koperty z półcentymetrowym marginesem i przesyłać do nas – powiedział KAI ks. Wiesław Dudar, dyrektor Referatu Misyjnego Księży Werbistów w Pieniężnie. Na miejscu pracują świeccy wolontariusze, którzy delikatnie odklejają znaczki, segregują je na zagra-

niczne, krajowe i według serii, a następnie zanoszą do sklepów filatelistycznych bądź sprzedają prywatnym filatelikom. Uzyskane w ten sposób pieniądze przekazywane są na potrzeby misji. – Nie są to oszałamiające sumy – podkreśla ks. Dudar. – Ale ta akcja, trwająca od prawie 20 lat, uświadamia nam, że jest wiele prostych sposobów na pomaganie misjonarzom. Wystarczą zapał, pomysł i systematyczna praca.

Znaczki można wysyłać pod adresem: Referat Misyjny Księży Werbistów, Kolonia 19, 14-520 Pieniężno, tel. (55) 242 92 43, fax (055) 242 93 92.

## Muzyka cerkiewna w Hajnówce

Państwowy Chór Republiki Białorusi im. G. Citowicza z Mińska otrzymał grand prix 23. Międzynarodowego Festiwalu „Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej”. W tym trwającym tydzień, od 11 do 18 maja, największym konkursie liturgicznej muzyki prawosławnej w Europie wzięło udział 29 chórów prawosławnych z Polski i zagranicy, m.in. z Ukrainy, Rosji, Grecji, Serbii, Białorusi i Łotwy.

Pierwsze miejsce w kategorii chórów parafialnych wiejskich zajął Chór Dziecięco-Młodzieżowy „Ramonka” z Łosinki, a nagrodę specjalną jury przyznało Chórowi Parafii Prawosławnej Opieki Matki Bożej w Poddubcach na Ukrainie. W kategorii chórów parafialnych miejskich zwyciężył Katedralny Chór Młodzieżowy „Aksion” Parafii Św. Mikołaja w Białymstoku, nagrodę specjalną przypadła Chórowi Dziecięco-Młodzieżowemu Parafii Przyklasztornej w Supraślu. W kategorii zagranicznych parafialnych chórów miejskich pierwsze miejsce zajął Katedralny Chór Młodzieżowy Parafii Świętych Piotra i Pawła

w Mińsku na Białorusi. Nagrodą specjalną wyróżniono Katedralny Chór Dziecięco-Młodzieżowy Św. Jana Damaseńskiego w Sankt Petersburgu w Rosji. Nagroda specjalną przypadła w udziale Chórowi Klasztoru Żeńskiego śś. Marty i Marii na Świętej Górze Grabarce. W kategorii chórów akademickich I miejsce zajęły ex aequo: Ludowy Chór Młodzieżowy „Wiesnianka” z Grodna na Białorusi i Chór Uniwersytetu Pedagogicznego „Gaudeamus” z Drohobycza na Ukrainie. Wśród chórów zawodowych zwyciężył, otrzymując grand prix tegorocznego festiwalu – Państwowy Chór Republiki Białoruś im. G. Citowicza z Mińska.

– Muzyka cerkiewna to synteza ikony i modlitwy prawosławnej – twierdzi dyrektor imprezy i proboszcz katedry Świętej Trójcy ks. mitrat Michał Niecierewicz. – Nawet niewierzący chcą mieć ikonę, by umieścić w domu płynące z niej piękno i dobro. Podobnie jest z prawosławną muzyką – każdy, kto przyjechał choć raz do Hajnówki, robi wszystko, by wracać tam co roku.

### Krótko

■ Aby rozwiązać globalne problemy ochrony środowiska, potrzebne jest „ekologiczne nawrócenie”, gruntowna zmiana świadomości – uznali uczestnicy 5. Konferencji odpowiedzialnych za problematykę ekologiczną w Episkopatach Europy, która odbyła się we Wrocławiu od 15 do 18 maja. Organizatorem konferencji pod hasłem „Wychowanie do odpowiedzialności za dzieło stworzenia i zrównoważony rozwój” była Rada Konferencji Biskupów Europy CCEE i archidiecezja wrocławska.

■ Ponad sto tysięcy monet symbolizujących ewangeliczne talenty zostanie rozdanych 7 czerwca uczestnikom Spotkania Młodzieży nad Jeziorem Lednickim koło Gniezna. Zostały one już wybite przez jedną z poznańskich firm. „Każdy, kto otrzyma talent, będzie zobowiązany, jak w Ewangelii, pomnożyć go, czyli pomnożyć umiejętności i zdolności, jakie posiada” – tłumaczy poznański dominikanin o. Jan Góra, który w 1997 roku zainicjował spotkania młodzieży nad Jeziorem Lednickim.

■ Czwartki z bl. Szymonem z Lipnicy, sympozja naukowa i wystawy odbędą się w związku z obchodami 550-lecia przybycia do Krakowa pierwszych braci z zakonu bernardynów. Jubileuszowej Mszy św. z udziałem zakonników z Polski i z prowincji zagranicznych przewodniczył 20 maja krakowski biskup pomocniczy Jan Skodoń.

■ Fragment habitu św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein skradziono w nocy z 14 na 15 maja. „Wtórne” relikwie Świętej znajdowały się w noszącej jej imię kaplicy, w kościele pw. św. Michała Archanioła przy ul. Bolesława Prusa we Wrocławiu.

■ Nad tym, jak mówić w kazaniach o trudnych kwestiach moralnych, zastanawiali się uczestnicy kaznodziejskiego sympozjum, zakończonego 17 maja w Katowicach. Podkreślono między innymi, że do głoszenia kazań z dziedziny moralności małżeńskiej mogłoby być włączeni świeccy, bo – jak zauważył ks. dr Antoni Świerczek – żyjący w celibacie kapłan, mówiąc o niektórych kwestiach, może się narazić nawet na śmieszność.

■ Konstytucją dla organizacji pozarządowych w Polsce nazwał o. Adam Schulz SJ podpisaną 20 maja przez prezydenta ustawę o pożytku publicznym i wolontariacie.

■ Bp Jan Chrapek będzie patronem kolejnej placówki oświatowej w diecezji radomskiej. Rada Gminy w Starej Blonicy przyjęła uchwałę, w której wyraża zgodę na nadanie imienia szkoły podstawowej w Sieklukach. W tej miejscowości biskup radomski zginął w wypadku drogowym w 2001 roku.

■ Prawie pół tysiąca motocyklistów z całego kraju przyjechało 18 maja do klasztoru ojców ze Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa, popularnie nazywanych pasjonistami. W Sadowiu koło Ostrowa Wielkopolskiego miłośnicy motocykli wzięli udział we Mszy św., a potem spotkali się z zakonnikami przy ognisku.

■ Ponad sto fotografii upamiętniających pielgrzymki Ojca Świętego do ojczyzny, autorstwa Adama Bujaka, można oglądać w Galerii Sukienice w Krakowie. Wystawie zatytułowanej „Pielgrzymki polskie” towarzyszy album opublikowany nakładem wydawnictwa Biały Kruk.

■ 26 maja 2003 r. otwarty został Szlak Papieski na obszarze Beskidu Wyspowego, prowadzący z Rabki, przez Zaryte, Luboń Wielki, Przelęcz Glisne, Szczebel, Kasinkę i Śnieżnicę do Limanowej. Zapraszamy do wędrowki tym szlakiem.

(Kronikę zredagowano na podstawie materiałów KAI i informacji własnych)

## Ośmiobok i nadzieja

Po raz pierwszy arcybiskupi i biskupi katolicy ośmiu państw leżących w środku Europy skierowali wspólny list do chrześcijan mieszkających na tym terenie. List, zatytułowany „Chrystus – nadzieja Europy”, wystosowany został z okazji Środkowoeuropejskiego Dnia Katolików. Autorzy listu zapraszają w maju przyszłego roku na „pielgrzymkę narodów” do austriackiego sanktuarium Mariaszell.

Jest w tym liście ciekawe porównanie naszej części Starego Kontynentu do ośmioboku starochrześcijańskich kościołów chrześcijańskich i baptysteriów. „Te baptysteria są wyraźną wskazówką, że wiara i chrzest są tym, co otwiera nam drogę do właściwych źródeł naszej nadziei. Nie odnajdujemy ich w idei, lecz naszą nadzieją jest osoba: Jezus Chrystus, ukrzyżowany i zmartwychwstały, który zasiada po prawicy Boga Ojca” – konstatują biskupi.

List biskupów środkowoeuropejskich zwraca uwagę jednoznacznością, konkretnością proponowanych rozwiązań i idealną zbieżnością z tym, co mówi Ojciec Święty Jan Paweł II.

Na najbliższy rok, będący czasem przygotowania do „pielgrzymki narodów”, biskupi zaproponowali trzypunktowy program, odpowiadający na pytanie: „Jak to ma konkretnie wyglądać: iść do Chrystusa,

który jest nadzieją Europy?”. Jego elementy stanowią: czytanie Pisma Świętego, odkrycie na nowo niedzieli jako dnia szczególnie poświęconego Eucharystii oraz zaangażowanie na rzecz życia, pokoju, sprawiedliwości i ochrony stworzenia. Widać z tego programu, że sensem Środkowoeuropejskiego Dnia Katolików nie jest tylko spoglądanie w przeszłość, ale przede wszystkim wychylenie ku przyszłości.

Niestety, przeszłość czasami trudno przezwyciężyć. W przededniu ogłoszenia propozycji wspólnego programu dla chrześcijan Europy Środkowej, w jednym z państw symbolicznego „ośmioboku” – w Czechach – parlament odrzucił z trudem wynegocjowany konkordat. Przeciwno umowie głosowali przede wszystkim komuniści.

Co prawda Czechy należą do najbardziej ześwieczonych państw europejskich, jednak katolicy stanowią w nich największą grupę wyznaniową. Kościół wiele tam wycierpiał. Tym bardziej dziwi, że za groźne przywileje uznano sprawy gdzie indziej oczywiste, takie jak uznawanie przez państwo małżeństw zawartych przed kapłanem, swobodę mianowania przez Kościół władz wydziałów teologicznych na uczelniach oraz zwrot zagrabionego majątku kościelnego.

KS. ARTUR STOPKA

## Konkordat niezgody

Słowo *konkordat*, którym określa się umowy międzynarodowe regulujące stosunki między Stolicą Apostolską a danym państwem, pochodzi od łacińskiego słowa *concordare* (zgodzić się). Pod koniec maja konkordat stał się jednak, wbrew swemu pierwotnemu znaczeniu, powodem niezgody. Posłowie parlamentu Czech odmówili bowiem zgody na ratyfikację konkordatu między Republiką Czeską a Stolicą Apostolską. Spośród 177 posłów biorących udział w głosowaniu, aż 110 było przeciw ratyfikacji.

Prace nad konkordatem trwały od 2000 roku, choć już w 1997 r. Watykan sygnalizował ówczesnemu premierowi Wacławowi Klausowi, chęć prawnego unormowania stosunków z Czechami. Umowę podpisano ostatecznie 25 lipca 2002 r. Regulowała ona m.in. kwestie posługi duszpasterskiej w szpitalach, więzieniach i w wojsku oraz sprawy udziału Kościoła w systemie edukacyjnym, w tym także sprawę wydziałów teologicznych na uniwersytetach czeskich.

Debata przed ratyfikacją była gorąca. Jeszcze jesienią ubiegłego roku przedstawiciel chadeków, poseł Jirži Karas, musiał odierać zarzuty, że konkordat ograniczy czeską suwerenność państwową i będzie owocował przyjęciem szeregu niekorzystnych dla państwa ustaw dotyczących spraw wewnętrznych. Stwierdził, że konkordat jest umową „standardową”, podob-

na do tych jakie obowiązują m.in. we Włoszech, Hiszpanii, na Węgrzech, Słowacji oraz w Polsce. Dodał przy tym, że „za obawami o czeską państwowość skrywa się jednak zwykła niechęć do sprawiedliwego zwrotu majątku kościelnego”. W konkordacie zapowiedziano bowiem „rychłe uregulowanie spraw majątkowych, zaspokajających oczekiwania obydwu stron”.

Wynik głosowania w czeskiej izbie poselskiej wywołał konsternację. Chyba niewiele osób spodziewało się takiego obrotu sprawy. Wicepremier i minister spraw zagranicznych Cyryl Svoboda, lider chadeckiej partii ludowej, którego podpis widnieje pod konkordatem, skomentował ostro, że przez izbę poselską przeszła „bieda z nędzą”. Konsternacji nie ukrywał także ojciec Daniel Herman, rzecznik prasowy Konferencji Episkopatu Czech. Nie wahał się stwierdzić, że wynik głosowania świadczy o niskim stopniu kultury politycznej.

Włokąca się jeszcze od czasów Ojców Założycieli I Republiki tradycyjna niechęć większości czeskich elit politycznych do Kościoła katolickiego, okazała się w tym przypadku silniejsza od dbałości o poprawne stosunki ze Stolicą Apostolską. Kościół w Czechach poradzi sobie oczywiście i bez konkordatu (który będzie teraz musiał być negocjowany od początku). Osad gorczy jednak pozostanie.

BOGDAN GANCARZ

## Polska

■ Dokładnie w południe 24 maja w Stolicy Dolnego Śląska rozpoczęła się akcja ewangelizacyjna „Wrocław Miasto Miłości”. Na placu Wolności dla kilku tysięcy młodych ludzi odbywały się koncerty, zabawy, pomiędzy zebranymi chodzili ludzie gotowi w każdej chwili porozmawiać o Bogu. Impreza rozpoczęła się Mszą św. w kościele pw. św. Doroty, Stanisława i Wacława.

■ Tysiąc harcerzy i harcerek zgromadziła na Jasnej Górze VIII Pielgrzymka Związku Harcerstwa Polskiego. Spotkanie, które trwało dwa dni, 24 i 25 maja, odbywało się pod hasłem „Druh Wicek naszym patronem” i było podziękowaniem za ogłoszenie ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego patronem polskiego harcerstwa.

■ Diecezja tarnowska, która cieszy się od lat największą liczbą powołań kapłańskich w Europie, ma 38 nowych księży. 24 maja diakoni szóstego roku Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie przyjęli święcenia z rąk biskupa tarnowskiego Wiktora Skworea. Zapewne kilku neoprezbiterów wyjedzie na misje.

■ Kopia XV-wiecznej ikony Pana Jezusa Przemienionego, czczonej w bazylice kolegiatnej w Nowym Sączu, rozpoczęła w nocy z 24 na 25 maja peregrynację po diecezji tarnowskiej. Na początku czerwca dotrze na Pola Lednickie, gdzie będzie uroczystie witana przez około stu tysięcy młodych ludzi z całej Polski podczas ich kolejnego spotkania nad Lednicą. Obraz namalowała Agnieszka Drwal-Dziurawiec na zamówienie o. Jana Góry.

## Świat

■ Kraje misyjne pilnie potrzebują przygotowanych intelektualnie i duchowo apostołów nowej ewangelizacji. Przypominał o tym Jan Paweł II, spotykając się z uczestnikami sesji plenarnej Kongregacji Ewangelizacji Narodów. Obradowali oni w Watykanie nad formacją księży i kleryków oraz osób zakonnych i świeckich na terenach misyjnych.

■ Jan Paweł II mianował trzech nowych członków Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Wśród nich jest ks. dr Jan Piotrowski z diecezji tarnowskiej, krajowy dyrektor Papieskich Dziel Misyjnych w Polsce.

■ Na prywatnej audiencji Jan Paweł II przyjął 24 maja wicepremiera i ministra finansów RP Grzegorza Kolodkę. Po spotkaniu oświadczył on, że Papież „szczególnie żywo zareagował na przekazaną mu podczas rozmowy informację o spadającym w Polsce bezrobociu”.

■ Poezja Karola Wojtyły była znana w Związku Radzieckim. Publikowano ją pod pseudonimem. Fakty te ujawnił dziennikarzom Katolickiego Ośrodka Medialnego w Kijowie tłumacz polskiej poezji Les Taniuk. Obecnie jest on parlamentarzystą oraz przewodniczącym Komisji ds. Duchowości i Kultury.

■ U grobu św. Franciszka w Asyżu 25 maja rozpoczęły się obrady 185. kapituły franciszkanów (Zakonu Braci Mniejszych).

## W EUROPEJSKIM ROKU NIEPEŁNOSPRAWNYCH

# Przedszkolna integracja

**P**ięć lat temu w Przedszkolu Miejskim nr 6 w Będzinie otwarto oddział integracyjny, do którego zaczęły uczęszczać dzieci niepełnosprawne. Obecnie w placówce funkcjonują dwa takie oddziały. Jest to jedyne przedszkole w mieście, w którym niepełnosprawne maluchy mogą wspólnie ze zdrowymi rówieśnikami bawić się i uczyć.

Dzieci z sosnowieckich przedszkoli nr 43 i 55 oraz dąbrowskich nr 20 i 29 uczestniczyły w spotkaniu integracyjnym zorganizowanym 7 maja w Przedszkolu Miejskim nr 6 w Będzinie przy ul. Stalickiego. Okazją do tego było podsumowanie pięcioletniej integracji dzieci zdrowych i niepełnosprawnych w będzińskiej placówce.

Sześciolatki z oddziału integracyjnego wystąpiły w przedstawieniu „Czerwony Kapturek”. Dzięki bajce młodzi uczestnicy spotkania zrozumieli na czym polega przyjaźń i doświadczyli radości płynącej ze wspólnego działania zdrowych i niepełnosprawnych dzieci. Z przedszkolakami bawili się także dorośli. Autorkami scenariusza

i prowadzącymi zabawę były panie Agnieszka Piekarczyk, Renata Gąsior i Mirosława Grabowska. Na zakończenie wszystkim gościom wręczono „Ordery Przyjaciela Przedszkola”.

W „Integracji na wesoło” – bo takie było hasło spotkania – wzięli także udział przedstawiciele władz miasta z naczelnikiem Wydziału Edukacji Romanem Goczolem.

W 1997 r. w przedszkolu tym powstał oddział, do którego zaczęły uczęszczać dzieci z Zespołem Downa, z niedosłuchem, nadpobudliwie i z innymi problemami zdrowotnymi. Jego utworzenie nie było łatwe. Dużą zasługę w jego powstaniu miała Elżbieta Lisowska, obecnie inspektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Będzinie, która zabiegała o to, aby umożliwić korzystanie z przedszkola dzieciom niepełnosprawnym.

– *Dzieci niepełnosprawne objęte są specjalnym programem nauczania. Uczą się tego samego, co ich zdrowi rówieśnicy, ale dzięki innym, dostosowanym do ich potrzeb, metodom pracy, specjalnym formom przekazu. Dysponują do-*

fof. Katarzyna Maciejewska



*skonałe przygotowaną kadrą nauczycielską. Moi współpracownicy są chętni do uczestniczenia w różnych specjalistycznych kursach – mówi Elżbieta Ryniak, dyrektor przedszkola nr 6. – W oddziałach integracyjnych, oprócz nauczycieli prowadzących, muszą być też nauczyciele wspierający, odpowiednio przygotowani do pracy z niepełnosprawnymi – wyjaśnia pani dyrektor.*

Tradycją będzińskiego przedszkola stały się spotkania z biskupem sosnowieckim. 5 maja dzieci z przedszkola i sąsiedniej SP nr 4 w Będzinie gościli w Domu Biskupim w Sosnowcu. Była to rewizyta za udział biskupa Adama Śmigielskiego w jasełkach przed świętami Bożego Narodzenia. Dzieci zaprezentowały swoje umiejętności wokalne-taneczne. Biskup natomiast poczęstował je lodami i sokiem. Goście zrewanżowali się

własnoręcznie przygotowanymi pracami plastycznymi. Do biskupa przyjechało 27 dzieci. Razem z nimi obecni byli m.in.: dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 6 Elżbieta Ryniak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 Tomasz Sowa, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Będzinie Roman Goczol.

Wśród dzieci była m. in. dziewczynka, której jedno z rodziców pochodzi z Iraku. Nie mogło więc zabraknąć wspólnej modlitwy o pokój w tym państwie. Był też Mateusz z Czeladzi, przedstawiciel jednej z dwóch grup integracyjnych, jakie działają w będzińskim przedszkolu. Mateusz jest chory na zespół Downa. Ma 7 lat i prawie nie mówi. Z wielkim przejęciem szedł z kwiatami do biskupa. Będzińskie dzieci były już u biskupa Śmigielskiego po raz szósty.

KATARZYNA MACIEJEWSKA

## EKOLOGICZNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

# „Bądź świadkiem”

**O**kręg Górnosląski Polskiego Klubu Ekologicznego zaprasza młodzież do udziału w konkursach pod wspólnym hasłem „O jedność i harmonię w zachowaniu świata stworzonego”. Patronat medialny nad nimi obejmuje redakcja „Gościa Niedzielnego”. Uczniowie mają okazję zaprezentować swoje umiejętności w trzech konkursach: fotograficznym „Bądź świadkiem”, na esej „Dlaczego warto?” oraz na projekt ekologiczny „Pomóż, by przetrwał”. Systematycznie będziemy informować na łamach o przebiegu konkursów.

Dzisiaj zachęcamy do udziału w wakacyjnym konkursie wszystkich miłośników fotografowania.

10 czerwca 2002 r. w weneckim Pałacu Dożów została podpisana przez Jana Pawła II i Bartłomieja I wspólna deklaracja o ochronie dzieła stworzenia.

Zadanie konkursowe polega na wykonaniu zdjęcia fotograficznego, opatrzonego stosownym podpisem, które odnosi się będzie do podanego poniżej tekstu, zaczerpniętego z cytowanej deklaracji:

„W tym momencie historii, na początku trzeciego tysiąclecia, z głębokim smutkiem patrzemy na cierpienia ogromnej rzeszy ludzi spowodowane przemocą, głodem, nędzą i chorobami. Niepokoją nas również negatywne skutki, jakie niesie dla ludzkości i całego stworzenia zniszczenie zasobów naturalnych, takich jak woda, powietrze i ziemia, będące wynikiem ekonomicznego i technicznego postępu, który nie uznaje ograniczeń ani się z nimi nie liczy.

Wszchemogący Bóg zapragnął stworzyć świat pełen piękna i harmonii; takim też go

uczynił, a każda cząstka stworzenia jest wyrazem Bożej wolności, mądrości i miłości”.

W konkursie mogą brać udział uczniowie, którzy samodzielnie wykonali zdjęcie konkursowe.

● Przyjmowane będą tylko fotografie z podpisem o wymiarach 20x30 cm, opatrzone na odwrocie godłem. W zamkniętej kopercie, opatrzonej tym samym godłem, należy dołączyć swoje dane osobowe: nazwisko i imię, nazwę i adres szkoły, tel./fax kontaktowy, klasę oraz nazwisko i imię swojego nauczyciela lub katechety. Dane proszę potwierdzić pieczęcią szkoły.

● Uczeń może przesłać na konkurs tylko jedno zdjęcie. Nadesłane prace nie będą zwracane.

● Oceniane będą walory techniczne zdjęcia, zgodność z tematem i wrażenie estetyczne. Niedozwolone jest manipulowanie obrazem – zdjęcia trikowe, efekty

specjalne, fotomontaż komputerowy itd.

● Termin nadsyłania prac upływa 4 października 2003 r. Prace należy przysyłać pod adresem: Polski Klub Ekologiczny Okręg Górnosląski, ul. Jagiellońska 6/6, 40-032 Katowice. Tel./fax 251 75 90; e-mail: pke@wfosigw.katowice.pl.

Pod tym samym adresem dostępny jest regulamin konkursu.

● Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w listopadzie 2003 roku. O wynikach oraz miejscu i terminie wręczenia nagród uczestnicy konkursu zostaną powiadomieni listownie.

● Dla zwycięzców – 3 miejsca główne i 2 wyróżnienia – przewidziane są dyplomy i nagrody rzeczowe. Nagrodzone zdjęcia będą publikowane w Biuletynie Ekologicznym. Zorganizowana zostanie również wystawa nadesłanych fotografii.

## Matka Boleściwa

Do najczęściej przedstawianych wizerunków Matki Bożej należą – oprócz Madonn z Dzieciątkiem – obrazy **Stabat Mater** (Matki Boleściwej, stojącej pod Krzyżem Syna) i **piety**.

Na fresku Masaccia, znajdującym się w kościele Santa Maria Novella we Florencji, a zatytułowanym **Trójca Święta**, pod centralnie ustawionym krzyżem, nad którym góruje postać Boga Ojca, stoją Maryja i Apostoł Jan. Maryja ubrana jest w ciemną, jakby żałobną szatę, prawą ręką wskazuje Ukrzyżowanego i patrzy poza obraz. Wydaje

się, że skamieniała w głębokim żalu. Stoi wyprostowana, bez łez i wskazuje gestem ręki na swoje ukrzyżowane Dziecko, a w jej nieruchomym spojrzeniu zawarty jest straszliwy wyrzut. Poniżej klęczy para fundatorów, a na sarkofagu przed nią spoczywa szkielet. Zestawienie Trójcy Świętej, śmierci i rozkładu jest czymś niezwykłym, ale według tradycji wzgórze, na którym wzniesiono krzyż, znajdowało się nad grobem Adama. Tak więc gest Matki Bożej ma związek z grzechem pierwszych ludzi, za których musiał cierpieć umitowany

Tycjan, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, ok. 1576 r.



Pietà z Awinionu, ok. 1470

Syn. Matkę Boleściwą, stojącą pod krzyżem, malował wielokrotnie **Matthias Grünewald**, **Lucas Cranach Starszy** i wielu innych malarzy – skamieniała z bólu, omdlewająca, podtrzymywana przez św. Jana... Jednakże dopiero **pietà** (wł. „współczucie”, „miłosierdzie”) – przedstawienie Dziewicy Maryi, trzymającej na łonie ciało martwego Chrystusa – stało się niezwykle ważnym tematem wielu obrazów i rzeźb, w których Maryja znajduje się w centrum uwagi (słynna **Pietà Michała Anioła**). Do najbardziej poruszających należy z pewnością Pietà namalowana przez anonimowego artystę w XV w. w Awinionie we Francji.

Cała nasza uwaga skupia się na bolesnej medytacji nad ciałem martwego Chrystusa, spoczywającego na kolanach Matki. Maryja, ubrana w czarną żałobną szatę, z aureolą wokół głowy, którą pochyliła w geście cierpienia, ma przymknięte oczy i zdaje się być zatopiona w modlitwie. Scena nie rozgrywa się w jakimś konkretnym miejscu, lecz w sercu modlącego się po lewej stronie obrazu fundatora. Jego rozważanie Męki Pańskiej i cierpienia Maryi może stać się więc udziałem każdego wierzącego.

Inny rodzaj ujęcia tematu znajdziemy w obrazie **Cosimo Tura** (Wenecja, Muzeum Correr). Łączy on w sposób symboliczny ideę Piety z typem tronu, przy czym jako „tron” wykorzystuje sarkofag Ukrzyżowanego, a zatem symbol z dziejów Zbawienia. Rolę tła przyjmuje tu góra Kalwaria z krzyżem. Tron Maryi, który się wznosi i uświęca, jest więc złożony z sarkofagu jako siedzenia i góry Kalwarii jako oparcia. Tronem jako „siedzibą” Maryi jest więc śmierć Syna lub jej symbole.

Na koniec tych rozważań warto jeszcze wprowadzić radosny akcent, jakim jest z pewnością temat

**Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**. Przepiękne jego ujęcie znajdziemy m. in. na obrazie **Tycjana** (Wenecja, Santa Maria dei Frari). Madonna jest widoczna w górnym centralnym jego punkcie, niesiona ku Bogu na wieniec z chmur przez dzieciące aniołki. Okryta czerwoną szatą, z rękami wzniesionymi ku górze, skierowała tam swój wzrok. Żłociste tło i czerwieni podkreślają jej rolę królowej niebios. Dolna część obrazu wypełniona jest sylwetkami ludzi – świadków tego zdarzenia, wśród których widzimy klęczącego zlecniodawcę, polecanego Madonnie przez św. Piotra. Ten dynamiczny sposób ujęcia będą potem naśladować inni malarze.

Skoro pojawił się temat Wniebowzięcia, należałoby go konsekwentnie spointować **Koronacją NMP**. Autorem niezwykle radosnego obrazu **Koronacja Dziewicy** (Florencja, Galeria Uffizi) jest **Beato Angelico**, zwany również **Fra Angelico**, którego **Zwiastowanie** omówiłam wcześniej. W centrum obrazu, z którego promieniuje niezwykle złoty blask, Chrystus koronuje swoją Matkę. Otacza Ich rzesza aniołów i świętych, którzy nie tworzą bynajmniej anonimowego tłumu. Artysta zadbał, aby ich twarze były rozpoznawalne i zindywidualizowane. Stojący najbliżej Świętej Pary aniołowie grają niebiańską muzykę i płaszają w uniesieniu. Nastroj tej sceny – podniosły, patetyczny, a zarazem radosny – udało się pobożnemu bratu Angelico osiągnąć głównie za sprawą koloru i intensywnego złotego światła, które przenika cały obraz, ale też silnie oddziałuje na patrzącego. Tak oto materialne przeistacza się w duchowe, a kontemplacja obrazu staje się przeżyciem religijnym...

BARBARA LEKARCZYK-CISEK

# Zatoczony kamień

KS. JERZY CUDA

**Głosząc w różnych miastach Azji Mniejszej radością nowinę o Zmartwychwstaniu, Paweł i Barnaba przekazywali ich mieszkańcom informacje, jakie otrzymali od naocznych świadków jerozolimskich wydarzeń. Fascynowali słuchaczy historią życia Jezusa, której koniec miał symbolizować zatoczony kamień grobowca. Tymczasem odsunięty w wielkanocny poranek kamień stał się symbolem odnowy i kontynuacji tej historii.**

Gdy Paweł i Barnaba próbowali przekonać mieszkańców Listry, że droga poszukiwania znaczenia sensu ziemskiej egzystencji człowieka nie może ominąć tajemnicy pustego grobu Chrystusa, zostali utożsamieni z greckimi bogami, przy czym godne uwagi jest to, że elokwentnego Pawła nazwano Hermesem (Dz 14,12). W mitologii greckiej Hermes był uważany za boga podróżujących, przewodnika życiowych dróg, także tych, które przekraczają granice śmierci. Pełnił on misję pośrednika, wyjaśniając ludziom decyzje i plany bogów. Od Hermesa wzięła nazwę hermeneutyka, nauka, która zajmuje się wyjaśnianiem i rozumieniem różnych tekstów. Wiadomo, że chrześcijańska teologia od wieków zainteresowana jest hermeneutyką, szukającą zasad rozumienia i wyjaśniania tekstów Pisma Świętego. XX stulecie nazywa się nieraz „wiekiem hermeneutyki”. W tym wieku przedmiotem szczególnego zainteresowania stała się możliwość zrozumienia i wyjaśnienia najbardziej skomplikowanego „tekstu”, jakim jest ludzkie życie. Refleksja nad zdolnością rozumienia stała się namysłem nad oryginalnością tożsamości człowieka. Samozrozumienie jest wpisane w definicję człowieka: „człowiek to ten, kto »zna samego siebie«” (*Fides et ratio*, 1). Proces tego samozrozumienia obraca się jak koło, „tocząc się” od wiedzy „częściowej” do wiedzy „całościowej”, i odwrotnie, od „cało-

ściowej” do „częściowej” wiedzy o człowieku. Dzięki temu „hermeneutycznemu kołu” człowiek rozumie składające się na jego codzienne życie różne części, ponieważ rozumie także sens całości tego życia.

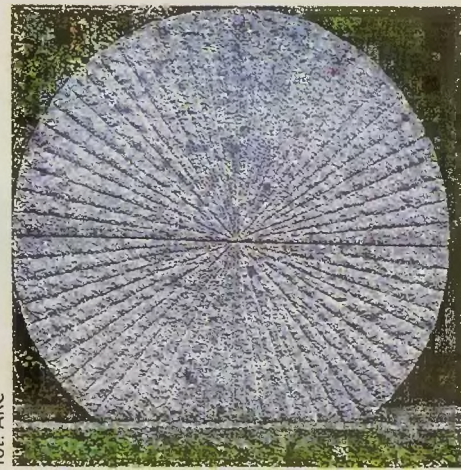
Pytanie o konieczność wzajemnego uzupełniania się refleksji nad „częściami” i „całością” tajemnicy ludzkiego życia znajduje wymowną odpowiedź w ogrodzie, w którym pogrzebano Jezusa. Gdy zatoczono kamień zamykający ścianę grobowca, zaistniały dwie przestrzenie poszukiwania odpowiedzi na pytanie, „Kim jest człowiek?”. Przed ścianą zatrzymała się historia życia młodego mężczyzny, której różne fragmenty są opisane w Ewangeliach. Na Jego życie składały się „części” radosne i bolesne, zachwyty polnymi kwiatami i śpiewem ptaków,

trud pracy i wypoczynek, obfitość pokarmów na weselnym stole i doświadczenie pustynnego głodu, uznanie i pogarda, przyjaźń i konfrontacje z ludźmi przewrotnymi, dawanie świadectwa prawdzie i wyrok wydany przez kłamstwo, samotność w trudnych chwilach, brutalna bezwzględność oprawców i łzy współczucia, krzyż, pogrzeb... Te pozornie bezsensowne „części” historii ludzkiego życia spotkały się w sensownej „całości”, gdy zatoczony kamień został odsunięty... Wtedy otworzyła się nowa przestrzeń dla pytań i odpowiedzi dotyczących całościowej wizji tajemnicy ludzkiego życia. W tej przestrzeni słyszymy dobrze nam znane obietnice: odchodzę, aby wam przygotować mieszkanie w domu Ojca... Wrócę i zabiorę was do siebie, abyście byli

## Wejście do Grobu Pana Jezusa



fot. Stanisław Markowski z albumu „Ziemia Zbawiciela”



fot. ARC

Ostatnia stacja Drogi Krzyżowej w Lourdes, symbolizująca zmartwychwstanie Chrystusa

tam, gdzie Ja jestem... (por. J 14,5); wtedy Bóg otrze wszelką łzę: trudu, płaczu i śmierci już nie będzie... (por. Ap 21,4). „Całości” tajemnicy ludzkiego życia nie są w stanie wyjaśnić żadne porównania – ani oko nie widziało..., ani serce nie może pojąć, jak wielkie rzeczy ludziom przygotował Bóg (por. I Kor 2,9).

Pamięć o obiecanej „całości” tajemnicy ludzkiego życia powinna powracać jak obrót koła do przeżywanych na bieżąco różnych „częściowych” doświadczeń codzienności. Ta pamięć nie pozwala nigdy człowiekowi poddać się całkowitej beznadziejności. W tym miejscu można postawić pytanie, czy dostrzegalny dzisiaj społeczny problem zagrożenia taką beznadziejnością nie jest także rezultatem lekkomyślnych decyzji, które zatoczyły grobowy kamień na wejście do tej przestrzeni ludzkiej refleksji, w której od wieków człowiek szukał stanowiącego o jego być albo nie być samozrozumienia. W imię wolności i demokracji słabnie zainteresowanie problematyką całościowej wizji ludzkiego życia. Całościowe myślenie jest podejrzane o totalitaryzm i fundamentalizm. Modna staje się bieżąca konsumpcja „częściowych” przeżyć, która nie przejmuje się ich ostateczną celowością... Lecz „prawdą części jest całość” (Hegel).

Okres wielkanocny, jako przeżywanie prawdy ludzkiego życia, przypomina nam co roku, że „kamień niewiedzy”, izolujący nas od „całościowego” rozumienia sensu wielkości i różności naszych ziemskich doświadczeń, został już odsunięty...



XIII-wieczny kościółek bizantyjski Panagia Kera

## Wyspa tysiąca kaplic i kościołów

JACEK BRYNICA

**Kreta – jedna z największych greckich wysp – wyróżnia się własnym charakterem i wiekowymi tradycjami. Jest kolebką cywilizacji europejskiej. To kraj Minojczyków, których kultura osiągnęła apogeum rozwoju na wiele stuleci przed Grecją antyczną.**

Lud ten długo istniał tylko w mitach, dopóki archeolodzy nie udowodnili, że był historyczną rzeczywistością, stanowiąc bramę do wschodniej części Morza Śródziemnego. Kreta była wielokrotnie podbijana przez Greków, Rzymian, Bizantyjczyków, Wencjan i Turków. Każdy z najeźdźców pozostawił ślady w historii wyspy. Na wyspie liczącej zaledwie 8400 km kw. zachowało się bardzo wiele kościołów i kaplic. Jest ich dziś ponad 600.

### Św. Tytus, klasztory, freski...

Najwięcej świątyń, znajdujących się niekiedy w najdziwniejszych miejscach przy drogach, na szczytach wzgórz czy nad przepaściami, powstało pod panowaniem Wencjan w XIII wieku. Wtedy to katolicyzm został ogłoszony na Krecie oficjalną religią. Powstało wówczas około 380 klasztorów. Kretęńczycy jednak, wierni prawosławnej religii, wznosili małe kościółki i kaplice zdobione bizantyjskimi freskami. Ocenia się, że na wyspie wybudowano blisko 800 świątyń, z czego większość pochodzi z XIV i XV wieku.

– Dla katolika najważniejszym miejscem na Krecie jest znajdujący się w samym sercu Iraklionu (stolicy wyspy) kościół Agios Titos – opowiada ojciec Petros Roussos, kapucyn z Iraklionu, katolicki wikariusz generalny. – Przechowuje się w nim relikwiarz – czaszkę św. Tytusa, pierwszego biskupa Krety i patrona wyspy. Tytus towarzyszył

św. Pawłowi w jego wyprawie na Kretę w 59 roku. Gdy Saraceni zajęli południową część wyspy, pierwszy biskup Gortyny musiał uciekać na północ. Został pochowany w iraklioniejskiej świątyni. W 1669 r. Wencjanie wywieźli jego czaszkę, aby ocalić ją przed Turkami. Ta szczególnie cenna relikwia powróciła na Kretę dopiero w roku 1966. Także świątynia św. Tytusa przeżywała niezwykle koleje losu. Kościół był przed laty bizantyjską bazyliką, wielokrotnie niszczoną i odbudowywaną. W XVI wieku odbudową zajęli się Wencjanie, następnie Turcy przemienili świątynię w meczet. W 1856 roku okolicę nawiedziło trzęsienie ziemi, nie oszczędzając budowli. Ba-

**Czaszka św. Tytusa – jedna z najcenniejszych relikwii na wyspie**



Zdjęcia: Jacek Rasiewicz

zylika została ponownie poświęcona 1925 w roku.

Kolejną pozostałością po św. Tytusie są ruiny niegdyś wielkiej bazyliki pod wezwaniem Patrona wyspy, znajdujące się kilkadziesiąt kilometrów od Iraklionu, w Gortynie (za panowania Rzymian była to stolica Krety). Z Kościoła na planie krzyża pozostała tylko wschodnia absyda i dwie kapliczki.

Szczególnym miejscem na Krecie jest małe kościółek bizantyjski Panagia Kera, pochodzący z połowy XIII wieku, znajdujący się nieopodal miasteczka Kritsa. To jeden z niewielu zachowanych do dzisiaj zabytków z tego okresu. Kościółek ten, białony wapnem, otoczony cyprysami, leży w gaju oliwnym. Dodatkowym jego walorem są najlepiej zachowane na Krecie freski bizantyjskie. Jednym z nich jest fresk pochodzący z XIII wieku, przedstawiający „Ostatnią Wieczerzę”, który przyciąga uwagę postacią Judasza ze zdradziecką miną. Można także zobaczyć malowidła obrazujące sceny z życia Matki Boskiej, św. Anny oraz wizję Sądu Ostatecznego.

### Arkadia tragiczna

Dla Kretęńczyków jednym z najważniejszych miejsc jest klasztor Arkadii, znajdujący się mniej więcej w środku wyspy. Mimo że nie ma w nim szczególnie cennych dzieł sztuki, posiada niepowtarzalny nastrój. Zasłynął z bohaterskiej walki podczas wojny o niepodległość w XIX wieku. W czasie powstania przeciw Turkom w roku 1866 klasztor stanowił ważny punkt oporu kretęńskich bojowników. 9 listopada tego roku setki mężczyzn, kobiet i dzieci złożyły heroiczną ofiarę; wolały raczej wysadzić się w powietrze, niż poddać napastnikom. To zbiorowe poświęcenie wstrząsnęło opinią publiczną całego świata. Pozostałością po tym wydarzeniu są ruiny prochowni, gdzie garstka ocalałych została wymordowana przez Turków.

Sporym zaskoczeniem dla obcokrajowców jest widok na kretęńskich wybrzeżach czy przy drogach górskich wielu małych kapliczek, będących miniaturami kościoła czy większej kaplicy. Wewnątrz tych swoistych ikonostasów kryją się zapalone lampki oliwne, ikony czy wota upamiętniające dramatyczne wydarzenia związane z danym miejscem (np. śmiertelny wypadek drogowy). Szczególnie wzdłuż serpentyn górskich tego rodzaju pamiątki są niczym ostrzeżenia zastępujące znaki drogowe.

\*\*\*

– Kretęńczycy są dumnym narodem, doświadczonej okrutnymi walkami z kolejnymi okupantami. Tym, co ich charakteryzuje, jest gościnność oraz przywiązanie do rodziny. Także Kościoły grekokatolickie i prawosławne odgrywają ważną rolę z życia mieszkańców. Znaczenie wiary wiąże się na Krecie niewątpliwie z rolą Kościoła, jaką odegrał on w okresie długiej okupacji osmańskiej, broniąc na przekór wszystkiemu chrześcijaństwu. Podczas II wojny światowej klasztory były ważnymi ośrodkami ruchu oporu. Przez wieki Kościół chronił także język i kulturę grecką przed wpływami kolejnych okupantów – kończy ojciec Petros.

MIĘDZYNARODOWA ASOCJACJA UKRAINISTÓW

# W obronie ojczystej mowy

Z prof. MIKOŁAJEM ŻULINSKIM, dyrektorem Instytutu Literatury im. Tarasa Szewczenki, członkiem Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, dyrektorem Międzynarodowej Asocjacji Ukrainistów, rozmawia Stanisława Warmbrand

– Przyznaję, że jestem zaskoczona liczbą uczonych z całego świata, jacy zjechali do Czerniowiec na kongres. Przybyło blisko 700 uczonych, w tym ponad 30 z Polski. Skąd takie zainteresowanie? Jak narodził się pomysł zorganizowania takich spotkań?

– Ukraińska nauka i kultura do niedawna nie miały swobodnego kontaktu z światem – wszystko było pod kontrolą komunistycznego reżimu. Każde wystąpienie na międzynarodowej konferencji odbywało się drogą via Moskwa, w składzie delegacji radzieckiej. To ograniczało skutecznie nasze możliwości kontaktu ze światem naukowym. W momencie, kiedy nastąpiła Gorbaczowowska pierestrojka, w 1989 roku, w Neapolu, z inicjatywy uczonych z harwardzkiego uniwersytetu, z pochodzenia Ukraińców – profesorów Milana Pricaka oraz Igora Szewczenki, a także włoskich uczonych – prof. Riccardo Picca i Santo Graciotiego zaproszono wszystkich zainteresowanych stworzeniem asocjacji ukrainistów. Jednym z pierwszych był polski uczyony Stefan Kozak, przyjechało także kilku uczonych z Ukrainy i z Ameryki. To dało początek kontaktom ukrainistów z Ukrainy z uczonymi z całego świata. Zakończyło też absurdalny podział na „naszych” i „burżuazyjnych” naukowców.

– Gdzie odbył się pierwszy kongres?

– Ku naszej satysfakcji na Ukrainie – w Kijowie. Następny we Lwowie, kolejne w Charkowie, Odessie, obecny w Czerniowcach... Kongresy organizujemy co trzy lata, zawsze w silnym ośrodku uniwersyteckim.

– Kto je finansuje?

– Władze. Goście zagraniczni opłacają jedynie podróż. Staramy się w miarę naszych możliwości przybliżyć światu problemy Ukrainy i zyskać naszemu krajowi przyjaciół.

– Gdzie planowany jest kolejny kongres Asocjacji Ukrainistów?

– W Doniecku, na wschodniej Ukrainie, bo tam język i kultura ukraińska wymagają wsparcia.



fot. Stanisława Warmbrand

Prof. Mikołaj Żulinski, dyrektor Instytutu Literatury im. Tarasa Szewczenki

– Wiele osób, choćby na obecnym kongresie, myli ukrainistykę z ukraińskością. To jednak nie to samo...

– Jest na przykład taka dyscyplina wiedzy, jak ukrainoznawstwo. Wiele osób uważa, że jest to dyscyplina zbędna, jako że stanowi zbyt pojemny „kociołek”, zawierający wszystko – językoznawstwo, literaturoznawstwo, kulturoznawstwo, geografie, historię; że jest to zbyt syntetyczna dyscyplina. Ukrainistyka gromadzi wszystkich tych uczonych, którzy są zainteresowani, bez względu na narodowość, ukraińskimi problemami, mową, historią, archeologią, muzyką, folklorem, etnologią itd. Być może jeszcze daleko nam do osiągnięć polskich – macie wszak ustawę o ochronie języka polskiego...

– Choć językowi polskiemu w Polsce nic, no, prawie nic (jeżeli pominiemy milczeniem zachwaszczanie mowy obcymi nazwami, wnikającymi do polszczyzny) nie zagraża, ale... strzeżonego Pan Bóg strzeże. Co czynią naukowcy, profesorowie na Ukrainie dla wsparcia języka ukraińskiego? W Kijowie, stolicy Ukrainy, choćby w sklepie, na pytanie zadane po ukraińsku otrzymuję odpowiedź w języku rosyjskim...

– Zapis w Konstytucji, wniesiony już w 1989 roku, mówi wyraźnie, że język ukraiński jest na Ukrainie językiem urzędowym na całym terytorium państwa, ale brak zatwierdzonych przez parlamentarzystów przepisów wykonawczych. Mówili-

śmy o tym w latach: 1992, 1994, 2000, 2001, 2002... Zabięgał o to Juszczenko... Przygotowaliśmy projekt nowego zapisu konstytucyjnego „O rozwoju i zastosowaniu języka ukraińskiego”, ale Rada Najwyższa nie jest proukraińska – jest prokomunistyczna, prorosyjska. Stąd problem. Oni dyktują politykę. Na wszystkich szczeblach władzy. Również w ekonomice, mass mediach... Prawo stanowi parlament – a parlament nie jest zainteresowany problemem. Ot, kwadratura koła... Broni swojego języka ustawą Polska, broni Francja, której prawo stanowi, że jeśli jest odpowiednik francuski, a używa się słowa obcego, płaci się karę albo można trafić na pół roku do więzienia... A u nas? Zapis konstytucyjny nie pozwala przecież pociągnąć do odpowiedzialności! Zresztą elity władzy posługują się rosyjskim. Musi zmienić się władza.

– W ukraińskich księgarniach są głównie rosyjskie książki, a na kijowskim dworcu – prawie wyłącznie gazety rosyjskojęzyczne...

– To sprawa opodatkowania. W odróżnieniu od książek rosyjskich, które chroni, wniesiony jeszcze przez Jelcyna, zakaz opodatkowywania, stanowiący specjalnym prawem zatwierdzonym przez Dumę, wydawnictwa ukraińskie są opodatkowane jak na przykład buty... A ponieważ właściwie nie ma granicy, więc rynek zawałony jest rosyjskimi pozycjami, a książki ukraińskie, wydawane pięknie, na bardzo wysokim poziomie poligraficznym, przegrywają. Wszystko to stanowi bardzo poważny problem, z którym trzeba się jak najrychlej uporać.

– Polska jest już „jedną nogą” w Unii. Rychło między nami zapadnie szlaban. Co dalej?

– Miejmy nadzieję, że kraje zachodnie wprowadzą specjalny status dla Ukrainy. Status sąsiada, pozwalający na ułatwienia wizowe i paszportowe. Unia oczekuje od Ukrainy uszczelnienia granicy z Rosją. Spodziewamy się, że nastąpi to wkrótce. Ukraina stanie się wtedy bardziej wiarygodna dla Unii – wszak zahamuje to dotąd swobodną emigrację z całego Wschodu, przez Rosję, Ukrainę, do zachodniej Europy...

– Dziękuję za rozmowę.

*PS Po Międzynarodowym Kongresie Ukrainistów, w kasie czerniowieckiego dworca kolejowego kupiłam bilet do Kijowa. Zachowałam go jako kuriozum – wypisany jest bowiem... po rosyjsku.*

## KOSMOŁÓW

### Zbliżać do Boga

Dwupoziomowy piękny kościół, wybudowany w latach siedemdziesiątych XX w., jest wizytówką maleńkiej parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kosmołowie, kilkanaście kilometrów od Olkusza. Choć parafia liczy zaledwie 200 rodzin, czyli około 900 wiernych, to – jak podkreśla proboszcz ks. Maciej Forys jest wielka duchem. Wierni są mocno z nią związani i dumni ze swojego kościoła.

Dodatkowym walorem tej świątyni jest fakt, że jej konstrukcja do złudzenia przypomina poświęconą przed rokiem przez Ojca Świętego Jana Pawła II bazylikę Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach.

– Nasza świątynia powstała przed laty i chyba musimy upomnieć się u budowniczych łagiewnickiego sanktuarium o prawa autorskie do wizerunku – żartuje ks. Forys, od 1990 roku proboszcz parafii w Kosmołowie, dumny z tego zaszczytnego porównania.

Parafia w Kosmołowie jest stosunkowo młoda. Pod koniec lat siedemdziesiątych ub. wieku biskup kielecki skierował księdza Janusza Chwasta na tutej-

XVIII-wieczna kapliczka, pierwsze miejsce spotkań wiernych z Kosmołowa



Kaplica Matki Bożej Częstochowskiej

szą placówkę. Ten swoją pracę duszpasterską rozpoczął od odprawiania nabożeństw w maleńkiej XVII-wiecznej kaplicy, znajdującej się nieopodal obecnego kościoła, starając się zarazem wybudować świątynię z prawdziwego zdarzenia. Obecny kościół był wznoszony w latach 1975–1984. Konsekracja świątyni miała miejsce 9 września 1984 roku.

Kolejny proboszcz ks. Tadeusz Maj oraz obecny, obejmując kosmołowską placówkę, zajmowali się pracami wykończeniowymi. Te, jak się okazało, były najtrudniejsze.

– Musiałem m.in. posadzić drzewa wokół kościoła, który znajduje się na wzgórzu, gdyż silny wiatr bardzo przeszkadzał, zarówno wiernym w dotarciu do świątyni, jak i nawet w odprawianiu nabożeństw – uważa ks. Maciej.

Kościelne wzgórze rekompensuje te trudności pięknym widokiem na Olkusz czy Hutę Katowice. Przy doskonałej widoczności, zdarza się to bardzo rzadko, można zobaczyć Tatry.

Marzeniem proboszcza jest odnowienie zabytkowej kaplicz-

ki, gdzie w miesiącach letnich można by odprawiać nabożeństwa.

W sierpniu Kosmołów tętni życiem. W okolicznych domach zatrzymują się pątnicy, uczestnicy pielgrzymki krakowskiej oraz studenckiej, zmierzający na Jasną Górę.

Oprócz pracy duszpasterskiej od prawie 30 lat pasją proboszcza są wędrowki rowerowe. Stara się nią zarazić przede wszystkim młodzież i dzieci – organizując wiele wypraw. Ponieważ okolica Jury Krakowsko-Częstochowskiej jest stworzona do rowerowych wędrowek, chętnych więc nie brakuje.

– Zorganizowaliśmy już kilkudniowe pielgrzymki rowerowe do Nowego Miasta nad Pilicą pod Warszawą, Kalwarii Zebrzydowskiej. Pojechaliśmy rowerami na spotkanie z Ojcem Świętym do Sosnowca w 1999 roku. Najwięcej problemów, ale i radości, miałem, kiedy ogłosiłem wyjazd rowerowy do Ibramowic. Nie prowadziłem wcześniej zapisów. Tego dnia zgłosiło się ponad 40 chętnych, co było dla mnie wielką niespodzianką. Mimo obaw – jak uda mi się poprowadzić ten peloton – wszystko ułożyło się znakomicie – wspomina duchowny.

Ksiądz proboszcz większość swojego letniego urlopu spędza na szlaku, przemierzając rowerem ze swoimi przyjaciółmi różne zakątki Europy, odwiedzając głównie sanktuaria maryjne. Choć, jak twierdzi, dziennie pokonują zaledwie około 100 kilometrów, rzadko kiedy ich trasa liczy mniej niż 1200–1500 kilometrów.

Z sentymentem wspomina wyjazdy do



Świątynia w Kosmołowie

Mariazell, gdzie udało mu się z tymi samymi kolegami – Marianem Sikorą i Stanisławem Barczykiem – dotrzeć w te same miejsca w latach 1995 i 2000. Największą trasę, a zarazem najtrudniejszą ten pasjonat kolarstwa pokonał w 2001 roku. Rozpoczął swoją wędrowkę we włoskiej Padwie, przejeżdżając następnie całe północne Włochy i Francję, dotarł m.in. do La Salette i Ars. W drodze powrotnej wędrował wzdłuż Renu i Dunaju, kończąc eskapadę w Pilźnie. W ciągu 27 dni pokonał ponad 2100 kilometrów. W zeszłym roku kosmołowski proboszcz przejechał Bawarię, docierając tam przez Czechy i Austrię.

– Moim marzeniem jest dotarcie rowerem do Lourdes. Jednak nie jestem w stanie pokonać całej trasy z Polski, nie mam bowiem tyle urlopu. Chciałbym wystartować w Paryżu. Na

Ksiądz Maciej Forys ze swoim wycynowym rowerem



Zdjęcia: Jacek Rasiewicz

## Służyć Dobremu Pasterzowi i ludziom

Klerycy piątego roku studiów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Sosnowieckiej przyjęli święcenia diakonatu. Czternastu klerykom święceń udzielił w Dąbrowie Górniczej bp Adam Śmigiel-ski. Kleryk z Ukrainy przyjął święcenia diakonatu w Krakowie z rąk biskupa Irenyja Bityka z diecezji buczackiej.

Zdaniem sosnowieckiego Biskupa, przyjęcie święceń diakonatu, a później prezbiteratu oznacza zdobycie się na najwyższą odwagę, by służyć Dobremu Pasterzowi i ludziom. – Nie jest łatwo dzisiaj być księdzem. Każdy diakon i kapłan musi bowiem obecnie być bardzo czytelnym znakiem Chrystusa działającego w świecie – mówił biskup Śmigiel-ski podczas uroczystości.

Święcenia diakonatu są ukoronowaniem pięcioletnich studiów filozoficznych i teologicznych. Sosnowieccy klerycy studiują w ramach Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Nowi diakoni jeszcze rok będą zdobywać wiedzę i doświadczenie duszpasterskie, m.in. w czasie tzw. praktyk w parafiach, aby przyjąć święcenia prezbiteratu. Zdaniem rektora seminarium, ks. dr. Włodzimierza Skoczego, w porównaniu do sytuacji sprzed kilkunastu lat coraz więcej osób decyduje się wstąpić do seminarium po ukończeniu innych studiów lub pracy zawodowej. Dlatego wśród nowych diakonów są m. in. lekarz i historyk. Razem z 14 diakonami święconymi dla diecezji sosnowieckiej jest także Petro Fostyk z Czortkowa na Ukrainie, który studiuje razem z polskimi klerykami. Po święce-



Bp. Adam Śmigiel-ski udzielił święceń diakonatu czternastu klerykom

fot. ks. Jarosław Kwiecien

niach kapłańskich wróci do pracy duszpasterskiej w rodzinnej diecezji.

Diakoni używają specjalnych szat liturgicznych. Zamiast ornatu w czasie liturgii zakładają tzw. dalmatykę, a stuła opiera się tylko na jednym ramieniu. W Polsce zazwyczaj urząd diakona jest stopniem przejściowym do przyjęcia święceń kapłańskich. Wymaga się, aby diakon zachował celibat. Kościół przypomina, że do diakonów należy między innymi asystowanie biskupowi i księżom przy celebracji Mszy św., której sami nie mogą jeszcze odprawiać, głoszenie Ewangelii, prowadzenie pogrzebu i innych nabożeństw oraz poświęcanie się różnym posługom miłości.

(kjk)

## Figura Zmartwychwstałego na granicy

**D**o kilkunastu białych aniołów, jakie od wielu miesięcy zdobią mur cmentarza na granicy Sosnowca i Będzina, dołączył zmartwychwstały Chrystus na szczycie cmentarnej kaplicy. Anioły mają 220 centymetrów wysokości, natomiast Chrystus mierzy aż 420 centymetrów.

Wszystkie figury widoczne są doskonale z ruchliwej dwupasmówki. – Pod postaciami aniołów umieszczony został napis o długości 120 metrów z pieśni pogrzebowej: *Chóry aniołów niechaj was podejmą, a z Chrystusem zmartwychwstałym miejcie radość wieczną* – opowiada KAI ks. prałat Jan Szkoc, inicjator wykonania cmentarnych rzeźb. Od kilku tygodni nad aniołami góruje, umieszczona na szczycie kaplicy, biała rzeźba Zmartwychwstałego. Wykonana została z tworzywa

epoksydowo-żywicznego, które jest odporne na warunki atmosferyczne. Przez korpus rzeźby przebiega rura, która stanowi jednocześnie element mocujący do dachu kaplicy oraz element wzmacniający samą rzeźbę. – Aby figura znalazła się na szczycie kaplicy, musiało ją dźwigać ośmiu ludzi, ponieważ waży około 600 kilogramów – opowiada proboszcz parafii św. Tomasza w Sosnowcu Pogoni, do której należy cmentarz. Figura w nocy będzie podświetlona. Ksiądz Szkoc nie bez powodu umocował na kaplicy właśnie postać Chrystusa Zmartwychwstałego. – Uważam, że na cmentarzu i grobowcach powinno się właśnie tę postać ustawiać, ponieważ pasuje tu bardziej nawet od krzyża, przypominając, że śmierć prowadzi do zmartwychwstania – wyjaśnia proboszcz.

(kjk)



fot. ks. Jarosław Kwiecien



razie nie mogę nic powiedzieć o tegorocznych planach, decyzje bowiem zapadają przeważnie w ostatniej chwili, czyli w czerwcu – twierdzi ksiądz Maciej.

O tych wyprawach, podczas których zdarzyło się wiele niespodziewanych przygód, kapłan-cyklista może opowiadać godzinami, a że jest dobrym mówcą, słuchaczy nie brakuje.

– Dla mnie największą radością podczas tych podróży są spotkania z rodakami mieszkającymi za granicą. Chciałbym obalić mit, że Polacy na obczyźnie patrzą na siebie z wrogością. To nieprawda – są naprawdę mili, uczynni i bezinteresowni, czego wielokrotnie doświadczyłem – nie zdradzając się nawet, że jestem kapłanem – kontynuuje opowieść.

Wdzięcznym słuchaczem jest ksiądz Krzysztof Miśta – wikary parafii pw. Świętej Trójcy w Będzinie, który kilka lat pracując w Olkuszu, zaraził się pasją podróżowania właśnie od księdza Macieja i rokrocznie przemierza ją na razie najpiękniejsze zakątki naszego kraju. Towarzyszy im ks. Miłostaw Pasek.

Niecodzienną pamiątką z tych rowerowych wypraw są kroniki pisane wierszem przez jednego z kompanów księdza Forsyia – Mariana Sikorę. „Rower jest dla nas darem Bożym na drogach życia nas zespala. Krzepi hart ducha, uczucia, wiarę i zbliża do Boga” – tak zatytułował jedną ze swoich kronik.

Kościół od dawna szuka nowych dróg ewangelizacji, wychodząc poza mury świątyni. Ksiądz Maciej Forsy stara się to robić, zachęcając wiernych do rowerowych wędrowek. Tu, podobnie jak w wierze, potrzebna jest wytrzymałość i hart ducha.

JACEK RASIEWICZ

# Pamiątki z pielgrzymki

Najdrobniejszy nawet przedmiot, przywieziony z pielgrzymki, jest pamiątką bytności w miejscu kultu i jednocześnie świadectwem związków z takim miejscem. Ojciec Maciej Cichocki, paulin, zanotował w 1841 roku: „... nikt odejść nie pośmiała się [z Jasnej Góry], żeby choć malcńkiemu wizerunku nie wyniósł”. O tradycji pamiątkarstwa religijnego w Częstochowie opowiedziała wystawa „Z dawna Polski Tyś Królową”, przygotowana przez Muzeum Częstochowskie, a prezentowana w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.

Górze, zawieszano na honorowym miejscu. Niedopuszczalne było ich odstępowanie za pieniądze, często natomiast córki otrzymywały je w wianie.

Częstochowa w XIX wieku była zarówno centrum pielgrzymkowym, jak i czołowym ośrodkiem malarstwa ludowego. Chrystus frasował się i zawsze wydawał się bardziej wyćwiczony niż namalowany. Święci bywali prości, naiwni, a ich dłonie nawykły do ciężkiej pracy. Sukienki Matki Boskiej i Dzieciątka odpowiednio dekorowano, a w tle świeciły nie tylko gwiazdy, lecz i zakwitały kwiaty. Z czasem rozpowszechniły się techniki graficzne. Po-



Obraz z XIX w., otoczony charakterystycznymi złoceńiami (olej, deska, warsztat częstochowski)



Adrian M. Głębocki, Przybycie kompanii na Jasną Górę, olej, płótno

Największym powodzeniem cieszyły się oczywiście kopie wizerunków Matki Boskiej Częstochowskiej lub maryjnych obrazów otoczonych kultem lokalnym, na przykład Matki Boskiej Gidelskiej. Wielu pątników kupowało także, przedstawiony w ludowej manierze, obraz Matki Boskiej Karmiącej. Częstochowskie warsztaty malarskie dostarczały ponadto wizerunki świętych patronów oraz obrazy – na płótnie, desce, papierze – pasyjne. Taka pamiątka pielgrzymki trafiała później niejednokrotnie do kościoła parafialnego lub kapliczki. W domach obrazy, poświęcone na Jasnej

zwała to na masową produkcję małych obrazków. Za niewielkie pieniądze można było zakupić także duże litografie z sekwencjami różnych scen z dziejów Jasnej Góry. Popularne stały się wizerunki Czarnej Madonny z bogatymi złoceńiami, zrazu rzeźbionymi, później tłoczonymi w blasze lub masach plastycznych.

Obok pracowni malarskich prosperowały w Częstochowie warsztaty wytwarzające medaliki, plakiety, ryngrafy, krucyfiksy, płaskorzeźby, figury gipsowe i – znacznie bardziej urodziwe – figurki porcelanowe. Pamiątano o koniecznych акцен-

tach patriotycznych, kopiując na wielu plakietach Matkę Boską i Dzieciątka z orłem lub litewską Pogonią w tle.

W bytomskim muzeum przypomniano, że najbardziej popularną pamiątką bywa fotografia. Tylną ścianę w ostatniej sali przesłonił „ekran” ulicznego fotografa z lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Na tle panoramy z klasztorem i, oczywiście, obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, ustawiano się do zdjęć, najczęściej grupowych. Po prawej, pod szkłem, orygi-

nalne fotografie. Lata dwudzieste, trzydzieste XX w. Kobiety, mężczyźni, dzieci. Odświętne ubrani. Nie uchodziło przychodzić inaczej do Najświętszej Matki. A każda pamiątka była jak od Niej upominek.

PIOTR ZACZKOWSKI

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu: „Z dawna Polski Tyś Królową”. Pamiątka z pielgrzymki do Jasnej Góry. Wystawa przygotowana przez Muzeum Częstochowskie. Maj-czerwiec 2003 roku.



Zdjęcia: Tomasz Szemalikowski

Fragment wystawy „Z dawna Polski Tyś Królową”, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu



## Głosy i poglądy

Niedawno chciałem w pewnej podgórskiej, zagranicznej miejscowości kupić gazetę. Okazało się to niemożliwe, żadnego kiosku, a w sklepach z pamiątkami wyjaśniono mi, że mieszkańcy cieszą się, bo nie docierają do nich żadne wiadomości z zewnątrz. Anteny telewizyjne świadczyły jednak, że niezupełnie było to zgodne z prawdą, ilustrowało natomiast pewną postawę życiową mieszkańców żyjących sobie spokojnie i dostatnio.

Skojarzyłem to sobie z polską kampanią przedreferendalną. Bardzo podkreśla się, że udział w referendum to obywatelski obowiązek. Zwłaszcza zwolennicy wejścia Polski do Unii Europejskiej – niektórzy z nich apludują o udział w referendum zwracając się zarówno do tych, co zamierzają głosować na „tak”, jak też do tych, co chcą głosować na „nie”. A przecież taka zachęta może być strzałem do własnej bramki. Mimo to zachęcają do udziału, bo dostrzegają prawną, polityczną, społeczną i prestiżową wagę powodzenia referendum, co wymaga frekwencji przekraczającej 50 proc. Kierują się też głębokim respektem dla fundamentalnych założeń porządku demokratycznego, gwarantującego wszystkim obywatelom równe prawa polityczne, w tym też prawo do czynnego udziału w referendach i wyborach. Zwolennicy akcesu do Unii dopingujący do głosowania także przeciwników wykazali się dużą wielkodusznością oraz akceptacją systemu demokratycznego niezależnie od skutków referendum.

Boć podstawowy i wyjściowy standard demokracji to równe prawa polityczne. Każdy może wyrażać swą opinię, demonstrować swoje przekonania, uprawiać propagandę, organizować wiece i zakładać partie czy inne stowarzyszenia. Może napisać, co chce, na transparencie, wydrukować, co chce w prasie, powiedzieć, co chce w radiu. Swe twierdzenia może uważać za argumenty, a swe wypowiedzi nazywać poglądami.

Ale żeby wysuwać argumenty czy głosić poglądy, to trzeba je mieć. Argumentacja polega na wyprowadzaniu według zasad logiki nowych zdań ze zdań uznawanych za prawdziwe (z tzw. przesłanek). Uznanie tych zdań za prawdziwe też musi opierać się na argumentach, czyli zdaniach wyprowadzonych ze zdań wcześniejszych. Tak powstaje cały łańcuch rozumowania. Jego ostatnim ogniwem jest to wypowiedziane przez nas zdanie. Gorzej z pierwszym ogniwem. Jeśli to fakt przez nas stwierdzony względnie uchodzący w nauce za pewny, wtedy wyprowadzane przez nas zgodnie z logiką zdania są prawdziwe. Gorzej, jeśli tylko powtarzamy zdania zastyszane, wypowiadamy się wtedy, opierając się na wierze i zaufaniu do wodza, a nie na rozumie. A już zupełnie nie wspólnego z argumentami nie mają wypowiedane w formie twierdzącej zdania dotyczące przyszłości. W repertuarze przeciwników wejścia do Unii aż kipi od fraz zaczynających się od zapowiedzi „zniszczą...”, „nastąpi wyprzedaż...”, „pozbawią...”. Dziw bierze, że tylu rodaków wierzy jasnowidzom...

Gotów jestem przyznać, że można mieć poglądy, nie uniejąc ich poprze argumentami. Mamy przy tym bezsporne prawo obwieszczać je światu, głosić je i robić im reklamę. Ale jakie tego skutki?

Dochodzimy tu do ważkiego problemu demokracji: przeciętny obywatel nie ma obowiązku zajmować się polityką, ale idąc na wybory czy oddając głos w referendum, uczestniczy w decyzjach politycznych. Co więcej, udział ten uchodzi za obowiązek obywatelski. Znaczna część obywateli działa na wiarę, zawierzywszy demagogom, populistom, zwodziecielom. Nie mają własnych poglądów, a jedynie zastyszane, przyjęte według sympatii czy – nieraz chwilowego – nastroju. Czy dla dobra całości nie byłoby lepiej, by tacy pozostali w domu? Wtedy przynajmniej nie szkodzą!

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI



## Przekręty

W sprawie głosowania za lub przeciw wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej powiedziano już bardzo wiele. Aż się boję tej pustki parę dni po referendum – czym my się wtedy będziemy ekscytować, niezależnie od wyniku? Chyba już tylko ostatkami rządu Millera, bo wbrew nadziei min. Wagnera (kiedyś powiedział, że po wygranej referendum nikt nie będzie się przejmował niskimi notowaniami rządu), ja mam nadzieję, że te notowania nie będą takie ważne, bo rządu już nie będzie.

Chociaż po 8 czerwca może być trochę nudno i cicho, niektórych wypowiedzi było aż za dużo. W szczególności słyszeliśmy opinie przeciwników integracji, którzy kombinując jak koń pod górę, próbowali zinterpretować papieską wypowiedź na ten temat podczas spotkania z Polakami 19 maja. Rozumiem, że np. p. Giertych jest z zawodu adwokatem i to zawodowe skrzywienie każe mu szukać choćby cienia wątpliwości, którą mógłby wykorzystać. Ale zamiast wykręcać słowa Ojca Świętego, uczciwiej byłoby tak jak poseł Pęk domniemywać, że Papież nie przeczytał umowy akcesyjnej (to domniemanie mówi zresztą więcej o pośle niż o Janie Pawle II). Tymczasem usłyszeliśmy z różnych ust interpretacje, których nie powstydziliby się ani marksistowscy dialektycy, ani postmodernistyczni dekonstruktorzy z tego wstrętnego dla obrońców jedynie słusznej sprawy Zachodu. Przed laty byłem w Sarajewie: pokazywano mi liczne minarety otoczone sadami pełnymi surowca do produkcji śliwownicy. Gdy spytałem, jak pogodzić islam z wódką, usłyszałem, że

w Koranie jest zakaz picia wina, a o śliwownicy nie ma mowy. No tak. Na szczęście nikt jeszcze nie twierdzi, że z nauki o nadstawianiu drugiego policzka, jeśli się otrzymało cios, wynika moral, iż trzeba bić zanim ten pierwszy cios nastąpi. Może jeszcze bardziej od tych łamańców zabolęła mnie wypowiedź słynnego gdańskiego pralata, który lekko stwierdził, że jemu Unia nie jest potrzebna, bo za parę lat i tak będzie stary. W ogóle nie wiem, jak to zakwalifikować, a szacunek dla sułtany nie pozwala na użycie słów, które cisną się na usta.

Tymczasem Unia Europejska oferuje tyle możliwości dla jej zażartych wrogów, że to oni właśnie powinni głosić oburącz za akcesją. U nas drogi kiepskie, a tam takie piękne i ruch taki duży – aż się prosi, żeby blokować od Odry po Gibraltar. Tam upadek moralny i zepsucie, a tutaj tylu ludzi, którzy wiedzą jak to naprawić – czyż może być szczytniejsze wyzwanie dla Polaka i katolika od ruszenia na pomoc zagubionym bliźnim? Chyba że mieszkańiec Unii to już nie bliźni, ale to znowu byłaby całkiem nowa interpretacja przykazań od dawna raczej jednoznacznych. A iluż u nas niedocenionych, którzy siedzą na posadach, lecz czują się niedostatecznie wynagradzani i dorabiają, biorąc łapówki. Na ich talentach Unia na pewno się pozna, niech sobie tam jadą. Razem z politykami, którzy mogą spróbować wprowadzić centralny system zarządzania ochroną zdrowia na kontynencie, Wyspach Brytyjskich i Azorach. Pamiętaj: głosując za Unią, pozbawisz polityków wstępu do sklepu wolnocłowego na lotnisku w Brukseli.

MACIEJ SABLİK

# Przy kładce do wieczności

ANNA OSUCHOWA

„Order Uśmiechu”, najpiękniejsze odznaczenie przyznawane przez dzieci, ks. dr **Lucjan SZCZEPANIAK**, sercanin, otrzyma w Dniu Dziecka. To dar małych pacjentów Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie Prokocimiu, gdzie już dziewiąty rok pełni jako kapelan posługę duszpasterską. „Z Panem Marianem pilnujemy kładki, przez którą do wieczności idą dzieci...” – napisał w jednym ze swoich poetyckich utworów. W kręgu chorych ksiądz Lucjan obraca się od 24 lat, najpierw jako lekarz, a potem kapłan, zgodnie ze swą dewizą życiową: „Pozwól mi Panie jeszcze uczynić coś dobrego”. Te dwa powołania idą cały czas w parze, od chwili, gdy w czasie nauki w szkole średniej w rodzinnej Łodzi odkrył pragnienie bycia kapłanem.

## Blisko człowieka

Po maturze czuł się niegodnym kapłaństwa, więc podjął studia medyczne, bo przecież zawód lekarza też „jest blisko człowieka potrzebującego pomocy”. Gdy chciał je przerwać i wstąpić do seminarium, spotkany ksiądz sercanin poradził, aby dokończył to, co zaczął. Tak uczynił. Jednak zostawił dającą dużo satysfakcji pracę na oddziale dziecięcym w Wojewódzkim Szpitalu w Zgierzu wraz z możliwością pracy naukowej w Akademii Medycznej i wstąpił do zgromadzenia księży sercanów. „Kiedy wewnętrznie się pogodziłem, i złożyłem »ofiarę« z bycia lekarzem, od razu trzeba było założyć słuchawki, bo w nowicjacie pojawili się chorzy (...), którymi musiałem się zaopiekować”. Dla

podtrzymania kompetencji zawodowych przełożeni skierowali go do Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii, aby w klinice hematologii i onkologii dziecięcej u prof. J. Armaty odbył staż lekarski. Była to kolejna próba, zwłaszcza że profesor, widząc jego zdolności i zainteresowanie hematologią, wróżył mu karierę naukową. Przeważała jednak wola bycia księdzem. Ale nie przestał też być lekarzem. Stałe pozostawał w kręgu ludzkich spraw związanych z chorobą i śmiercią. Na kolejnych placówkach, jako wikary w parafii, a potem pomocnik mistrza nowicjatu, modlił się o powrót do pracy z chorymi. I stało się – w 1995 roku otrzymał od kard. Franciszka Macharskiego propozycję objęcia funkcji kapłana w znanym już szpitalu dziecięcym.

W ubiegłym roku obronił pracę doktorską z teologii moralnej na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Jest autorem wielu artykułów i publikacji, w tym także kilku tomików poezji.

## Z potrzeby serca

Podczas pracy w szpitalu zrodziła się też ta szczególna poezja. Wiersze pisze z potrzeby serca, zarówno dla siebie, jak i dla swoich podopiecznych i ich rodziców. „Łzy Boga”, „Zmęczony Anioł”, „Bezbronny Ojciec”, „Szpitalny Różaniec” to tytuły tomików, które ukazały się drukiem. Są widać potrzebne, skoro stale trafiają do coraz to nowych pacjentów, uważa ks. Lucjan. W nich zwyczajnie po ludzku odrağowuje to wszystko, czego doświadcza w czasie towarzyszenia chorym dzieciom, a zwłaszcza ich rodzicom we wszystkich trudnych, a nieraz tragicznych chwilach. Są rodzajem modlitwy, migawką, reportażem, obrazkiem, refleksją... Forma jest nieistotna – mówi kapłan, podkreślając, że wcale nie czuje się poetą. Ale dzięki temu zachowuje równowagę psychiczną. Uważa, że jest to także przedłużenie jego działalności, rodzaj świadomej terapii. „Te wszystkie wiersze są prawdziwe, realia tylko zostały zmienione, żeby nikogo nie ranić. Ale kiedy matka chorego dziecka czyta w nich o innej matce, to w ten sposób też się przygotowuje do tego, co ją czeka”. Odnosi się to

także do dzieci, które domagają się prawdy. Trzeba ją mówić tak – uważa ksiądz – żeby nie skłamać, ale i nie zaszkodzić. Więc gdy dziecko bierze tomik i czyta o swoich kolegach, którzy odeszli, to jest przygotowywane do tego, że tutaj umierają dzieci. I musi sobie też zadać pytanie, czy i jego to nie czeka”. Moim zadaniem – mówi ksiądz Lucjan – jest zmniejszyć lęk i wzbudzić zaufanie do Pana Boga.

Pan Marian, występujący w pięknym obrazku pilnowania kładki, którą dzieci przechodzą do wieczności, jest nie tylko postacią autentyczną, ale także uosobieniem wszelkich pozytywnych cech pracowników medycznych. Ksiądz Lucjan bardzo ceni sobie dobrze układającą się z nimi współpracę. Wielu z nich na różnych płaszczyznach udziela się w ramach Akcji Katolickiej. Pracownicy naukowi organizują dwa razy w roku sesje etyczne. Jest koło różańcowe, a pracownicy techniczni czuwają nad wystrojem kaplicy. Podstawą duchowego klimatu szpitala jest całodobowa adoracja Najświętszego Sakramentu oraz kult MB Nieustającej Pomocy. Jej wizerunek został koronowany 12 września 2001 roku. „Matka Boża w szpitalu ma korony. Mało kto wie, że przed założeniem ich dotykały je ręczki tych, którzy pomarli... W ten sposób jest Matką tych, co są na ziemi i są w niebie” – napisał ks. Lucjan po tym wydarzeniu.

fot. Grzegorz Kozakiewicz



## Trudne pytania

Pojawiają się stale. „Dlaczego mnie to spotyka” – pyta młoda dziewczyna, która traci włosy, urodę, zdrowie i siły. Przeżywają bunt i rozpacz jej rodzice. „... Ty jesteś przecież Bogiem... Proszę – inaczej ten świat urządził i nie każ umierać dzieciom” – modli się ksiądz Lucjan, którego najbardziej boli niezawinione cierpienie dziecka.

*Sam nie wiem, co jest*

*gorsze:*

*Patrzeć na śmierć dziecka, czy tłumaczyć rodzicom, że jesteś dobrym Ojcem...*

Obecnie już ksiądz Lucjan nie ma problemu, kiedy matka pyta: „Co dziś ksiądz powie mojemu choremu synkowi, żeby się usmiechnął?”. Zawsze znajduje właściwe słowa czy sposób obecności, żeby przywrócić spokój, a nawet uśmiech na twarzy. Coraz rzadziej też zdarza mu się „usprawiedliwiać” Pana Boga. Mówi, że właściwie nie ma takich sytuacji, żeby czuł się całkiem bezradnym. Zawsze można pomóc. Radością jest nieść pomoc innym i wtedy z każdym dniem staje się ona większa.

gość  
niedzielnny

Wydawnictwo  
Kuria Metropolitalnej  
w Katowicach

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice,  
adres do korespondencji: skrytka pocztowa 659,  
40-958 Katowice 2,  
telefon: (32) 251-18-07, (32) 251-50-06, (32) 251-15-55,  
fax: (32) 251-50-21,  
e-mail: redakcja@goscniiedzielnny.pl, www.goscniiedzielnny.pl  
Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz  
Zastępca redaktora naczelnego: Andrzej Grajewski

Sekretarze redakcji: Witold Kocirski, Wiesława Dąbrowska-Macura, Sebastian Musiol, ks. Artur Stopka (serwis [www.wiara.hoga.pl](http://www.wiara.hoga.pl)) Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”), e-mail: [dom@goscniiedzielnny.pl](mailto:dom@goscniiedzielnny.pl)), Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Michał Góra, Barbara Gruszka-Zych, Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski, Edward Kablesz (red. „Gościa Telewizyjnego”), Małgorzata Kamracka-Lipowska, Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej), ks. Marek Łuczak (kier. działu religijnego), Jerzy Mielak (kier. działu graficznego), Henryk Sakwerda, Dobromiła Salk, ks. Kazimierz Sowa, Hanna Woźnica-Gierlańska, „Armut” – redaktor prowadzący Piotr Dardziński, Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Strozik-Zielińska. Przyjmowanie interesantów – w czwartki od 10.00 do 15.00 e-mail: [list@goscniiedzielnny.pl](mailto:list@goscniiedzielnny.pl) Druk: Drukarnia Prasowa SA, al. J. Piłsudskiego 82, 92-202 Łódź.

Oddziały „Gościa Niedzielnego”: BIELSKO-BIALA ul. Stowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała, tel. (33) 81-25-139 GLIWICE ul. Łużycka 1, skr. poczt. 196, 44-101 Gliwice, tel./fax (32) 230 78-80 KATOWICE ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice, tel. (32) 251-21-60 wew. 305 KOSZALIN („Wiorzę”) ul. Piłsudskiego 6, skr. poczt. 93, 75-511 Koszalin, tel. (94) 3411-277, fax 3410-314 KRAKÓW ul. Wiślna 12, 30-960 Kraków, tel./fax (12) 421-49-83 LUBLIN ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin, tel. (81) 53-21-058 wew. 313, tel./fax (81) 53-21-058 wew. 336 OPOLE ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (77) 454 64 72 SANDOMIERZ ul. Żeromskiego 6, 27-600 Sandomierz, tel. (15) 832-76 60, fax (15) 832-76-61 TARNÓW ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów, tel./fax (14) 826-15-50 WARSZAWSKIE BIURO „Gościa Niedzielnego” ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa, tel./fax (22) 621-57-99, (22) 629-02-67 WROCŁAW ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław, tel. (71) 322-30-72, tel./fax (71) 322-37 09.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

## Ogłoszenie

SONO ))) Aparaty Słuchowe  
ul. Foksal 16  
00-372 Warszawa

Polecamy

- ✓ dyskretne aparaty słuchowe GN ReSound, Siemens, Viennatone
- ✓ zauszne i wewnątrzuszne
- ✓ cyfrowe i analogowe

Zapraszamy do naszych gabinetów w województwach:

podlaskie (0-85) 744 73 62  
śląskie (0-32) 253 06 03  
małopolskie (0-12) 623 77 78  
łódzkie (0-42) 634 13 14  
wielkopolskie (0-61) 851 67 51  
mazowieckie (0-22) 826 53 31  
dolnośląskie (0-71) 322 34 70  
opolskie (0-77) 452 55 07

TURBO-3

Refundacja Narodowego Funduszu Zdrowia

# Niebezpieczny lek

**C**zy mieliśmy do czynienia z propozycją korupcyjną złożoną firmie farmaceutycznej przez byłego szefa gabinetu ministra zdrowia? Sprawę wykrytą przez dziennikarzy „Rzeczpospolitej” bada Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratura. Zeznania przedstawiciela zachodniego koncernu przerwały znowu milczenie. O korupcji na rynku leków, i to na wielką skalę, ostrzegł niedawny raport ekspertów Banku Światowego.

## Inwazja na Polskę

Każdego roku budżet państwa wydaje miliardy złotych na refundację medykamentów. Jak ujawnił były minister zdrowia Marek Baliński, w 2002 r. było to prawie 3 proc. PKB. Polski lek kosztuje średnio niewiele ponad 4 złote, ale lek zagraniczny już cztery razy tyle. Mimo że 8 na 10 specyfików w naszej aptece ma swojski rodowód, to pod względem wartości sprzedaży leki zagraniczne na rynku polskim stanowią aż 65 proc. To pokazuje skuteczność marketingu prowadzonego przez zachodnie firmy farmaceutyczne. W raporcie Banku Światowego napisano wprost o lekowej „inwazji na Polskę”

Jej skutki odczuwamy wszyscy. W niektórych województwach refundacje dla aptek pochłaniają 70 proc. budżetu na ochronę zdrowia – brakuje zaś pieniędzy na wyposażenie szpitali, czy ratowanie życia. Na przykład do miesięcznej kuracji pacjenta lekiem na nadeśnienie o nazwie enarenal (producent – Polpharma) Skarb Państwa dopłaca ok. 5 zł. Jeśli lekarze przepisują francuski odpowiednik, kuracja kosztuje trzy razy drożej. Resort finansów wyliczył, że gdyby pacjenci brali wyłącznie polski specyfik, kosztowałoby to budżet państwa 45 mln zł, gdyby brali wyłącznie francuski – aż 157 mln zł.

## Fundusz reprezentacyjny

Zło zaczyna się już w momencie rejestracji leku. Bez niej bowiem żaden środek nie ma prawa trafić do apteki. Jest to proces wyjątkowo nieprzejrzysty, w którym procedury administracyjne są przemieszane z naukowymi. Od lat te same osoby odpowiadają za badania i – na podstawie własnych ustaleń – podejmują decyzje o rejestracji. Komisja Rejestracyjna, Instytut Badania Leków i firmy farmaceutyczne tworzą jedno zaprzyjaźnione środowisko.

Lek w Polsce można rejestrować na wiele sposobów. Można tylko dopuścić jego zapisywanie, zezwolić na sprzedaż, wreszcie umieścić lek na liście środków refundowanych przez państwo. Każda szanująca się firma farmaceutyczna zatrudnia osobę, której wyłącznym zadaniem jest dopilnowanie rejestracji i to na odpowiedniej liście. Komisja wpuszcza na polski rynek około 800 do 1000 leków rocznie. 200 do 300 wniosków załatwia odmownie.

A rejestracja to dopiero początek. Chodzi przecież o to, by lek był przepisywany. Ponieważ bezpośrednia reklama jest zabroniona, producenci przystępują do „przekonywania” samych lekarzy. Podobno w budżetach zachodnich firm przeznaczają się na jednego polskiego specjalistę (fundusz reprezentacyjny) 5000 złotych rocznie. To niedużo. W USA ta kwota jest dziesięciokrotnie wyższa. O skuteczności decyduje zwykle ilość przedstawicieli handlowych, jakich jest w stanie zatrudnić firma na danym terenie.

## Z deszczu pod rynek

Przez całe lata komisja rejestrująca leki nie była w Polsce elementem systemu ochrony zdrowia. Opinia komisji naukowej była praktycznie tożsama z decyzją administracyjną. Wszystko odbywało

się w zamkniętym gronie osób, które w dodatku współpracują na bieżąco z firmami farmaceutycznymi. Mieliśmy więc do czynienia z patologią usankcjonowaną prawnie, bo rejestracja leków czy wpis na listę refundacyjną nie są jedynie oceną ich przydatności medycznej. Mają także znaczenie dla polityki lekowej państwa i stanowią (a przynajmniej powinny) element kontroli rynku. Filtr, jakim jest rejestracja, gwarantuje bezpieczeństwo obywateli związane z dostępnością, ceną, asortymentem lekarstw.

Tę patologię (w krajach UE regulą jest oddzielenie procedury naukowej od administracyjnej) miało usunąć przyjęte w 2001 roku nowe prawo farmaceutyczne. Okazało się jednak, że wpadliśmy z deszczu pod rynek. Miejsce (potencjalnie) korumpowanych lekarzy i naukowców postanowili zająć politycy i urzędnicy z partyjnego nadania. Dowodzi tego propozycja – 1,5 miliona dolarów za wpis na listę leków refundowanych – jaką prawdopodobnie złożył dyrektor gabinetu politycznego ministra zdrowia przedstawicielowi koncernu farmaceutycznego. Bezprecedensowe wydarzenie, jakim jest ujawnienie mediom tej propozycji, pokazuje, iż zachodnie „fabryki leków” nie mają zamiaru płacić się w polityczne układy.

## Przedsiębiorstwa zdrowia

Korupcyjna afera w ministerstwie zdrowia przysłoniła problem zagrożenia, jakim dla budżetu państwa jest marketingowa skuteczność koncernów farmaceutycznych. Może i nie chcą one opłacać polityków, za to nikt nie ma wątpliwości, że korumpują lekarzy. Nie bardzo wiadomo, jak z tym zjawiskiem walczyć.

Producenci leków często określają swoje firmy mianem „przedsiębiorstwa zdrowia”. Ich szefowie

twierdzą, że bez farmaceutycznych potentatów nie byłby możliwy tak szybki postęp w badaniach medycznych. Potwierdza to większość lekarzy. – Dział państwa zachodnie wydają miliardy, szukając leku na AIDS, mniej interesują je tak „prozaiczne” choroby jak choćby rak. Tu badania finansowane są właśnie przez prywatne firmy – mówi onkolog, prof. Marek Pawlicki. Jego zdaniem ryzyko, jakie ponoszą jest bardzo duże, czasem bowiem wieloletnie badania kończą się fiaskiem. Koncern SmithKline Beecham na badania i rozwój wydawał dotąd rocznie 1,20 mld euro, czyli więcej niż wiele państw europejskich, ale też nie były to działania bezinteresowne. Sprzedaż leków przynosi dziś niewyobrażalne zyski.

Według Pawlickiego, nie można wylewać dziecka z kąpielą i całkowicie odcinać lekarzy od finansowego wsparcia dużych firm medycznych. Bez sponsorów nie byłoby możliwe na przykład kształcenie lekarzy za granicą.

## Co wolno, czego nie wolno

Na drodze jednej pigułki – od producenta do pacjenta – dwie sprawy na pewno wymagają pilnego uregulowania. Jedna to kwestia przejrzystości procesu rejestracji leku. Teraz, jak nigdy przedtem, chce tego ministerstwo zdrowia (a przynajmniej o tym zapewnienia), chcą także producenci. Zwłaszcza ci, którzy całe lata czekają na wpis swoich leków do rejestru. Druga kwestia, o której teraz mówi się jakby mniej, dotyczy bezpośrednich relacji między firmą farmaceutyczną a lekarzami.

Czystość procedury administracyjnej, czystość badań oraz uregulowanie kwestii sponsoringu medyków i reklamy medykamentów – to elementy, bez których nie uźdrowimy patologii na rynku leków.

PIOTR LEGUTKO

Ogłoszenie

**WIEKOR** Pokrycia Dachowe Sp. z o.o.,  
ul. Ceramiczna 1, 59-216 Kunice k. Legnicy  
tel. 076/ 855 11 00, fax 076/ 855 30 01,  
e-mail: marketing@wiekor.pl, www.wiekor.pl

Proszę o przesłanie materiałów informacyjnych:

Imię i nazwisko

Adres

Nazwa firmy

Tel. e-mail

architekt / pracownia projektowa  
 firma dekarzka  
 firma wykonawcza  
 inwestor

GIN VI/03

www.OPOKA.ORG.PL  
Integracja Europejska

- Integracja Europejska
- Integracja Polski z UE
- Unia Europejska – geneza, instytucje itp.
- Kościół a Unia Europejska
- Artykuły, analizy, opinie i wypowiedzi
- Opinie przedstawicieli środowisk Kościoła katolickiego
- Subskrypcja internetowa na temat UE

- Czaty
- Forum dyskusyjne dla Internautów
- Sondy i głosowania
- Unia Europejska w pytaniach i odpowiedziach
- Quizy z nagrodami na temat UE

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską

Chodź z nami budować Królestwo Boże!...  
Misjonarze Świętej Rodziny zapraszają młodzież męską w swoje szeregi, jak również na wspólne przeżywanie wakacyjnej włości z Bogiem, która jest okazją do poszukiwań własnej drogi za Jezusem.  
A oto proponowane terminy:  
21–30 czerwca Szczytnik (Kotlina Kłodzka)  
9–18 lipca Otwock k. Warszawy  
20–25 sierpnia Ciechocinek

Przy dużej liczbie zgłoszeń decyduje ich kolejność.

Zgłoszenia, jak również bliższe informacje o naszej rodzinie zakonnej pod adresem:

REFERAT POWOŁAŃ MSF  
ul. Kollątaja 80/82,  
05-402 OTWOCK 4  
tel. (22) 788-22-79 0604/213 486  
e-mail: powolaniamsf@msf.opoka.org.pl

BIURO PIELGRZYMKOWE AVE  
ul. Gawronów 20,  
40-527 KATOWICE  
tel: (32) 205 38 30 Rok założenia: 1991  
fax: (32) 205 38 28  
Info@ave.turytyka.pl  
www.ave.turytyka.pl

2008 - ROKIEM RÓŻANCA ŚWIĘTEGO

**SZLAKIEM MARYJNYM**  
S - KANADA: 21 - 31.08.  
S - MEKSYK Guadelupa: 08 - 23.11.  
A - MEDUGORIE: 22-28.08. rocznica 19-26.07 ; 20 - 28.09  
A - LITWA Wilno: 15 - 22.06 ; 30.09. - 05.10

**SZLAKIEM APOSTOŁÓW**  
A - SZWECJA-NORWEGIA: 05-19.07.  
A - WŁOCHY 25.08 - 04.07 44.Piotra - 13 dni, 11 - 19.10. - 25 rocznica Parafialny JPII, 14 - 23.10. - beatyfikacja S.M. Teresy z Kalkuty

**SZLAKIEM SACRUM**  
S - TUNEZJA - BYCYLIA: 12 - 20.07

PRZYJMujemy Zamówienia GRUP PARAFIALNYCH  
KATALOG PONAD SZLAKÓW

PROMOCJA LETNIA  
KWIECIEŃ - SIERPIEŃ  
UPUSTY RATA  
ZAMIAJ FIRM PHILIPS I VICTORY

NATYCHMIASTOWE CIEPŁO  
NOWE WZORNICTWO  
MAŁE GABARYTY  
PROFESJONALNY ODBŁYSK

CREWART ENERGY  
(0-22) 753-59-62 ; 79-37-42

## IV FESTIWAL SZTUKI OGRODÓW

pod honorowym patronatem profesora Krzysztofa Pendereckiego

czwartek 10.00 **5-8. 06. 2003** niedziela 18.00

**Rszczyzna-taras Zamku**

m.in.: rośliny ogrodowe, sztuka dla ogrodu, mafa architektura, meble, kamień, materiały budowlane i architektoniczne, środki i sprzęt do produkcji i pielęgnacji ogrodów, wydawnictwa. Oferta turytyki ogrodowej. Wystawa piwonii.

**PATRONAT MEDIALNY** **SPONSOR**

GOŚC **ECHO** **DOMENA**  
TVP3 **ARSHORTI**

**ORGANIZATORZY**  
Belweder Bolesław Drzewiecki  
Muzeum Zamkowe w Pącczynie

**DLA PROFESJONALISTÓW I MIŁOŚNIKÓW OGRODÓW**  
Sob. 7.06 - od g. 11.00 - "Parada Ogrodów Polskich"  
8.06 g. 19.00 - "W ogrodach miłości" - Koncert Roberta Janowskiego

więcej informacji na [www.arshorti.pl](http://www.arshorti.pl)

**Reflektory ciepła**

Producent: **TEO TERM**

Należy do Stowarzyszenia Producentów na rzecz Kościoła - „Operantes Pro Ecclesia”  
Bezpłatne doradztwo i projektowanie  
02-353 Warszawa, ul. Szczęśliwicka 31, lok 23  
tel./fax (0-22) 822 37 82, 824 23 27, 668 95 08  
www.drewwartun.com.pl drewwartun@drewwartun.com.pl  
www.teo-term.com.pl teo-term@teo-term.com.pl

nowa era ogrzewania **TERM 2000**

asa

Krem do pielęgnacji skóry narażonej na odleżyny, odparzenia, otarcia, podrażnienia oraz oparzenia słoneczne

**Pentacrem** **zawsze pod ręką**

- dobrze wysusza skórę w miejscach odparzeń
- zabezpiecza przed czynnikami drażniącymi, co zapobiega stanom zapalnym skóry
- posiada właściwości antyzapalne, regenerujące i osłaniające

lagodzi uczucie pieczenia i napięcia

Dostępny w aptekach i sklepach zielarskich

Producent: ASA sp. z o.o. tel. (0-77) 485 32 29



## Internowany „Sąd Ostateczny”

MICHAŁ GÓRA

**Bazylika Mariacka w Gdańsku należy do największych kościołów świata. Tu przez ponad 470 lat znajdował się jeden z najwspanialszych średniowiecznych tryptyków ołtarzowych. Po drugiej wojnie światowej władze komunistyczne rozparcelowały skarby świątyni. Najcenniejszy z nich – „Sąd Ostateczny” Hansa Memlinga – do dziś jest internowany.**

Konflikt wokół dzieł z gdańskiego kościoła Mariackiego trwa już prawie sześćdziesiąt lat. Nie zakończyła go transformacja ustrojowa. Nie zażegnała także radykalna zmiana stosunków między państwem i Kościołem. Mimo zwrotu części zajętego wyposażenia, która dziś znowu zdobi wnętrze świątyni, spór trwa. Podobnie jak dawniej towarzyszy mu determinacja proboszcza ks. Stanisława Bogdanowicza i nieskrywana niechęć urzędników, których od czasu do czasu wspierają tzw. środowiska naukowe. Ale tak jak zgrana argumentacja sprzed lat powtarzają się te same nazwiska ekspertów pochodzących z tych samych ośrodków co dawniej.

„Przeciwnicy zwrotu najważniejszego dzieła – tryptyku Memlinga – odwołują się do fałszywych przesłanek” – twierdzi ks. Bogdanowicz. Muzeum Narodowe w Gdańsku uważa, że „Sąd Ostateczny” nie jest własnością kościoła Mariackiego więc nie powinien być w nim eksponowany. Powołuje się na tzw. indeks marburski, który jest katalogiem dzieł sztuki sakralnej. Zapisano w nim, że obraz Memlinga stanowi własność państwa lub miasta (niemieckie słowa *Stadt* i *Staat* są podobne). Ale zapisano w nim także, iż jest przechowywany w gdańskiej bazylice, która w czasach powstawania indeksu należała do protestantów, a więc zarówno jej budynek, jak i wszystkie sprzęty mogły być uważane za własność państwową. Tymczasem argument przynależności tryptyku ołtarzowego wydaje się fałszywy z jeszcze jednego powodu. Opierając się na

opinii biegłych, ks. Bogdanowicz uważa, iż w indeksie marburskim dopiero po wojnie znalazł się spreparowany dopisek, że tryptyk należał już przed wojną do władz miejskich lub do państwa (użyto określenia *Staatliche Sammlung* – zbiory państwowe), czyli do zbiorów państwowych niemieckich lub Wolnego Miasta Gdańska, a obecnie jest własnością polskiego Muzeum Narodowego.

Na temat przynależności i prawowitej własności wielu dzieł i kolekcji toczy się współcześnie poważny spór nie tylko u nas. Zaangażowani są w niego nie tylko historycy sztuki, muzealnicy i konserwatorzy, ale także politycy. Kwestia dotyczy bowiem zarówno warunków przechowywania i eksponowania sztuki, jak również prawa międzynarodowego i rozumiemia suwerenności. Najsłynniejsze konflikty w tej dziedzinie toczą się między Wielką Brytanią a Grecją i Egiptem. Nie mniejsze problemy mają Polska, Niemcy i Federacja Rosyjska. Negocjacje, związane np. ze zwrotem Biblioteki Pruskiej, mają charakter międzyrządowy. Zwolennicy zachowania status quo domagają się usankcjonowania aktualnego porządku wynikającego z faktów dokonanych, jakimi były grabieże czy wywożenie znalezisk archeologicznych do krajów odkrywców. Uważają, że to najbardziej logiczne wyjście, bo inne doprowadzi do absurdu. Wenus z Milo trzeba będzie przekazać do Milo itd. – Takiemu rozumowaniu nie można odmówić sensu, ale prawda jak zwykle leży pośrodku – przyznaje dr Bożena Kuklińska, historyk sztuki z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Uważa ona, że problem „Sądu Ostatecznego” i innych przedmiotów zagarniętych w Polsce ogranicza się jednak tylko do kwestii przemieszczenia dzieł sztuki w wyniku II wojny światowej. – Nie domagamy się przecież od Szwecji zwrotu dóbr, które znalazły się tam po potopie szwedzkim, ponieważ zwyczaj, które wówczas panowały, sprzyjały praktyce wywozu dzieł z podbitego kraju – dodaje. Prawo międzynarodowe w pierwszej połowie XX wieku już na to nie pozwalało.

### Wędrownik Memlinga

W 1467 r. Angelo di Jacopo Tani, przedstawiciel banku rodziny Medyceuszów w Brugii, zamówił u jednego z najznakomitszych malarzy niderlandzkich wielki tryptyk przedstawiający scenę Sądu Ostatecznego. Pozbawiony urzędu, zdegradowany społecznie i osamotniony na obczyźnie, chciał w ten sposób dać potomnym świadectwo wiary w pozaziemską sprawiedliwość. Po pięciu latach Hans Memling pokazał swoje dzieło Taniemu, który postanowił przewieźć je do Florencji. Wynajęty w tym celu statek został zaatakowany 27 kwietnia 1473 r. przez karawelę „Piotr z Gdańska” kapra Pawła Benecke. „Sąd Ostateczny” dostał się w ręce gdańszczan i został przekazany w darze kościołowi Najświętszej Marii Panny. Nie pomogły protesty władców Europy, którzy sami marzyli o zdobyciu dzieła. Nie pomogło nawet doniesienie do samego papieża Sykstusa IV, którego oburzył rabunek.

Dzieło jednak nie miało zasnąć spokoju. Starał się o nie cesarz Rudolf II Habsburg, który chciał zapłacić za Memlinga gigantyczną sumę 40 tys. złotych guldenów. Car Rosji Piotr Wielki dwukrotnie odwiedzał Gdańsk z nadzieją przejęcia tryptyku. W 1807 r. obraz dostał się w ręce Francuzów. Wywieziono go do Luwru. Ale po klęsce Napoleona wrócił do Gdańska. Pod koniec II wojny światowej Niemcy wywieźli dzieło do Turynii, gdzie przechwycili je Rosjanie. „Sąd Ostateczny” został przekazany Polsce dopiero w 1956 r., ale nie powrócił na swoje miejsce w bazylice Mariackiej. Najpierw znalazł się w Muzeum Narodowym w Warszawie, a od wielu lat przetrzymuje go gdański oddział Muzeum Narodowego.

Trwająca od lat walka o zwrot wyposażenia gdańskiego kościoła Mariackiego wpisuje się w dyskusję na temat kontekstu, w jakim powinno być eksponowane dzieło, i sensu istnienia muzeów. Konflikt ma jeszcze inny wymiar. Naszej kulturze amputowano ogromną część dorobku materialnego. Wystarczy palców jednej ręki, aby policzyć, ile mamy w Polsce dzieł tej miary co „Sąd Ostateczny”. nierozwikłany spór szkodzi najbardziej tryptykowi. Przechowywany w muzeum, które nie ma wystarczających środków, aby zabezpieczyć artefakt przed złodziejami, atakiem szaleńca czy zniszczeniem przez upływający czas (grzyby, niewłaściwa wilgotność), jest wypożyczany każdemu, kto zechce zapłacić. Ostatnio został wysłany na wystawę do Ameryki, gdzie podróżował samolotem, choć w celu zmniejszenia ryzyka dzieła tej klasy powinny być transportowane drogą morską. Mariacka parafia czeka tymczasem na ostateczną decyzję... nie wiadomo kogo. Czekają z zakupionym najwyższej klasy sprzętem: antyterrorystycznym i antywłamaniową gablotą oraz instalacją klimatyzacyjną, która pozwoliłaby zachować optymalne warunki dla średniowiecznego malarstwa tablicowego.

WOJCIECH KUDYBA

## Święto pór roku

*Setowi również urodził się syn (...) Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana (Rdz 4,26)*

Od kiedy Set zaczął wzywać imienia Pana  
Wspominaliśmy również  
Długie święto pór roku  
Tańce z urawki, gorące płasania wiewiórek,  
Kołysanie wierzby.

W cyklach miesięcy, w obrotach wieczorów  
Powtarzaliśmy miarowe podróże wód,  
Spokojny rytm ognia, falowania pagórków.

W nagłym pragnieniu, w śmierci  
Strzeżliśmy żywiołów wiatru –  
Wytrwałe spójniłyśmy oddziały,  
Ulotny głos podmuchy wyrazów.

## Wskrzeszenie Łazarza

Tęgo poranka w białym obłoku śmierci  
Łazarz powitał nas wchodząc  
W złociste światło limfy,  
W podmuchy mowy, barwę dolin,  
Kolory owoców.

Jest jeszcze wcześniej. Głos Łazarza  
Z czułością wstępuje w wilgotne brzegi  
Zatoki, senne kołysanie lasów,  
Ciało i krew –

Nad Jeziorem dwójka rybaków  
Wyrusza na połów,  
Jezus pochyla się nad krzątającą Martę

Wschodzą pierwsze trawy.

## Palące pytania

Jeśli dobrze przyjrzeć się relacjom między dorosłymi a dziećmi, można bez trudu stwierdzić, że z pewnością jednego nigdy między nimi nie brakuje: pytań. Zadają je młodszy, mniej doświadczony, głodni wiedzy i rady, tym, których uważają za godnych zaufania, mądrzejszych oraz bardziej zaradnych. Pytają, bo potrzebują wsparcia, wyjaśnień (zwłaszcza kiedy wszystko wydaje się takie oczywiste, a mimo to problemy nie znikają). Wierzą dziury w brzuchu, męczą ciągłym „dlaczego? po co?”, mnożą „a głyby, a może” i nie potrafią ścierpieć zdawkowych, zbywających półśłówek.

A starsi, czyli – jak chcemy wierzyć – dorośli? Oni już pytań nie mają? No, przynajmniej nie powinni – rzuci jakiś światły umysł cierpką uwagę. Co sądzić o takim „ktośiu”, znającym odpowiedzi na wszystkie (zadane i niezadane) pytania, bez cienia wątpliwości, lub – co nie mniej mrozące krew w żyłach – bez należytej refleksji? Statystycznie rzecz ujmując, dzieci ma, albo z dziećmi ma do czynienia, większość ludzkości. Jaka jej część odczuwa trwogę z powodu własnej odpowiedzialności za losy tych swoich „braci mniejszych”? Skąd wiadomo ponadto, że droga wychowania wiedzie właśnie tędy, a nie na manowce, na których wykluwają się osobniki posunięte coraz bardziej w latach, ale psychicznie, duchowo i społecznie zaledwie raczkujące.

Być może „Jak wychowywać?”, to najważniejsze pytanie ludzkości. Nie wystarczy edukować – wiedzą o tym podobno wszyscy. Więc co? Wychowanie jest sprawą między dwójgim ludzi. Choć odbywa się we wspólnocie – w rodzinie, w szkole, w Kościele – faktycznie liczy się zawsze „ja-Ty”. To chyba najbardziej intymna i skomplikowana (poza miłością) relacja pomiędzy osobami. Ileż trzeba tam cierpliwości, szacunku, wyrozumiałości, a równocześnie zaangażowania, otwartości, pomysłowości i wytrwałości, żeby wspólnie dotrzeć do istoty człowieczeństwa! Cóż znaczy „być człowiekiem”? Pytanie filozofów czy raczej banal, naciągany i wątkowany przez tych, co to nie wiedzą, co z czasem poczują? Odpowiedź tkwi w nas, a ściślej – w tym, jacy jesteśmy. W drobniactwach powszednich, w tym, co przyziemne i zwyczajne. To one tworzą mozaikę albo – jak pisał Heidegger – nuty i frazy symfonii życia. Gdy mowa o wychowaniu, stykają się rzeczy konkretne i abs-

trakcyjne, trzeba być zarazem praktykiem i teoretykiem, angażować się i rozumieć, decydować i podążać z biegiem zdarzeń. Trzeba najpierw samemu być, stawać się, by towarzyszyć Innemu.

W ogniu pytań mnożą się kolejne. Jak chronić przed rozmaitymi zagrożeniami, jak krzewić enoty już dzisiaj niemożne, karać czy nagradzać, ułać czy kontrolować, czy przyjaciel ma autorytet?

Fala poradników dla rodziców i nauczycieli podsuwa sposoby i rozwiązania do zastosowania w konkretnych sytuacjach. Rady zawarte w tych książkach niekiedy inspirują, a nieraz zawodzą... Książki ks. Janusza Tarnowskiego różnią się od innych zdecydowanie.



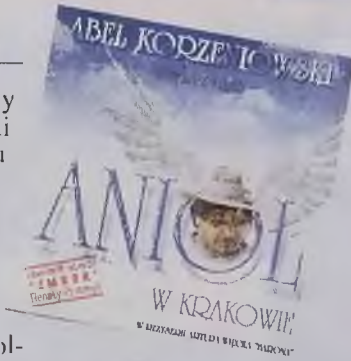
Nie tylko dlatego, że bardzo często mają formę spisanych dialogów. Jest to podstawowa metoda pedagogiczna autora. Książki Profesora uważa się za duchowego ucznia i spadkobiercę Janusza Korczaka. W pierwszym tomie tryptyku o wychowaniu przedstawił swe poglądy w sposób systematyczny, odwołując się – jasno i przystępnie – do najważniejszych nurtów pedagogiki. W drugim tomie – jak to ma w zwyczaju – dyskutuje, albowiem w ten sposób łatwiej pogłębić, pokazać niuanse, wskazać zaskakujące odniesienia, także w tzw. życiu religijnym. Dialog wymaga współdziałania dwóch osób, a w przypadku lektury – przełamania bierności czytelnika. Książki ks. Tarnowskiego wyróżniają się jednak przede wszystkim otwartością na pytania. Skłaniają raczej do medytacji nad sobą, niż dostarczają wytrychów do sere bądź umysłów tych, których chcemy „wychowywać”.

SEBASTIAN MUSIOŁ

*Ks. Janusz Tarnowski „Jak wychowywać. W ogniu pytań”, wyd. Apostolicum, Zabki 2003, s. 312.*

## audio

Niesforny anioł Giordano (znakomity Krzysztof Globisz) za lobuzerskie wybryki w niebie (zbyt częste odwiedziny w czystości i fascynację rock and rollem) zostaje zesłany na ziemię, by codziennie czynić tam jeden dobry uczynek. Giordano ma pierwotnie wylądować w Holandii, ale jego złośliwy kolega wpisuje do komputera słowo „Poland” i... zaczyna się akcja filmu. Film „Anioł w Krakowie”, który gościł na ekranach polskich kin, to obraz trochę niedokończony i nierozwijający wielu rozpoczętych wątków. Za to muzyka towarzysząca perypetiom anioła jest świetna. I całkowicie kompletna. Jej autorem jest młody kompozytor Abel Korzeniowski, który ma już za sobą m.in. napisanie muzyki do filmu Jerzego Stuha „Duże zwierzę”. Jego muzyka przynosi wiele oddechu, pastelowej, subtelnej gry fortepianu i tworzy pełne ciepła melodyjne „anielskie” tło. Na płycie ze ścieżką dźwiękową filmu znajduje się również zremasterowany utwór z repertuaru Renaty Przemyk pt. „Zmrok”.



## księgarnia

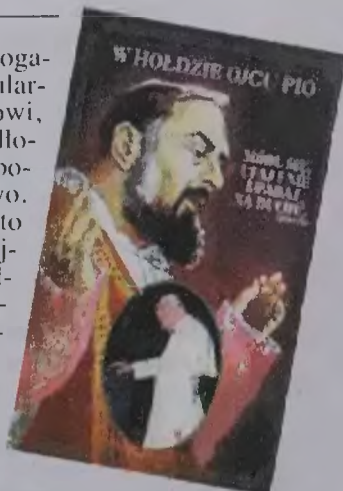
Jacek Gutorow – poeta, tłumacz i krytyk literacki w „Niepodległości głosu” zebrał swoje szkice poświęcone młodszej (od 1968 roku) poezji współczesnej. Książka, wydana przez „Znak”, dzieli się na cztery części. Pierwsza obejmuje teksty poświęcone niektórym poetom Nowej Fali. Autor analizuje m.in. kategorie „formy”, „paradoksu” i „zaangażowania”. Część druga zawiera szkice o twórcach kojarzonych ze środowiskiem „bru-Lionu”, a także o poetach, którzy w interesujący sposób rozwijają poetykę Świetlickiego, Jaworskiego czy Wilczyka, a więc – Podsiadło, Ekiertze, Sośnickim, Różykim. W trzeciej części „Ślady i więzy” Gutorow pisze o twórcach związanych z „Literaturą na Świecie” – Piotrze Sommerze, Tadeuszu Piórze, Andrzejowi Sosnowskim. W tym rozdziale motywem przewodnim staje się opozycja „języka” i „egzystencji”, z podkreśleniem tej drugiej kategorii. Wreszcie w czwartej części możemy znaleźć cztery szkice stanowiące zbiór próbnych opisów współczesnej poezji, krytyki literackiej, a także miejsca literatury i kultury we współczesnym świecie.



## video

„W holdzie Ojca Pio”. Kolejny tytuł z bogatej kolekcji filmów dokumentalnych i fabularnych poświęconych włoskiemu zakonnikowi, który w 1918 roku otrzymał stygmaty na dłoniach, stopach i na boku, a przyczyn ich powstania nie potrafiono wytłumaczyć naukowo. Władze kościelne początkowo potraktowały to zjawisko z ogromną ostrożnością; w 1923 Ojciec Pio został odsunięty od publicznego odprawiania Mszy św., by – jak napisano w decyzji Kongregacji Świętego Oficjum – „uniknąć niezdrowego rozgłosu wokół jego osoby i czynów”. Zakaz ten odwołano w dziesięć lat później, a stygmatyzowany zakonnik stał się duchową ikoną Jezusa Chrystusa. Ojciec Pio zmarł w 1968 r., a jego grób odwiedzają od tego czasu liczne rzesze wiernych. Film opowiada o życiu Ojca Pio, największego mistyka naszych czasów. O jego dzieciństwie, powołaniu, wizjach, cudach i śmierci dowiadujemy się z ust naocznych świadków, towarzyszy jego życia i z dokumentalnych zdjęć. Film ukazuje Ojca Pio jako człowieka wielkiego cierpienia i wielkiej radości. Jego zawołanie: „Ufaj, módl się i nie upadaj na duchu”, stanowi chrześcijańską receptę na szczęście, które promieniowało z całej postaci świętobliwego kapucyna.

Real. J. Paddy Nolan



## KSIĄŻKI NADESŁANE

## Lirnik z Dębowca

„Elegie dębowieckie” to nowy tomik poetycki Stanisława Dłuskiego, zamieszkałego w Rzeszowie. Publikacja została utrzymana w duchu modnego obecnie promowania tzw. małych ojczyzn, więc stron rodzinnych, kulturowych zaścianków, lokalnych społeczności. Uważam, iż jest to zdrowa tendencja obronna w obliczu nasilającej się zamerykanizowanej globalizacji.

Autor postanowił skomponować tom niemal monotematyczny, poświęcony rodzinnemu Dębowcowi, dlatego wykorzystał także swoje stare teksty, publikowane w poprzednich zbiorach. Tym należy tłumaczyć generalne wrażenie repetycji, nierzadko obecne w trakcie lektury. Podobnie jak u Tadeusza Nowaka, Jana Ożoga czy Ernesta Brylla artystyczna wyobraźnia S. Dłuskiego jest mocno zakotwiczona w małomiasteczkowym klimacie. Wiersze dedykowane rodzinie Dłuskich, ziomkom, ulicom i zaułkom małego Dębowca, miasta królewskiego z XIII w. – składają się na subiektywną historię małej ojczyzny poety.

Patriotyzm lokalny obejmuje tutaj całość pejzażu: powietrze, lasy, pola, błota i człowieka jako jego część składową. Centralną oś lirycznych zapisów Dłuskiego stanowi stary, dwunastoletni dom rodzinny, utożsamiony ze wszechświatem, i tak jak on zagrożony postępującą entropią. Typowy zabieg personifikacji pozwala dostrzec ludzki wymiar w pozornie martwym obiekcie. Dom staje się quasi-analogiem człowieka, posiadającym twarz, plecy, trzewia, a nawet duszę.

*Wracam do starego domu, pochylonego jak mój ojciec, który przekroczył próg ostatniego dnia*

Etymologiczna klamra, łącząca ojcowiznę z ojcem, pozwala przejść od archetypu domu do archetypu jego gospodarza, do głowy rodziny (przynajmniej w tradycyjnym jej modelu). W twórczości autora „Samotnego zielonego krawata” właśnie postać ojca pojawia się częściej i zyskuje prawie biblijne znaczenie. Syn wspomina zmarłego tatę z szacunkim, miłością i tęsknotą, zaprzeczając *eo ipso* Freudowskiej teorii kompleksów.

Marcin Przewoźniak skonstatował kiedyś, że „wiersze Dłuskiego są prywatne jak modlitwa”. Rzekniesz, „Elegie” zasługują na miano osobistych wyznań. W „Rachunku sumienia” czytamy: *Wszystkie moje mocne postanowienia zamieniły się w popiół (...) wszystkie moje grzechy rozkwitły jak dłonie młodych dziewcząt (...) powalony pień leży na łące i żębrze o oplątek miłosierdzia*. Cytat ten dobrze ilustruje znamienność, od lat przybierający na sile rys poezji Stanisława Dłuskiego. Jest nim, mniej lub bardziej bezpośrednio, odwoływanie się do wartości chrześcijańskich. Autor zbioru „Stary dom” czyni to przeważnie w sposób subtelny i nienachalny, jakby obawiając się, iż ostentacyjne deklaracje mogłyby zaszkodzić Sprawie. Doskonałym tego przykładem jest miniatura pt. „Wiata”, w której prosty pacjent matki silnie kontrastuje z lekturą syna „Jeśli Boga nie ma...” Leszka Kolakowskiego.

STANISŁAW CHYCZYŃSKI

Stanisław Dłuski „Elegie dębowieckie”, Biblioteka „Nowej Okolicy Poetów”, Rzeszów 2003

**STAWY**

Jedyny w Polsce preparat zawierający **Glukozaminę**

**Artresan**  
Glukozamina, witamina C kapsułki

**ABY RUCH NIE SPRAWIAŁ BÓLU**

**Polecany w profilaktyce i uzupełnieniu leczenia:**

- choroby zwyrodnieniowej stawów
- zapalenia stawów
- reumatyzmu
- artretyzmu
- sztywności stawów
- osteoporozy

**ZDROWE MOCNE STAWY**

Dostarcza naturalnej substancji koniecznej do odbudowy chrząstek stawowych, ścięgien, torebek stawowych.

Dostępny w aptekach i sklepach zielarsko-medycznych bez recepty

Producent: ASA sp. z o.o., tel./fax (0-77) 485 32 29

www.asavita.pl




Zapraszamy do odwiedzenia



# SacroExpo

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA BUDOWNICTWA I WYPOSAŻENIA KOŚCIOŁÓW, SZTUKI SAKRALNEJ I DEWOCJONALIÓW

pod patronatem Prymasa Polski



**12 - 14.06.2003 r., Kielce**

Firmy z Włoch, Hiszpanii, Niemiec, Holandii, Finlandii, Ukrainy i Polski przedstawią:

- \* szaty liturgiczne
- \* naczynia liturgiczne
- \* witraże, obrazy, rzeźby religijne
- \* dewocjonaalia
- \* budownictwo sakralne
- \* aranżację wnętrz kościołów
- \* infrastrukturę obiektów sakralnych
- \* konserwację zabytków
- \* biura pielgrzymkowe

Targi otwarte w godzinach

12.06.2003 - godz. 9.00-17.00

13.06.2003 - godz. 9.00-17.00

14.06.2003 - godz. 9.00-16.00

Patronat Internetowy: [www.republika.org.pl](http://www.republika.org.pl)

Laboratorium Wzrostu i Kultury

patronat prasowy: **GOŚĆ** niedzielnym

ul. Zakładowa 1, 25-672 Kielce, tel. (41)365 12 12, fax 365 13 13,

e-mail: [info@sacroexpo.pl](mailto:info@sacroexpo.pl); [www.sacroexpo.pl](http://www.sacroexpo.pl)

**HALINA**

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne  
41-706 Ruda Śląska 6, ul. 1 Maja 18  
tel./fax (32) 242 23 90, 340 64 76 (11.00-15.00),  
(32) 242 43 90, 242 68 33 (17.00-22.00)  
kom. 0 601 471 527  
e-mail: [bpt\\_halina@poczta.onet.pl](mailto:bpt_halina@poczta.onet.pl) i [http://republika.pl/bpt\\_halina](http://republika.pl/bpt_halina)

**Terminy wyjazdów do Medjugorie w 2003 r.:**  
06-13.06; 21-28.06, 01-08.07; 15-22.07; 31.07-07.08;  
13-20.08, 23-30.08, 10-17.09, 20-27.09; 04-11.10

**Pielgrzymkowszczyzny w 2003 r.:**  
01-13.07; 15-27.07; 31.07-12.08; 13-25.08

Pielgrzymki do Włoch, Lourdes, Fatimy i Wilna

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne  
**"LUDWIK"**  
43 100 Tychy, ul. Akacjowa 5  
tel./fax (32) 3275269, 3277211,  
tel. (32) 3264222, 3264223 (9.00-17.00 biuro)  
tel. non stop (32) 2175834, 2270214, 0 601 41 54 85

**Medjugorie**  
Całonocne 9-dniowe wyjazdy:  
07-15.06, 21-29.06, 01-09.07, 12-20.07, 31.07-08.08, 09-17.08,  
23-31.08, 10-18.09, 20-28.09, 04-12.10, 18-26.10, 08-16.11,  
22-30.11, 28.12-04.01.04

**9-dniowe wyjazdy do Medjugorie połączone ze zwiedzeniem najciekawszych miejsc Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny - 390 zł. + 75 Euro**

**Terminy: 5.06-13.06; 21.06-29.06; 28.06-06.07; 9.07-27.07; 30.07-07.08; 09.08-17.08; 14.08-22.08; 23.08-31.08; 07.09-15.09.**

**HEINZ REISEN, Gliwice, ul. Toszecka 16**  
tel. (32) 279 05 58, 238 72 10, 771 69 09  
[www.heinzreisen.republika.pl](http://www.heinzreisen.republika.pl)

**WYJAZDY DO MEDJUGORIE i nad ADRIATYK**

PIELGRZYMY BIELSKO  
Terminy: 21.06 - 29.06, 30.06 - 09.07, 30.07 - 07.08, 23.08 - 31.08, 20.09 - 28.09  
[www.pielgrzym.bielsko.pl](http://www.pielgrzym.bielsko.pl)  
[biuro@pielgrzym.bielsko.pl](mailto:biuro@pielgrzym.bielsko.pl)  
Bielsko-Biała, ul. Wadowicka 7

**tel./fax. (33) 811 32 39**  
**tel. kom. 0 602 306 424**

**MEDJUGORIE + RIVIERA MAKARSKA**  
3-12.07.2003; 6-18.07.2003; 12-22.07.2003,  
cena od 450 zł + 135 EUR

**FESTIWAL MŁODYCH - 28.07-7.08.2003**

Biuro Turystyczno-Pielgrzymkowe **ALFA-TUR**  
Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b,  
tel. (71) 352-23-19 [www.alfa-tur.pl](http://www.alfa-tur.pl)

**REKOLEKCJE POWOŁANIOWE ze św. Antonim Zaccarłą**

Ojciec Bornabici zapraszają serdecznie młodzież męską na chwilę modlitwy i refleksji nad swoim powołaniem w świetle nauki Chrystusa i duchowości św. Antoniego Zaccaril, które odbędzie się w dniach **od 13 do 15 czerwca 2003 r. w MILANÓWKU, ul. Długa 30**

Osoby zainteresowane prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny **tel. (22) 7248716 lub 7248697**

**Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń**

**GOŚĆ niedzielnym** **WARUNKI I CENA PRENUMERATY NA ROK 2003**

I kwartał - 39,00 zł (13 egz.)  
II kwartał - 39,00 zł (13 egz.)  
I półrocze - 78,00 zł (26 egz.)  
III kwartał - 39,00 zł (13 egz.)  
IV kwartał - 37,00 zł (12 egz.)  
II półrocze - 76,00 zł (25 egz.)  
całoroczna - 154,00 zł (51 egz.)

Zamówienia można składać:

- w jednostkach kolportażowych „RUCH” na terenie całego kraju do 5. dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji w danym kwartale, tj.:  
do 5 grudnia 2002 - I kwartał, I półrocze  
do 5 marca 2003 - II kwartał  
do 5 czerwca 2003 - III kwartał, II półrocze  
do 5 września 2003 - IV kwartał
- w urzędach pocztowych bądź u listonoszy na wsi można składać zamówienia w następujących terminach:  
do 30 listopada 2002 - I kwartał, I półrocze  
do końca lutego 2003 - II kwartał  
do 31 maja 2003 - III kwartał, II półrocze  
do 31 sierpnia 2003 - IV kwartał

Istnieje nowa, dodatkowa i wygodna forma przyjmowania zamówień na prenumeratę naszego tytułu (dowolna mutacja) przez Pocztcę Polska drogą elektroniczną pod adresem [www.poczta.lublin.pl/gazety](http://www.poczta.lublin.pl/gazety)

- w firmie „KOLPORTER” SA na dowolny okres na terenie całego kraju, tel. (41) 368 36 20 do 25
- w firmie „REDAG” na dowolny okres na terenie całego kraju. Pojedyncze egzemplarze wysyłane są na koszt zamawiającego, z doliczeniem do ceny piśmie kosztu opłaty pocztowej, tel. 0 608 04 88

**PRENUMERATA ZAGRANICZNA**

- „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00-958 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel. (22) 53 28 812, 53 28 819, 53 28 823

Prenumerata ta jest droższa od krajowej o koszt wysyłki.

- Na terenie Niemiec na zasadach wyłączności prenumeratę prowadzi firma WIEJAS Polnischer Pressevertrieb, 45-277 ESSEN, Schaffelhofer Weg 32, tel./fax 0201/582666

**GOŚĆ niedzielnym** **Dział reklamy i marketingu:**

Beata Słodka (kier. działu),  
Bernadeta Gruszka, Aneta Brzozowska

**czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 15.00**  
tel. (32) 2511-555, 2511-807 wew. 121, 103 lub (tel./fax) 103 fax (32) 2515-021  
e-mail: [reklama@goscniezdielny.pl](mailto:reklama@goscniezdielny.pl)

Punkt przyjmowania ogłoszeń w Katowicach: Rynek 13, tel./fax (32) 781-99-32

Biuro ogłoszeń i reklam kontakt z przedst. handl. Stanisław Kołodziej 0501 479 216, tel. (32) 243 73 90 lub 251 46 54 wew. 125, fax (32) 243 76 40 e-mail: [market@goscniezdielny.pl](mailto:market@goscniezdielny.pl)

## MIGAWKI Z ŻYCIA RODZINNEGO

### Wystarczy na niego spojrzeć...

DOBROMIŁA SALIK

*Mariola i Mariusz mieszkają w niedużym, przytulnym mieszkaniu. Mają wielu przyjaciół. Oboje pracują zawodowo. Do niedawna byli rodzicami czwórki dzieci. Od kilku dni w przedpokoj, naprzeciwko drzwi wejściowych, znajduje się duża kartka brystolu z kolorowym napisem: „Witamy w domu Mamusię i Marcinka – reszta 7-osobowej Familii”. Trudno ująć w słowa wrażenia z wizyty w tej rodzinie z noworodkiem w centrum. To urzekające szczęście i spokój mamy. Pewnego rodzaju onieśmienie taty. I nieskrywana radość rodzeństwa.*

#### Mówią Rodzice

– Nie przypuszczałam, że można się tak cieszyć z piątego dziecka. Myślałam, że już nic mnie nie zaskoczy w macierzyństwie. Miałam już dwie dziewczynki i dwóch chłopców. A teraz przeżywam wszystko bardziej niż przy pierwszym dziecku. Odnośnie wrażenie, że miłość macierzyńska przy każdym kolejnym dziecku staje się pełniejsza.

– Ja tylko widziałem wielkie oczy ludzi, kiedy dowiadawali się, że po 12 latach spodziewamy się znów dziecka... Nasze dzieci przyjęły wiadomość o powiększeniu rodziny spokojnie, dużo żartowały; to było dla nas ważne. Były też lzy wzruszenia... Nagle stały się takie dorosłe i dojrzałe. Pewnych rzeczy nie musiały nigdy robić, a tu okazało się, że potrafią wszystko. Nikt nie tragizował – że będzie ciasno, że będzie mniej pieniędzy.

– I naprawdę pomagali. Przejęli wszystkie obowiązki. Byłam zupełnie odciążona z przyziemnych rzeczy. Razem z tatą umyli wszystkie okna na święta. Ja rozdzielałam tylko ściereki i wiadra. Nikt nie marudził, że ma dodatkowe zajęcia. Do szpitala przyjechały po mnie z Mariuszem najstarsze dzieci. Tata był tak przejęty, że przyszedł odebrać sy-

na w garniturze, z krawatem! Mateusz prowadził samochód. Od Oli dostałam na powitanie konwale. „Niech pachną Tobie i Marcinkowi” – powiedziała. Mieszkanie lśniło, powitali mnie plakatem. I znów jesteśmy razem, już w większym gronie!

– W czasie nieobecności mamy niedzielny obiad ugotowali wspólnie. „Pod dyktando najstarszej siostry” – śmieją się młodszy. Mamy dobre dzieci. Mało je chwalamy, stało się normalnym, że pomagają tyle. A zasługują na pochwałę.

#### A teraz Dzieci...

– Marcin ma dzisiaj tydzień.

– Tydzień i osiem godzin!

– Zrobił się już z niego taki pucuś! Miał wymiary olimpijczyka, jak się urodził – 58 cm i 4100 g. A dzisiaj, kiedy mama go karmiła, przyjrzałam się i zobaczyłam, że już urosł! Buzia zrobiła mu się okrągła. I ciągle chce jeść.

– Ja dopiero, porównując go z innymi dziećmi, zobaczyłam,

że jest duży. Inne maluchy w szpitalu to takie kruszynki, a nasz wygląda całkiem konkretnie.

– Cieszyłem się, że to brat. Gdyby była siostra, byłoby trochę nieproporcjonalnie. A tak, mam dwóch braci i dwie siostry!

– A my z Martą, szczerze powiedziawszy, trochę ubolewałyśmy, że nie będzie dziewczynki. Ale tak półżartem, bo naprawdę, nie ma to przecież znaczenia.

– Pierwsze wrażenia, kiedy się dowiedzieliśmy? Na pewno zaskoczenie. I świadomość, że wszystko się nagle zmieni.

– A ja najpierw byłam zaskoczona, potem zaczęłam się bać, jak to będzie, a potem już tylko się cieszyłam, wyobrażając sobie, jak wszystko się u nas pozmienia.

– To była przede wszystkim radość. Że wreszcie nie będę najmłodszy. A jak się dowiedziałem, że rodzice są już w szpitalu, to nie mogłem usiedzieć w szkole.

– Kiedy Marcin się rodził, mama obudziła mnie o trzeciej w nocy, mówiąc, że idą z tatą do szpitala. Nie mogłam już oczywiście spać. Modliłam się, żeby wszystko poszło dobrze. Wyliczyłam, że mały powinien urodzić się około 8.00, więc zaczęłam się troszkę niepokoić, kiedy nie było żadnych wiadomości. Marcin urodził się za pięć dziesiątą. Tego samego dnia pojechałam do szpitala. A kiedy się dowiedziałam, że mam być matką chrzestną, ogromnie się ucieszyłam! Wybrałam drugie imię: Maksymilian. Po pierwsze, ze względu na patrona – Maksymiliana Marię Kolbę, a po drugie, myśląc o moim pradziadku, który tak właśnie miał na imię.

– W dniu urodzin Marcinka napisałam do przyjaciół na „Gadu-gadu”: „Nareszcie jest!”. Na początku nie spodziewałam się, że będę się aż tak cieszyć, trochę się martwiłam, że mały będzie ciągle płakał w nocy. Teraz jest zupełnie inaczej. Nic mi nie przeszkadza, nawet pobudka o 5.00 nad ranem!

Marcin Maksymilian w ramionach Oli – swej najstarszej siostry, a niedługo także matki chrzestnej

#### Mariola i Mariusz

Staż małżeński: 22 lata

Mateusz: 21 lat, student Politechniki, wydział budowy i konstrukcji maszyn.

Ola: 20 lat, studentka Akademii Medycznej, wydział pielęgniarstwa.

Marta: 15 lat, II klasa gimnazjum.

Dawid: 12 lat, V klasa szkoły podstawowej.

i... Marcin!

– Kiedy pierwszy raz wzięłam go na ręce, nie mogłam wypowiedzieć słowa. Wyobrażałam sobie, że się będę cieszyć, ale że aż tak? To zadziwiające – kiedy trzyma się takie małe dziecko, znikają wszystkie troski, tak po prostu. Teraz, kiedy czuję się przygnębiona, przychodzę do małego. Wystarczy spojrzeć, jak się uśmiecha...

– Zaraz po przebudzeniu idę zobaczyć, co tam u Marcinka. Albo popołudniami robię sobie przerwę w nauce i siadam przy łóżeczku.

– Ja się cieszę, bo jestem najmłodszy i takiego malucha nigdy w domu nie widziałem.

– Trzeba uważać, żeby go nie rozpieścić za bardzo!

– Na razie wszyscy się kłócą, w kolejce ustawiają, kto ma go trzymać.

– Mojego przyjaciela siostra wychodzi za mąż i śmiejemy się, że już niedługo będziemy chodzić razem na spacer, on z siostrzenicą czy z siostrzeńcem, a ja z bratem!

– A ja zauważyłam, że mam taką małą obsesję. Uczyliśmy się trochę o chorobach dziecięcych i teraz ciągle sprawdzam, czy wszystko jest w porządku – oczka, rączki, nóżki...

– Wszyscy lubimy muzykę, gramy na różnych instrumentach. Teraz puszczałyśmy Marcinkowi cichutko muzykę: Haydna, Ravela, Pepe Romero. Niech się już uczy tego, co dobre!

– Chcemy pomagać rodzicom. I mamy nadzieję, że na chęciach się nie skończy.



fol. Stanisław Salik

ROZWÓJ DZIECKA

# Nadpobudliwe dziecko

**Z nadpobudliwością ruchową pojawiającą się u dzieci spotykamy się dość często. Jest to zjawisko uwarunkowane genetycznie, pojawiające się głównie (w 90 proc.) u chłopców. Przyczyną tego zjawiska jest niedobór substancji neuroprzekaznikowych w mózgu. W obszarach mózgowych dotkniętych tą chorobą pojawiają się niedojrzałe komórki mózgowe. Prowadzi to do wyprodukowania niewystarczającej ilości neuroprzekaznika i dlatego przesłanie informacji między komórkami jest osłabione.**

fot. Małgorzata Kamracka-Lipowska



lekcyjnej, by nie wyjść z ławki pod jakimkolwiek pretekstem. Miejsce usytuowane obok okna stanowi doskonałe obserwatorium tego, co dzieje się poza klasą, a to sprzyja rozproszeniu uwagi i „bujania w obłokach”. Także w domu nie należy umiejscawiać biurka obok okna lub innego obiektu, który mógłby mieć wpływ na dezorganizację nauki. Nie należy również pozwalać dziecku na obkładanie się zbędnymi rzeczami (maskotki) podczas odrabiania zadań domowych. Minimum przedmiotów zapewni dziecku łatwiejszą koncentrację na istotnych sprawach.

Chociaż symptomy nadpobudliwości zaczynają ustępować w miarę dojrzewania dziecka, tj. od 4 roku życia, to nie należy ich lekceważyć tłumacząc samoistnym zanikiem. Luki w wiadomościach szkolnych spowodowane właśnie brakiem koncentracji uwagi nie są łatwe do nadrobienia. Jeżeli zauważymy u dziecka wymienione wyżej objawy, należy niezwłocznie podjąć odpowiednią interwencję. Profesjonalną pomoc w tej kwestii otrzymamy w poradni pedagogiczno-psychologicznej, gdzie pod kontrolą terapeuty dziecko będzie poddane odpowiednim ćwiczeniom eliminującym skutki tego dość powszechnego zjawiska.

Odrębnym zagadnieniem jest nadpobudliwość ruchowa u dzieci niepełnosprawnych. Jest ona mało zauważalna, zwłaszcza gdy u dziecka występują nieskoordynowane ruchy kończyn. Jednak objawy nadpobudliwości są u tych dzieci podobne do występujących u ich rówieśników. Symptomy nadpobudliwości ruchowej można zauważyć, obserwując dzieci podczas nauki, zabawy lub słuchania czytanych im bajek. Jeżeli dziecko mimo prawidłowego rozwoju psychicznego nie wykazuje zainteresowania w czasie wymienionych zajęć, jest to sygnał, że należy udać się z nim do specjalisty, który postawi właściwą diagnozę i zaleci odpowiednie ćwiczenia.

JOANNA PĄK

## SZLACHETNE ZDROWIE

# Naucz się słyszeć

U Jacka, dziewięcioletniego dyslektyka, lekarze rozpoznali niedosłuch. Dziecko skierowano do Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie, gdzie po dokładnej diagnozie okazało się, że ma ono sprawny narząd słuchu, a tylko nie potrafi słuchać tego, co się do niego mówi. Tę przypadłość można już w Polsce z powodzeniem leczyć, stosując metodę Tomatisa.

Leczenie, które zastosowano u Jacka, opiera się na założeniu, że słyszenie nie jest jednoznaczne z umiejętnością słuchania. Pierwsze jest czynnością bierną i zależy od stanu narządu słuchu, drugie jest procesem aktywnym i polega na umiejętności świadomego odbierania dźwięków. Zgodnie z tą zasadą osoby, u których zaburzona jest umiejętność słuchania, często puszczają informację „mimo uszu”. Dlatego podczas badań nie są w stanie usłyszeć wszystkich podawanych dźwięków. Taki niedosłuch powstaje nieraz w dzieciństwie, wskutek częstych zapaleń uszu bądź silnych

przeżyć emocjonalnych, np. pobyt w szpitalu. Na szczęście można go z powodzeniem leczyć.

Terapia, której autorem jest francuski lekarz, prof. Alfred Tomatis, polega na słuchaniu przez słuchawki, gdzie głos podawany jest drogą powietrzną i kostną, odpowiednio dobranych dźwięków wysokich, które pobudzają mózg do pracy. Takie cechy ma np. muzyka Mozarta. Cały program terapeutyczny składa się z 60 do 120 trzydziestominutowych seansów przeprowadzanych w trzech sesjach.

Metodę tę wykorzystuje się do leczenia zaburzeń słuchu, mowy, a także uzupełniająco podczas nauki języków obcych. Okazuje się, że u 73 proc. dzieci chorych na dysleksję poprawia ona koncentrację, u 71 proc. wpływa na polepszenie wyników w nauce. Podobne rezultaty osiągają osoby, których głos jest nieczytelny, a u 66 proc. osób jaskających się następuje poprawa płynności mówienia.

H. SZ.

### Katolicki Telefon Zaufania

Zadzwoń: (32) 253 05 00

Potrzebujesz duchowego wsparcia? Chcesz porozmawiać? Próbujesz wyjść ze swego zagubienia? Zmagasz się z poważnymi problemami małżeńskimi lub rodzinnymi i chcesz o tym komuś powiedzieć? Walczysz z uzależnieniami swoimi lub swoich najbliższych? Pragniesz, aby ktoś Cię wysłuchał?

Przez całą dobę w Katolickim Telefonie Zaufania wolontariusze świeccy i duchowni czekają, aby być z Tobą.

ROZWIĄZANIE „MINIKONKURSU ŚWIĄTECZNEGO”

Najstarsza polska pieśń wielkanocna

**K**onkurs wcale nie był łatwy, a mimo to prawie wszystkie odpowiedzi (kilkadziesiąt) były trafne i pełne! Niektóre zawierały jeszcze dodatkowe informacje z różnych źródeł. Z satysfakcją stwierdziliśmy, że mamy uważnych i odczytanych Czytelników, którzy kolekcjonują egzemplarze naszego pisma (odpowiedź można było znaleźć w wielkanocnym numerze GN sprzed roku). Tak się złożyło w tym roku, że i Ojciec Święty zacytował tę pieśń w pierwszy dzień Wielkanocy, pozdrawiając Polaków zgromadzonych na Placu św. Piotra w Rzymie:

*Christus zmartwychwstał* *jest*

*Nam na przykład dan jest,*  
*Iż mamy z martwych*

*powstać,*

*Z Panem Bogiem królować.*  
*Alleluja!*

Najstarszy przekaz tej pieśni został zapisany w rękopisie biblioteki seminarialnej w Plocku w 1365 roku przez Świętosława z Wilkowa. Tekst w transkrypcji miał następujące brzmienie:

*Christus z martwych wstał je,*  
*Ludu przykład dał je,*  
*Że nam z martwych wstaci.*

*Z Bogiem królowaci.*

*Kyrie eleison*

Rękopis ten, gradual z nutami na czterech liniach, wraz z innymi cennymi manuskryptami i inkunabulami, został w 1940 roku zrabowany przez Niemców i wywieziony do Królewca. Zabytków dotąd nie odzyskano.

Pieśń była przekładem trzeciej zwrotki łacińskiego utworu *Deus omnipotens* (XII w.):

*Christe surrexisti,*  
*exemplum dedisti,*  
*ut nos resurgamus,*  
*et tecum vivamus.*

Tekst ten przybył do nas najprawdopodobniej z Czech. Możliwy jest też wpływ niemieckiej wersji *Christ der ist erstanden*. Lud śpiewał pieśń po polsku w procesji wielkanocnej na zasadzie refrenu, odpowiadając śpiewającym po łacinie o zmartwychwstaniu należy do pięknej i starej europejskiej tradycji.

A oto nagrodzeni:

Album Stanisława Markowskiego „*Ziemia apostołów Pawła i Jana*” z tekstem kard. Franciszka Macharskie-



go i Waldemara Chrostowskiego (Wydawnictwo AA) – czyli nagrodę główną wylosowali: **Rafał Urbańczyk** z Kowar i **Roman Król** z Wodzisławia Śląskiego. Pozostałe książki przypadły **Adasiowi i Kamilce Szulierzom** z Piekar Śląskich, **Barbarze Rabendzie** z Tarnowskich Gór i **Irenie Lach** z Darłowa. Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.

DOBRA RADA

Bezpieczny bal

Przygotowując przyjęcie dla maluchów, szczególnie zwracamy uwagę na wygodę i bezpieczeństwo gości.

**1.** Zapewniamy dzieciom odpowiednią ilość miejsca na zabawę i hasanie. Z pomieszczenia wynosimy rzeczy wywrotne: stojące lampy, stoliki ze szkłem, wazony.

**2.** Zabezpieczamy książki i inne cenne dla nas rzeczy. Rodzinną porcelanę i kryształy zachowujemy na inne okazje.

**3.** Podajemy dania łatwe do spożycia, porcjowane (pizza pokrojona, paróweczki w buleczce, kanapeczki i ciastka „na jeden kęs”), nie za gorące i nie za zimne.

NA STOLE

Babeczki z owocami

Ciasto kruche na babeczki

1 i 1/2 szklanki mąki, 15 dag masła lub margaryny, 1/2 szklanki cukru pudru, 3 żółtka.

Przesianą na stolnicę mąkę siekamy z tłuszczem. Dodajemy cukier puder i żółtka. Szybko

zagniatamy ciasto i schładzamy w lodówce (30 min.). Rozwałkujemy ciasto na grubość 4 mm. Wylepiamy foremki i wstawiamy do piekarnika o temperaturze 200 st.C. Wyjmujemy jeszcze ciepłe, ustawiając foremki do góry dnem i uderza-

Znając upodobanie naszych dzieci do słodczy, proponujemy kilka wersji owocowych babeczek. Z pewnością będą miały powodzenie!

jąc w każdą trzonkiem noża. Porcja na 15–20 babeczek.

**Z poziomkami**

30 dag poziomek, 400 ml śmietany 36-proc., 2 łyżki cukru pudru, dżem truskawkowy.

Dno babeczek smarujemy dżemem. Śmietankę ubijamy z cukrem na sztywno. Babeczki napelniamy bitą śmietaną, przybieramy poziomkami i od razu podajemy.

**Z kremem i owocami**

**Krem:** 400 ml mleka, 5 żółtek, 15 dag cukru pudru, 2 łyżki cukru waniliowego, łyżka mąki ziemniaczanej.

**Owoce:** 30 dag świeżych truskawek, jagód lub malin.

Umyte owoce osączamy, większe kroimy na kawałki. 300 ml mleka zagotowujemy z cukrem waniliowym. Żółtka ucieramy z cukrem pudrem,

dołączamy mąkę kartoflaną, resztę mleka i mieszamy. Powoli wlewamy do żółtek gorące mleko, nie przerywając mieszania. Ubijamy przez 5 minut na małym ogniu. Babeczki napelniamy ostudzonym kremem, przybieramy owocami i podajemy.

**Z serkiem cytrynowym**

Serek homogenizowany, łyżka śmietany, sok z 1/2 cytryny, skórka otarta z cytryny, 2 łyżki cukru pudru.

Wszystkie składniki dobrze mieszamy, nakładamy krem do babeczek i dekorujemy świeżymi owocami lub plasterkami cytryny.

Do babeczek można użyć też owoców z konfitur lub kompotu. Babeczki upieczone na zapas przechowujemy zawinięte w serwetkę w metalowym pudelku.



Zdjęcia: Małgorzata Kamraczka-Lipowska

## SPRAWA NA DZIŚ

### „Dawno, dawno temu...”

Rozmowa z ANNĄ ZAGÓRNĄ, psychologiem

– Bajki i baśnie towarzyszą nam od najmłodszych lat. Mają niekwestionowany wpływ na wyobraźnię dziecka i nie sposób nie docenić ich znaczenia wychowawczego. Baśń jest wytworem kultury i tę kulturę kształtuje.

– Niedawno prowadziłam badania wśród gimnazjalistów w wieku 14–15 lat. Wykazały one, że baśnie, potocznie zwane bajkami, mają ogromny wpływ na wybór wartości moralnych, jakimi młodzi ludzie kierują się w życiu. Mimo że przeważnie się do tego nie przyznają, to podświadomie ulegają ich wpływowi. Ankieta wykazała, że nastolatki nie do końca potrafią jednak zdefiniować ten gatunek twórczości, z czym nie mieliby trudności ich rówieśnicy jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Dziś do jednego „worka” wrzucają klasyczną baśń, wywodzącą się od braci Grimm czy Andersena, literaturę dziecięcą z Kubusiem Puchatkiem i sierotką Marysią, ale także wszystkie wytwory kultury obrazkowej: adaptacje filmowe, kreskówki, dobranocki, a nawet seriale telewizyjne, takie jak „Johny Bra-

vo” i „Dragon Ball”. To kolejny dowód, jak media, zwłaszcza telewizja, zdominowały wyobraźnię dzieci. W dodatku wypaczyła cel i charakter bajek. Klasyczna bajka dzięki swej konstrukcji oddziałuje pozytywnie na psychikę dziecka, przedstawia walkę dobra ze złem. Dobro zawsze zwycięża i jest nagrodzone, zło spotyka kara. W telewizyjnych opowieściach zasada ta jest łamana. Zło zwalca się złem, a przemoc przemocą. Bohater staje ciągle wobec nowych przeciwników, których pokonuje, używając siły, stosując coraz to nowe techniki walk. Tym samym nakręca się spirala zła, tworzy się błędne koło. Często zabiegiem jest nieszczerliwe zakończenie lub wręcz jego brak, co bywa furtką dla twórców, by w każdej chwili historię kontynuować. W klasycznej bajce istnieje klarowny podział akcji, zakończony morałem.

– Niedługo dzieci stykały się wyłącznie z opowiadaną lub czytaną wersją bajek, najczęściej przekazywanych przez rodziców lub dziadków.

– Trzeba przyznać, że nadal szczególna rola w tym względzie przypada matce, a w dalszej kolejności najbliższej rodzinie. Tak zapamiętują to doświadczenie dzisiejsze nastolatki i jest to niezaprzeczalna wartość. Jednak dość szybko zastępują ich telewizja i komputer. To prawda, że używane rozsądnie mogą być dobrodziejstwem, wspomagając kształtowanie osobowości. Jednak praktyka uczy, że dzieci oglądają w przeważającej większości filmy i bajki uczące złych rzeczy, pełne przemocy i wulgarności. Dlatego tak ważne jest, by rodzice kontrolowali treści oglądane przez swoje dzieci. Pozostawione same sobie łatwo adaptują nie-dobre wzorce i przyswajają złe nawyki. Sami respondenci przyznawali, że zadaniem bajek jest przekazywanie treści pozytywnych. Jest to wiedza o roli miłości, przyjaźni, radości, dobru, wzajemnej pomocy, zasadach postępowania w kontaktach z innymi. Uczą, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach i czego nie należy czynić.

– Wiemy, że mały człowiek lubi utożsamiać się z bohaterem, często go naśladować. Czy nadal funkcjonują pewne stereotypy, które w zależności od płci determinują identyfikację z bohaterami bajek?

– Tak. Świat się zmienia, ale dziewczynki nadal gustują w posta-

ciach księżniczek i królowien, lubią sympatyczne bajki o zwierzątkach. Chłopcy wolą bajki z „mocnymi”, „męskimi” bohaterami, z dawką przemocy. Jednak dla jednych i drugich ważne naśladowania są takie cechy, jak wytrwałość, dobroć i moralność. Bajkowa postać jest więc nośnikiem cech, wartości i wiedzy o tym, co jest ważne dla dorastających młodych ludzi. Znamienne, że wielu bajek, które sami obecnie z upodobaniem oglądają, nie poleciliby w przyszłości swoim dzieciom. Do takich należą wszystkie epatujące przemocą i agresją. A zatem, sami dostrzegają ich bezwartościowość, a nawet szkodliwość. Młodzi ludzie podkreślają potrzebę kontaktu z etycznymi bajkami w okresie dzieciństwa. Nawet, gdy później w wieku dorastania nie cieszą się już one taką popularnością, na zawsze pozostaje wiedza z nich wyniesiona, a ich pozytywne przesłanie procentuje w dorosłym życiu. Bajki współtworzą hierarchię wartości i są elementem wychowania moralnego. Dobra baśń wprowadza dziecko w świat piękna i fantazji, rozbudza poczucie estetyki, rozwija intelektualnie, kształci mowę i język, uwarściwia na los innych. Uczy szacunku do ludzi, zwierząt i przyrody. Jest źródłem wiedzy o świecie.

Rozmawiała  
KRYSZYNA STROZIK-ZIELIŃSKA

## Czy można wyleczyć rany w przebiegu żylaków nóg?

W Polsce jest bardzo wiele ludzi z żylakami nóg. Jest to choroba dotykająca osoby w różnym wieku. Ocenia się, że około połowa ludzi dorosłych cierpi na choroby związane z krążeniem krwi w żyłach kończyn dolnych, tzw. niewydolność żylną, która prowadzi do żylaków. Jednym z przykrzejszych powikłań żylaków jest owrzodzenie. Jak się okazuje, problem ten dotyczy wielu osób, które nie radzą sobie z tym bardzo dokuczliwym, i bolesnym schorzeniem. Owrzodzeniom można próbować przeciwdziałać, stosując leczenie uciskowe. Pozwala ono zmniejszyć ciśnienie w żyłach nóg i poprawić krążenie. Jednak mimo to pacjent z niewydolnymi żyłami kończyn dolnych ma duże szanse rozwinąć owrzodzenie. Powstaje najpierw jako mała ranka, ale niestety nie goi się przy stosowaniu tradycyjnych opatrunków z gazy. Dzieje się tak dlatego, że w skórce i pod skórą osoby z żylakami występuje wiele zmian spowodowanych zaburzeniami krążenia. Zmiany te są odpowiadające uszkodzenie tkanek oraz za brak możliwości gojenia się ran. Upraszcza się można powie-

zieć, że osoba z żylakami ma problem polegający na tym, że do skóry i tkanek pod skórą dociera mało składników odżywczych z krwi w wyniku zaburzeń krążenia. To, co objawia się obrzękami nóg, ciężkością, bólami nóg i zmęczeniem jest nie tylko objawem wyczerpania. Jest to często dowodem na uszkodzenia w tkankach, które mogą prowadzić do owrzodzenia na łydece. Łatwo sobie więc wyobrazić, że mały uraz w okolicy, gdzie gorzej dociera krew lub nawet większy wysiłek mogą spowodować powstanie malej, na początku, ranki. Niestety, taka ranka nie chce się goić i może doprowadzić do wielkiej rany, która obejmie całą nogę wokół kostki. Co zatem robić? Przede wszystkim dbać o nogi. Starać się odpoczywać z nogami uniesionymi powyżej kolan, a idealnie powyżej poziomu serca. W ten sposób zmniejsza się ciśnienie w żyłach nóg i usprawnia przepływ krwi. Stosować polecane przez lekarzy wyroby uciskowe, które zmniejszają obrzęki i zastój w żyłach. Kiedy jednak powstanie owrzodzenie, trzeba podjąć bardzo zdecydowane działanie. Przede wszystkim należy

niezwłocznie udać się do lekarza. Nawet mała ranka w okolicy kostki u osoby mającej tendencję do obrzęków nóg lub osoby starszej powinna skłonić do wizyty u lekarza. Nie można bagatelizować okresu, kiedy rana jest mała i wydaje się, że jej wygojenie będzie łatwe. Rzeczywiście będzie ono łatwe, jeżeli zastosujemy, nowoczesne opatrunki, które leczą rany w tzw. wilgotnym środowisku. Do najpopularniejszych należą opatrunki hydrokoloidowe w postaci płytki przyklejanej na ranę. Wielką ich zaletą jest to, że pochłaniają wydzielinę z rany, chronią przed zakażeniem, oczyszczają ranę i łagodzą ból poprzez zmniejszenie drażnienia rany. Są bardzo pomocne w leczeniu wszelkich ran nóg związanych z żylakami, ponieważ u osób z żylakami, mamy do czynienia z tzw. zespołem przyżylakowym. Widoczne to jest w postaci ciemnej, cienkiej skóry wokół rany. Taka skóra bardzo łatwo reaguje podrażnieniem na wszelkie maści, areozole, zasyпки i środki paramedyczne, które mogą spowodować powiększenie się rany. Nowoczesny opatrunek chroni skórę, goi ranę, a dodatkowo nie trzeba go

zmieniać codziennie, tylko co około cztery dni, co zmniejsza czas potrzebny na pielęgnację rany. Warto więc wiedzieć, że nawet w tak trudnej chorobie jak owrzodzenie na nodze, można sobie poradzić. Może najtrudniejsze jest to, aby zwrócić uwagę na taki problem u naszych bliskich i znajomych. Niestety, znajomość nowoczesnych metod leczenia ran jest wciąż w Polsce niewystarczająca. Wciąż wielu lekarzy nie decyduje się od razu na leczenie nowoczesnymi opatrunkami, ale próbuje starych, nieskutecznych, a rzekomo tańszych metod. Kiedy one zawodzą, wtedy dopiero myśli się o nowoczesnych opatrunkach, przez co leczenie jest droższe, bo rany są w gorszym stanie. Jeżeli mamy rany, zgłoszmy się do lekarza i poprośmy o leczenie z użyciem nowoczesnych opatrunków. Jeżeli nasi bliscy bądź znajomi mają taki problem – pomóżmy im. Podpowiedzmy, że warto pójść do lekarza i poprosić o nowoczesne opatrunki. Nie warto siedzieć w domu i izolować się ze swoją chorobą od innych. Rany można wyleczyć, ale trzeba tego chcieć i działać zdecydowanie.

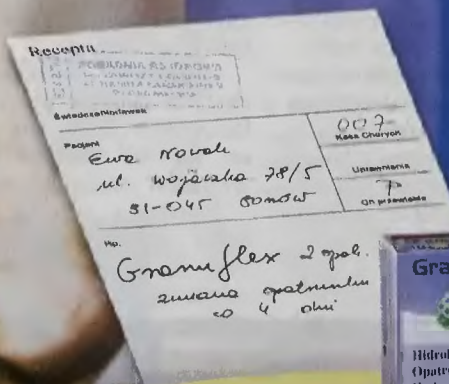
# Granuflex®

skuteczny opatrunek na przewlekłe rany

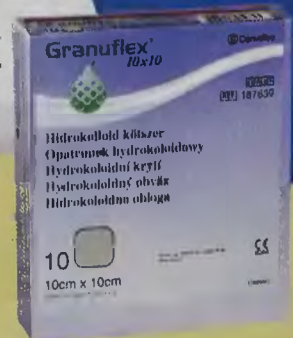
**Przewlekłe rany  
można szybko  
wygoić!**

Moja żona od lat **uskarżała się na rany** spowodowane żylakami na łydce. Myśleliśmy, że takich ran nie można wygoić i że trzeba z nimi żyć. Podczas wizyty u lekarza dostaliśmy receptę na opatrunki **Granuflex®**.\*

**Rany wygoły się** po kilku tygodniach. Szkoda życia na przewlekłe rany. **Nie czekaj, Ty też możesz zapytać swojego lekarza!**



**OPATRUNEK  
REFUNDOWANY\*\***



\*Opatrunek hydrokoloidowy Granuflex® jest wyrobem medycznym zalecanym w żylakowatych owrzodzeniach podudzi, odleżynach i innych trudno gojących się ranach

\*\* Odpłatność 50% na receptę w przewlekłym owrzodzeniu

[www.convatec.pl](http://www.convatec.pl)

bezpłatna infolinia: **0-800 120 093**

Wytwórca: ConvaTec Ltd, UK; Dystrybutor w Polsce: Bristol-Myers Squibb Polska Sp. z o.o.  
Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa

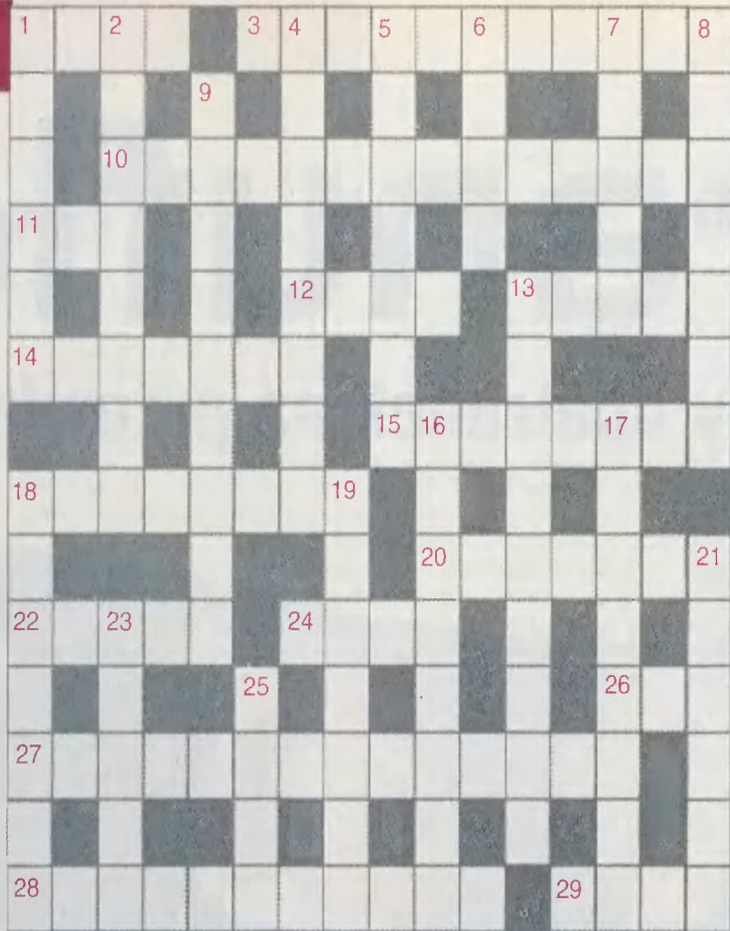
 **ConvaTec**  
A Bristol-Myers Squibb Company

### Poziomo:

1) ryba słodkowodna, 3) wielu gapiów, 10) koegzystencja, 11) podagra, 12) pogoda, 13) słynny marszałek napoleoński, król Neapolu, 14) niezwykle zręczny, 15) bryła geometryczna, 18) południowy stan w USA, 20) tkanina wełniana, 22) literacki ojciec Kubusia Puchatka, 24) układ międzynarodowy, 26) instrument muzyczny dla myśliwego, 27) upaństwowienie, 28) pozbawiona wolności, 29) np. gotyk.

### Pionowo:

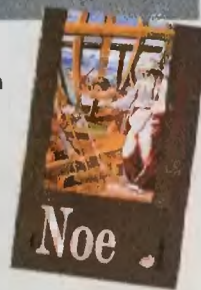
1) coś do pieczenia ciast, 2) wycechowany ciężarek metalowy, 4) leży na Bałkanach, 5) pociąg pospieszny, 6) na świat lub w komputerze, 7) do wiązania, 8) miejscowość na Ukrainie, pamiętna ze zwycięstwa wojsk polskich w 1531 r. nad armią hospodara mołdawskiego Rareza, 9) upadek moralny, 13) miasto nad Rabą, 16) domięśniowy lub dożylny, 17) powrócił z emigracji, 18) zakaukaskie państwo, 19) wzór do powielania, 21) naczynie do prażenia, 23) wybitny filozof angielski (1632–1704), 25) bicz spleciony z rzemieni.



### UWAGA:

Wśród osób, które do 3 czerwca 2003 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązanie (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.



fol. MKL

### Rozwiązanie

#### krzyżówki nr 19/2003:

**Poziomo:** kombatant, fiolet, kwestia, fundacja, dezorganizacja, Adda, rodak, tort, otok, album, azyl, terenoznawstwo, taczanka, opuncja, kaszak, aresztant.

**Pionowo:** kakadu, miedzioryt, arteria, Akaba, toffi, fantasta, okazja, tramwaj, NATO, adiustacja, Kopernik, okaz, majątek, Liwiusz, leszcz, wolant, obawa, Niobe.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Alicja Lewandowska – Koszalin, Barbara Bielawa – Prudnik, Władysława Dymon – Tarnów, Agnieszka Oczkowska – Warszawa, Ewa Bartkowska – Lubowidz, Czesław Nowocień – Ożarów, Jerzy Musiał – Wałbrzych, Antoni Turbański – Osieczna, Zbigniew Farni – Świdnica, Wiesław Lipa – Świdnik.

Gratulujemy. Nagrody przesyłamy pocztą.

## HOBBY – DZIŚ: POCZTÓWKI

# U stóp narodowego sanktuarium

Różnych spotkań kolekcjonerów docierają do nas wieści, że wciąż rośnie zainteresowanie filokartystyką, czyli zbieraniem pocztówek albo widokówek, jak je się także zwie. To nas cieszy, bo ich gromadzenie, zwłaszcza tych starych, jest przecież także godnym uznania zamiłowaniem do zachowania świadectw przeszłości, jakże często unikatowych, mogących –

gdyby nie trafiły do kolekcji – przepaść na zawsze.

Zachęcamy zwłaszcza do zakładania zbiorów pocztówek pokazujących miasta, czy to rodzinne, czy też darzone z jakichś względów szczególną atencją.

Oto mamy przykład, który być może zainspiruje zastanawiających się, jakiemu miastu poświęcić szczególną uwagę. Reproduku-

jemy pocztówkę pokazującą Częstochowę sprzed lat, gdzieś na początku minionego wieku, czego dowodem nie tylko stempel pocztowy, odcisnięty na drugiej stronie, lecz także oblicze grodu na stronie z ilustracjami. Ponieważ ich opis jest dwujęzyczny, polsko-niemiecki, można przyjąć, że widokówka powstała już po rozpoczęciu pierwszej wojny światowej, gdy Niemcy zajęli Częstochowę, należąca dotąd do imperium rosyjskiego. Właściwie mamy na kartce aż dziewięć widoków, są to kolejno: dworzec kolejowy i prowadząca do niego ulica, gotycko-barokowy kościół św. Zygmunta (powstał w wiekach XVII–XVIII), aleja Najświętszej Maryi Panny, Jasna Góra, Nowy Park, wybudowana w 1870 r. cerkiew św. Cyryla i Metodego, ruiny zamku w Olsztynie oraz zbudowana na początku XX w. synagoga, zniszczona przez Niemców w czasie okupacji.



### Papieski konkurs

Kolekcjonerów „Papieskiej Kolekcji” zapraszamy do udziału w konkursie. W każdym numerze będziemy drukowali jedno pytanie, na które odpowiedź można będzie znaleźć w poszczególnych odcinkach „Papieskiej Kolekcji”, oraz kupon konkursowy. Odpowiedzi na wszystkie pytania wraz z kompletem kuponów konkursowych należy przysłać do redakcji po ukazaniu się wszystkich odcinków „Papieskiej Kolekcji”, do 20 listopada 2003 r. Rozstrzygnięcie konkursu i losowanie atrakcyjnych nagród nastąpi pod koniec listopada.

**Pytanie 3: Ilu kardynałów paropło kandydaturę kard. Karola Wojtyły na papieża?**



### NA WESOŁO

- Kaziu, wymień dwa zaimki – mówi nauczyciel.
- Kto, ja?
- Bardzo dobrze.

# Niezapomniane konklawe

PAPIESKA KOLEKCJA



- Wiercie mi, że udając się do Rzymu na konklawe, najbardziej pragnęłam wrócić do mojej umiłowanej Archidiecezji i do Ojczyzny – mówił po wyborze na Stolicę Piotrową Jan Paweł II.
- Skoro jednak inna była wola Chrystusa Pana, zostaję i podejmuję to nowe posłannictwo, które mi wyznaczył.

O śmierci Jana Pawła I, którego pontyfikat trwał zaledwie 33 dni, Karol Wojtyła dowiedział się 29 września 1978 roku podczas śniadania w Kurii krakowskiej. Przed odlotem do Rzymu na pogrzeb i ponowne konklawe spędził jeszcze pracowity dzień w Warszawie. Wziął udział w obradach Konferencji Episkopatu, a wieczorem czytał pracę doktorską ks. Andrzeja Szostka, swego studenta z Lublina. 3 października odleciał do Wiecznego Miasta.

Tuż po przyjeździe kard. Wojtyła udał się do Bazyliki św. Piotra, by pomodlić się przy zwłokach „Papieża Uśmiechu”. Pogrzeb odbył się 4 października. Po nim nastąpił dziesięciodniowy, najkrótszy z możliwych, okres poprzedzający konklawe.

Karol Wojtyła zatrzymał się w Rzymie w Kolegium Polskim przy Piazza Remuria na Wzgórzach Awentyńskich, zaś kard. Stefan Wyszyński zamieszkał po drugiej stronie Tybru, w sąsiadującym z Watykanem Instytucie Polskim. Ostatnie dni poprzedzające konklawe Wojtyła spędził w dużej mierze z przyjaciółmi, m.in. z bp. Andrzejem Marią Deskurem. W niedzielę 8 października pojechali na wycieczkę nad jezioro Vico. – Było dla mnie jasne, że gdzieś w głębi umysłu, ducha i serca Wojtyła wiedział, że zostanie papieżem – wspominał wspólną przechadzkę po ogrodach watykańskich bp Deskur.

Trzy dni przed rozpoczęciem konklawe z Polski dotarła wieść o śmierci kard. Bolesława Filipiaka. Liczba kardynałów zmniejszyła się do 112.

\* \* \*

W piątek 13 października kardynałowie zebrali się, by losować cele w sąsiedztwie Ka-

plicy Sykstyńskiej. Zgodnie z prawem kanonicznym mieli przebywać w odosobnieniu i zamknięciu, dopóki nie wybiorą papieża. Kardynał z Krakowa wylosował celę numer 91. Zabrał ze sobą jedynie lekturę – jakieś filozoficzne pismo marksistowskie (usłyszał potem podobno z tego powodu ironiczne komentarze). Odtąd kardynałowie, odcięci od świata zewnętrznego, mogli kontaktować się wyłącznie między sobą.

Jednak pewna wiadomość przedostała się do Karola Wojtyły. I to tuż po losowaniu, w przeddzień rozpoczęcia konklawe. Biskup Deskur doznał wylewu i sparaliżowany trafił do polikliniki Gemellego. Kard. Wojtyła pospieszył odwiedzić przyjaciela. W sobotę 14 października o 7.15 rano modlił się jeszcze w jego intencji podczas Mszy świętej w Kolegium Polskim, a po 15.00 – już w drodze na konklawe – odwiedził chorego biskupa.

Konklawe (z łac. *cum clave* – pod kluczem) rozpoczęło wspólne odśpiewanie hymnu *Veni Creator Spiritus*. W Kaplicy Sykstyńskiej kard. Karol Wojtyła zasiadł za plecami kard. Franza Koeniga z Wiednia, w drugim rzędzie, w pobliżu ołtarza po lewej stronie. Kardynał Koenig, nieformalny przywódca grupy niemieckojęzycznej, stał się największym orędownikiem Wojtyły podczas obrad.

\* \* \*

Pod koniec pierwszego dnia żaden z kandydatów nie zbliżył się do wymaganej liczby dwóch trzecich głosów plus jeden. W gronie stu jedenastu kardynałów oznaczało to konieczność uzyskania co najmniej siedemdziesięciu pięciu głosów. Po czterokrotnym głosowaniu



3 października 1978 r. kardynał Wojtyła odleciał do Rzymu, by wziąć udział w pogrzebie Jana Pawła I i konklawe. Już nie wrócił do Polski. Podczas spotkania z Polakami następnego dnia po inauguracji pontyfikatu powiedział: „Nielatwo jest zrezygnować z powrotu do Ojczyzny, »...do tych pól umajonych kwieciami rozmaitem, posrebrzanych pszenicą, pozłacanych żytem« – jak pisał Mickiewicz, do tych gór i dolin, i rzek, i jezior, do tych ludzi umiłowanych, do tego Królewskiego Miasta – ale skoro taka jest wola Chrystusa, trzeba ją przyjąć. Więc przyjmuję. Proszę Was tylko, aby to odejście jeszcze bardziej nas połączyło i zjednoczyło w tym, co stanowi treść naszej wspólnej miłości. Nie zapominajcie o mnie w modlitwie na Jasnej Górze i w całej naszej Ojczyźnie. Niech ten papież, który jest krwią z Waszej krwi i sercem z Waszych serc, dobrze służy Kościołowi i światu w trudnych czasach kończącego się drugiego tysiąclecia”.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
Najdrożsi Bracia i Siostry!*

*Jeszcze przeżywamy wielki smutek z powodu śmierci naszego ukochanego papieża Jana Pawła I, a oto Najdostojniejsi Kardynałowie już powołali nowego biskupa Rzymu. Powołali go z dalekiego kraju, z dalekiego, lecz zawsze tak bliskiego przez łączność w wierze i tradycji chrześcijańskiej.*

*Balem się przyjąć ten wybór, jednak przyjąłem go w duchu posłuszeństwa dla Pana naszego Jezusa Chrystusa i w duchu całkowitego zaufania Jego Matce, Najświętszej Maryi Pannie.*

*Nie wiem, czy potrafię rozmawiać waszym... naszym językiem włoskim. Jeżeli się pomylę, to mnie poprawcie. Przedstawiam się wam wszystkim dzisiaj, by wyznaczyć naszą wspólną wiarę, naszą nadzieję, naszą ufność pokładaną w Matce Chrystusa i Kościoła z pomocą Pana Boga i z pomocą ludzi.*

Pierwsze orędzie Jana Pawła II



Zdjęcia: Ryszard Rzepecki



Pierwszy dzień pontyfikatu naznaczony był charakterystycznym stylem Jana Pawła II. Najpierw Eucharystia, potem odwiedziny w szpitalu sparaliżowanego bp. Deskura, połączone ze spotkaniem z innymi chorymi i personelem medycznym, wieczorne „Pożegnanie z ojczyzną” w gronie przyjaciół oraz modlitwa. Jan Paweł II nie rozwiązał konklawe, lecz zatrzymał kardynałów, by oświadczyć, że będzie wierny duchowi Soboru Watykańskiego II i podkreślić rolę kolegalności biskupów w zarządzaniu Kościołem. Na zdjęciu: Jan Paweł II udaje się na spotkanie z przebywającym w szpitalu bp. Andrzejem Deskurem. Odwiedzając chorego przyjaciela przed oficjalną inauguracją pontyfikatu Jan Paweł II „złamał” wieloletni zwyczaj w Watykanie.



Inauguracja pontyfikatu 22 października 1978 roku zgromadziła biskupów z całego świata oraz delegacje wielu państw. Z Polski przybyli przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński oraz szef urzędu do spraw wyznań Kazimierz Kąkol. Liturgię rozpoczął hold kardynałów wobec nowego Papieża. Podczas homilii nowy Papież wypowiedział słowa, które stały się drogowskazem jego pontyfikatu: „Otwórzcie granice! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek”. Na zawołanie Biskup Rzymu wybrał sobie słowa *Totus Tuus* (Cały Twój), którymi powierzał się w synowską opiekę Matce Bożej. Po Eucharystii Papież ruszył w kierunku wiernych, zgromadzonych na Placu św. Piotra. Ochrona wpadła w konsternację. Odtąd musieli się przyzwyczaić do nietypowych i zaskakujących gestów Jana Pawła II. Jak wszyscy.

► wydawało się, że liczą się dwaj faworyzowani już przed konklawe: kard. Giuseppe Siri z Genui oraz Giovanni Benelli z Florencji. Pierwszy zdobył już poważne poparcie podczas wyboru kard. Albino Lucianiego z Wenecji, który przybrał potem imię Jan Paweł I. Przed rozpoczęciem konklawe ponownie na dziennikarskiej „gieldzie wyborczej” kard. Sirem dawano spore szanse. W kręgach niemieckojęzycznych lansowano natomiast ideę papieża nie-Włocha. Prasa wymieniała m.in. Eduarda Pironia z Argentyny, Johanna Willebrandsa z Holandii i Karola Wojtyłę. To było wszakże zanim kardynałowie przystąpili do obrad pod kluczem. Po każdym z czterech pierwszych głosowań z kolumny w narożniku kaplicy buchał czarny dym.

– Pierwszego dnia, w niedzielę, po czterech turach głosowania kardynałowie byli trochę zdezorientowani – wspominał kard. Enrique y Tarancón z Madrytu. – Ale w poniedziałek rano czuliśmy, że będzie to Karol Wojtyła. Już pierwszego dnia nie ulegało wątpliwości, że to nie może być Włoch i że musimy szukać nowych dróg; drugiego dnia stało się jasne, dokąd zmierzamy.

Tymczasem znowu przedpołudniowe głosowania nie przyniosły rozwiązania. Po obiedzie kard. Wojtyła odwiedził kard. Wyszyńskiego w jego celi. Prymas Tysiąclecia naciskał na pełnego wątpliwości rodaka: „Jeśli cię wybiorą, musisz przyjąć. Dla Polski”.

Po siódmym głosowaniu najpoważniejszym kandydatem stał się Wojtyła. Wtedy do grupy popierającej Polaka, pod wpływem kard. Króla i kard. Ratzingera, przyłączyli się kardynałowie z Ameryki i Niemiec. Kiedy po 17.00 na wezwanie kard. Jeana Villiota, ►

## WAŻNIEJSZE DATY Z ŻYCIA JANA PAWŁA II

### Rok 1978

16 października – Karol Wojtyła zostaje wybrany na nowego papieża. Przyjmuje imię Jan Paweł II. Pierwsze błogosławieństwo „*Urbí et orbi*”.

22 października – uroczysta inauguracja pontyfikatu na Placu Świętego Piotra.

23 października – audiencja dla 4000 Polaków w auli Pawła VI.

### Rok 1979

6 stycznia – konsekracja arcybiskupa metropolity krakowskiego Franciszka Macharskiego

25 stycznia–1 lutego – I zagraniczna podróż apostolska Jana Pawła II – do Dominikany, Meksyku i na Bahamy.

Inauguracja obrad III Konferencji Generalnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM) nt. „Ewangelizacja

Ameryki Łacińskiej dzisiaj i w przyszłości”.

4 marca – ogłoszenie pierwszej encykliki „*Redemptor hominis*”.

Mianowanie ks. Józefa Glempa biskupem warmińskim.

13 kwietnia – Droga Krzyżowa w Koloseum

2–10 czerwca – podróż apostolska do Polski

30 czerwca – pierwszy konsystorz Jana Pawła II

– mianowanie 14 kardynałów,

w tym dwóch Polaków: abp. Franciszka Macharskiego i bp. Władysława Rubina.

1 lipca – mianowanie kard. Agostino Casarolego Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej.

29 września–7 października – podróż apostolska do Irlandii i Stanów Zjednoczonych.

28–30 listopada – podróż apostolska do Turcji



Uczestnicy konklawe siadają według starszeństwa. Śpią i jedzą w obrębie Kaplicy Sykstyńskiej. Podczas porannych i popołudniowych sesji jest czas na przemówienia i – oczywiście – na głosowania. Zwykle przypadają dwa głosowania podczas jednej sesji. Kardynałowie wpisują nazwisko wybranego przez siebie kandydata i wrzucają kartkę do złotego kielicha. Następnie wszystkie nazwiska odczytują głośno trzej kardynałowie. Resztę czasu przeznaczają na konsultacje i modlitwę.

► sekretarza stanu i kamerlinga (zarządzającego Kościołem w okresie wakatu na Stolicy Piotrowej) przystępowano do ósmego głosowania, napięcie w Kaplicy Sykstyńskiej sięgało zenitu. Obawiano się, że zdobywająca uznanie kandydatura krakowskiego kardynała upadnie i obrady pograżą się w impasie. W pewnym momencie – jak wspomina Jan Paweł II w książce „Dar i Tajemnica” – podszedł do niego kard. Maximilien de Fuerstenberg i powiedział: „Dominus adest et vocat te” (Pan jest tutaj i woła cię).

– Kiedy liczba głosów oddanych na niego osiągnęła połowę wymaganych, Wojtyła odrzucił pióro i wyprostował się na krześle – relacjonował kard. Koenig. – Był czerwony na twarzy. A potem ujął głowę w dłonie.

O 18.18 przewodniczący konklawe kard. Villiot ogłosił, że papieżem Kościoła rzymskokatolickiego został kardynał Karol Wojtyła z Krakowa, a następnie podszedł do niego i zapytał po łacinie: „Czy przyjmiesz dokonany przed chwilą kanonicznie wybór twojej osoby na Najwyższego Kapłana?”. Wojtyła bez chwili wahania odparł: „W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła – świadom wszelkich trudności – przyjmuję”. Rozległy się oklaski. Wyboru nie poparło tylko dwunastu kardynałów; nowy Papież uzyskał czterdzieści dziewięć głosów.

W zakrystii czekały przygotowane trzy białe sutanny różnych rozmiarów. Karol Wojtyła wybrał największą. Potem wrócił do kaplicy, by przyjąć od kardynałów przysięgę wierności. Nie zasiadł jednak na tronie, lecz obejmował kardynałów, stojąc. Ceremonię zakończył wspólnie *Te Deum*.

Czcigodny i umiłowany księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem. Kiedy to mówię do Ciebie, mówię zarazem do wszystkich moich Braci w biskupstwie, do wszystkich i do każdego, do wszystkich i do każdego z kapłanów, zakonników i zakonnice, do wszystkich i do każdego z moich umiłowanych Rodaków, Braci i Sióstr – w Polsce i poza Polską. (...) Mówię to do wszystkich bez wyjątku Rodaków, szanując światopogląd i przekonania każdego bez wyjątku – te słowa wypowiedział Jan Paweł II 23 X 1978 r. Dzień wcześniej, podczas Mszy świętej inauguracyjnej pontyfikatu Papieża-Polaka, miało miejsce niepowtarzalne wydarzenie. W chwili, gdy do Jana Pawła II zbliżył się kardynał Wyszyński, by złożyć hołd następcy św. Piotra i ucałować jego pierścień, Ojciec Święty pochylił się i ucałował Kardynała.

## WAŻNIEJSZE DATY Z ŻYCIA JANA PAWŁA II

### Rok 1980

4 kwietnia – zapoczątkowanie przez Jana Pawła II zwyczaju słuchania spowiedzi wiernych w Wielki Piątek w Bazylice Świętego Piotra.  
2–12 maja – podróż apostolska do Afryki.  
30 maja–2 czerwca – podróż apostolska do Francji i UNESCO.  
30 czerwca–12 lipca – podróż apostolska do Brazylii.  
20 sierpnia – list Jana Pawła II

do Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego w sprawie wydarzeń na polskim Wybrzeżu.  
12 października – Dzień Rodzin. Spotkanie z rodzinami, które przybyły do Rzymu z całego świata na zaproszenie Ojca Świętego z okazji Synodu Biskupów poświęconego rodzinie.  
23 października – Jan Paweł II wręczył Matce Teresie z Kalkuty klucze do budynku, przeznaczono na dom dziecka.

14 listopada – dokument Stolicy Apostolskiej w sprawie wolności religijnej, skierowany do szefów państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach, obradujących w Madrycie.  
15–19 listopada – podróż apostolska do Niemiec.  
30 listopada – druga encyklika „Dives in misericordia” o Bożym Miłosierdziu.  
31 grudnia – list apostolski „Egregiae virtutis”, w którym

Ojciec Święty ogłasza świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy.

### Rok 1981

15 stycznia – audiencja dla Lecha Wałęsy i członków delegacji NSZZ „Solidarność”.  
16–27 lutego – podróż apostolska na Daleki Wschód – do Pakistanu, na Filipiny, Guam i do Japonii oraz na Alaskę.  
11 maja – audiencja dla delegacji UJ z Krakowa.



**Proszę was! Bądźcie ze mną! Na Jasnej Górze i wszędzie! Nie przedstawajcie być z Papieżem, który dziś prosi słowami poety: „Matko Boska, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!” – i do was kieruję te słowa w takiej niezwyklej chwili.**

Z przemówienia inauguracyjnego na rozpoczęcie pontyfikatu, 22 października 1978

W rodzinnej atmosferze przebiegało spotkanie z rodakami 23 października 1978 roku

\*\*\*

W wieczorne rzymskie niebo z komina przy Kaplicy Sykstyńskiej uleciał wreszcie biały dym. Niemal dwustutysięczna rzesza wiernych poznała dwieście sześćdziesiątego trzeciego następcę św. Piotra po jeszcze około półgodzinnym oczekiwaniu. O 18.44 w loggi Bazyliki św. Piotra ukazał się kard. Pericle Felici, który wypowiedział pamiętne słowa: *Annuntio vobis gaudium magnum. Habemus papam!* (Oznajmiam wam radość wielką. Mamy papieża!) I obwieścił jego imię: *Carolus Sanctae Romanae Ecclesiae*

*Cardinalem Wojtyła... Ioannem Paulum Secundum!*

Na placu wybuchł entuzjazm, choć nowo wybrany Papież był postacią niemal nieznaną. Niektórzy zastanawiali się nawet, czy to czasem nie Afrykańczyk. W końcu powołany z dalekiego kraju Namiestnik Chrystusa, pierwszy od 1522 roku nie-Włoch, przemówił do zebranych... płynnie po włosku.

W tym samym czasie ks. Stanisław Dziwisz, kapelan i sekretarz krakowskiego biskupa, dyskretnie udał się do Kolegium Polskiego po wali-zczkę z osobistymi rzeczami nowego Papieża.

## Słowo do archidiecezji krakowskiej 23 X 1978

Moi umiłowani Bracia i Siostry! Pozwólcie, że Wam podziękuję za te wszystkie lata mojego życia, studiów, kapłaństwa, biskupstwa. Skąd mogłem wiedzieć, że wszystkie one przygotowują mnie do tego wezwania, które wypowiedział Chrystus w dniu 16 października 1978 roku w Kaplicy Sykstyńskiej? A jednak z perspektywy tego dnia muszę raz jeszcze popatrzeć na wszystkich, którzy mnie do niego przygotowali – z pewnością nie wiedząc o tym. A więc moi ukochani Rodzice, od dawna nieżyjący, i moja Parafia wadowicka pod wezwaniem Ofiarowania Matki Bożej, i szkoły podstawowe i średnie, i Uniwersytet Jagielloński i Wydział Teologiczny i Seminarium Duchowne. A cóż powiedzieć o moim wielkim poprzedniku na stolicy św. Stanisława, księciu kardynale Adamie Stefanie Sapieżu, i o wielkim wygnańcu, arcybiskupie Eugeniuszu Bazia-ku, o biskupach, o kapłanach, o tym żarliwym duszpasterstwie, głębokich i znakomitych profesorach, wzorowych zakonnikach

i zakonnicach. A cóż powiedzieć o tych spoklanych przeze mnie w życiu ludziach świeckich z różnych środowisk, o kolegach z ławy szkolnej, z lat uniwersyteckich i seminarnyjnnych, o robotnikach z Solvayu, o intelektualistach, pisarzach, artystach, o ludziach różnych zawodów, o tylu małżeństwach, o młodzieży studiującej, o środowiskach apostołskich, oazowych, o tylu chłopcach i dziewczętach szukających sensu życia z Ewangelią w rękę, a nieraz także trafiających na drogę powołania kapłańskiego czy zakonnego.

Wszystko to noszę w sercu i niejako wybieram z sobą: cały mój umiłowany Kościół krakowski, szczególną część Kościoła Chrystusowego w Polsce i szczególną zarazem część dziejów naszej Ojczyzny. Kraków stary – i Kraków nowy, nowe dzielnice, nowych ludzi, nowe osiedla, Nową Hutę, starania o nowe kościoły i nowe parafie, o nowe potrzeby i warunki ewangelizacji, katechizacji, duszpasterstwa.

## Papieskie pielgrzymki (3)

7–18 V 1988: Urugwaj (II) (7–9 Montevideo, Melo, Florida, Salto), Boliwia (9–14 V La Paz, Cochabamba, Oruro, Sucre, Santa Cruz, Tarija), Peru (II) (14–16 V Lima), Paragwaj (16–18 V Asunción, Villarrica, Mariscal Estigarribia, Encarnación, Caacupé).

23–27 VI 1988: Austria (II) (Wiedeń, Eisenstadt, Mauthausen, Salzburg, Enns, Klagenfurt, Gurk, Innsbruck).

10–19 IX 1988: Zimbabwe (10–13 IX Harare, Bulawayo), Botswana (13–14 IX Gaborone), Lesoto (14–16 IX Maseru, Thaba Bosiu, Roma), Suazi (16 IX Manzini), Mozambik (16–19 IX Maputo, Beira, Nampula).

8–11 X 1988: Francja (IV) (Strasburg, Metz, Nancy, Mont-St.-Odile, Miluza).

28 IV–6 V 1989: Madagaskar (28 IV–1 V Antananarivo, Antsiranana, Fianarantsoa), Reunion (1–2 V St. Denis), Zambia (2–4 V Lusaka, Kitwe), Malawi (4–6 V Blantyre, Lilongwe).

1–10 VI 1989: Norwegia (1–3 VI Oslo, Trondheim, Tromsø), Islandia (3–4 VI Reykjavik), Finlandia (4–6 VI Helsinki, Turku), Dania (6–8 VI Kopenhaga, Roskilde), Szwecja (8–10 VI Sztokholm, Uppsala, Vadstena, Linköping).

19–21 VIII 1989: Hiszpania (III) (Santiago de Compostela, Oviedo, Covadonga)

6–16 X 1989: Korea Południowa (II) (7–9 X Seul), Indonezja (9–14 X Dżakarta, Jogjakarta, Dili, Maumere, Ritapiret, Medan), Mauritius (14–16 X Plaisance, Port Louis, Mont Thabor, La Ferme, Rose Hill, Sainte-Croix, Curepipe).

25 I–1 II 1990: Zielony Przylądek (25–27 I Isola del Sale, Praia, Midelo), Gwinea Bissau (27–28 I Bissau, Cumura), Mali (28–29 I Bamako), Burkina Faso (II) (29–30 I Uagadugu, Bobo Dioulasso), Czad (30 I–1 II Moundou, Sarh).

21–22 IV 1990: Czechosłowacja (Praga, Velehrad, Bratysława).

6–14 V 1990: Meksyk (II) (6–13 V Miasto Meksyk, Aguascalientes, San Juan de los Lagos, Durango, Chihuahua, Monterrey, Tuxtla Gutiérrez, Villahermosa, Zacatecas), Antyle Holenderskie–Curaçao (13 V Willemstad).

25–27 V 1990: Malta (I) (Luqa, Attard, Mellieha, [Cirkewwa], [Mgarr], Victoria, [Senglea], Cottonera, St. Julian's, Rabat, Tal Virtu, Mdina, Floriana).

1–10 IX 1990: Tanzania (1–5 IX Dar es Salaam, Songea, Mwanza, Tabora, Moshi), Burundi (5–7 IX Bujumbura, Gitega), Rwanda (7–9 IX Kigali, Kabgayi), Wybrzeże Kości Słoniowej (III) (9–10 IX Jamusukro)

10–13 V 1991: Portugalia (III) (Lizbona, Angra do Heroísmo, Ponta Delgada, Funchal, Fátima).

1–9 VI 1991: Polska (IVa) (Koszalin, Rzeszów, Przemyśl, Lubaczów, Kielce, Radom, Łomża, Białystok, Olsztyn, Włocławek, Płock, Warszawa).

13–20 VIII 1991: Polska (IVb) (13–16 VIII Kraków, Wadowice, Częstochowa), Węgry (I) (16–20 VIII Budapeszt, Ostrzyhom, Pecz, Mariáhpócs, Nyíregyháza, Debreczyn, Szombathely).

12–21 X 1991: Brazylia (III) (Natal, Saõ Luis, Brasília, Goiânia, Cuiabá, Campo Grande, Florianópolis, Vitória, Maceió, Saõ Salvador da Bahia).

19–26 II 1992: Senegal (19–23 II Dakar, Ziguinchor, Poponguine, Gorée), Gambia (23–25 II Banjul), Gwinea (25–26 II Konakry).

4–10 VI 1992: Angola (4–10 VI Luanda, Huambo, Lubango, Kabinda, Benguela), Wyspy Św. Tomasza i Książęca (6 V Saõ Tomé), 9–14 X 1992: Dominikana (III) (Santo Domingo, Higüey).

Wskazania:

- leczniczo w hipokalcemii i hipomagnezemii

- profilaktycznie w niedoborach wapnia i magnezu

- w stanach zmęczenia fizycznego i psychicznego, bólach mięśni, sytuacjach stresowych, w okresie ciąży i laktacji, rekonwalescencji po przebytych chorobach i złamaniach kości, menopauzy oraz wspomagająco w leczeniu osteoporozy



• cytrynowy



• pomarańczowy



• malinowy



• z witaminą D<sub>3</sub>



• dla diabetyków



• miętowy

# DOLOMIT

Nowe smaki!!!

cytrynowy, pomarańczowy, malinowy

**NATURALNY PREPARAT MAGNEZOWO-WAPNIOWY WRAZ Z MIKROELEMENTAMI**



ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE "VIS" Spółka z o.o.  
40-139 Katowice, ul. Bytomska 32  
tę / fax (32) 25 89 555  
e-mail: firma@vis-larm.pl

Pobyt w klinice tylko jeden dzień!

40-851 Katowice  
ul. Żelazna 1  
tel./fax:  
(032) 35 90 999  
(032) 35 90 998



e-mail:  
Info@klinika2000.pl  
www.klinika2000.pl

PRYWATNA KOMFORTOWA KLINIKA CHIRURGII

## KLINIKA 2000

Operacje okulistyczne zaćmy (katarakty)  
unikalną metodą fakoemulsyfikacji

Zabiegi refundowane przez kasę chorych



## HEWA II

- projektowanie, budowa i renowacja zabytków sakralnych
- projektowanie, wykonawstwo, montaż wież i słupów szkieletowych
- prace z powłoką nierdzewną
- renowacja obiektów zabytkowych

Firma istnieje od 1993r.

Inż. Henryk Richter  
Taciszów ul. Gliwicka 41  
44-171 Pławnowice  
tel. (0-32) 334-40-70  
kom. 0-501-557-710



## modlitewnik dla dzieci

Modlitwy, Msza Święta, Rok Kościelny (m. In. Droga Krzyżowa i Różaniec), Pieśni i Piosenki (m. In. Arkł Noego i Magdy Anioł)

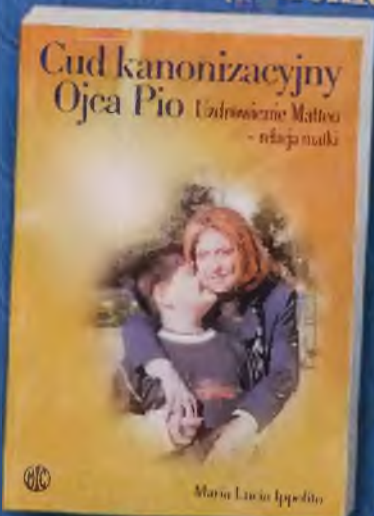
GRATIS

okładka kolorowa  
zakładka

cena: 18,- PLN



Jesteś sceptykiem?  
Nie wierzysz w cuda?  
Więc koniecznie przeczytaj



Autentyczna pełna dramatyzmu wzruszająca relacja matki o uzdrowieniu jej syna

cena det. 19,00 zł

już dostępna w dobrych księgarniach!

Księgarnia Wyszukiwa Wydawnictwa Książy Marianów  
ul. św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa  
tel. (0-22) 651 90 54, fax (0-22) 651 90 55  
e-mail: wkm@marianie.pól.pl

www.wydawnictwo.pl



www.ksj.pl

zamówienia telefoniczne:  
(0-32) 2599221 (2)  
fax (0-32) 2597825  
zamówienia internetem:  
e-mail: sklep@ksj.pl



## NOWY PROGRAM – NOWE KATECHIZMY

352051

Wydawnictwo WAM poleca katechizmy zgodne z Programem Nauczania Religii opracowanym przez Komisję Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

### SZKOŁA PODSTAWOWA – klasy I - III seria podręczników: W DRODZE DO WIECZERNIKA



klasa I  
W DOMU I RODZINIE JEZUSA

klasa II  
BLISCY SERCU JEZUSA

Nowy podręcznik do klasy III - 2004 r.  
Obecny podręcznik do klasy III - "Bóg z Nam!"

### SZKOŁA PODSTAWOWA – klasy IV - VI seria podręczników: DROGI PRZYMIERZA



klasa IV  
ZAPROSZENI PRZEZ BOGA

klasa V  
OBDAROWANI PRZEZ BOGA

Nowy podręcznik do klasy VI - 2004 r. Obecny podręcznik do klasy VI - "Chrystus żyje wśród nas!"

### ZERÓWKA



klasa 0  
WĘDROWANIE Z BOGIEM

Wydanie nowe, dostosowane do nowego programu nauczania religii dla przedszkola.

### GIMNAZJUM seria podręczników: W DRODZE DO EMAUS



klasa I  
JEZUS UCZY I ZBAWIA

klasa II  
JEZUS DZIAŁA I ZBAWIA

klasa III  
JEZUS PROWADZI I ZBAWIA

### LICEUM, TECHNIKUM seria podręczników: DROGI ŚWIADKÓW CHRYSZTUSA



klasa I  
JESTEM ŚWIADKIEM  
CHRYSZTUSA W KOŚCIELE

klasa II  
JESTEM ŚWIADKIEM  
CHRYSZTUSA W ŚWIECIE

Nowy podręcznik do klasy III - 2004 r. Obecny podręcznik do klasy IV - "Spotkania z Bogiem w świecie."

### SZKOŁA ZAWODOWA seria podręczników: DROGI ŚWIADKÓW ZMARTWYCHWSTAŁEGO



klasa I  
ZE ZMARTWYCHWSTAŁYM  
W SPOŁECZEŃSTWIE

klasa II  
ZE ZMARTWYCHWSTAŁYM  
W RODZINIE

Zamówienia pisemne, telefoniczne lub elektroniczne prosimy kierować na adres:  
WYDAWNICTWO WAM • Księgarnia Wysyłkowa • ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. (012) 429 18 88 w. 346, 814 • fax (012) 430 32 10 • <http://WydawnictwoWam.pl> • e-mail: [wysylka@wydawnictwowam.pl](mailto:wysylka@wydawnictwowam.pl)

**KOSZTY WYSYŁKI POKRYWA WYDAWNICTWO WAM!**

## Są dobrzy jak „Arka Noego”

**Sobota. Rzeńskie, majowe przedpołudnie. Ruda Śląska Nowy Bytom. Z okien domu katechetycznego niesie się przyjemny dla ucha śpiew. W jednej z salek śpiewają dzieci, głównie dziewczęta, które ćwiczą tu w każdą sobotę już od wpół do dziesiątej. W niedzielę staną w kościele, niedaleko ołtarza, by przed i po Mszy św. dla dzieci wyśpiewać Bogu swą miłość. Jak zwykle, zaśpiewają też psalm responsoryjny na dwa głosy.**

Schola „Sacrus” istnieje w parafii św. Pawła w Nowym Bytomiu od blisko 9 lat. Wciąż nowe dzieci przychodzą na próby, chcą śpiewać, chcą uczyć się śpiewu. A wielu z tych, którzy zaczęli w scholi, dziś kończy szkoły muzyczne i myśli o konserwatoriach.

### Szymon nagrał płytę

– To nie ja sam, to zespół „Mezzo Voce” – wyjaśnia Szymon Piguła. Ale po chwili wiadomo już, że ten zespół to tylko „zasłona dymna”, bo Szymon próbuje być skromny. – Niepotrzebnie – dopowiadają inni. – On gra na wszystkim, a na akordeonie najlepiej w całej Polsce.

Szymon opuszcza głowę, a po chwili stwierdza: – Niech pan napisze, że drugi, to było rok temu.

Na płycie są melodie kołęd. Zagrane na akordeonie i cymbałkach brzmią ciepło i zachęcają do rodzinnego śpiewania. Jest też fragment Ewangelii oraz bajka na zakończenie.

– Chcieliśmy, aby to była inna płyta, by rodziny mogły z nią przeżyć Wigilię w swoich domach – mówi Szymon.

### Potrzebni są zapaleńcy

Szymon jest jednym z pięciorga zapaleńców, którzy poświęcają scholi swój wolny czas. Opiekunowie spotykają się najczęściej w czwartki

wieczorem w pokoiku ks. Krzysztofa Brachmańskiego.

– Zwykle częstują ich lodami – mówi ks. Krzysztof. – Wtedy przyjemniej się rozmawia.

Mariusz Reszka to miejscowy organista. Jednak podczas prób scholi siada za klawiaturą keyboardu i przygrywa.

– Mamy tylko jedną piosenkę, którą skomponowaliśmy sami – mówi. – Przywieźliśmy ją z wakacyjnego wypoczynku.

To również wyjątkowe – opiekunowie zespołu osobiście chodzą od sklepu do hurtowni, od firmy do przedsiębiorstwa, poszukując środków na wakacyjne wyjazdy zespołu.

– Nie prosimy o wielkie sumy – mówi Monika Solik. – Raczej chcemy przekonać tych ludzi, że warto nam pomóc, wesprzeć niewielkim datkiem. Potem wysyłamy im pozdrowienia i podziękowania. Najczęściej po roku pamiętają o nas i znów dają parę złotych.

Dzięki temu zespół może spędzić przyjemny tydzień lub dwa w każde zimowe ferie i letnie wakacje. To integruje grupę i motywuje do wysiłku. I poma-

ga wypocząć, bo wyjazdy są organizowane według zasady: blisko, tanio i na świeżym powietrzu.

Na spotkaniach u ks. Krzysia atmosfera jest dość luźna. Każdy mówi, co myśli. Wtedy łatwiej wytknąć błędy, zauważyć niedociągnięcia. Łatwiej też zmobilizować się do większego wysiłku. Poza tym w takiej atmosferze rodzą się nowe pomysły. Niektóre pozostaną w sferze marzeń, ale inne uda się zrealizować. Najnowszym pomysłem jest ten, by ubrać zespół w jednolite stroje – koszulki z nadrukiem „Sacrus”.

– A moim marzeniem jest, aby wydać płytę – wyznaje ks. Krzysztof. – Mamy już nawet profesjonalne nagranie, ale zrobienie z tego płyty jest bardzo drogą – dodaje.

### Jest regulamin, a jakże

Wcześniej istniał jeszcze chórek, który był przedsiönkiem do właściwego zespołu. Dziewczęta śpiewały w salkach, a kiedy się okazywało, że są już gotowe, że nauczyły się repertuaru, przechodziły do właściwe-

go zespołu i mogły zaśpiewać w kościele. Teraz jest inaczej – próby są dla wszystkich, a śpiew w świątyni dla tych, którzy solidnie pracowali i potrafią zaśpiewać czysto. To ważne zwłaszcza dla nowych członków.

– Chcemy, aby się nauczyli systematyczności i obowiązkowości – wyjaśnia Karolina. – A poza tym muszą mieć czas, aby poznać wszystkie piosenki.

– Ile ich jest – zastanawia się Mariusz Reszka. – Trudno powiedzieć na pewno, bo repertuar jest dopasowany do roku liturgicznego. Ale jutro, bez większego problemu, moglibyśmy zaśpiewać jakieś 50 utworów.

Schola ma swój regulamin i... składkę członkowską. To tylko złotówka miesięcznie, ale dzięki temu podczas sobotniej próby wszyscy, którzy w minionym tygodniu mieli urodziny otrzymują skromny upominek i brawurowo odśpiewane „Sto lat!”.

dokończenie na str. 22



foto. Mirosław Rzepka

Na próbach w salce przygotowują psalm na niedzielną Mszę

dokończenie ze str. 21

## Są dobrzy jak „Arka Noego”

### Na I Komunię, festiwal, rekolekcje

Rodzice dzieci pierwszokomunijnych sami proszą, aby schola wystąpiła podczas uroczystości. Zawsze można na nich liczyć. A przed kościołem można usłyszeć, jak goście z innych parafii zachwycają się ich śpiewem:

– Oni są tak dobrzy jak „Arka Noego”, pięknie śpiewają – powiedział mężczyzna w zielonym garniturze do stojącej obok pani, która odparła: – Szkoda, że u nas nie ma takiej grupki. Kiedy zaczęli śpiewać, poczułam się jak w niebie, a po Mszy, jak ich słuchałam, to w ogóle nie chciałam wychodzić.

Ks. Krzysztof zabiera scholę na rekolekcje, które prowadzi w innych parafiach.

– To zabawnie wygląda, gdy podjeżdżamy kilkoma samocho-

dami, z których wysypują się dzieci – opowiada. – A potem rekolekcje stają się o wiele bardziej zrozumiałe. Przemawiają. Bo chyba wszyscy młodzi lubią posłuchać przyjemnej dla ucha muzyki.

Parafianie przyzwyczaili się do zespołu, mówią „nasza schola”. Ale goście, najczęściej komunijni, zawsze wychodzą ze świątyni zaskoczeni.

Zespół towarzyszy co roku ślubowanej pielgrzymce pieszej, którą parafianie odbywają w drugą niedzielę września do Piekar Śląskich. Co roku też przygotowuje parafialne obchody Dnia Dziecka – również w dzisiejszą niedzielę będzie sporo atrakcji dla dzieci.

„Sacrus” często koncertuje – najczęściej daje koncerty kołęd. Istnieje też kronika scholi, a ostatnio Mariusz Reszka



foto. Mirosław Rzepka

Parafianie mówią: To nasza schola!

obronił pracę magisterską, która szczegółowo opisuje działalność grupy, jej repertuar i blisko dziesięcioletnią historię.

– W moje życie schola wniosła przede wszystkim bardzo wiele radości – opowiada Karo-

lina Klošek. – Oczywiście, mam mniej czasu dla siebie, ale wydaje mi się, że dzięki zespołowi stałam się bardziej odpowiedzialna. I to już wtedy, gdy jeszcze jako dziecko musiałam „tylko” przychodzić na próby.

MIROSŁAW RZEPKA

## PARAFIALNA SCHOLA – TO MNIE ROZWIJA



Anna Krawczyk

Już cztery lata jestem w scholi. Wprawdzie trzeba w soboty wczesnie wstać, aby zdążyć na próbę, ale Karolina uczy nas śpiewać i widzę, że to przynosi efekty. Mój tata czyta pisma religijne i właśnie z nich się dowiedział, że taki chórkiem powstanie. Powiedział mi o tym, więc przyszedłam na pierwsze spotkanie. Wtedy było wiele innych osób. Wszyscy musieli zaśpiewać gamę, jakąś piosenkę i powtarzać usłyszane dźwięki. A ja uczyłam się śpiewu już wcześniej, a teraz, w tym roku, zaczynam naukę w szkole muzycznej. Lubię moje koleżanki i tych paru kolegów, którzy przychodzą na próby. Dzięki scholi poznałam wiele nowych osób i stałam się bardziej otwarta na ludzi.



Bogumiła Rzepka

Należę do scholi od trzeciej klasy podstawówki. Dowiedziałam się o niej, kiedy ksiądz zapraszał na spotkania podczas ogłoszeń parafialnych. Wtedy jeszcze istniał chórkiem, w którym wszyscy chętni się przygotowywali, choć nie mogli śpiewać w kościele. Byłam w nim przez rok, zanim mogłam przejść do scholi. W sumie ze scholą wiąże się uczucie radości. Czasem jest sporo trudu, gdy na przykład przed dużymi uroczystościami jest wiele dodatkowych prób i trzeba znaleźć na wszystko czas, ale udaje mi się to jakoś pogodzić z życiem. Cieszę się też, że możemy na festiwalach czy koncertach zaprezentować nasze miasto i siebie. Chcę pozostać w zespole tak długo, jak to będzie możliwe.



Angelika Abramowska

Trafiłam do scholi miesiąc temu. Dowiedziałam się od koleżanek i postanowiłam spróbować. Gdy przyszedłam na pierwszą próbę bardzo mi się tu spodobało. Postanowiłam pozostać, w Należę wprawdzie także do szkolnego chóru, ale i tak wciąż muszę się uczyć lepiej śpiewać. Tutaj mam do tego okazję. A poza tym czuję się w tej grupie bardzo fajnie.



Karolina Klošek

Jestem w scholi od początku jej istnienia, od 1993 roku. Kiedy ks. Adam Baron postanowił założyć taki zespół, zgłosiły się dzieci, które chciały śpiewać – byłam jednym z nich. Ćwiczyliśmy najpierw dość długo w salkach aż doszło do debiutu w kościele, na Roratach. A później śpiewaliśmy już regularnie na Mszach św. szkolnych i niedzielnych – dla dzieci. I tak jest do dziś. Nie jestem w stanie powiedzieć, ile razy śpiewałam ze scholą. Uczucia są na pewno pozytywne – przecież wciąż jestem z tym zespołem. Cieszę się, że mogę śpiewać i że wciąż przychodzą nowe dzieci, które chcą czegoś więcej niż tylko telewizji i komputerowych gier.

# Antybiotyk i Dulcissima

**Pracuje dziewczyna na okrągło, urlopów nie bierze, a złamanego grosza nie chce. 17 maja siostra Dulcissima, pochowana w Brzeziu młoda zakonnica, została patronką tutejszego ośrodka zdrowia. I nie jest to patronat malowany.**

## Uratowała mnie

– To jest naprawdę wielkie szczęście mieć taki ośrodek zdrowia – mówią panie Rut i Antonina z Brzezia, stojąc pod poświęconą przed dwoma godzinami tablicą. Złoty napis oznajmia, że tutejszy punkt opieki medycznej nosi odtąd imię Sługi Bożej siostry Dulcissimy. Obie na przemian opowiadają, jak wiele zawdzięczają siostrze Dulcissimie. – Ona mnie uratowała. Parę lat temu operowali mnie na kamieniu. Jak mnie otworzyli, to cała żółć była wylana. Ale w domu wszyscy się modlili do siostry Dulcissimy i ja z tego wyszłam – uśmiecha się pani Rut.

W Brzeziu, należącej dziś do Raciborza wsi, nie jest żadną sztuką spotkać ludzi o podobnych doświadczeniach. Zmarła w 1936 roku młoda zakonnica jest dzisiaj najbardziej cenną obywatelką nadodrzańskiej miejscowości. Opinia świętości, jaka towarzyszyła jej już za życia, po śmierci jeszcze się umocniła, doprowadzając w końcu do otwarcia procesu beatyfikacyjnego. Nic dziwnego, że pomysł nadania jej imienia świeżo wyremontowanemu ośrodkowi zdrowia spotkał się z gorącym poparciem brzeżan. – To nie jest teraz taki ośrodek zdrowia jak każdy inny – cieszy się pani Rut. – Tu jest jakoś tak lepiej. I personel taki wierzący – dodaje.

## Ja wyjeżdżam, siostra zostaje

Kierownik ośrodka, lekarz Tomasz Krężel, pod koniec Mszy św. odprawionej po ceremonii poświęcenia tablicy, stanął z kwiatami przed

oltarzem. – Kiedyś siostry prowadziły w klasztorze ośrodek zdrowia – powiedział. – Teraz opieka medyczna w Brzeziu wraca pod opiekę jednej z nich.

Wygląda na to, że ta opieka ma wymiar bynajmniej nie symboliczny. Doktor Krężel potwierdza specyfikę brzeskiej placówki. – W pierwszym odruchu miałem ochotę wywieść na drzwiach wizytówkę siostry Dulcissimy jako nowej pracowniczki – śmieje się. – Zdarzyło mi się już parę razy, że kiedy pacjentom się poprawiło, oni przypisywali to jej wstawiennictwu. Moją rolą było stwierdzić, że stan ich zdrowia rzeczywiście jest lepszy. Ja wierzę, że to jest prawda – mówi. Wtórnie mu jego matka Urszula, również lekarz. – Jak wypisuję receptę, to dodaję zalecenie, żeby pacjent modlił się do siostry Dulcissimy. Ona nam mocno pomaga – stwierdza z przekonaniem.

– Kiedy wyjeżdżam na urlop, w ośrodku zostaje Dulcissima – dopowiada doktor. Mimo to nie przewiduje stałej pensji dla tak cennej współpracowniczki. – Dla osoby nieżyjącej? Byłyby trudności... Chyba, że w wymiarze duchowym – śmieje się.

## Jeszcze apteka

Tego ośrodka miało nie być. Planowano jego likwidację, a wtedy brzeżanie musieliby jeździć za Odrę, do oddalonego o parę kilometrów centrum Raciborza. Udało się jednak utrzymać tę placówkę i wyremontować ją dzięki środkom raciborskiego Niepublicznego ZOZ-u. Dzisiaj, po kolejnej zmianie w zasadach finansowania służby zdrowia, już nie byłoby na to środków. Dlatego mieszkańcy Brzezia podejrzewają, że i w samym ocaleniu ośrodka maczała palce Dulcissima. – Postanowiliśmy, że jak to się uda, nazwiemy ten ośrodek jej imieniem – opowiada radna Małgorzata Burek. Ta energiczna kobieta nie ma wątpliwości, że to najwłaściwsze posunięcie. – U nas, w Brzeziu,



foto. Franciszek Kucharczak

Panie Antonina i Rut cieszą się, że ośrodek nosi imię Dulcissimy.

– Tu się inaczej leczy, to wielkie szczęście – mówi.

Dulcissima to imię wymawiane w modlitwach. U nas to jest w duszy. My nie mówimy: „będziemy się modlić”, my się modlimy – mówi, żywo gestykulując. – Teraz jeszcze apteka by się tu przydała. Ale siostra Dulcissima to załatwi – dodaje.

Majowe słońce świeci nad doliną Odry. Tak samo świeciło przed laty, kiedy cała wieś wyszła pożegnać niezwykłą dziewczynę, która ściągnęła na Brzezie szczególnie błogosławieństwo. Ale to nie było prawdziwe pożegnanie, bo Dulcissima najwyraźniej nigdzie nie odeszła. Wygląda na to, że jest tam teraz realnie niż za ziemskiego życia.

FRANCISZEK KUCHARCZAK

## Bank modlitwy

Gorąco proszę o modlitwę do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Ojca Pio o powrót do zdrowia, pomyślne wyniki badań, aby leczenie radiologiczne okazało się skuteczne i pomogło mi uniknąć operacji. Powierzam Bogu wszystkie moje troski i zmartwienia i zapewnię o codziennej modlitwie.

Zropaczona Maria

Proszę o modlitwę w intencji mojego przyszłego męża, o znalezienie stałej pracy i możliwość realizacji naszych planów życiowych.

Sabina

Bardzo gorąco proszę o modlitwę do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i Miłosierdzia Bożego o wyzwolenie mego

męża i synów z nałogu alkoholizmu, o utrzymanie się na stanowiskach pracy, o spokój i zgodę dla całej rodziny.

Zasmucona Teresa

Chcesz, żeby ktoś wsparł Cię w modlitwie? Przyślij nam swoją intencję. W Twojej intencji będą modlić się dzieci z Eucharystycznego Ruchu Młodych naszej archidiecezji. Z banku nie tylko się bierze – czasem też coś się wplaca. U nas możesz „wplacić” tylko modlitwę. Każdy, kto wyśle intencję do tego banku modlitwy, jest proszony o odmawianie przynajmniej jednego dziesiątka Różańca w intencjach, które będziemy tutaj co tydzień publikować.

Wyślij intencję na adres redakcji z dopiskiem: „Bank modlitwy”. Możesz też użyć e-maila: archiwum@goscniedzielnly.pl.

Za okazaniem tego kuponu  
**DRUGA OSOBA  
WCHODZI ZA DARMO**

5–8 czerwca 2003  
Festiwal Sztuki Ogrodów  
na tarasach zamku  
w Pszczynie

## W REGIONIE

### Dzień Dziecka w Bieruniu

Na dzieci, które w niedzielę 1 czerwca odwiedzą rynek w Bieruniu, czeka wiele atrakcji. Z okazji Dnia Dziecka wystąpią tam zespoły taneczne i wokalne, m.in. grupa „Cover Band”. Młodzież przedstawi pokaz zapaśniczy, zaś modelarze zaprezentują loty balonów na ogrzane powietrze i wyścig samochodów. Będą też kursowały bezpłatne autobusy z napisem Dzień Dziecka. Początek imprezy o godz. 14.00.

### Zdążyć przed zawałem

Szpital Geriatryczny w Katowicach przy ul. Morawa 31 prowadzi profilaktyczne badania kardiologiczne. Mogą z nich korzystać mieszkańcy Katowic pomiędzy 30. a 60. rokiem życia. Terminy badań można ustalać telefonicznie pod numerem: 204-91-06 lub osobiście w siedzibie szpitala, codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 18.00.

### Pieśń o Śląsku

Śląski Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Katowicach ogłasza konkurs na pieśń o Śląsku, na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry dętej.

W konkursie mogą wziąć udział zarówno kompozytorzy zrzeszeni, jak i niezrzeszeni w związkach twórczych. Można przesłać dowolną ilość prac dotąd niepublikowanych. Czas trwania dzieła – do 15 minut.

Prace należy nadsyłać do 31 października br. na adres: Oddział Śląski Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, ul. Słowackiego 12, 40-093 Katowice. Wszelkie informacje pod numerem telefonu: (32) 25-99-039.

### Festiwal ogrodów w Pszczynie

Festiwal Sztuki Ogrodów odbędzie się od 5 do 8 czerwca w Pszczynie. Organizuje go firma „Belweder” przy współpracy Muzeum Zamkowego w Pszczynie. Będzie można zobaczyć m.in. ogrodowe meble, małą architekturę, wyroby kowalstwa i kamieniarstwa artystycznego, sprzęt i środki do pielęgnacji ogrodów oraz – oczywiście – rośliny ozdobne. Chętni mogą nawiązać kontakt z projektantami i realizatorami ogrodów.

Będzie też można odwiedzić wystawy ciekawych i historycznych polskich parków. W sobotę 7 czerwca o godz. 11.00 na scenie wystąpią zespoły folklorystyczne, które reprezentują polskie ogrody i parki.

Zwykły bilet na wystawę kosztuje 4 zł. W czwartek i piątek (5 i 6 czerwca) na kupon zamieszczony w „Gościu”, oprócz drugiej osoby – za darmo mogą wejść także dzieci do lat siedmiu. Festiwal będzie trwał codziennie w godz. 10.00–18.00. Na jego zakończenie, w niedzielę o 19.00, w pszczyńskim parku zamkowym odbędzie się koncert Roberta Janowskiego – bilety u organizatora.

## Stowarzyszenie Rodzin Katolickich o referendum

*Stanowisko Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*

Zbliża się przełomowy moment współczesnej historii Rzeczypospolitej Polskiej – w referendum rozstrzygniemy o naszej przyszłości. Przystąpienie do Unii Europejskiej niesie nie tylko nowe możliwości i szanse rozwoju, ale również zagrożenia i trudności, zwłaszcza w pierwszym okresie. Naszym zdaniem, w jednoczącej się Europie nie powinno zabraknąć głosów polskich katolików. Wspólny europejski dom musi być budowany na chrześcijańskich fundamentach, z poszanowaniem wielowiekowych tradycji i odrębności zarówno narodowych, jak i światopoglądowych. Katolicy, w szczególności katolicy polscy, stanowią istotną część tej tradycji, więc nie powinno ich zabraknąć w strukturach Unii Europejskiej.

Akcesja do Unii jest dla nas wszystkich poważnym wyzwaniem, ale daje również szanse na podjęcie otwartego i uczciwego dialogu w obronie tak często pomijanych, a nawet zwalczanych wartości katolickich i społecznej nauki Kościoła.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej w zbliżającym się referendum popiera głosowanie za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Rozumiejąc, że każdy z nas będzie głosował zgodnie ze swoimi przekonaniem i sumieniem, prosimy wszystkich o wzięcie udziału w tym referendum.

Tak ważna decyzja powinna być podjęta przez cały Naród, niezależnie od światopoglądu czy opcji politycznej.

**Za Zarząd Główny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej  
prezes Adam Wierzbicki**

### Sejmik o referendum

*Apel do mieszkańców województwa śląskiego o wzięcie udziału w ogólnokrajowym referendum w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej*

W związku ze zbliżającym się ogólnokrajowym referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, Sejmik Województwa Śląskiego zwraca się do mieszkańców regionu z apelem o wzięcie aktywnego udziału w referendum.

Od wyniku czerwcowego referendum zależeć będzie los naszego Państwa i Narodu na wiele pokoleń.

**Sejmik Województwa Śląskiego**

*Czcigodnemu Księdzu*

**Rudolfowi Bromowi**

*z okazji 35-lecia kapłaństwa  
oraz 60. rocznicy urodzin  
najserdeczniejsze życzenia Bożego  
błogosławieństwa, zdrowia,  
obfitych łask Bożych  
w pracy duszpasterskiej i zawodowej,  
w uznaniu i podziękowaniu  
za kapłańską posługę*

*życzy rodzina Jakut i Długajczyk*

**Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi**

**PAWŁOWI FURCZYKOWI**

**– proboszczowi parafii pod wezwaniem Podwyższenia  
Krzyża Świętego**

**i Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych w Katowicach**

*z okazji jubileuszu 35. rocznicy święceń  
kapłańskich  
oraz zbliżającej się 60. rocznicy urodzin  
moc najserdeczniejszych życzeń  
błogosławieństwa Bożego, mocy i światła Ducha  
Świętego,*

*wielu jeszcze lat w zdrowiu i pogodzie ducha,  
dobroci i życzliwości ze strony napotykanym ludzi  
oraz opieki Matki Najświętszej  
składa w imieniu wszystkich parafian  
wdzięcznych za trud budowy wspaniałej świątyni  
i pełne życzliwości prowadzenie do Boga  
wspólnoty Ludu Bożego*

**Parafialna Rada Duszpasterska**

**Ksiądz proboszcz  
Alfons Janik**

*z parafii św. Wojciecha  
w Mikołowie  
z łaski Pana Boga obchodzi  
jubileusz 35 lat kapłaństwa.  
Dostojnemu Jubilatowi  
z tej okazji Bożego  
błogosławieństwa  
na dalsze lata życzą  
wdzięczni parafianie  
i Duszpasterska Rada Parafialna.*

**Msza św. dziękczynna odprawiona  
zostanie w niedzielę 8 czerwca,  
o godz. 9.00.**

## W KOŚCIELE

## Marsz dla Jezusa w Jastrzębiu

21 maja br. ulicami Jastrzębia Zdroju przeszedł, zorganizowany w mieście po raz pierwszy, „Marsz dla Jezusa”. Wzięło w nim udział około tysiąca katolików i ewangelików. Całość poprzedziła Msza św., sprawowana w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła z udziałem biskupa Stefana Cichego.

Marsz zakończył się w Jarze Południowym. Tam zorganizowano koncert ewangelizacyjny. Więcej na temat jastrzębskiego „Marszu dla Jezusa” w kolejnym numerze katowickiego „Gościa”.

## Klub bez używek

Pierwszą rocznicę powstania świętuje młodzieżowy klub bez używek w Katowicach Załężu. Klub nosi nazwę „Wysoki Zamek”, a prowadzi go katolicka ewangelizacyjna Wspólnota Dobrego Pasterza.

– Chodziło o coś alternatywnego dla pubów, które oferują młodzieży przede wszystkim używki. Pomysł się sprawdził – mówi Wioletta Iwanick-Richter, szefowa „Wysokiego Zamku”. – Przychodzi do nas coraz więcej młodych ludzi.

## Ksiądz Czaplicki powrócił do parafii

Ksiądz Bronisław Czaplicki, który w marcu br. musiał opuścić Rosję z powodu wygaśnięcia wizego pobytowego, powrócił w tych dniach do swej parafii w mieście Puszkina w obwodzie leningradzkim. Poinformowała o tym rosyjska internetowa agencja wiadomości religijnych Portal-Credo. Wiza ks. Czaplickiego, który pracował w Rosji przez 11 lat, jest ważna na 3 miesiące, po czym będzie on musiał ponownie wyjechać do Polski i starać się o nowe pozwolenie.

W ubiegłym roku wydano z Rosji czterech księży katolickich i biskupa diecezji św. Józefa w Irkucku Jerzego Mazura.

## Muzułmański teolog o pokoju

Rzadką okazję do usłyszenia, czym dla muzułmańskiego teologa jest pokój, mieli uczestnicy spotkania, zorganizowanego 20 maja w Katowicach przez Katolicki Związek Akademicki „Gauceamus”. Prócz specjalisty prawa koranicznego Alego Abi-Issy, do dyskusji zaproszeni zostali także przewodniczący Fundacji Kultury Chrześcijańskiej „Znak” – Stefan Wilkanowicz oraz ewangelicko-augsburski duszpasterz akademicki ks. Michał Walukiewicz. Debatę poprowadził katolicki teolog ks. prof. Jan Górski.

Ali Abi-Issa jest Palestyńczykiem. W Polsce mieszka od 16 lat. Podczas spotkania mówił, że islam nie akceptuje każdego rodzaju pokoju, ale taki, który jest oparty na sprawiedliwości. Islam nakazuje człowiekowi, by żył w wolności, zakazuje mu akceptowania poniżenia. Dla muzułmanina grzechem jest zgoda na życie pod okupacją. Za zło uważana jest agresja.

## Magdalenki ogień się nie ima

Jest sierpień 1992 roku. W okolicach Kuźni Raciborskiej płoną hektary lasów. Ogień jest coraz bliżej Tworoga Małego i znajdującej się niedaleko drewnianej kaplicy św. Marii Magdaleny. Już tylko parę metrów i pochłonie budowlę. Nagle wiatr zmienia kierunek. Omija kaplicę. Mieszkańcy Tworoga oddychają z ulgą.

Chyba żadna miejscowość na Górnym Śląsku nie ma tylu atrakcji turystycznych co Rudy Raciborskie: niezwykle, wczesnogotycki kościół, ogromny park pełen pomnikowych drzew, wielkie i czyste lasy, średniowieczny piec hutniczy, muzeum kolei wąskotorowej z możliwością przejażdżki...

Ale niewiele osób wie, że na terenie Parku Krajobrazowego Cysterskich Kompozycji Krajobrazowych Rud Wielkich znajduje się zabytkowa kaplica pw. św. Marii Magdaleny. Miejscowa ludność nazywa ją po prostu Magdalenką.

## Leśny kościół odpustowy

Kaplica stoi w lesie między Rudami Raciborskimi, Sierakowicami a Goszycami. Nikt nie wie, kiedy dokładnie powstała. Kaplica nie figuruje w żadnym rejestrze zabytków. Tradycja mówi, że zbudowali ją wieśniacy, chroniący się w lesie podczas wojny trzydziestoletniej. Jeszcze inna legenda mówi, że kiedyś w te okolice zabłąkał się możny pan. Stracił konia w tutejszych bagnach, ale sam cudem uszedł z życiem. W dowód wdzięczności za ocalenie ufundował kościółek.

Nad kaplicą jest dwuspadowy dach kryty gontem. Wsparły jest na drewnianej konstrukcji, łączącej kolkami. Przed budynkiem są dwa rzędy ławek z ciosanych bali. Budowla nie ma ścian. Jedynie z lewej strony kaplicy znajduje się, zamknięta ścianami, pełniąca także rolę konfesjonału, zakrystia. Kaplica nazywana jest także „leśnym kościołem odpustowym”. Dawniej służyła pątnikom pielgrzymującym do Częstochowy, na Górę św. Anny, do Karniowa, Rud i Pszowa. Ale modlili się tu także robotnicy leśni, którzy, jak nakazywała tradycja, rozpoczynali i kończyli dzień znakiem krzyża.

## Za karę spłonę las

Wielokrotnie zabytkowa kapliczka była narażona na pożary, trawiące okoliczne lasy. Zawsze jednak ogień zatrzymywał się przed budowlą. Wiosną 1992 roku skradziony został z niej obraz św. Marii Magdaleny. „Za karę spłonę las” – przepowiadali okoliczni mieszkańcy. W sierpniu tamtego roku pożar ogarnął raciborskie lasy. Już, już miał pochłonąć Magdalenkę, gdy nagle wiatr

zmienił kierunek. Spłonęło ponad dziewięć tysięcy hektarów lasu. W pożarze zginęło kilku strażaków. Ale leśny kościółek niewiarygodnym zbiegiem okoliczności ocalał. – To był cud – twierdzą mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Kaplicą pw. św. Marii Magdaleny opiekuje się parafia pw. św. Jakuba w Sośnicowicach. Dwa razy w roku w kościółku sprawowane są Msze św. W trzecią niedzielę lipca o godz. 11.00 odprawiana jest Suma odpustowa, zaś w pierwszą niedzielę września o godz. 14.00 mieszkańcy uczestniczą we Mszy św. ślubowanej, dziękując za ocalenie z pożaru i modląc się za strażaków, którzy zginęli w walce z żywiołem.

## Telewizor w cysterskiej celi

Jeśli wybierzesz się w te okolice, warto byś zajrzał też do Rud. Niedawno przybyła im jeszcze jedna atrakcja: wystawa we wnętrzach ogromnego pałacu-klasztoru. Jest czynna nieregularnie: w weekendy i w święta od około 14.00 do wieczora – ale tylko gdy dopisuje pogoda i w parku jest dużo turystów. Możesz zwiedzić tu wirydarz – zbudowany przez rudzkich cystersów dziedziniec z kamiennym basenem pośrodku. Zobaczysz podstawy kolumn, które kiedyś tu stały: są odsłonięte i podświetlone lampkami halogenowymi. W surowych, lukowato sklepionych salach czeka na ciebie kilka wystaw. Np. wystawa przedwojennych odbiorników radiowych i gramofonów. Są tu też telewizory z lat 50. i 60. – wielkie pudła z małymi ekranami. Jest wystawa fotografii z wykopalisk archeologicznych w okolicy Raciborza.

Nie ma tu żadnych biletów, tylko dobrowolna ofiara na odbudowę pocysterskiego klasztoru.

ANNA BURDA, PRZE

*W artykule wykorzystano publikacje Elżbiety Piersiakowej („Dziennik Zachodni”) oraz Jana Macieja Wagi.*

## Jak tam dojechać?

Z Katowic jedziemy do Gliwic. Stamtąd kierujemy się na Kędzierzyn-Koźle – Rudy Raciborskie znajdują się na tej trasie.

Z Rybnika do Rud dostaniemy się jadąc obok Elektrowni Rybnik. Jedziemy ulicą Rudzką, która doprowadzi nas do celu pod dróży. Z Rud do „Magdalenki” jest około 7 km. Dotrzemy tam rowerem – czarnym szlakiem albo idąc pieszo żółtym szlakiem.



fot. Marek Piekara

Strażacy z Katowic na tle wozu strażackiego „Federal” z 1929 roku. Wóz ten wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych.

## W TYM TYGODNIU ZAPRASZAMY

### do Muzeum Historii Katowic

– Zdjęcia z pożaru w Nikiszowcu! To świeża rzecz! – dźwili się katowiccy strażacy, którzy zwiedzali poświęconą im wystawę w Muzeum Historii Katowic. Na wystawie tej możesz obejrzeć gaśnice z lat 30. XX wieku, urządzenia takie jak „sikawka ręczna”, obsługiwana przed laty przez dwóch strażaków, albo stare strażackie helmy i bosaki. Jest też mnóstwo fotografii. Widać na nich wąsatych strażaków sprzed kilkudziesięciu lat, pozujących na tle konnych wozów pożarniczych. Są też całkiem aktualne zdjęcia, np.

z pożaru w Katowicach Nikiszowcu 6 maja tego roku. Widać na nich strażaków wspinających się po drabinach, widać zabarwiony krwawą poświatą dym i strumienie wody celujące w płomienie.

Wystawa „Zawodowa Straż Pożarna w Katowicach 1903–2003” będzie trwała do końca sierpnia.

prze

*Muzeum Historii Katowic przy ul. Szafranka w Katowicach jest czynne w soboty i niedziele od godziny 11.00 do 14.00, we wtorki i czwartki od 10.00 do 15.00, oraz w środy i piątki od 10.00 do 17.30.*

## Muzyka organowa w katedrze

VII Festiwal „Muzyka organowa w katedrze” trwa w katowickiej katedrze Chrystusa Króla. Recitale na organach Gregora Hradetzky’ego potrwać aż do połowy października. Najbliższy z nich odbędzie się w niedzielę 15 czerwca o godzinie 19.00. Zagra wtedy Mirosław Pietkiewicz z Łodzi. W kolejnych koncertach w katowickiej katedrze zaprezentują się Marek Kudlicki z Austrii, Henryk Botor z Tychów, Zeno Bianchini z Niemiec i Agnieszka Walczy z Krakowa.

prze

## FINAŁ FESTIWALU PIOSENKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

### „Starochorzowska Nutka”

58 dziecięcych zespołów muzycznych wzięło udział w tegorocznym Festiwalu Piosenki Chrześcijańskiej „Starochorzowska Nutka”.

W tym roku w konkursie uczestniczyły grupy z Chorzowa, Siemianowic Śląskich i Świętochłowic. Dzieci zaprezentowały zarówno znane przeboje, jak i własne kompozycje. Jury oceniało m.in. dobór repertuaru, dykcję, walory wychowawcze piosenek i ogólny wyraz artystyczny.

Zdobywcą Grand Prix tegorocznego Festiwalu został zespół „Wesołe Słoneczka” z chorzowskiego Przedszkola Niepublicznego Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny. Pierwsze miejsce w grupie przedszkolaków zdobył zespół „Biedronki”

z Przedszkola nr 7 w Chorzowie. W grupie uczniów klas I–III szkół podstawowych pierwsze miejsca zajęli ex aequo uczniowie chorzowskich placówek: Marta Janiszewska z SP 5, Angelika Grzegorzycza z SP 14 oraz Karol Kawka z SP 15. W kategorii uczniów klas IV–VI pierwsze miejsce zdobyła Alicja Cyganik z SP 27 w Chorzowie. Wśród gimnazjalistów najlepszy okazał się zespół wokalny „Giovani” z gimnazjum nr 5 w Chorzowie.

Przyznano także wyróżnienia specjalne dla muzykujących rodzin. Otrzymały je rodziny: Wąnotów z Siemianowic Śląskich oraz Jońców z Chorzowa.

Organizatorami czwartej edycji Festiwalu były: Szkoła Podstawowa nr 27 i Gimnazjum nr 6 z Chorzowa.

## PRZYPOMNIENIE „SILESII”

### Pierwsze premiery


W epoce scentralizowanej produkcji filmowej lokalizacja zespołu filmowego poza Warszawą, i do tego na Śląsku, było zjawiskiem wyjątkowym. Mała salka projekcyjna II „Silesia Film”, która zorganizowała spotkanie poświęcone wydarzeniu sprzed ponad ćwierćwiecza, z trudem mieściła chętnych, którzy chcieli wysłuchać wspomnień uczestników tego przedsięwzięcia. O tym, jak w 1972 roku doszło do powstania zespołu filmowego „Silesia” w Katowicach i o pierwszych premierach zrealizowanych w nim filmów, opowiadali Kazimierz Kutz, jego założyciel i zarazem pierwszy kierownik artystyczny, oraz Feliks Netz, kierownik literacki.

Sukces śląskich filmów Kutza, „Soli ziemi czarnej” i „Perły w koronie”, w połączeniu z umiejętnym wygrywaniem ambicji lokalnych decydentów sprawiły, że

powstanie zespołu w Katowicach okazało się możliwe. Kutz nie ukrywa, że konieczne było czasem pójście na kompromis z władzą, czego najlepszym przykładem jest chociażby zrealizowany w 1974 roku jego film „Linia”. W pierwszym okresie działalności zespołu powstało kilka filmów, które weszły już do historii polskiego kina. Tu właśnie debiutował Grzegorz Królikiewicz filmem „Na wylot”, Wojciech Haas realizował „Sanatorium pod klepsydrą”, a przedwcześnie zmarły Wojciech Wiszniewski „Historię pewnej miłości”.

W zamiarach Kutza powstanie zespołu miało być pierwszym etapem w tworzeniu bazy filmowej na Śląsku. Z biegiem czasu zamierzenia te stawały się coraz mniej realne, a w roku 1977 Kutz zrezygnował z prowadzenia zespołu.

EDWARD KABIESZ



**radio eM 107.6 FM**

# „Gość w dom...”

w każdą sobotę po 11.00  
i w niedzielę po 8.00

# gość

niedzielnny

## LIST DO REDAKCJI

## Iskierka przyjaźni i nadziei

**O**d jesieni zeszłego roku przy parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach – znanej jako parafia Mariacka – działa ochronka. Ma ona charakter świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin wielodzietnych i dysfunkcyjnych. Dwa razy w tygodniu do ochronki uczęszcza 50 dzieci. Większość maluchów mieszka w pobliżu kościoła. Parafianie znają bolączki nękające dzieci z domów skazanych na brudne, ciasne podwórka pozbawione zieleni. Wiele rodzin boryka się z biedą, m. in. z powodu bezrobocia. W domu dzieci nie zawsze mają przykład godny naśladowania. Dlatego nasza ochronka pomaga pozytywnie spędzać czas. Obowiązują w niej zasady kulturalnego zachowania. Dzieci są przyjmowane na podstawie pisemnej prośby rodziców lub opiekunów.

Uczymy dzieci miłości i szacunku do drugiego człowieka, gotowości pomocy w potrzebie, uwrażliwiamy na krzywdę ludzką. Zapoznaliśmy je także z tradycjami chrześcijańskimi i dbamy o czynne uczestnictwo w obrzędach religijnych.

Podopieczni mają zapewnioną fachową opiekę wolontariuszy – nauczycieli i pedagogów. Zajęcia rozpoczynamy modlitwą, po której jest posiłek. Potem dzieci odrabiają zadania szkolne, uczą się języków obcych, bawią się, śpiewają. Malują witrażyki na szkło, figurki świętych, wykonują świeczniki, kartki świąteczne. Czasem sprzedają swe dzieła, gromadząc w ten sposób fundusze na działalność ochronki. Dla maluchów uzdolnionych muzycznie organizowane są zajęcia ze śpiewem przy gitarze lub fortepianie, niektórzy przygotowują inscenizacje teatralne. Inspiratorką wielu



W naszej ochronce dzieci nie tylko się uczą, ale i bawią

pomysłów jest siostra Angelika, elżbietanka. Nad całością funkcjonowania ochronki czuwa pani Dorota.

Każde nasze spotkanie kończy się tzw. przekazaniem iskierki. Stajemy w kręgu i jedna osoba ściska dłoń osoby

obok, i tak „iskierka przyjaźni i życzliwości” wędruje kolejno po wszystkich obecnych. Przypomina nam, że jesteśmy Bożą, parafialną, pomagającą sobie rodziną; że jedni za drugich jesteśmy odpowiedzialni.

Ewa – wolontariuszka

## EKOLOGICZNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

## „Bądź świadkiem”

Okręg Górnośląski Polskiego Klubu Ekologicznego zaprasza młodzież do udziału w konkursach pod wspólnym hasłem „O jedność i harmonię w zachowaniu świata stworzonego”. Patronat medialny nad nimi obejmuje redakcja „Gościa Niedzielnego”. Uczniowie mają okazję zaprezentować swoje umiejętności w trzech konkursach: fotograficznym „Bądź świadkiem”, na esej „Dlaczego warto?” oraz na projekt ekologiczny „Pomóż, by przetrwał”. Systematycznie będziemy informować na łamach o przebiegu konkursów.

Dziś zachęcamy do udziału w wakacyjnym konkursie wszystkich miłośników fotografowania.

10 czerwca 2002 r. w weneckim Pałacu Dożów została podpisana przez Jana Pawła II i Bartłomieja I wspólna deklaracja o ochronie dzieła stworzenia.

Zadanie konkursowe polega na wykonaniu zdjęcia fotograficznego opatrzonego stosownym podpisem, które odnosić się będzie do podanego poniżej tekstu, zaczerpniętego z cytowanej deklaracji:

„W tym momencie historii, na początku trzeciego tysiąclecia, z głębokim smutkiem patrzymy na cierpienia ogromnej rzeszy lu-

dzi spowodowane przemocą, głodem, nędzą i chorobami. Niepokoją nas również negatywne skutki, jakie niesie dla ludzkości i całego stworzenia zniszczenie zasobów naturalnych, takich jak woda, powietrze i ziemia, będące wynikiem ekonomicznego i technicznego postępu, który nie uznaje ograniczeń ani się z nimi nie liczy.”

Wszchemogący Bóg zapraǳał stworzyć świat pełen piękna i harmonii; takim też go uczynił, a każda cząstka stworzenia jest wyrazem Bożej wolności, mądrości i miłości.”

W konkursie mogą brać udział uczniowie, którzy samodzielnie wykonali zdjęcie konkursowe.

● Przyjmowane będą tylko fotografie z podpisem, o wymiarach 20x30 cm, opatrzone na odwrocie godłem. W zamkniętej kopercie, opatrzonej tym samym godłem należy dołączyć swoje dane osobowe: nazwisko i imię, nazwę i adres szkoły, tel./fax kontaktowy, klasę oraz nazwisko i imię swojego nauczyciela lub katechety. Dane proszę potwierdzić pieczętką szkoły.

● Uczeń może przesłać na konkurs tylko jedno zdjęcie. Nadesłane prace nie będą zwracane.

● Oceniane będą walory techniczne zdjęcia, zgodność z tematem i wrażenie estetyczne. Niedozwolone jest manipulowanie obrazem – zdjęcia trikowe, efekty specjalne, fotomontaż komputerowy itd.

● Termin nadsyłania prac upływa 4 października 2003 r. Prace należy przesyłać na adres: Polski Klub Ekologiczny Okręg Górnośląski, ul. Jagiellońska 6/6, 40-032 Katowice. Tel./fax 251 75 90; e-mail: pke@wfosigw.katowice.pl

Pod tym samym adresem dostępny jest regulamin konkursu.

● Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w listopadzie 2003 roku. O wynikach oraz miejscu i terminie wręczenia nagród uczestnicy konkursu zostaną powiadomieni listownie.

● Dla zwycięzców – 3 miejsca główne i 2 wyróżnienia – przewidziane są dyplomy i nagrody rzeczowe. Nagrodzone zdjęcia będą publikowane w Biuletynie Ekologicznym. Zorganizowana zostanie również wystawa nadesłanych fotografii.

Serdeczne „Bóg zapłać” za modlitwy, przekazane kondolencje i udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. Róży Kordulę

ks. abp. Damianowi Zimonowi za wyrazy współczucia i modlitwy, ks. bp. Gerardowi Bernackiemu za przewodniczenie Mszy św. i wygłoszenie słowa Bożego; kapłanom z rocznika święceń, ks. proboszczowi Stanisławowi Gańczorzowi, ks. dziekanowi Antoniemu Drosdzowi i kapłanom z dekanatu Dębieńsko, ks. dziekanowi Rudolfowi Myszorowi i kapłanom z dekanatu Boguszowice, ks. dziekanowi Józefowi Przybyle, ks. kanonikowi Jerzemu Fryczowskiemu z Bielska-Białej. Wszystkim kapłanom za sprawowanie Eucharystii, parafianom z Boguszowic, Kamienia, Książenic, Chorzowa, Bielska-Białej, a także krewnym, znajomym, przyjaciółom i sąsiadom, pani doktor Izoldzie Mrochen oraz lekarzom i pielęgniarkom ze Szpitala w Wilkowicach

składają wdzięczni rodzina oraz ks. Jerzy

## Okiem Proboszcza



Ks. Antoni Burkot

Jest czwartym proboszczem w parafii św. Urbana na Kamionce. Pochodzi z Markłowic Górnych, leżących nieopodal czeskiej granicy. Pracował jako wikary w wielu parafiach, a do Kamionki trafił z Rybnika, gdzie w parafii św. Antoniego po raz ostatni był wikarym. 2 czerwca będzie świętował 35-lecie kapłaństwa.

– Odkąd w 1993 roku zmarł ks. kanonik Józef Smandzich, sam prowadzę tę parafię. To mnie zmusza do bycia omnibusem. Nie chodzi mi o nawal pracy, ale o jej różnorodność – opowiada. – Dlatego bardzo sobie cenię współpracę ze świeckimi – nauczycielami, radą duszpasterską, służbą liturgiczną i wszystkimi parafianami, którzy jakoś angażują się w życie naszej wspólnoty.

Duszpasterstwo, jak mówi, wystarcza mu jako pasja. Czasem, gdy w dzień wolny nie ma akurat spraw w Urzędzie Skarbowym czy w jakiejś innej instytucji, odwiedza brata, który nadal mieszka w jego rodzinnej wiosce.

– Czuję się spełniony w moim kapłaństwie – mówi. – Tak to dziś widzę i tak rozumiem moje kapłańskie powołanie. Tak odczytuję dziś samego siebie.

### ZAPRASZAMY DO KOŚCIOŁA

Msze św. niedzielne o godz. 8.00, 11.00, 15.30.

Msze św. w dni powszednie o godz. 8.00 (od poniedziałku do środy); o godz. 18.00 (od czwartku do soboty).

Środy są w parafii dniem Miłosierdzia Bożego, po Mszy św. jest specjalne nabożeństwo.

**GOŚĆ**  
niedzielną

Adres redakcji:  
ul. Wita Stwosza 11,  
40-042 Katowice  
tel. 251-18-07 wew. 131  
fax 251-50-21

e-mail: katowice@goscniedzielny.pl  
Redagują: Anna Burda, Przemysław  
Kucharczak, Mirosław Rzepka,  
asystent kościelny – ks. Marek Łuczak

## PARAFIA PW. ŚW. URBANA W MIKOŁOWIE KAMIONCE

# Spokojne życie i autostrada

Kiedy parafia powstała, szybko stała się głośna w całej Europie. Wszystko zaczęło się od rozbudowy ul. Katowickiej, która dzieli parafię na dwie części, bo to trasa Katowice–Wisła. Gdy powstawała, ówczesne władze zgodziły się przenieść stojącą przy starej drodze kapliczkę w nowe miejsce. Mieszkańcy szybko zbudowali prowizoryczne zadaszenie i przy kapliczce odbywały się nabożeństwa i niedzielne Msze św. W 1977 roku Biskup katowicki erygował nową parafię. Którejś jednak nocy zomowcy zniszczyli zadaszenie, powołując się na samowolę budowlaną. Właśnie o tym poinformowało Radio Wolna Europa.

Do dziś ul. Katowicka jest zmorą mieszkańców Kamionki. Wprawdzie niedawno udało się wymóc zainstalowanie świateł na skrzyżowaniu, ale i tak co jakiś czas dochodzi do nieszczyścia, bo ruch jest bardzo duży, a niewielu kierowców przestrzega obowiązujących ograniczeń prędkości.

Kamionka wcześniej należała do mikołowskiej wspólnoty św. Wojciecha, z której w XX wieku



Patronem parafii jest św. Urban, papież i męczennik

wydzielono aż 18 nowych parafii. Z Kamionki jednak jest do Mikołowa spory kawałek drogi, więc niektóre zwyczajnie pokutują na Kamionce do dziś. Na przykład niechęć do niesporów.

– Staram się temu jakoś zaradzić i w czasie wakacji, po jednej



Zdjęcia: Mirosław Rzepka

W dni powszednie na Msze św. przychodzą osoby niepracujące

z Mszy św. niedzielnych, urządzam nabożeństwa, przypominające nieszpory – opowiada ks. Antoni Burkot, proboszcz z Kamionki. – To daje okazję zapoznania się z takim nabożeństwem tym parafionom, którzy nigdy w życiu nie byli na nieszporych.

Na Kamionce nie ma gimnazjum. Po podstawówce dzieci są dowożone do Mikołowa. Tam, w gimnazjum, mają też katechezę.

– Nie chcę, aby straciły kontakt ze swoją parafią – mówi ks. Antoni. – Dlatego uczniowie III klasy przygotowują się do bierzmowania w parafii. Przez cały rok mają spotkania raz w tygodniu. Zachęcam ich też do uczestnictwa w pierwszopiątkowych Mszach św. i choć to nie jest obowiązkowe, wielu przychodzi. Wydaje mi się, że w ten sposób mogą dostrzec znaczenie własnej parafii i bardziej się z nią wiązać.

Na inny pomysł wpadła sama młodzież. Na spotkaniu w Tydach kilkoro dziewcząt i chłopców zetknęło się z charyzmatycznym kapucynem. Opowiadali o tym proboszczowi, a ten zaprosił zakonnik do Kamionki na spotkanie z młodzieżą. W wyniku tego spotkania w parafii powstała Franciszkańska Grupa Młodzieżowa.

W latach 1998–2000 otoczenie świątyni na Kamionce zmieniło się nie do poznania. To zasługa miejscowych radnych, którzy przeforsowali pomysł budowy parkingu i betonowej drogi do kościoła. Parafianie natomiast postanowili upiększyć świątynię. Dobudowano więc przedsionek

i przeniesiono główne wejście. Inny pomysł Rady Miasta – budowa cementarza komunalnego – nie może dojechać się realizacji. Może kiedyś rozkopane zwaly ziemi przemienią się w miejsce wiecznego odpoczynku okolicznych mieszkańców. Na razie 1 listopada parafia pustoszeje.

Bezrobocie nie jest na Kamionce problemem. Wprawdzie kilkanaście osób szuka zajęcia, ale najczęściej są to ludzie młodzi, którzy bardzo aktywnie poszukują zatrudnienia.

– Jeżeli padną duże okoliczne zakłady pracy i firmy górnicze, to może być spory problem z pracą – mówi ks. proboszcz. – Tego się trochę obawiam.

W liczącej około 2 tys. wierzni wspólnoty żyje aż 40 osób obłożnie chorych. Proboszcz odwiedza ich regularnie. Poświęca na to dwa dni w każdym miesiącu i, jak mówi, nie zdarzyło się nagłe wezwanie do chorego, chyba że z autostrady.

Kamionka jest dzielnicą Mikołowa. Już dawno straciła swój rolniczy charakter. Dziś jest to atrakcyjne miejsce do budowy domu czy nawet rezydencji. Lasy, strumyk i pewne oddalenie od wielkomiejskiego zgiełku sprawiły, że w ostatnich kilku latach osiedliło się tu aż 30 nowych rodzin. Wszystkie otrzymały informacje z parafii. Niektórzy jednak wciąż wolą w niedzielę wsiąść w samochód i pojechać na Mszę św. do swych dawnych wspólnot. Oni dopiero uczą się żyć na Kamionce.

MIROSLAW RZEPKA

DO SEMINARIÓW PUKAJĄ PIERWSI KANDYDACI

## Żniwo i robotnicy

**Czy Kościołowi w Polsce grozi kryzys powołań? Świątynie bez księży, zamknięte parafie, opustoszałe plebanie... to raczej obraz daleki naszej rzeczywistości. I wiele na to wskazują, że nie prędko stanie się faktem. Można by rzec – dzięki Bogu.**

Po powrocie z Europy Zachodniej niektórych ogarnia pesymizm. – Na Mszę jechaliśmy na drugi koniec miasta – wspomina Janina, po powrocie od córki mieszkającej w Niemczech. – Do jej parafii ksiądz, rzeczywiście staruszek, przyjeżdża co drugą niedzielę. I tak mówią, że mają szczęście. Jak odejdziesz, to nie przyjedzie już nikt.

Podobne przykłady można mnożyć. Tymczasem w ciągu ostatnich 20 lat liczba powołań kapłańskich na świecie wzrosła o 71 proc. W Afryce ich liczba wzrosła o 252 proc., w Azji o 123 proc., w obu Amerykach o 64 proc., a w Europie o 15 proc. Niby najmniej, ale optymistami można być na pewno. Polska znajduje się w ścisłej czołówce europejskich krajów z największą liczbą powołań. W naszym kraju od lat rośnie liczba kandydatów zgłaszających się do seminariów. W 2001 roku studia w wyższych seminariach duchownych rozpoczęło 1034 kleryków, w tym 367 zakonnych. Ogółem w seminariach diecezjalnych na wszystkich latach studiów kształcą się prawie 5 tys. młodzińców i 1854 w zakonnych. To więcej niż w kilku europejskich krajach razem wziętych!

### Dlaczego seminarium?

Co sprawia, że mimo zmienionej sytuacji społecznej tak wielu młodych ludzi decyduje się na bycie księdzem. Z pewnością społeczny awans i związany z kapłaństwem prestiż nie odgrywają dziś właściwie żadnej roli. Utrzymującą się na wysokim poziomie liczba

kandydatów do kapłaństwa sprawiła, że zaczęto nawet mówić o „polskiej szkole powołań”. Nie ulega wątpliwości, że na ich wzrost znaczący wpływ miał Jan Paweł II i jego pielgrzymki do ojczyzny. Wybór papieża Polaka wywołał niespotykany wręcz w dziejach naszego państwa entuzjazm, który spowodował, że w pierwszych latach jego pontyfikatu liczba kandydatów do kapłaństwa wzrosła nawet o 40 proc. Choć dziś ten wzrost kształtuje się na poziomie 16 proc., to i tak należymy do europejskich liderów.

Na decyzję o wstąpieniu do seminarium decydujący wpływ mają trzy czynniki – wpływ rodziny, osobowość księdza, który stał się wzorcem dla przyszłego kleryka oraz tradycja i specyfika danego regionu czy kraju ściśle związana z przeżywaniem wiary i przywiązaniem do Kościoła. Jednak rodzina jest pierwszym seminarium, miejscem, gdzie rodzi się chęć służenia Bogu, przestrzenią, w której czasami przez długie lata dojrzewa powołanie.

### Spotkać dobrego księdza

Zdecydowana większość kleryków naszego seminarium duchownego podkreśla, że znaczący wpływ na ich powołanie miał jakiś kapłan. Adam Kozak, kleryk trzeciego roku, mówi, że spotkał wielu kapłanów, których zapal i entuzjazm były dla niego inspirujące. – Często sobie powtarzałem, że chcę być taki jak ten czy inny kapłan. W ten sposób tworzę sobie „ludzkie wzorce” kapłaństwa.

Autorytet księdza sprawia, że zmieniła się „geografia” zgłaszających się do seminariów. Coraz częściej pochodzą oni z dużych aglomeracji miejskich niż z małych wiosek. W mieście większy wpływ na powołanie ma ksiądz, który swoim zaangażowaniem pociąga i imponuje młodzieży, niż rodzina – zwykle mniej religijna niż w mniejszych miejscowościach.

Również coraz więcej kandydatów zgłasza się do seminariów nie bezpośrednio po maturze. Co-

raz więcej jest absolwentami wyższych uczelni, niektórzy pracowali zawodowo, inni potrzebowali więcej czasu, aby podjąć myśl o wstąpieniu do seminarium. Decyzja o kapłaństwie jest przez nich dokładnie przemyślana i świadomie podjęta. Wybierając kapłaństwo, często rezygnowali z osobistej kariery.

Jakich kapłanów powołuje Bóg? Takich, którzy w przyszłości będą umieli trafić do podobnych im ludzi, rozumiejąc ich, pomogą odnaleźć drogę w coraz bardziej zagmatwanym świecie. Słowem – Bóg powołuje takich księży, jakich w przyszłości będzie potrzebować Jego owczarnia.

### Jaki będzie owoc?

Gdy za młodym człowiekiem zamykają się drzwi seminarium, rozpoczyna się kilkuletni etap formacji – duchowej, intelektualnej, duszpasterskiej i tej ludzkiej. Do dnia święceń upłynie 6, lub w wy-

*dokończenie na str. 22*



foto. Roman Konzal

We wszystkich seminariach diecezjalnych kształcą się 5 tysięcy, a w zakonnych 1854 kleryków

## Żniwo i robotnicy



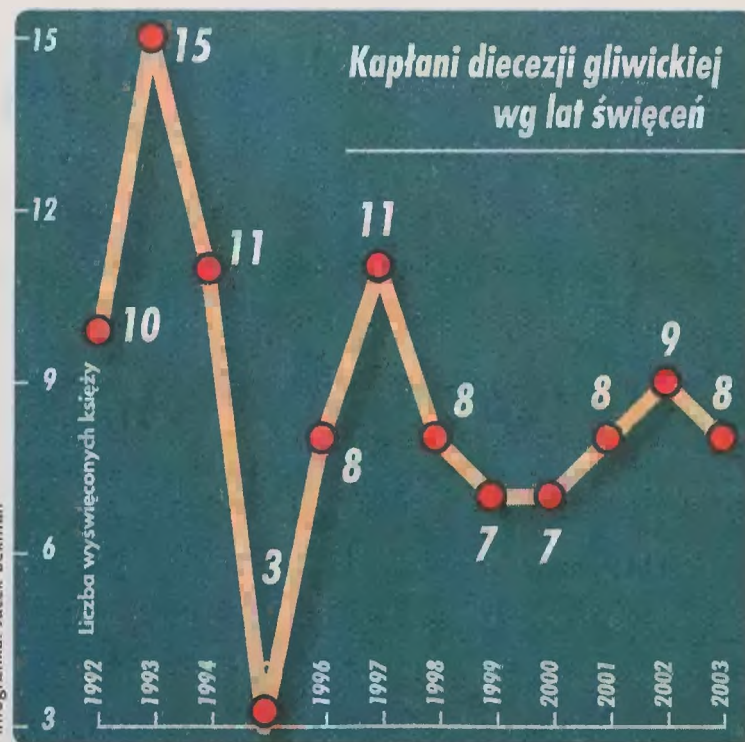
Każde powołanie to ostatecznie tajemnica Boża

fot. Roman Konzal

padku seminariów zakonnych 7 lat i więcej, ale ciągle otwarte pozostaje pytanie, co rozstrzygnęło o podjęciu decyzji? Kwestie materialne i wciąż wysoki prestiż księdza, chęć sprostania oczekiwaniom matki albo ulubionego księdza z parafii? Kto tak naprawdę wezwał młodego człowieka. Jakie będą owoce, które przynoszą po święceniach księdza? Na miarę ludzkich możliwości seminarijnie przełożeni będą poszukiwali odpowiedzi na te i tysiące podobnych pytań. Z doświadczenia wiadomo, że i tak prawie połowa kandydatów odejdzie przed święceniemi, nieliczni, na szczęście, odejdą, niestety, po.

Kandydaci wiedzą doskonale, że przyjdzie im pracować w zupełnie innych warunkach niż jeszcze 10 lat temu. Trzeba dodać, że trudniejszych. Rynek możliwości studiowania i robienia kariery „w świecie” sprawia, że do seminarium zapukają naprawdę przekonani i powołani.

Także wierni zaczynają rozumieć, że powołanie to dar otrzymywany nie automatycznie, ale wy-mo-dlony na kolanach. Nie chcą, aby spotkał ich podobny los, jak



katolików w Europie Zachodniej, gdzie przy wielu ołtarzach nie stoi już kapłan. Stąd gorliwa modlitwa o nowe powołania oraz powstające grupy wspierające powołanych. W naszej diecezji od kilku lat coraz aktywniej działa Apostolat Wspierania Powołań im. Ks. Teodora Christoph'a, świątobliwego proboszcza z Miasteczka Śląskiego. Jego członkowie odmawiają codziennie modlitwy w intencji nowych powołań, spotykają się na Mszach św. i adoracjach, zazwyczaj w pierwsze czwartki miesiąca.

Czy w naszej diecezji zabraknie kiedyś robotników w Pańskiej winnicy? Dziś trudno o jednoznaczna odpowiedź. Powołanie można rozpatrywać w różnych ujęciach – socjologicznym, psychologicznym, ekonomicznym, itd. Takie spojrzenie nie wyczerpuje jednak do końca tego, czym jest powołanie. Bóg jest niezależny od ludzkich uwarunkowań i każde powołanie to ostatecznie Jego tajemnica.

KS. WALDEMAR PACKNER

## KLERYCY DIECEZJI GLIWICKIEJ O KAPŁAŃSTWIE I POWOŁANIU



Paweł Żbikowski,  
Gliwice Sikornik

Powołujący Bóg działa na dwa sposoby, porusza wnętrza i układa okoliczności zewnętrzne. Działanie Boga podobne jest do miłości. Człowiek zakochany zwykle nie jest w stanie odpowiedzieć, dlaczego pokochał właśnie tę dziewczynę, z jakich powodów ona wybrała jego. Podobnie jest z powołaniem, nigdy nie zrozumie my woli i działania Boga. Do czynników zewnętrznych zaliczyłbym rodzinę, przykład kapłanów, którzy nas porywają, udział we wspólnotach i grupach katolickich.



Robert Potempa,  
Wielowieś

Myśl o kapłaństwie towarzyszyła mi długo. Wołanie ludzi o pomoc i ratunek odczytywałem jako głos Boga. Kapłaństwo pojmuję jako wielką służbę oraz oddanie się Bogu i człowiekowi. W dzisiejszym świecie obserwuję dużo pesymizmu i beznadziejności. Jako kapłan chciałbym ludziom dawać nadzieję i otuchę, że w Chrystusie mamy szansę i okazję na to, by mimo wszystko być szczęśliwym. Chciałbym pokazać, że chrześcijaństwo jest i może być radosne.



Adam Kozak,  
Kalety Jędrzysek

Chciałbym być dobrym kapłanem, to znaczy oddanym Bogu i ludziom. Myśl o kapłaństwie towarzyszyła mi od wczesnych lat. Choć dzięki niektórym kapłanom to wołanie Boga jakby zabrzmiało mocniej. Myślę m.in. o ks. Skomudku. Człowiek szuka dziś autorytetu i oparcia w życiu. Jestem przekonany, że dobry kapłan stanie się i czytelnym drogowskazem, i pewnym autorytetem.

Piotr Dyduch,  
Gliwice Wójtowa Wieś

Dobry ksiądz to osoba pełna radykalizmu, bezkompromisowego oddania się Bogu i ludziom, skrajnie naśladowca Chrystusa, bez tak zwanego chodzenia na skrót. Kapłan to pośrednik między Bogiem i człowiekiem. Dużo, choć nie wszystko, zależy od pośrednika. Dlatego ten, kto decyduje się na taki sposób życia, musi być świadomy odpowiedzialności i konsekwencji. Moje powołanie rozdziło się powoli, dojrzewało przez lata. Przed maturą byłem już pewny, że będzie moją drogą życia.



fot. Jerzy Stemplewski

ODEZWA BISKUPA GLIWICKIEGO  
JANA WIECZORKA  
W SPRAWIE ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH

## Przewodnicy na drogach do Królestwa Bożego

### Drodzy Diecezjanie!

Dzielę się z Wami radością, przedstawiając tegorocznych kandydatów do święceń kapłańskich. Polecam ich Waszej modlitwie, aby byli gorliwymi i świętymi duszpasterzami, aby pomagali Wam otwierać umysły na światło Ducha Świętego, a serca na nadzieję, którą niesie z sobą Tajemnica Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelia.

Kapłan jest sługą Słowa Bożego, szafarzem Bożych tajemnic i przewodnikiem na drogach czasu do pełni królestwa Bożego.

Ojciec Święty Jan Paweł II w swojej najnowszej encyklice poświęconej Eucharystii w życiu Kościoła, tak pisze: „Eucharystia, pojęta jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy, jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada”. Eucharystia jest źródłem i szczytem życia Kościoła, „jest główną i centralną racją bytu sakramentu kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią”. Również miłość pasterska do wiernych wpływa z Ofiary eucharystycznej, ponieważ całe życie prezbitera jest w niej zakorzenione.

Eucharystia jest i pozostanie dla nas „wielką tajemnicą wiary”, ponieważ przerasta zdolność naszego rozumu do wychodzenia poza rzeczywistość. Tajemnica Eucharystii jest fundamentem odnowy życia chrześcijańskiego. Program tej odnowy Ojciec Święty zarysował w swoim liście apostoelskim *Novo millennio ineunte* pisząc: „Program jest skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię”. Pomagać Wam w tym dziele będą tegoroczni neoprezbiterzy, którymi są:

1. Damian Dolnicki z parafii św. Józefa w Bytomiu;
2. Sebastian Gambuś z parafii św. Marcina w Starych Tarnowicach;
3. Grzegorz Gura z parafii św. Katarzyny w Tarnowskich Górach Lasowicach;
4. Damian Kominek z parafii św. Franciszka w Zabrze;
5. Adam Krupa z parafii św. Michała Archaniola w Bytomiu Suchej Górze;
6. Mirosław Potocki z parafii Dobrego Pasterza w Bytomiu Karbiu;
7. Przemysław Tyburski z parafii Bożego Ciała w Bytomiu Miechowicach;
8. Maciej Węglarz z parafii św. Herberta w Wodzisławiu.

Jeszcze raz polecam ich Waszej gorliwej-modlitwie oraz opiece i wstawiennictwu „Maryi, Matce i Wzorowi Kościoła”, którą Jan Paweł II nazywa „Niewiastą Eucharystii”. Zachęcam Was również do dziękczynnej modlitwy za 25 lat pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II.

*Jan Wieczorka*

## Nowi diakoni

10 maja br. w kościele seminaryjno-akademickim pw. św. Jadwigi Śląskiej biskup opolski abp Alfons Nossol udzielił święceń diakonatu 31 alumnom piątego roku, studiującym w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu.

Abp Alfons Nossol podkreślił wielką radość obu Kościołów lokalnych, gliwickiego i opolskiego, z faktu święceń nowych diakonów i zauważył, że „być diakonem to służyć bezwzględnie Bogu i drugiemu człowiekowi”.

Święcenia diakonatu otrzymali następujący alumni z diecezji gliwickiej: Sebastian Benz z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu, Tomasz Chalimoniuk-Ławryńczyk z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowskich Górach Strzybnicy, Michał Dziedziec z parafii Trójcy Świętej w Bytomiu, Rafał Grunert z parafii Naj-

świętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie, Paweł Kaniewski z parafii Świętej Rodziny w Bytomiu Bobrku, Zbigniew Kociubiak z parafii św. Barbary w Bytomiu, Grzegorz Kozakiewicz z parafii św. Teresy Benedykty od Krzyża w Lublińcu, Marcin Królik z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu, Paweł Macierzynski z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Pyskowicach, Sławomir Młodzik z parafii Trójcy Świętej w Bielsku-Białej, Michał Niepoń z parafii św. Katarzyny w Woźnikach Śląskich, Tomasz Rak z parafii Wniebowzięcia NMP w Chorzowie Batorym, Marcin Rosa z parafii św. Katarzyny w Tarnowskich Górach Lasowicach, Mieczysław Sitek z parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie oraz Sebastian Śliwiński z parafii św. Józefa w Bytomiu.

## W TYM TYGODNIU ZAPRASZAMY

### na jubileuszowy koncert w parafii św. Antoniego w Gliwicach

Gliwicka parafia św. Antoniego (Wójtowa Wieś) obchodzi w tym roku 75-lecie wybudowania kościoła parafialnego. Uroczystej Mszy odpustowej, połączonej z obchodami jubileuszu kościoła, w niedzielę 8 czerwca będzie przewodniczył bp Gerard Kusz, początek o godz. 11.00. Zaproszeni zostali również kapłani pochodzący z tej parafii oraz poprzedni proboszczowie.

W sobotę 7 czerwca, o godz. 18.00, w kościele parafialnym odbędzie się uroczysty koncert. Jak podkreśla ks. Stefan Ziąja, proboszcz, w ten sposób parafia chce uczcić jubileusz poświęcenia kościoła. – W pięknie różnorodnej muzyki wybitnych twórców można dostrzec piękno i wielkość Boga. Ten cel przyświecał nam przy organizowaniu koncertu – mówi ks. Ziąja.

W koncercie wystąpi: Orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. L. Różyckiego w Gliwicach pod dyrekcją Andrzeja Rosoła. Popularne utwory wykona Chór Dziecięcy Państwowej Szkoły Muzycznej w Gliwicach pod dyrekcją Anny Adameczuk. W koncercie wystąpią również parafianki – Aleksandra Szafir (sopran) oraz Marta Żak (fortepian) – absolwentki Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach.

– Na koncert zapraszamy nie tylko parafian – podkreśla Bernard Heryszek, jeden ze współorganizatorów przedsięwzięcia. – Chcemy, aby wszyscy, którzy lubią muzykę klasyczną, wzięli udział w naszym świętowaniu.

w.

## TYDZIEŃ W REGIONIE

## Nagrody dla kultury

Prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz przyznał twórcom i animatorom kultury do roczne nagrody za ich twórczość artystyczną i osiągnięcia w upowszechnianiu kultury. Tegorocznymi laureatami nagrody I stopnia zostali: rzeźbiarz Krzysztof Nitsch, wokalistka Jagienka Zajęc, tancerka Anna Lis oraz bibliotekarka Teresa Pustula. Nagrodę II stopnia otrzymał Jan Dudziński, promotor młodych talentów i organizator życia kulturalnego w Klubie Garnizonowym w Gliwicach. Zaś dyplomami honorowymi zostali wyróżnieni pracownicy Impresariatu Gliwickiego Teatru Muzycznego oraz Grażyna Przybył, były dyrektor Muzeum w Gliwicach.

## Po to, żeby czytali

Na II Ogólnopolskie Biennale Sztuki Książki, przygotowane przez Szkołę Podstawową nr 3 w Gliwicach, nadesłanych zostało około 700 prac plastycznych z całej Polski. W konkursie wzięło udział ponad 950 uczestników w wieku od 5 do 20 lat. Mieli do wyboru cztery proponowane kategorie: historia książki, pismo, druk i oprawa; ilustracja, miniatura; książka artystyczna; małe formy graficzne związane z książką – zakładka, inicjał, ekslibris. A wszystko po to, by dzieci i młodzież zachęcić do czytelnictwa. A także poszerzenia wiedzy na temat piśmiennictwa oraz dać im możliwość innego, niż do tej pory, spojrzenia na książkę. Najlepsze prace nadesłane na biennale można oglądać na pokonkursowej wystawie do końca czerwca br. w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Jagiełłońskiej 21.

## Gliwiccy judocy najlepsi

XXII Akademickie Mistrzostwa Polski Politechnik w Judo, które odbyły się w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Gliwicach zakończyły się sukcesem gliwiczian. Zawodnicy Politechniki Śląskiej zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej, wyprzedzając drużyny z Warszawy i Wrocławia. W Mistrzostwach uczestniczyli przedstawiciele 13 uczelni politechnicznych. Gliwiczanie okazali się najlepsi w większości kategorii wagowych. Dzięki tym wynikom powrócili do czołówki judoków reprezentujących uczelnie politechniczne. Poziom zawodów był wysoki, wśród uczestników znaleźli się medaliści Mistrzostw Polski.

## Imieniny szkoły

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Śląskich w Tworogu świętuje swoje „imieniny”. Imię Powstańców Śląskich szkoła nosi od 1961 roku. Jednym z zaproszonych na to świętowanie był Marek Szoltysek, autor „Biblii Ślązoka” oraz innych książek o tematyce śląskiej. Gość dzielił się z uczniami swoją znajomością dziejów i legend związanych ze Śląskiem, ciekawymi opowieściami na temat regionu i mieszkających tu ludzi.

## GLIWICE

## Rodzina jako szansa

„Rodzina chrześcijańska nadzieją jednoczącej się Europy” to temat sympozjum, zorganizowanego w Gliwicach przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej. – Współcześnie spotykamy się w świecie z czymś na kształt neopogaństwa. Takie spotkania to rodzaj światła rzuconego na ten fragment rzeczywistości – powiedział bp Gerard Kusz podczas Mszy św. rozpoczynającej sympozjum.

Ks. prof. Stanisław Rabiej z Uniwersytetu Opolskiego mówiąc nt. kryzysu rodziny w Polsce i Europie, odwołał się do znaczenia terminu *kryzys*, który w dosłownym tłumaczeniu oznacza: *rozstrzygać, wybierać, decydować*. W tym kontekście kryzys może więc stać się punktem zwrotnym, szansą na właściwy wybór w sytuacji kryzysowej. Nie są więc w tym rozumieniu, powszechnie uznawane za kryzysowe, sytuacje determinowane przez zewnętrzne okoliczności, na przykład trudne warunki ekonomiczne. Ks. prof. Stanisław Rabiej wskazał na tzw. drugie przejście demograficzne – zmieniający się model rodziny. Odejście od modelu rodziny, której celem jest dziecko do takiego, w którym akcent postawiony jest na własne wygodne życie, do którego dziecko może być dodatkiem. Wobec kryzysu stoi dziś rodzina zarówno w Polsce, jak i w państwach Unii Europejskiej. Ks. prof. Stanisław Rabiej przytoczył najważniejsze regulacje prawne dotyczące rodziny w Polsce i krajach Piętnastki. Poruszył też trudne kwestie prawodawstwa niektórych państw Unii Europejskiej, które już dziś stają przed problemem usankcjonowania związków homoseksualnych, a także adopcji podejmowanej przez pary jednej płci.

Dr Maria Smereczyńska z Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rodzin Katolickich omówiła politykę prorodzinną i politykę socjalną prowadzoną w krajach Unii Europejskiej. Pierwsza nastawiona na tworzenie warunków właściwego funkcjonowania rodziny, druga na wyrównywanie szans najbardziej potrzebujących powinny być traktowane rozdzielnie w ramach jednej polityki społecznej. Jako przykład elementu wspierającego politykę prorodzinną prowadzoną przez państwo, prelegentka wskazała na system podatkowy, wśród krajów europejskich najkorzystniejszy we Francji. Biorąc pod uwagę system świadczeń socjalnych najlepiej wypada Szwecja, chociaż tutaj niebezpieczeństwem jest zastępowanie nim samej rodziny.

Czy społeczeństwo może funkcjonować bez rodziny – takie pytanie na początku swojego wystąpienia postawiła Bożena Boruta-Gojny z Tarnogórskiego Ośrodka Terapii Uzależnień, Profilaktyki i Pomocy Psychologicznej „TOTU”. Z doświadczenia swojej pracy jako psychologa wskazała na zdecydowany wpływ modelu rodziny wyniesionego z domu na model kształtowany w przyszłości. Wśród zagrożeń współczesnej rodziny wymieniła promocję w społeczeństwie związków nieformalnych, preferowany model samotnego macierzyństwa, coraz częstszą długotrwałą pracę matek za granicą, uzależnienia oraz zanik szerszych więzi rodzinnych. Przypomniała, że połowa jednostek diagnostycznych, stawianych w gabinetach psychologów, ma bezpośredni związek z problemami rodzinnymi. – Społeczeństwo bez rodziny byłoby społeczeństwem psychiatrycznym, chociaż z pełną intelektualną świadomością – stwierdziła prelegentka. M.F.

Bożena Boruta-Gojny z Tarnogórskiego Ośrodka Terapii Uzależnień, Profilaktyki i Pomocy Psychologicznej „TOTU” dzieliła się doświadczeniami swojej pracy z uczestnikami sympozjum



foto. Roman Konzal

# Święcenia biskupie ks. prał. Pawła Stobrawy

Głównym szafarzem święceń ks. prałata Pawła Stobrawy był abp Alfons Nossol, ordynariusz diecezji opolskiej, współszafarzami byli biskupi pomocniczy w diecezji opolskiej: Jan Bagiński i Jan Kopiec; w obrzędzie święceń uczestniczyli – metropolita górnośląski Damian Zimoń, biskup gliwicki Jan Wieczorek, bp Gerard Kusz oraz bp Jan Wątroba z Częstochowy, bp Jan Tyrawa z Wrocławia i bp Gerard Goebel z Norwegii. Obecny był przedstawiciel Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. Marcin Niemiec.

Uroczystość odbyła się 14 maja 2003 roku w kościele parafialnym pw. śś Ap. Piotra i Pawła w Opolu w którym ks. prałat Paweł Stobrawa pełnił posługę duszpasterską jako proboszcz. Abp Alfons Nossol wyraził radość z nominacji nowego biskupa pomocniczego: – Niech Duch Święty sprawi, aby to przeżycie było dogłębnie modlitewnym, błagalnym i dziękczynnym za to, że nasza diecezja i metropolia górnośląska dostaje dzięki Ojcu Świętemu nowego biskupa pomocniczego, który przez ostatnie 12 lat był proboszczem w opolskiej parafii, gorliwym duszpasterzem i dobrym gospodarzem, życzliwym człowiekiem dla wszystkich.

W homilii abp Damian Zimoń, wymieniając powinności biskupie, zastanawiał się, które z tych



foto: Krzysztof Świdorski

**Zawierzyłem Miłości, Bogu samemu – powiedział bp Paweł Stobrawa**

zaleceń jest najbardziej aktualne w naszej obecnej sytuacji. – Jest to zapewne problem pojednania, bowiem nam, Polakom, łatwiej jest się dzielić niż jednoczyć. Za szczególnie ważną w dzisiejszej rzeczywistości uznał troskę o ubogich, bezrobotnych, o rodziny i małżeństwa.

Nowy biskup Paweł Stobrawa powiedział: Zawierzyłem Miłości, Bogu samemu, i wiem, że Ten, który jest Miłością, przyjmie moje zawierzenie. Otrzymałam łaskę odczytuję jako dar w niczym niezastąpiony. Świadomy tej łaski proszę jak św. Paweł: *Nie daj, Boże, bym się z tego powodu miał chlubić.* Was tu zebranych proszę o modlitewne wstawienie u Boga, by dana mi łaska nie okazała się daremna.

## SYMPOZJUM KATECHETYCZNE W RZYMIE

### Katecheta – moderator

Od 5 do 8 maja w Rzymie trwało sympozjum nt. roli kapłana w katechizacji, zorganizowane przez Konferencję Episkopatów Europy i Kongregację ds. Duchowienstwa. Wzięło w nim udział około 80 uczestników z prawie wszystkich krajów europejskich. Polskę reprezentowali bp Gerard Kusz, ks. prof. Kazimierz Misiaszek z Uniwersytetu kard. Wyszyńskiego w Warszawie oraz ks. prof. Jan Szpet z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W sympozjum uczestniczyli również przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego.

W obradach poddano ocenie aktualną sytuację w katechizacji w krajach europejskich. Wynika z niej, że w wielu państwach zachodnich, ze względu na małą liczbę księży, Kościół wycofuje się z katechizacji w szkołach, przede wszystkim podstawowych.

– Zamilkły już spory, toczone jeszcze kilka lat temu, dotyczące miejsca katechizacji: czy ma nim być parafia, czy szkoła – zauważa bp Gerard Kusz. – Dziś pod pojęciem katechezy rozumie się katechezę prowadzoną jednocześnie w szkole, w parafii i w rodzinie.

Kapłanowi przynależy się rolę organizatora i moderatora pracy katechetycznej w parafii. Jego zadaniem jest przygotowanie zespołu katechetów i troska o ich stałą edukację. Ksiądz, będąc edu-

torem katechetów, sam powinien dokształcać się w tym zakresie, szczególnie jeśli jest katechetą szkolnym. Ta permanentna edukacja została uznana przez uczestników sympozjum w Rzymie jako najistotniejsze zadanie stojące przed kapłanami zaangażowanymi w pracę katechetyczną.

W czasie obrad wskazano również na inne zadanie kapłanów-katechetów. W odniesieniu do katechezy sakramentalnej przypada im rola świadków wiary i mistagogów, czyli tych, którzy wprowadzają w tajemnice wiary. Tutaj też wskazano na ich dyspozycyjność, zachęcając, by nie wycofywali się z życia parafialnego. A spotkania związane z życiem wspólnoty parafialnej były wykorzystywane jako okazja do katechizacji.

Odrębnym tematem pojawiającym się w dyskusji był Internet, jako szansa i przeszkoda w katechizacji. Wskazano na anonimowość, jaką stwarza poruszanie się w sieci, która w sensie pozytywnym daje możliwość zachowania intymności. Internet narzuca też nowy model uczenia się – wybieranie i szybkie docieranie do potrzebnego fragmentu wiedzy. Jednocześnie nie zapewnienia tego, co w edukacji istotne – kontynuacji, budowania całych zespołów wiadomości, systemów. Szczególnie ważne jest to w katechezie, której zadaniem jest przecież przekazywanie pełnej doktryny wiary, a nie tylko wrywkowych jej części. **M.F.**

## TYDZIEŃ W KOŚCIELE

### Rocznica konsekracji katedry

Mszy św. związanej z rocznicą konsekracji gliwickiej katedry pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła przewodniczył bp Jan Wieczorek, nawiązując w homilii do potrzeby dziękczynienia za tę świątynię. Kamień węgielny pod budowę tego kościoła poświęcono 23 listopada 1896 roku. Trzy lata później ks. Paweł Buchali, budowniczy kościoła, poświęcił świątynię, zaś konsekrował ją 16 maja 1900 roku kard. Jerzy Kopp.

### 100 lat „Drogi do nieba”

Sesja naukowa w Głuchołazach, związana ze 100-leciem pierwszego wydania modlitewnika „Droga do nieba”, zorganizowana została przez Katedrę Liturgiki i Hagiografii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Towarzyszyła uroczystości poświęcenia Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego Caritas Diecezji Opolskiej przez abpa Alfonsa Nossola i bpa Jana Wieczorka. Ośrodek otrzymał imię ks. Ludwika Skowronka, fundatora tegoż obiektu i autora modlitewnika „Droga do nieba”. Druga część sesji kontynuowana była na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego w Opolu w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Od 1948 r. „Droga do nieba” jest modlitewnikiem opracowywanym przez kapłanów diecezji opolskiej, od dziesięciu lat w redakcyjnym gronie znaleźli się również kapłani diecezji gliwickiej. Według ks. Waldemara Klingera, po 1945 r. staraniem Wydawnictwa Świętego Krzyża w Opolu wydano drukiem ponad 4 miliony egzemplarzy „Drogi do nieba”.

### KSM na boisku

Szósty diecezjalny turniej w piłce nożnej i piłce siatkowej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży diecezji gliwickiej odbył się w parafii św. Jadwigi w Zabrzcu. Wystartowało w nim siedem drużyn. Rozgrywki odbywały się na boisku i sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 17. W turnieju piłki nożnej zwyciężyła drużyna gospodarzy, czyli parafii św. Jadwigi w Zabrzcu, a w siatkówce najlepsi okazali się KSM-owicze parafii św. Józefa w Zabrzcu.

### Modlili się za misje

Od 16 do 18 maja w Raciborzu Miedoni trwały międzydiecezjalne dni skupienia dla animatorów misyjnych. Ponad trzydzieści osób odpowiedzialnych za grupy misyjne diecezji gliwickiej i opolskiej dzieliło się doświadczeniami działalności poszczególnych kół. O swojej pracy misyjnej i sytuacji Kościoła w Afryce opowiadał ks. Roman Krauz, oblat, pracujący na misjach w Madagaskarze. Dr Wiesław Stankiewicz wygłosił referat nt. „Afryka wczoraj, dziś i jutro”, przedstawiając proces tworzenia się państw na tym kontynencie oraz problemy nurtujące dzisiejszą Afrykę. W nawiązaniu do majowej papieskiej intencji misyjnej, obejmującej modlitwą Kościoły w Azji, uczestnicy spotkania obejrżeli film przedstawiający pracę misyjną w Chinach i Indiach.

## Powrót do przerwane go koncertu

**Bezdzietność w małżeństwie to temat wykładu dr Alicji Kalus, zamykającego cykl prowadzony w tym roku akademickim przez gliwicki Ośrodek Konsultacyjny Wydziału Teologicznego UO nt. „Małżeństwo i rodzina w XXI wieku”. Dr Alicja Kalus jest adiunktem Uniwersytetu Opolskiego i pracownikiem Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego.**

Z doświadczeń pracy naukowej i ośrodka prelegentka przedstawiła najważniejsze zagadnienia tego trudnego doświadczenia małżeństw, jakim jest bezdzietność. Ze statystyki wynika, że w Polsce rośnie liczba małżeństw nieposiadających potomstwa. W latach 60. było to 10–15 procent, dzisiaj to

już co czwarta, co piąta rodzina. Wśród nich odsetek tych, które same decydują się na bezdzietność również rośnie. Dla innych niepłodność jest problemem, który czasem znajduje szczęśliwy finał w ośrodku adopcyjnym. W ciągu ośmiu lat działalności Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego, obejmującego swoim działaniem dwie diecezje – gliwicką i opolską – rośnie liczba przeprowadzanych tu adopcji. Początkowo w ciągu roku 25 dzieci znajdowało rodziców adopcyjnych, w ubiegłym roku 55 dzieci obdarzono rodzicielstwem swoich rodziców. Tak właśnie dr Alicja Kalus nazywa adopcję, powołując się na Jana Pawła II, który mówi, że jest to wzajemna wymiana darów.

Zanim do niej dojdzie, często małżeństwa mają za sobą długie

lata leczenia, zawiedzionych nadziei, wystawienia na społeczne niezrozumienie i niedelikatność najbliższych. Ci, którzy trafiają do ośrodka adopcyjnego, czasem dzielą się też problemem w znalezieniu sobie miejsca w Kościele. Na przykład rekolekcyjne nauki stanowe dla małżonków zazwyczaj nie dostrzegają ich specyficznej sytuacji rodzinnej. Ich dorastanie do rodzicielstwa adopcyjnego jest długie i trudne, szczególnie moment decyzji o zakończeniu leczenia niepłodności. Adopcja to piękne rozwiązanie bezdzietności, mówiła dr Alicja Kalus. Nie znaczy, że łatwe, bo spotykają się w niej dwie strony – rodzice i dziecko – mające za sobą trudne doświadczenia. A później jest jeszcze kwestia jawności adopcji i decyzji o poznaniu

prawdy przez dziecko. – Każdy ma prawo do prawdy o sobie – uzasadniała swoje przekonanie dr Alicja Kalus. – Oczywiście we właściwej formie i w odpowiednim czasie. Nawet jeśli dziecko będzie chciało poznać swoich biologicznych rodziców. To naturalne, przecież przez dziewięć miesięcy dziecko słuchało jakiegoś pięknego koncertu, razem z biologiczną matką komponowało go, i nagle ta muzyka gaśnie. Potem przez całe swoje życie dziecko szuka tej muzyki – mówiła prelegentka.

\*\*\*

Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy – dyżury w Kurii w Gliwicach, ul. Łużycka 1, w każdą środę od 10.00 do 13.00.

M. F.

## O PUCHAR „GOŚCIA NIEDZIELNEGO” MINISTRANCI GRALI W PING-PONGA

### Spotkanie przy stołach

Okrzyki radości, łzy rozpacz, wielkie emocje i wspaniały doping. To wszystko towarzyszyło pierwszemu diecezjalnemu turniejowi Liturgicznej Służby Ołtarza w tenisie stołowym. W hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kuźni Raciborskiej, gdzie odbywały się zawody, rozłożono dziewięć tenisowych stołów, na których przez pięć godzin trwały zacięte wymiany piłek.

Ministranci rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych, a najwięcej emocji

dostarczyła grupa najmłodszych. To właśnie tam puszczały nerwy, a na boku lały się też łzy. W półfinałowym spotkaniu, które było jednym z najciekawszych w turnieju, Łukasz Wróbel z Pławniowic po pięciosetowej walce uległ Wojtkowi Synowcowi z Kuźni i nie zdobył medalu, choć, zdaniem wszystkich obserwatorów, był to przedwczesny finał.

W pierwszych diecezjalnych zawodach swe reprezentacje wystawiło 19 parafii. Oprócz ministrantów z Gliwic i powiatu

#### Najlepsi w turnieju:

##### I kategoria (szkoły podstawowe):

1. Dawid Olejnik – Pławniowice
2. Wojciech Synowiec – Kuźnia Raciborska
3. Piotr Iwanek – Pławniowice

##### II kategoria (gimnazjum):

1. Adam Sosna – Żernica
2. Kamil Czogała – Kuźnia Raciborska
3. Robert Pisula – Pławniowice

##### III kategoria (szkoły ponadgimnazjalne)

1. Marcin Kunas – Gliwice Sośnica
2. Janusz Buczek – Gliwice Sośnica
3. Jerzy Bukala – Gliwice Wszystkich Świętych.

##### Klasyfikacja parafialna:

1. Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, Pławniowice
2. Parafia NMP Wspomożenia Wiernych, Gliwice Sośnica
3. Parafia św. Marii Magdaleny, Kuźnia Raciborska

gliwickiego do Kuźni przyjechali m.in. ministranci z Lublińca, którzy musieli pokonać ponad 80 kilometrów drogi.

– Mamy trochę mieszane uczucia – podsumowuje zawody diecezjalny opiekun Liturgicznej Służby Ołtarza ks. Jacek Skorniewski. – Z jednej strony impreza dzięki pomocy wielu osób przebiegła bardzo sprawnie, z drugiej, niestety, nie wszystkie parafie skorzystały z naszego zaproszenia.

Teraz mogą chyba żałować, wszak było o co walczyć. Dzięki wsparciu wiceprezesa Polskiego Związku Tenisa Stołowego, gliwiczana Wojciecha Waldowskiego, ponad dwudziestu ministrantów otrzymało nagrody rzeczowe.

– Sam kiedyś byłem ministrantem i swą przygodę z tenisem stołowym rozpoczynałem właśnie w parafialnej salce – mówił sponsor ministranckich zawodów, który w dniu imprezy wylatywał z polską reprezentacją na mistrzostwa świata do Paryża. – Cieszę się, że w naszej diecezji ruszyła taka inicjatywa, to bardzo cenne.

Za nami pierwszy diecezjalny turniej, a organizatorzy już myślą o kolejnych.

– Dziewczyny też chciałyby grać – przekonuje sędzia główny zawodów Mieczysław Pięta i proponuje: – Może za rok w jednej z kategorii wystąpią także Dzieci Maryi.

PAWEŁ JUREK



foto: Roman Konzal

## EKOLOGICZNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

## „Bądź świadkiem”

Okręg Górnośląski Polskiego Klubu Ekologicznego zaprasza młodzież do udziału w konkursach pod wspólnym hasłem „O jedność i harmonię w zachowaniu świata stworzonego”. Patronat medialny nad nimi obejmuje redakcja „Gościa Niedzielnego”. Uczniowie mają okazję zaprezentować swoje umiejętności w trzech konkursach: fotogra-

Zadanie konkursowe polega na wykonaniu zdjęcia fotograficznego opatrzonego stosownym podpisem, które odnosić się będzie do podanego poniżej tekstu, zaczerpniętego z cytowanej deklaracji:

„W tym momencie historii, na początku trzeciego tysiąclecia, z głębokim smutkiem pa-

uczynił, a każda cząstka stworzenia jest wyrazem Bożej wolności, mądrości i miłości”.

W konkursie mogą brać udział uczniowie, którzy samodzielnie wykonali zdjęcie konkursowe.

● Przyjmowane będą tylko fotografie z podpisem o wymiarach 20x30 cm, opatrzone na odwrocie godłem. W zamkniętej kopercie, opatrzonej tym samym godłem, należy dołączyć swoje dane osobowe: nazwisko i imię, nazwę i adres szkoły, tel./fax kontaktowy, klasę oraz nazwisko i imię swojego nauczyciela lub katechety. Dane proszę potwierdzić pieczętką szkoły.

● Uczeń może przesłać na konkurs tylko jedno zdjęcie. Nadesłane prace nie będą zwracane.

● Oceniane będą walory techniczne zdjęcia, zgodność z tematem i wrażenie estetyczne. Nie dozwolone jest manipulowanie obrazem – zdjęcia trikowe, efekty specjalne, fotomontaż komputerowy itd.

● Termin nadsyłania prac upływa 4 października 2003 r. Prace należy przysyłać na adres: Polski Klub Ekologiczny Okręg Górnośląski, ul. Jagiellońska 6/6, 40-032 Katowice. Tel./fax 251 75 90; e-mail: pke@wfosigw.katowice.pl

Pod tym samym adresem dostępny jest regulamin konkursu.

● Rozstrzygnięcie nastąpi w listopadzie 2003 roku. O wynikach oraz miejscu i terminie wręczenia nagród uczestnicy konkursu zostaną powiadomieni listownie.

● Dla zwycięzców – 3 miejsca główne i 2 wyróżnienia – przewidziane są dyplomy i nagrody rzeczowe. Nagrodzone zdjęcia będą publikowane w Biuletynie Ekologicznym. Zorganizowana zostanie również wystawa nadesłanych fotografii.



fot. Roman Konzal

Każda cząstka stworzenia jest wyrazem Bożej wolności, mądrości i miłości

ficznym „Bądź świadkiem”, na esej „Dlaczego warto?”, oraz na projekt ekologiczny „Pomóż, by przetrwał”. Systematycznie będziemy informować na lamach o przebiegu konkursów.

Dzisiaj zachęcamy do udziału w wakacyjnym konkursie wszystkich miłośników fotografowania.

Dnia 10 czerwca 2002 r. w weneckim Pałacu Dożów została podpisana przez Jana Pawła II i Bartłomieja I wspólna deklaracja o ochronie dzieła stworzenia.

trzymamy na cierpienia ogromnej rzeszy ludzi, spowodowane przemocą, głodem, nędzą i chorobami. Niepokoją nas również negatywne skutki, jakie niesie dla ludzkości i całego stworzenia niszczenie zasobów naturalnych, takich jak woda, powietrze i ziemia, będące wynikiem ekonomicznego i technicznego postępu, który nie uznaje ograniczeń ani się z nimi nie liczy.

Wszchemogący Bóg zapragnął stworzyć świat pełen piękna i harmonii; takim też go

## ZAPROSZENIE NA WYSTAWĘ

## Do nowej parafii w Sośnicy

1 czerwca w diecezji gliwickiej przypada dzień inauguracji nowej parafii pw. św. Jacka w Gliwicach Sośnicy. Tworzeniu wspólnoty parafialnej od samego początku towarzyszą wydarzenia pomagające w jej integracji. Na ten dzień w muszli koncertowej przy kościele zaplanowany został koncert gli-

wickich chórów, orkiestry dętej i innych zespołów wokально-instrumentalnych.

Za tydzień, 7 i 8 czerwca br., również w muszli koncertowej prezentowana będzie wystawa zatytułowana „Style w architekturze sakralnej”. Otwarcie ekspozycji w sobotę 7 czerwca o godzinie 15.00. Pokazane zo-

staną na niej fotografie zabytkowych drewnianych kościołów diecezji gliwickiej oraz innych regionów Śląska. Obok nich znajdą się także zdjęcia kościołów nowych, budowanych w naszych czasach, oraz świątynie spotykane na szlakach wycieczkowych i pielgrzymkowych w różnych częściach świata.

## ZAPOWIEDZI

## Pielgrzymka Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę

7 czerwca, rozpoczęcie Mszy św. o godz. 9.30 w kaplicy Matki Bożej. Przewodniczy bp Bronisław Dembowski, ordynariusz wrocławski.

## KIK w Gliwicach

zaprasza 4 czerwca na wykład o. Włodzimierza Zatorskiego, benedyktyna z Tyńca, pt. *Mądrość krzyża*. Spotkanie odbędzie się w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. O godz. 18.05 – Nieszpory, 18.30 – Msza św. i prelekcja.

## KIK w Zabrze

Spotkania w I i III środę miesiąca w domu parafialnym św. Anny (ul. 3 Maja 18). O godz. 18.45 – Msza św. z homilią i konferencja. Najbliższe 4 czerwca.

## Wspólnoty i grupy modlitewne Gliwic

zapraszają na uroczyste czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego w sobotę, 7 czerwca o godz. 19.30, w kościele Wszystkich Świętych. W programie: liturgia godzin, uwielbienie i modlitwa o dary Ducha Świętego, nauczanie i Eucharystia (zakończenie około godz. 1.00 w nocy).

## Stowarzyszenie Amazonek

zaprasza kobiety po amputacji piersi i ich rodziny na spotkanie duszpasterskie, które odbędzie się 7 czerwca w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). Rozpoczęcie Mszy św. o godz. 16.00.

## Towarzystwo im. Edyty Stein

zaprasza zainteresowanych na spotkania, które odbywają się w każdy I i III wtorek miesiąca o godz. 17.00 w siedzibie przy ul. Zwycięstwa 27 w Gliwicach (tel. 231-99-34).

Okiem Proboszcza



fot. Roman Konzal

Ks. Henryk Oleś

Pochodzi z Jejkowic. Po święceniach kapłańskich w 1986 roku przez trzy lata pracował w Kluczborku, w 1989 roku został wikarym, a w 1994 proboszczem w Bytomiu Miechowicach.

Troski o piękno liturgii i wystroju kościoła uczyłem się u swojego pierwszego proboszcza w Kluczborku, ks. Edmunda Podzielnego. Jeśli liturgia jest dobrze przygotowana, to ludzie chętniej w niej uczestniczą. Życie wiary, życie religijne wspólnoty parafialnej stoi na fundamencie wiary i modlitwy indywidualnej jej członków oraz świadectwie życia zgodnego z wiarą, ale nie mniej istotny jest też aktywny udział w życiu parafii, którego ważnym elementem jest liturgia sprawowana w parafialnej świątyni (Eucharystia, życie sakramentalne, uczestnictwo w nabożeństwach i przeżywanie wydarzeń roku liturgicznego). Dlatego mamy sporo propozycji różnych nabożeństw, żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Jeśli chodzi o trudności i cienie życia religijnego parafii, wskazałbym na laicyzację, która jest znakiem współczesnej cywilizacji. Człowiek dziś zasadniczo w Pana Boga wierzy, ale nie zawsze chce się liczyć z Jego prawem w codziennym życiu. Dość dobitnie widać to na przykładzie poglądów ludzi na małżeństwo. Zadaniem nas, kapłanów, jest pomaganie ludziom w odkrywaniu Pana Boga. Odkrywaniu, że On jest wartością najwyższą, której warto służyć. Boże przykazania zaś nie są po to, aby nas uciemnić, ale życiu człowieka nadać sens. Inaczej być nie może, jeżeli Bóg jest miłością.

BYTOM  
MIECHOWICE

## Więcej rozpoznawalnych twarzy

Wokół kościoła – osiedle bytomskiej dzielnicy Miechowice. Jeszcze do niedawna tutejsza kopalnia wydobywała węgiel. Dziś po niej niewiele pozostało. Przypominają o tym dostrzegalne wyraźnie w kościele szkody górnicze. Przy prezbiterium różnica między stroną prawą a lewą wynosi kilka stopni.

To osiedlowa, duża parafia. Mieszkają tu ludzie z prawie wszystkich zakątków Polski. – „Ważne, żeby poczuli się u siebie, dlatego trzeba ich jednoczyć, a nie dzielić”, taką myśl wypowiedział kiedyś ks. radca Hubert Nalewaja, mój poprzednik – mówi ks. Henryk Oleś, obecny proboszcz parafii pw. Bożego Ciała w Bytomiu Miechowicach.

– Taka duża parafia to jednak też nieunikniona anonimowość, którą jako duszpasterze staramy się przezwyciężać na różne sposoby. Okazją ku temu są chociażby odwiedziny kolędowe, spotkania z rodzicami dzieci pierwszokomunijnych i wiele innych. Remonty, które trwają od kilku lat w parafii, też pozwalają wzajemnie się poznać. Prosząc parafian o różnorodną pomoc czy radę, spotykam się z nimi, a wtedy jest okazja, by porozmawiać, by ich bliżej poznać. Oni pomagając czy nawet składając swój grosz na rzecz swojej świątyni (z racji remontu kościoła ta ofiarność parafian była naprawdę spora), mocniej czują się z parafią związani. Tak przynajmniej ja to postrzegam – mówi ks. Oleś.

### Jak skutecznie pomagać?

Do potrzebujących w parafii duszpasterze docierają poprzez posiadane informacje, kontakt ze szkołami, wskazówki pracowników opieki społecznej czy osób znających środowisko. Parafia dofinansowuje szkolne obiady dla dzieci z ubogich rodzin czy też wakacyjne wyjazdy niektórych z nich. Na święta biedniejsze rodziny otrzymują zapomogi pieniężne. Każdego miesiąca niewielką kwotę pieniężną parafia



fot. Roman Konzal

przekazuje miejscowej aptece, żeby tam przeznaczyć ją dla tych, którym przy okienku brakuje pieniędzy na realizowanie recepty.

– Jestem w pełni świadom, że ta pomoc to kropla w morzu potrzeb – mówi ks. Henryk Oleś. – Praca parafialnej Caritas jest bardzo ważna, chociaż nie zawsze łatwo znaleźć tych najbardziej potrzebujących.

### Młodzi przyciągają młodych

Najliczniejsze (choć nie jedne) grupy w parafii to ministranci, wspólnota Dzieci Maryi i schole – „młodsza” i „starsza” – razem około 160-osobowa grupa. Aktywnie uczestnicząca w życiu liturgicznym. – Myślę, że przez to oni sami pogłębiają swoją więź z parafią – mówi proboszcz. Za ich służbę chętnym parafia umożliwia w czasie wakacji wyjazdy na diecezjalne obozy, wspierając ich w tym na miarę możliwości także finansowo. W ostatnich latach ks. wikary Waldemar Caus organizuje dla nich też parafialne wyjazdy w czasie wakacji czy ferii. Aktywny jest również w parafii zespół muzyczny, który dba o oprawę muzyczną comiesięcznych Mszy młodzieżowych, w okresie bożonarodzeniowym daje koncert kolęd i co roku w okresie Wielkiego Postu przygotowuje przedstawienie pasyjne. W niemal każdy weekend, wieczorami, młodzież ze wspomnianych grup spotyka się w domu parafialnym. W soboty jest tu dyskoteka. – Oni sami ją

organizują, trzeba tylko mieć na wszystko oko – mówi ks. Caus.

Co tydzień w domu parafialnym we wtorkowe przedpołudnie mają spotkania osoby starsze i samotne. Od początku tego roku szkolnego w domu katechetycznym, w soboty, trzy studentki prowadzą warsztaty teatralne, muzyczne i plastyczne. Przychodzi na nie kilkadziesiąt dzieci w różnym wieku.

– Jeśli młodzi chcą się w coś angażować, to trzeba im na to pozwolić. Nie przeszkadzać, ale stworzyć warunki – mówi ks. Waldemar Caus. – A oni przez świadectwo wśród swoich rówieśników będą przyciągać do parafii innych. Staramy się pomagać młodym, którzy chcą się angażować i towarzyszyć im. Bo jeśli nie trzyma się ręki na pulsie, to łatwo może zgasać ten pierwszy zapal i wszystko się wykruszy.

– A jeśli raz się rozpadnie, to potem trudno już to poskładać – dodaje proboszcz.

Co miesiąc, trzynastego, wierni liczenie gromadzą się na Różańcu, odmawianym w intencji rodzin i o powołania w parafii. A powołań jest dużo. W opolskim seminarium studiuje sześciu kleryków z tej parafii, jeden jest w zgromadzeniu księży oblatów, obecnie na praktyce misyjnej w Kenii. W ostatnich latach dwóch chłopaków wybrało Karmel, a trzy dziewczynki przygotowujące się do życia zakonnego są w zgromadzeniach albertynek, pallotynek i nazaretanek.

M.F.

gość  
niedzielnym

GLIWICE

44-101 Gliwice, skr. poczt. 196,  
ul. Łużycka 1, tel./fax: (32) 230-78-80,  
e-mail: redakcja@kuria.gliwice.pl  
Zespół redakcyjny: Klaudia Cwołek,  
Mira Flutak, ks. Waldemar Packner.

## Wszystkie nasze dzieci

**Ciocia Ula i wujek Janek – tak do Urszuli i Jana Wawrzeczków z Janowic zwraca się sześćosobowa obecnie gromadka ich podopiecznych, mieszkańców rodzinnego domu dziecka, który powstał w domu Uli i Janka ponad cztery lata temu. Kasia, Liliana, Alicja, Magda, Gabrysia i Szymon otrzymali w nim szansę na spokojne dzieciństwo, znaleźli miłość i bezpieczeństwo, którego z różnych względów nie zdołali im zapewnić biologiczni rodzice. O każdą chwilę ich dorastania Ula i Janek troszczą się jak najlepsi rodzice.**

„O tym, żeby zajmować się dziećmi myślałem niemal od początku swego dorosłego życia, chciałem pracować w domu dziecka” – przyznaje Janek Wawrzeczko. Po ślubie „zaraził” pomysłem żonę. Plany realizowali już razem. W budowanym od dziesięciu lat nowym domu już były pokoje dla dzieci, choć one same pojawiły się dopiero cztery lata temu.

„To było 13 stycznia. Najpierw stanowiliśmy dla dzieci rodzinę zastępczą, a po prawie dwóch latach powstał rodzinny dom dziecka” – wspomina Urszula. Pamięta pierwszy niepokój. Wiedzieli przecież, że czeka ich bardzo trudne zadanie. Trafiły do nich dzieci z zamkniętego właśnie podobnego domu w Suchej Beskidzkiej. Oprócz nielatawych wspomnień z wczesnego dzieciństwa trzeba było poradzić sobie również z kolejną już zmianą i przeprowadzką.

### To dobre dzieci

O swoich dzieciach mogą mówić godzinami. Bo są takie kochane, dobre, wrażliwe. Umieją dzielić się z innymi, troszczą się o nich, dbają, żeby nikogo nie spotkała niesprawiedliwość. „I potrafią być serdeczne i bezinteresowne, po prostu jak w normalnej rodzinie” – do-

rzuca z uśmiechem wujek Krzysztof, brat Urszuli. Często tu bywa i widać, że dobrze się czuje w gronie dzieci Uli i Janka.

Ala – niezwykle spostrzegawcza i bystra, przyrządza świetne gofry i znakomicie sprawdza się w kuchni, ale postanowiła zostać fryzjerką. Lila – bardzo pracowita i sumienna, chciałaby skończyć studia, zdobyć dobrą pracę. Na razie pomaga młodszemu w nauce. Magda to artystyczna dusza. Sama przygotowuje różne ozdobne przedmioty, które są prezentami dla przyjaciół i sprzymierzeńców rodziny.

Szymon – zawsze uśmiechnięty i skłonny do zabawy, wnosi radość w rodzinną atmosferę. W szkolnym przedstawieniu sprawdził się w roli Zabki. „Ale w ogólnopolskim konkursie matematycznym Kangur na ponad dwa tysiące osób byłem sto piąty” – zaznacza, tym razem z powagą. „Gabrysia, siostra Szymona, pogodna, znakomicie radzi sobie w szkole, ma mnóstwo zainteresowań, a swoim dobrym sercem potrafi wzruszyć nas wszystkich” – podkreśla ciocia Ula.

Ostatnio w domu rzadziej bywa Kasia, która uczy się w szkole z internatem w Krakowie. „Imponuje nam swoim poczuciem odpowiedzialności. Kiedy przyjeżdża do domu, wiemy, że także ona czuwa nad resztą dzieci, pomaga się nimi opiekować” – mówi Ula, a reszta rodziny obliczuje się na wspomnienie pizzy i spaghetti, które wtedy pojawia się na stole.

### Nie zawsze świeci słońce

Trzeba naprawdę pokochać – to tajemnica dobrego rodzicielskiego postępowania w każdej rodzinie. W domu Uli i Janka potwierdza się ona w całej pełni, zwłaszcza w sytuacjach, gdy stają przed problemami, których inne rodziny nie mają. Ich dzieciom jest przecież trudniej: muszą poradzić sobie ze znacznie poważniejszymi kwestiami niż ich rówieśnicy. Miały kilka lat, gdy opuściły dom rodzinny, przeważnie wskutek ograniczenia praw rodzicielskich ich rodziców. Nielatwo im poradzić sobie z niektórymi sprawami.

„Czasem nie od razu wiemy, jak powinno się postąpić w nie-

typowej sytuacji. Ale przekonaliśmy się, że kiedy chce się przede wszystkim dobra dziecku, to udaje się znaleźć te właściwe rozwiązania, o których mówią nam specjaliści w dziedzinie wychowania” – mówi Urszula. Gdy jest najeźżej, niezawodną pomocą okazuje się modlitwa. Ona zawsze owocuje...

W urządzanych regularnie godzinach szczeroci mówią o swoich problemach, wskazują na to, co ich boli.

W biurku ciocie Uli pęcznieje czwarta już teczka z laurkami. Dostaje je z różnych okazji, czasem bez specjalnego powodu. Wszystkie są bardzo ważne, bo przypominają o tym, co pozwoliło im wszystkim stać się rodziną – o miłości. Świadczą też o miłości odwzajemnionej.

### Jak Ciocię kocham!

„Takie wyznanie potrafi umocnić każdego” – przyznaje Ula, na co dzień nieustrudzona organizatorka rodzinnego życia. Dbą o wszystko, co potrzebne do zwykłego funkcyj-

*dokończenie na str. 22*



## Wszystkie nasze dzieci

nowania, porozmawia o ważnych szkolnych sprawach, pomoże odrobić lekcje.

Ciocia Ula uczy gotowania, prasowania. Wszystko pokaże, bo przecież trzeba będzie to umieć w dorosłym życiu, które zaczyna się już dziś. Wujek jest niezastąpionym źródłem pomysłów na wspólne zabawy, wycieczki. „A wie pani, że mamy swój plac zabaw, a w zimie – lodowisko” – mówi Szymon, a Magda uzupełnia: „Często chodzimy na spacer, jeździmy na wycieczki, na narty. Gramy na naszym boisku w różne gry: koszykówkę, rugby. Tu przychodzą do nas inne dzieci”.

Ula i Janek ujmują swoje zadanie prosto. Są po to, by jak przystało dobrym rodzicom, być z dzieckiem w każdym trudnym momencie: przed klasówką, wizytą u dentysty i w zawilościach pierwszych miłości. Pokazują, że nawet popełniony błąd, można sobie z nim poradzić, o ile umie się przeprosić, wybaczyć.

### Jest u nas Ktoś

Wielką wartością dla całej rodziny jest codzienna wspólna modlitwa wieczorna. Rozpoczęli ją pierwszego dnia, gdy dzieci przybyły do Janowic. Potem były wspólne wyprawy do kościoła na Msze święte, na nabożeństwa Drogi Krzyżowej, majówki, różańcowe i roraty. Ważna okazała się wspólna modlitwa, także za naturalnych rodziców. „Myślę, że nasze dzieci bardziej niż inni potrzebują Pana Boga. W ich sytuacji, gdy zarówno miejsca, jak i otaczający ich ludzie dorośli tak często się zmieniają, ważna jest świadomość, że jest z nimi Bóg – niezawodny przyjaciel i najważniejsze oparcie w życiu człowieka” – podkreśla Janek.

Dzieci jeżdżą na rekolekcje oazowe, a w rodzinnym albumie zachowała się seria zdjęć ze wspólnego rodzinnego pieszego pielgrzymowania z Halenowa na Jasną Górę.

„Myślę, że to wszystko, co się stało, mogło zaistnieć dzięki Bożej opiece. Wraz z mężem we-

szliśmy w ten nowy dla nas etap rodzinnego życia bardzo harmonijnie i niemal niezauważalnie, choć przecież była to wielka zmiana także w naszym dotychczasowym życiu” – twierdzi Urszula.

### Wymarzony dom

„Wszystko w moim życiu stało się tak, jak sobie wymarzyłem: jest dom, dzieci, żona. Myślę, że jesteśmy normalną rodziną. Jak wszyscy czasem mamy problemy, ale nasze codzienne życie nie różni się chyba od życia innych rodzin” – mówi Jan Wawrzeczek.

Dziś dzieci są naturalną częścią ich życia i – jak twierdzą z przekonaniem – najpiękniejszym darem, jaki mogli w życiu otrzymać. Bez myślenia o nich nie zapada żadna decyzja, nawet o krótkim wypadzie do rodziny czy znajomych. Są dumni ze swoich dzieci, cieszą się tak samo, gdy widzą ich dziecięcą bez troskę, a także gdy widzą, jak

wychowawcze starania przyniosą pierwsze owoce, coraz dojrzalsze decyzje.

„Czy jesteśmy szczęśliwi? Na pewno tak, choć wiemy, że ta prawdziwa radość i satysfakcja będzie pełna dopiero wtedy, gdy nasze dzieci dobrze ułożą sobie życie, założą własne rodziny i doczekają się własnych dzieci, gdy będą je kochały tak jak my kochamy je dziś. Na taki wymarzony dom każdego z nich będziemy czekać” – mówią zgodnie.

„Na razie cieszymy się na to, co będzie w nowym domu, po przeprowadzce” – przyznaje Liliana. To piękny dom, z kominkiem w salonie i własnym pokojem dla każdego dziecka. To będzie wielkie przeżycie dla całej rodziny, wielka wspólna radość. Ona na pewno przyczyni się do umocnienia rodzinnej więzi, która połączyła ze sobą ciocię Ulę, wujka Janka i wszystkie ich dzieci...

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

## DZIECI SĄ NASZĄ RADOŚCIĄ...



Józefa Faruga  
z Czechowic-Dziedzic

Pomysłem córki i zięcia, by poprowadzić rodzinny dom dziecka byłam zaskoczona tylko początkowo, bo po głębszym namyśle zdałam sobie sprawę, że było to od dawna ich pragnieniem i już znacznie wcześniej przygotowywali się do jego realizacji. Trochę się martwiłam, bo to przecież bardzo trudne zadanie.

Bardzo się cieszę, że te dzieci trafiły do naszej rodziny. Wszyscy tak właśnie je traktujemy: jako własną rodzinę. Kocham je jak moje pozostałe wnuczki i staram się być dla nich dobrą babcią. Tak do mnie mówią, przynoszą piękne laurki. Ostatnio byłam na zaproszenie Szymona na szkolnym przedstawieniu, w którym występował z okazji Dnia Babci. Na co dzień też o sobie pamiętamy i zawsze bardzo się cieszę, kiedy mogę być z nimi. Dzieci są naszą rodzinną dumą: są dobre, uczynne, starają się uczyć jak najlepiej. Myślę, że wiedzą, że są kochane i rozumiem córkę, kiedy mówi, że nie oddałaby żadnego z nich...



Barbara Balon,  
psycholog z Ośrodka Adopcynio-  
-Opiekuńczego w Bielsku-Białej

Rodzinne Domy Dziecka służą głównie dzieciom, mającym liczne rodzeństwo, którym trudno znaleźć rodzinę adopcyjną. Są dla nich najlepszą formą opieki, dającą im własny dom, rodzinę, poczucie bezpieczeństwa. Najczęściej w takich domach mieszkają dwa kilkusobowe rodzeństwa. Na terenie powiatów bielskiego, cieszyńskiego, żywieckiego i Bielska-Białej działa pięć takich domów. Obserwujemy, że dzieci w rodzinnych domach rozwijają się bardzo dobrze, mają coraz mniej problemów emocjonalnych, wręcz rozkwitają. To forma opieki nie tylko lepsza, ale także tańsza od tradycyjnego domu dziecka.

U państwa Wawrzeczków ogromnie podoba mi ich sposób indywidualnego patrzenia na problemy każdego dziecka. Umieją dostrzec zarówno potrzebę ciepła i serdeczności u tych najmłodszych, jak i potrzebę poważnej rozmowy, wolności u starszych dzieci.



Ks. Paweł Hubezak  
z parafii Wniebowzięcia NMP  
w Bestwinie

Wielokrotnie miałem okazję obserwować wychowanków rodziny państwa Wawrzeczków podczas uczestnictwa w spotkaniach naszej parafialnej grupy oazowej, a także podczas wakacyjnych rekolekcji. Również w czasie najbliższych wakacji część z nich wyjedzie z nami na takie rekolekcje. Podoba mi się ich zaangażowanie, poczucie odpowiedzialności, postawa troski o innych. Na przykład Alicja często wychodzi sama z inicjatywami na rzecz młodszych uczestników rekolekcji, a Liliana chętnie pomaga w układaniu pięknych i mądrych tekstów rekolekcyjnych rozważań. To dobra młodzież, jak inni poszukująca prawdziwych wartości. Zauważyłem, że tak równieśniczy, jak i całe otoczenie docenia je i lubi.

Myślę, że warto docenić tu wielkie dzieło, jakie wiąże się z opieką i miłością państwa Wawrzeczków, którzy przyjmując dzieci pod swój dach dali im szansę na takie właśnie wzrastanie, na odkrywanie dobrych cech i kształtowanie charakteru.

Tydzień z Ewangelią 7-15 czerwca 2003

Jemu zależy na Tobie!

„On nie zapomniał o Tobie!” – głosiły billboardy zapraszające na pierwszy Tydzień z Ewangelią, zorganizowany w marcu ubiegłego roku w Bielsku-Białej. Przyszedł czas na ciąg dalszy. W tym roku członkowie Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego, wraz z innymi wspólnotami tworzącymi Diecezjalną Radę Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, chcą zapewnić – „Jemu zależy na Tobie!”.

Jak mówi Elżbieta Król-Cebulska, z grona głównych organizatorów Tygodnia z Ewangelią z pro-

pozycji ubiegłorocznej ewangelizacji skorzystało około 20 tys. osób, a frekwencja przekroczyła wszelkie oczekiwania organizatorów. To zachęciło pomysłodawców przedsięwzięcia do jego kontynuowania.

Hasłem przewodnim tegorocznej ewangelizacji są słowa „Jemu zależy na Tobie”. „Wiele reklam próbuje nam wmówić, że różnym producentom, sprzedawcom itd. zależy na tym, żeby nam było dobrze. Współczesny człowiek jednak coraz bardziej czuje się pod tym względem oszukiwany –

twierdzi Elżbieta Król-Cebulska. – Prowadzi to do coraz większych rozczarowań, osamotnienia i niechęci do nawiązywania bliższych relacji z kimkolwiek. Gdybyśmy mieli wymienić osoby, którym na nas zależy, ile by ich było? A ilu z nich zależy na nas naprawdę? Tylko o Jezusie możemy powiedzieć z całkowitą pewnością, że Jemu zależy na każdym z nas. Tę prawdę chcemy sobie w czasie tego tygodnia uświadomić”.

Na spotkania zaproszeni są absolutnie wszyscy – będą miały one miejsce nie tylko w kościołach, ale także w szkołach, domach kultury i innych placówkach kulturalnych, i na bielskich Błoniach. U. R.

JEMU ZALEŻY NA TOBIE



Program Tygodnia z Ewangelią 2003

**7 czerwca (sobota), godz. 20.00** – kościół pw. św. Maksymiliana w Aleksandrowicach – uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. biskupa Tadeusza Rakoczego i całonocne czuwanie w wigilię Zesłania Ducha Świętego

**8 czerwca (niedziela)**

● Film „Jezus”

– godz. 17.00, Dom Kultury w Mikuszowicach Krakowskich, ul. Żywiecka 302

– godz. 20.00, kościół pw. Opatrzności Bożej w Białej

**9 czerwca (poniedziałek)**

● Film „Jezus”

– godz. 9.00 i godz. 11.00, Szkoła Podstawowa nr 36, osiedle Beskidzkie, ul. Sternicza 4

– godz. 16.00 i godz. 19.00, Szkoła Podstawowa nr 37, osiedle Karpackie, ul. Doliny Miętusiej 5

● Msza św. z modlitwą o uzdrowienie – godz. 19.00, kościół pw. św. Józefa, osiedle Złote Łany, ul. Tuwima 62

● Spotkanie dla młodzieży – godz. 19.00, kaplica kościoła pw. św. Maksymiliana w Aleksandrowicach

● Spotkania ewangelizacyjne (możliwość spowiedzi) – godz. 20.00, kościół pw. Chrystusa Króla na Leszczynach, ul. Straconki 12 oraz kościół pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka, osiedle Karpackie, ul. Giewont 2

**10 czerwca (wtorek)**

● Film „Jezus”

– godz. 9.00 i godz. 11.00, Szkoła Podstawowa nr 36, osiedle Beskidzkie, ul. Sternicza 4

– godz. 16.00 i godz. 19.00, Szkoła Podstawowa nr 37, osiedle Karpackie, ul. Doliny Miętusiej 5

● Spotkanie dla bezdomnych – godz. 13.00, Dom Żołnierza, ul. Broniewskiego 27, prowadzi ks. Ryszard Sierański

● Happening – od godz. 14.00 do 17.00, ul. 11 Listopada

● Koncert zespołów „Anty Babylon System”, „Kadosz” – od godz. 16.00 do 18.00, plac Wojska Polskiego

● Msza św. z modlitwą o uzdrowienie – godz. 19.00, kościół pw. Trójcy Przenajświętszej

**11 czerwca (środa)**

● Happening – od godz. 14.00 do 17.00, ul. 11 Listopada

● Koncert zespołów „Anty Babylon System”, „Kadosz” – od godz. 16.00 do 18.00, plac Wojska Polskiego

● Różaniec z Janem Budziaszkiem – tajemnice światła – godz. 17.00, katedra pw. św. Mikołaja

● Spotkanie modlitwne – godz. 19.00, kościół pw. św. Maksymiliana w Aleksandrowicach

**12 czerwca (czwartek)**

● „Bóg – fikcja czy rzeczywistość?” – Ewangelia na Błoniach cz. I, godz. 17.00, Błonia, namiot na terenie Akademii Techniczno-Humanistycznej, ul. Willowa 2. Ewangelizacja z udziałem ks. Ryszarda Sierańskiego i zaproszonych zespołów muzycznych: „Anty Babylon System”, „Aslan”, „Frühstück” – program dla młodzieży

**13 czerwca (piątek)**

● „Jak być bohaterem dla swoich dzieci?” – Ewangelia na Błoniach cz. II, godz. 17.00, Błonia, namiot na terenie Akademii Techniczno-Humanistycznej, ul. Willowa 2. Ewangelizacja z udziałem ks. Ryszarda Sierańskiego oraz Magdaleny i Wiesława Gra-

bowskich z Warszawy, autorów książek o tematyce rodzinnej.

● Ewangelizacja dla dzieci, od godz. 17.00 do 19.00: spektakl teatralny, śpiew, konkursy, zabawy – Błonia, na terenie Akademii Techniczno-Humanistycznej, ul. Willowa 2.

**14 czerwca (sobota)**

● „Jemu zależy na Tobie” – Ewangelia na Błoniach cz. III, godz. 17.00, Błonia, namiot na terenie Akademii Techniczno-Humanistycznej, ul. Willowa 2. Ewangelizacja z udziałem ks. Ryszarda Sierańskiego

● Ewangelizacja dla dzieci, od godz. 17.00 do 19.00: spektakl teatralny, śpiew, konkursy, zabawy – Błonia, na terenie Akademii Techniczno-Humanistycznej, ul. Willowa 2.

**15 czerwca (niedziela)**

● Msza św. na zakończenie ewangelizacji, godz. 12.00, Błonia,

namiot na terenie Akademii Techniczno-Humanistycznej, ul. Willowa 2

● Film „Jezus”

– godz. 16.00 i godz. 19.00, Szkoła Podstawowa nr 36, osiedle Beskidzkie, ul. Sternicza 4

● Program przedpołudniowy dla młodzieży – wymagana rezerwacja, tel. 812 56 93

● Bielskie Centrum Kultury, ul. Słowackiego 27

Od poniedziałku do piątku, o godzinie: 9.00, 10.30 i 12.00:

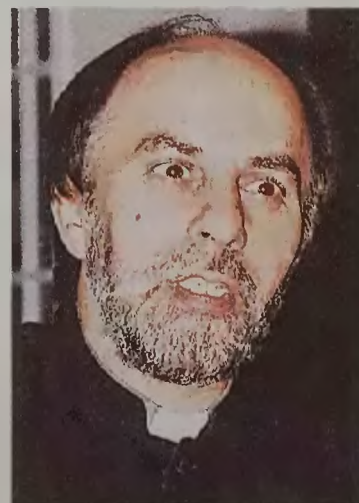
– poniedziałek i wtorek:

Ewangelia św. Jana w tłumaczeniu Romana Brandstaettera – wykonawcy: Kuba Abrahamowicz (recytacja), Janusz Kohut (fortepian).

– środa: Spotkania z Janem Budziaszkiem.

– czwartek i piątek: Muzyka serca i rozumu, wykonawcy: Józef Broda i Janusz Kohut

Duszpasterz ulicy



Głównym gościem tegorocznego Tygodnia z Ewangelią będzie ks. Ryszard Sierański ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, który jest jednocześnie duszpasterzem Wspólnoty Dobrego Pasterza w Katowicach, posługującej wśród ludzi dotkniętych różnymi formami ubóstwa, takimi jak: uzależnienie od narkotyków, przemoc, bezdomność, chore relacje rodzinne, pustka duchowa, brak sensu w życiu, brak miłości. Pytany o swoją pracę mówi najczęściej, że chce towarzyszyć ubogim i ciągle uczy się kochać. Zawsze pamięta o słowach Jezusa: „Beze mnie nie uczynić nie możecie”...

Z KOŚCIOŁA

**Odszedł do Pana**

15 maja zmarł w 66. roku życia i 44. kapłaństwa ks. kan. Stanisław Gibalka, emerytowany proboszcz parafii Świętej Anny w Ustroniu Nierodzimiu. Kierował tą wspólnotą od 1988 do 2002 roku. Doczesne szczątki Księdza Kanonika zostały pochowane 20 maja na cmentarzu parafialnym w Nierodzimiu.

**Tydzień Społeczny**

Oświęcimski Instytut Naukowy, Fundacja Kultury Chrześcijańskiej „Znak” oraz Oświęcimskie Centrum Kultury były organizatorami Tygodnia Społecznego pod tytułem „Praca i Bezrobocie”, który odbył się w dniach od 4 do 10 maja br. w Oświęcimiu. Patronat nad tym przedsięwzięciem objął biskup Tadeusz Rakoczy. Inauguracyjny wykład pt. „Jan Paweł II o pracy i bezrobociu” w kościele pw. św. Józefa Robotnika wygłosił ks. prof. Tadeusz Borutka. W trakcie następných spotkań i wykładów, które odbywały się w oświęcimskich kościołach, placówkach kulturalnych i urzędzie pracy, przedstawiane były problemy związane z pracą i bezrobociem, wychowaniem i edukacją do pracy oraz rolą Kościoła w łagodzeniu kryzysów, związanych z pozostawaniem bez pracy.

**Strażacy w Rychwałdzie**

W niedzielę 1 czerwca w sanktuarium Matki Bożej w Rychwałdzie odbędzie się IV Pielgrzymka Strażaków Ziemi Żywieckiej. Rozpocznie się ona Mszą św. o godz. 11.00. Tegoroczna pielgrzymka połączona jest z obchodami 35-lecia żywieckiej Państwowej Straży Pożarnej – w trakcie rychwałdzkich uroczystości zostanie poświęcony nowy sztandar tej jednostki.

**Jubileuszowy koncert**

Chór parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie Mniszowie świętuje dwudziestolecie swego istnienia. Z tej okazji w niedzielę, 8 czerwca o godz. 16.30, w kościele parafialnym zostanie odprawiona Msza św. połączona z jubileuszowym koncertem. Chórzyści wykonają między innymi Mszę G-dur Franciszka Schuberta.

**Szpitalna pielgrzymka**

Od kilku miesięcy bielski Szpital Ogólny nosi imię Edmunda Wojtyły – brata obecnego Ojca Świętego, który przed wojną pracował w tej placówce i tam zmarł służąc chorym. Z tej okazji dyrekcja szpitala organizuje od 15 do 20 czerwca pielgrzymkę do Rzymu. Najważniejszym jej punktem będzie audiencja u Ojca Świętego Jana Pawła II.

**Bukiet czerwonych róż**

Uroczystym koncertem „Czterech pór roku” Antonia Vivaldiego, w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Filharmonii Krakowskiej, 18 maja rozpoczął się kolejny skoczowski tydzień poświęcony sztuce chrześcijańskiej: czas międzynarodowego festiwalu Panorama Sztuki Chrześcijańskiej „Musica Sacra”, organizowanego zawsze w maju, w rocznicę pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II na skoczowskiej ziemi.

„To już po raz ósmy spotykamy się, by wspominać ten wspaniały dzień, kiedy Jan Paweł II odwiedził Skoczów. To już osiem lat od chwili, kiedy był w tym kościele. Tak się składa, że dziś obchodzi swoje 83. urodziny. Myślę, że ta piękna muzyka, którą za chwilę usłyszymy, mogłaby pokonać te dwa tysiące kilometrów i być



naszym bukietem czerwonych róż, naszym bukietem urodzinowym. Bardzo bym chciał, żeby ten dzisiejszy koncert był też takim urodzinowym prezentem” – mówił podczas inauguracyjnego koncertu Witold Dzierżawski, prezes stowarzyszenia Panorama Sztuki Chrześcijańskiej „Musica sacra”. Skupia grupę osób najbardziej zaangażowanych w starania, by trwała pamięć o wydarzeniach sprzed ośmiu lat.

„Od początku chodziło o to, by co roku przypominać o pielgrzymce Jana Pawła II z okazji pamiętnej kanonizacji św. Jana Sarkandra. Postanowiliśmy zrobić to poprzez muzykę, bo to chyba najlepsza droga budowania porozumienia między ludźmi. Dla umacniania tego porozumienia kanonizowany został przecież Sarkander. Jestem wdzięczny dotychczasowemu prezesowi stowarzyszenia Ludwikowi Herokowi, którego starania chcemy kontynuować. Cieszymy się, że możemy tu liczyć na pomoc wielu osób. Wspierają nas też duszpasterze, zwłaszcza ks. pral. Alojzy Zuber i obecny proboszcz ewangelicki ks. Adam Podżorski” – dodaje Witold Dzierżawski.

Tegoroczny festiwal rozpoczął się w ewangelickim kościele Świętej Trójcy, bo właśnie tutaj

najpierw Ojciec Święty modlił się pamiętnego 22 maja 1995 r. Wraz ze zgromadzonymi w kościele przedstawicielami duchowieństwa i wiernych obu wyznań prosił wtedy Boga o dar jedności, o zdolność chrześcijan do wznoszenia się ponad podziały.

Stałym punktem festiwalowego programu są co roku wystawy plastyczne, będące zarazem okazją do odwiedzin otwartego z okazji kanonizacji Muzeum Sarkandrowskiego. Mieści się ono w przylegającej do skoczowskiego ratusza kamienicy, w której kiedyś przyszedł na świat ten wielki skoczowianin. Tu można bliżej poznać życiową drogę Świętego, a także historyczne okoliczności, w których doszło do jego męczeńskiej śmierci.

„Kiedy wracaliśmy z Kaplicówki, czuliśmy, że przykład rodaka, św. Jana

Sarkandra, i papieskie wezwanie do tego, byśmy stawali się lepsi, są dla nas zobowiązaniem – mówi Andrzej z Bielska-Białej, który na festiwalowe koncerty przyjeżdża co roku. – Podobne uczucia towarzyszą nam, gdy wychodzimy z koncertów i myślę, że ten festiwal jest bardzo dobrym sposobem podtrzymania naszej pamięci o tym wszystkim. Dzięki pięknej muzyce, poezji, obrazom również dzisiaj chcemy stawać się lepsi...”

O tym, że rzeczywiście tak jest, świadczy chociażby fakt, że melomanów odwiedzających skoczowskie kościoły podczas koncertów kilka dni później można zobaczyć też na Kaplicówce, na dorocznej pielgrzymce ku czci św. Jana Sarkandra.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Serdeczne „Bóg zapłać” za modlitwy, przekazane kondolencje i udział w uroczystościach pogrzebowych  
**śp. Róży Korduley**  
 ks. abp. Damianowi Zimoniowi za wyrazy współczucia i modlitwy, ks. bp. Gerardowi Bernackiemu za przewodniczenie Mszy św. i wygłoszenie słowa Bożego; kapłanom z rocznika święceń, ks. proboszczowi Stanisławowi Gańczorzowi, ks. dziekanowi Antoniemu Droszdowi i kapłanom z dekanatu Dębińsko, ks. dziekanowi Rudolfowi Myszorowi i kapłanom z dekanatu Boguszowice, ks. dziekanowi Józefowi Przybyle, ks. kanonikowi Jerzemu Fryczowskiemu z Bielska-Białej. Wszystkim kapłanom za sprawowanie Eucharystii, parafianom z Boguszowic, Kamienia, Książenic, Chorzowa, Bielska-Białej, a także krewnym, znajomym, przyjaciółom i sąsiadom, pani doktor Izoldzie Mrochen oraz lekarzom i pielęgniarzom ze Szpitala w Wilkowicach  
 składają wdzięczni rodzina oraz ks. Jerzy

## PAMIĄTKA PRZEŁOMU TYSIĄCLECI

## 36 głosów na chwałę Boga

**Wspaniałe organy, poświęcone 5 maja w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Cięcinie na Żywiecczyźnie, będą swym brzmieniem uświetniać kościelne uroczystości, a tym samym wielbić Boga. Dla przyszłych pokoleń będą one pamiątką wiary i ofiarności parafian z czasów przełomu tysiącleci.**

„Wciąż otrzymujemy od Pana Boga rozmaite łaski i dary. Chcemy jednak nie tylko brać, ale i dawać. Dlatego też u progu nowego tysiąclecia zastanawialiśmy się w parafii, jakim darem okazać wdzięczność Bogu i upamiętnić Rok Jubileuszowy. W kilku parafiach wierni ufundowali w tym czasie piękne krzyże, które będą przypominać o Bogu i pobudzać do wiary. My postanowiliśmy zakupić do naszego kościoła organy, które przez pokolenia będą upiększać liturgię i swym brzmieniem głosić Bożą chwałę” – wspomina ks. kan. Stanisław Bogacz, proboszcz parafii w Cięcinie. Decyzja o takim milenijnym wotum zapadła w 2000 roku, a przez następne 2 lata wierni cierpliwie gromadzili pieniądze na ten cel. Dwie rodziny ufundowały po jednym głosie, a całą resztę sfinansowano z wpłacanych regularnie, co miesiąc, ofiar parafian.

Poświęcenia organów dokonał 5 maja biskup Janusz Zimniak. W trakcie uroczystości ks. kan. Stanisław Bogacz przypomniał, że odbywa się ona niemal dokładnie w 25-lecie wmurowania przez kardynała Karola Wojtyłę kamienia węgielnego pod ten kościół. „Po dwudziestu pięciu latach parafianie podjęli nowy trud – bardzo licznie i ochotczo wyrzekali się wielu rzeczy, by móc uzbierać środki na nowe organy, które dopełniają wystroju naszej świątyni” – podkreślił Ksiądz Proboszcz.

„Gratuluję wam tych pięknych organów i cieszę się, że będą one wspomagały wasz śpiew. Swą muzyką upiększą modlitwy, zanoszone w tej świątyni do Boga” – powiedział Ksiądz Biskup, przyznając, że sam jest szczególnym miłośnikiem muzyki kościelnej. „Panie Boże, prosimy Cię, pobłogosław te organy, aby nasze hymny pochwalne jeszcze godniej brzmiały przed obliczem Twojego majestatu. Niech nasze uwielbienia i prośby, wspierane dźwiękiem organów, wznoszą się ku Tobie w doskonałej jedności” – modlił się Ksiądz Biskup w trakcie ceremonii poświęcenia instrumentu. W uroczystości tej uczestni-

Organy do kościoła w Cięcinie zostały zaprojektowane przez Tomasza Nowaka z Krakowa, a wykonane przez Pracownię Organmistrzowską Jacka Siedlara z podkrakowskiej Modlnicy. 36-głosowy instrument składa się z trzech tysięcy piszczałek, z których największe mają wysokość 5 metrów.

czyło blisko 30 kapłanów z całej Żywiecczyzny oraz liczna rzesza wiernych, z których niemal każdy jest współfundatorem tej milenijnej pamiątki. „Ten dzień wpisuje się na zawsze w historię naszego kościoła i parafii. Dziękujemy Księdzu Proboszczowi za podjęcie wielkiego dzieła ufundowania w naszym kościele pięknych organów.

Wznosiliśmy je wspólnymi siłami i środkami, ale doprowadzenie tego dzieła do dzisiejszego finału nie byłoby możliwe bez wielkiego zaangażowania Księdza Proboszcza, który miał nad tym przedsięwzięciem swą pieczęć. To dzięki niemu we wnętrzu naszego kościoła rozbrzmiewa dziś donośny, piękny dźwięk organów, chwalcący Boga piękną muzyką” – powiedzieli przedstawiciele parafian po poświęceniu instrumentu.

Na zakończenie uroczystości projektant organów, Tomasz Nowak z Krakowa, miał okazję zaprezentować koncertowe możliwości nowego instrumentu, wykonując krótki recital organowy.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

### 92,7 FM – Anioł Beskidów Beskidzkie Radio Katolickie

12.00, 15.00 i 21.00 – modlitwa radiowa  
7.00 – Jutrznia 8.15 – Msza św. (w niedzielę – 9.00) 17.15 – Nieszpory  
od 10.00 do 20.00 – co godzinę tylko dobre wiadomości  
przez 24 godziny na dobę – anielskie granie

telefon do studia:

(33) 821-2000 i 810-41-88

telefon/faks do biura radia: 810-41-89

„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów  
– w każdą sobotę i poniedziałek o 13.15



## Z REGIONU

## 75 lat OSP w Brennej

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Brennej działa od 1928 roku. W maju odbyły się uroczystości związane z jej 75-leciem. Z okazji jubileuszu jednostka została uhonorowana złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”, a na budynku remizy poświęcono kapliczkę z figurą św. Floriana.

## Redyk w Korbielowie

W sobotę, 17 maja, w Korbielowie odbył się redyk – wiosenne wypędzenie owiec na górskie hale. Obrzędowi i zwyczajom, związanym z wyprowadzeniem owiec, przyglądały się setki turystów. Dla nich zorganizowano też kiermasz wyrobów z mleka owczego oraz rękodzieła ludowego. Bacowic i juhasi zejdą z owcami z gór pod koniec września.

## „Kochać człowieka”

Taki tytuł nosi ogólnopolskie biennale fotografii, organizowane w Oświęcimiu. Zdjęcia z jego tegorocznej, trzeciej edycji można oglądać na wystawie pod tym samym tytułem, prezentowanej w bielskiej Galerii Fotografii B&B.

## Zwycięski kabaret

Pierwszą nagrodę na XIX Przeglądzie Kabaretów „PaKA” w Krakowie zdobył działający od kilku miesięcy kabaret „Łowcy. B” z Cieszyna. Grupę tworzy sześciu studentów cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego. Cieszyńscy kabareciarze zdobyli też w Krakowie nagrodę publiczności i nagrodę rektora UJ.

## Społeczne porządki

Z inicjatywy burmistrza Żywca Antoniego Szlagora 16 maja odbyło się społeczne sprzątnięcie miasta. W porządkach wzięła udział grupa urzędników oraz pracownicy niektórych żywieckich zakładów pracy.

## Zabawki w muzeum

W ustrońskim Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa otwarto wystawę „Ludowe zabawki beskidzkie”. Zaprezentowane na niej tradycyjne zabawki pochodzą ze zbiorów Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej.

## Targi Turystyczne

W Bielsku-Białej odbyły się XIV Międzynarodowe Targi Turystyczne „Beskidy 2003”, połączone z „Dniami Ustki w Bielsku”. Na targach oferty turystyczne i urlopowe zaprezentowało kilkudziesięciu wystawców; miejscowości wypoczynkowe, biura podróży i ośrodki wczasowe.

## Krew na granicy

16 maja na przejściu granicznym w Cieszynie Boguszowicach odbyła się otwarta akcja honorowego oddawania krwi. Zebrano 12 litrów tego bezcennego płynu.



foto: ARC

## LIST DO REDAKCJI

# Mała harcerska Westerplatte

**Jestem harcerzem od 1947 roku, a drużynowym 2. DH im. Strzelców Podhalańskich przy Bielskiej Szkole Przemysłowej od 1960 r. i nadal problem dobrego harcerstwa mnie interesuje...**

Przez te lata dokonałem wielu starań, aby w drużynie wytworzyć taką atmosferę, która pozwalałaby włączać harcerzy w nurt obowiązków służby Bogu, Ojczyźnie i dobru bliźniego. Staralem się harcerzy zrozumieć, szanować i okazywać im wiele serca, tak jak nauczyłem się tego od moich instruktorów Bielskiego Hufca Beskidzkiego.

Na zbiórkach stwarzałem atmosferę rodzinną. Utworzyłem drużynę reprezentacyjną, znającą dobrze marsz oraz stare piosenki harcerskie i patriotyczne. Kolo-

Przyjaciół Harcerzy zakupiło nam peleryny i kapelusze podhalańskie, co dawało drużynie estetyczny wygląd i wzbudzało szacunek dla munduru harcerskiego. Bardzo ważnym miejscem dla moich harcerzy była izba harcerska, zwana harecównką. W tej izbie można było nauczyć wiele dobrego. Na ścianach wisiały obrazy z życia polskich skautów, obrazy historyczne Jana Matejki oraz pięknej polskiej przyrody. W malej szafce gromadzone były stare książki i czasopisma, takie jak: „Ziarno” z 1914 r., „Pęcza” z 1929 r., „Wiarus” z 1937 r., „Żołnierz Polski” z 1947 r. oraz „Szare Szeregi” z 1947 r. Wierzę, że wartości patriotyczne, które wówczas nas pokrzepiały nie mogą teraz zacierać się w pamięci.

Marzyłem o tym, aby stworzyć dla najmłodszych harcerzy teren za-

baw. Wspólnie z moimi wnukami utworzyliśmy Harcerski Zastęp Domowy „Sokol”. Nasz sześciuosobowy zastęp, to ofiarna i dzielna działa. W naszym dużym ogrodzie urządziliśmy obóz harcerski, który nazwaliśmy „Małą harcerską Westerplatte”. Przez ogród pełen drzew przepływa mały strumyk, którego szum przypomina o wartości życiodajnej wody. To wspaniałe miejsce na zabawy i ćwiczenia sportowe. Zbudowaliśmy altankę służącą nam jako jadalnia lub izba harcerska w czasie niepogody. W drewnianej chatce umieściliśmy nasze „Studio Radiowe »Sokol«”, gdzie nagrywamy audycje, tj. najciekawsze zbiórki. Mamy także kąpielisko na naukę pływania. Postawiliśmy maszt, na którym powiewa flaga narodowa. Pod nim, z kamieni i kwiatów ułożyliśmy lilijkę harcerską. Na polance rozpalamy ognisko, śpiewamy piosenki harcerskie i patriotyczne. Udają się nam przedstawienia z życia obozowego. Rozśpiewany zastęp ściągają wielu rówieśników z okolicy do wspólnej zabawy. Wyznaczeni wartownicy odważnie pilnują naszego Westerplatte. Cały zastęp wykazuje dużą samodzielność i aktywność w tworzeniu planu każdej imprezy i zbiórki. Pięknie prowadzona jest jego kronika.

Oprócz szkolenia harcerskiego dzieci uczą się uprawy roślin. W

wolnych chwilach zapoznają się z pracami rzeźbiarstwa ludowego. Zastęp jest bardzo aktywny. Ma wyznaczony jasno program szkolenia z techniki i życia harcerskiego. Harcerze się wspierają, scalają i tworzą więź braterstwa.

Tyle wdzięczności i radości ducha, ile doznaję z tą garstką najmłodszych, nie znalazłem w pracy z drużynami starszoharcerskimi. Mocno apeluję do wszystkich drużynowych oraz Przyjaciół ZHP, bez względu na wiek, aby tworzyli samodzielne harcerskie zastępy domowe lub podwórkowe i dla nich urządzali małe tereny zabaw, zwane harcerskimi Westerplatte. Takie zajęcia są żywymi lekcjami z historii i patriotyzmu.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że żaden komputer i żaden program telewizyjny nie dadzą tego, co nasi seniorzy, gdyż kontakt osobowy i bezinteresowny dar z samego siebie, to wyraz miłości do wnuków i innych dzieci oraz troska o zachowanie pamięci i tradycji ZHP. Chciałbym w ten sposób podkreślić Waszą ogromną wartość, drodzy Seniorzy, w przekazywaniu narodowych i podstawowych tradycji harcerskich, zgodnych z hasłem: Bóg – Honor – Ojczyzna.

**Jan Sadowski, drużynowy 2. DH im. Strzelców Podhalańskich w Bielsku-Białej**

## Sportowy finał blisko

W imieniu Zarządu Międzypowiatowego Związku Parafialnych Klubów Sportowych w Bielsku-Białej, wiceprezes Stefan Zuber zaprasza na ostatnie – w ramach tegorocznej Parafiadny – spotkania eliminacyjne w grach zespołowych.

10 maja Parafialno-Uczniowski Klub Sportowy „Maksymilian” Cisiec był organizatorem kolejnej edycji spotkań piłkarskich zespołów w kategorii szkół podstawowych oraz dziewcząt z parafialnych klubów sportowych. Wraz z gospodarzami, wzięły w nim udział zespoły „Olimpijczyka” Gilowice oraz „Beskidów” Halenów. Zwycięzcami w kategorii uczniów klas III-V zostali zawodnicy z Gilowic, klas V-VI – z Cisca, a w kategorii dziewcząt – zawodniczki z Halenowa.

17 maja rozegrano turniej minisiatkówki w Gilowicach, na 24 maja zaplanowano turniej koszykówki zespołów gimnazjalnych i licealnych chłopców i dziewcząt, natomiast 31 maja na obiektach sportowych Dankowice spotkają się drużyny piłkarskie wszystkich kategorii wiekowych. 12 czerwca, w Gilowicach, odbędą się finały Igrzysk Diecezjalnych we wszystkich grach zespołowych, w których wezmą udział po dwie najlepsze drużyny wyłonione w całorocznym cyklu rozgrywek. Ostatnim sprawdzianem umiejętności młodych sportowców z parafialnych klubów sportowych, w tym roku szkolnym, będzie udział w XV Międzynarodowej Parafiadzie Dzieci i Młodzieży w Warszawie – od 22 do 29 czerwca br.

## Młodzi na Hrobaczej Łące

Zgodnie z przyjętym przez Międzypowiatowy Związek Parafialnych Klubów Sportowych kalendarzem imprez diecezjalnych na rok szkolny 2002/2003, 1 maja br., u stóp Krzyża Trzeciego Tysiąclecia na Hrobaczej Łące spotkali się młodzi miłośnicy turystyki górskiej.

Spotkanie to odbyło się w ramach I rajdu Górskiego Szlakiem Beskidu Małego przemierzanego niegdyś przez Ojca Świętego, który często – jako kapłan krakowski – odwiedzał swego przyjaciela, ks. Franciszka Macharskiego, przebywającego wówczas w parafii w Kozach, skąd wspólnie przemierzali beskidzkie szlaki.

U stóp krzyża spotkała się młodzież z Gilowic, z bielskiej parafii św. Pawła na osiedlu Polskich Skrzydeł, około pięćdziesięciosobowa grupa z Małych Kóz i najliczniejsza – sześćdziesięciosobowa – z Halenowa z ks. Damianem, która w tym czasie przebywała na swych rekolacjach w domu oazowym na Przegibku. Głównym momentem

spotkania było nabożeństwo prowadzone przez ks. Jerzego i ks. Damiana. Śpiewowi pieśni maryjnych akompaniowały na gitarach na przemian dziewczęta z Gilowic i Halenowa.

Pogoda wynagradzała wszystkim trud wędrowki górskiej wspaniałymi widokami: od południa – poprzez Pilsko, Babią Górę, aż hen, po kontury Tatr. Północ to panorama całego Podbeskidzia, aż po firmament nad Katowicami.

Na zakończenie spotkania jego uczestnicy zapoznali się z ideą budowy monumentalnego krzyża w tym miejscu, z jego parametrami, które wskazują, iż jest to jeden z najwyższych wolno stojących krzyży zbudowanych w Polsce, którego wysokość sięga 35 m (plus metrowa antena odgromowa). Stuletni krzyż na Giewoncie mierzy 17,7 m.

Krzyż na Hrobaczej Łące przypomina wszystkim w dzień i w noc, że stoi w tym miejscu mimo iż świat się kręci...

**STEFAN ZUBER**

## „Bądź świadkiem”

Okręg Górnośląski Polskiego Klubu Ekologicznego zaprasza młodzież do udziału w konkursach pod wspólnym hasłem „O jedność i harmonię w zachowaniu świata stworzonego”. Patronat medialny nad nimi obejmuje redakcja „Gościa Niedzielnego”. Uczniowie mają okazję zaprezentować swoje umiejętności w trzech konkursach: fotograficznym „Bądź świadkiem”, na esej „Dlaczego warto?” oraz na projekt ekologiczny „Pomóż, by przetrwał”. Systematycznie będziemy informować na łamach o przebiegu konkursów.

Dzisiaj zachęcamy do udziału w wakacyjnym konkursie wszystkich miłośników fotografowania.

10 czerwca 2002 r. w weneckim Pałacu Dożów została podpisana przez Jana Pawła II i Bartłomieja I wspólna deklaracja o ochronie dzieła stworzenia.

Zadanie konkursowe polega na wykonaniu zdjęcia fotograficznego opatrzonego stosownym podpisem, które odnosić się będzie do podanego poniżej tekstu, zaczerpniętego z cytowanej deklaracji:

„W tym momencie historii, na początku trzeciego tysiąclecia, z głębokim smutkiem patrzymy na cierpienia ogromnej rzeszy ludzi, spowodowane przemocą, głodem, nędzą i chorobami. Niepokoją nas również negatywne skutki, jakie niesie dla ludzkości i całego stworzenia niszczenie zasobów naturalnych, takich jak woda, powietrze i ziemia, będące wynikiem ekonomicznego i technicznego postępu, który nie uznaje ograniczeń ani się z nimi nie liczy.

Wszchemogący Bóg zapraagnął stworzyć świat pełen piękna i harmonii; takim też go uczynił,

a każda cząstka stworzenia jest wyrazem Bożej wolności, mądrości i miłości”.

W konkursie mogą brać udział uczniowie, którzy samodzielnie wykonali zdjęcie konkursowe.

● Przyjmowane będą tylko fotografie z podpisem o wymiarach 20x30 cm, opatrzone na odwrocie godłem. W zamkniętej kopercie, opatrzonej tym samym godłem, należy dołączyć swoje dane osobowe: nazwisko i imię, nazwę i adres szkoły, tel./fax kontaktowy, klasę oraz nazwisko i imię swojego nauczyciela lub katechety. Dane proszę potwierdzić pieczęcią szkoły.

● Uczeń może przesłać na konkurs tylko jedno zdjęcie. Nadesłane prace nie będą zwracane.

● Oceniane będą walory techniczne zdjęcia, zgodność z tematem i wrażenie estetyczne. Niedozwolone jest manipulowanie obrazem – zdjęcia trikowe, efekty specjalne, fotomontaż komputerowy itd.

● Termin nadsyłania prac upływa 4 października 2003 r. Prace należy przysyłać na adres: Polski Klub Ekologiczny Okręg Górnośląski, ul. Jagiellońska 6/6, 40-032 Katowice. Tel./fax 251 75 90; e-mail: pke@wfosigw.katowice.pl

Pod tym samym adresem dostępny jest regulamin konkursu.

● Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w listopadzie 2003 roku. O wynikach oraz miejscu i terminie wręczenia nagród uczestnicy konkursu zostaną powiadomieni listownie.

● Dla zwycięzców – 3 miejsca główne i 2 wyróżnienia – przewidziane są dyplomy i nagrody rzeczowe. Nagrodzone zdjęcia będą publikowane w Biuletynie Ekologicznym. Zorganizowana zostanie również wystawa nadesłanych fotografii.



fot. ARC

## Wyjątkowy dzień

Taki jest w życiu dziecka na pewno dzień, w którym po raz pierwszy może przyjąć Komunię Świętą, spotkać się z Panem Jezusem, wiąże się to z wielkim przeżyciem, zwłaszcza u młodszych dzieci, które przystępują do Pierwszej Komunii Świętej jeszcze w wieku przedszkolnym.

W grupie dzieci wezesnokomunijnych w katedralnej parafii św. Mikołaja w Bielsku-Białej znalazły się w tym roku także dziewczynki z Katolickiego Przedszkola: Marysia, Natalka i Justynka. „Cieszę się bardzo. Mam mało lat, a już przyjąłem Pana Jezusa” – mówi z przejęciem Justynka. Podobnie jak koleżanki w niezwykłym skupieniu przeżywa każdy kolejny dzień tego nowego etapu życia. Stara się nie zapominać, że przecież w jej sercu jest już Pan Jezus, którego nie wolno ranić złym postępowaniem. „To wpływa na atmosferę w całym przedszkolu i staje się ważnym świadectwem wobec innych dzieci, które mogą się przekonać, że w życiu ich koleżanek naprawdę coś się zmieniło. Staramy się pielęgnować ten nastrój, by dzieci odczuły obecność Chrystusa w ich życiu, nauczyły się być razem z Nim również w przedszkolu” – mówi Wiesława Żuchowska, dyrektor Katolickiego Przedszkola w Bielsku-Białej.

„Trzeba było oczywiście razem z dzieckiem uczestniczyć w katechezach, pomóc w nauce odróż-

niania dobrych i złych uczynków – wspomina mama Justynki. – To wymagało wielu rozmów, ale one okazały się bardzo cenne, pomogły nam wszystkim, całej rodzinie, włączyć się w to przygotowanie. Przydały się rady siostry Innocenty. Bardzo ważne też było, że mogliśmy być razem z dzieckiem także w tym najważniejszym momencie, wspólnie podejść do ołtarza i przyjąć Komunię Świętą”.

Ta możliwość przystąpienia dziecka do Wezesnej Komunii Świętej, pomoc, jaką w przygotowaniu dziecka zapewnia Katolickie Przedszkole, bywa jednym z powodów, dla których rodzice wybierają dla swojego dziecka właśnie tę placówkę. „Cieszymy się, że możemy podjąć taką właśnie pracę formacyjną, w duchu chrześcijańskim. W tym kształtowaniu zdolności do odróżniania dobra i zła staramy się towarzyszyć im wszyscy, bo to przecież podstawa naszej misji” – podkreśla dyr. Żuchowska.

M. B.

Katolickie Stowarzyszenie Oświatowe prowadzi zapisy dzieci w wieku 3–6 lat do Przedszkola Katolickiego. Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie przedszkola w Bielsku-Białej przy ul. Sikorskiego 4 b w czasie pracy przedszkola – od 7.00 do 16.00 – lub telefonicznie pod numerem: 0- 606 420 673.

## LIST DO REDAKCJI

## Skoczowska młodzież – swojej parafii

12 i 13 kwietnia br. młodzież parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie wystawiła Misterium Męki Pańskiej. Już od 5 lat w okresie Wielkiego Postu młodzież przygotowuje te refleksje nad tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, aby ułatwić wszystkim parafianom lepsze przeżycie tych świętych wydarzeń. Z ro-

ku na rok staramy się być coraz lepsi. W tym roku już osiem postaci było ucharakteryzowanych przez panią Marię Dyczek – charakterystyczny z teatru w Bielsku Białej. Jest już tradycją, że w rolę Jezusa wcielił się Lukasz Handzel, a Piłata – opiekun grupy ks. Tomasz Kotlarski. Dzięki nim przedstawienie daje naprawdę profesjonalny efekt. Całe

misterium jest upiększane śpiewem solistów, a także scholi ozowej. Tegoroczny moment Zmartwychwstania był zaakcentowany tańcem sześciu dziewczyn w białych szatach. Mamy nadzieję, że będzie można zobaczyć jeszcze niejedno przedstawienie w wykonaniu tej grupy. Są naprawdę świetni!

MARZENA

Parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie organizuje młodzieżowy wyjazd na Festiwal Młodych do Medjugorie, w terminie od 29 lipca do 12 sierpnia br. Koszt 1000 zł, w tym przejazd, wyżywienie, noclegi, ubezpieczenie.

W programie: zwiedzanie Plitwickich Jezior, udział w Festiwalu, 6 dni spędzonych na Makarskiej Rivierze. Zapisy u ks. Tomasza Kotlarskiego do 15 czerwca br. pod numerem tel. 853 32 49 lub 0 606 740 637. Zapraszamy!

## Okiem Proboszcza

fot. ks. Jacek Pędziwiatr



**Ks. dr Alfred Broda,  
proboszcz w Zwardoniu**

Zdarza się, że ktoś przyjezdny pyta mnie: Jak sobie ksiądz radzi sam w takiej parafii? Miejscowość jest niewielka, a poza tym nie jestem sam. Mam 860 wierznych, z którymi wspinałem się współpracując. W szkole działa koło misyjne pod kierunkiem Ewy Mroczyki, a dzięki współpracy z byłą dyrektorką Zofią Bryś i obecną – Bożoną Brodą – udaje nam się co roku przygotować kilka przedstawień teatralnych. Czasem włączają się w nie także maluchy pod kierunkiem dyrektora przedszkola Bernadety Zajęc. W parafii działa zespół charytatywny, prowadzony przez Władysława Firlejczyka – który niesie pomoc najuboższym mieszkańcom, a środki na to zawsze się znajdują z kościelnej skarbnicy. Cieszę się, że w tak niewielkiej parafii działa już oddział Akcji Katolickiej, pod kierunkiem Elżbiety Jurasz.

Sam nie poradziłbym sobie z wieloma sprawami technicznymi, dotyczącymi kościoła i plebanii. Pomagają mi w tym Edward Bryś i Adam Śleziak oraz stolarze Kazimierz Zwardoń i Franciszek Waliczek z synem Markiem. Mogę też liczyć na wsparcie lokalnego samorządu. Sołtys Zdzisław Rak organizuje zbiórki pieniężne, ilekroć trzeba przeprowadzić jakiś remont, jak choćby ostatnią renowację dachu kościoła. W tego rodzaju akcjach mogą też liczyć na pomoc byłego wicewójta Józefa Polaka i radnych: Ewy Mroczyki i Marii Wloch.

O porządek kościoła i wokół niego troszczą się sami parafianie. Nie do przecenienia jest działalność druhów Straży Pożarnej, którzy pełnią służbę porządkową podczas uroczystości, a nawet zaopatrują kościół i plebanię w wodę – trudno o nią na tym terenie.

Trudno jednym tehem wymienić wszystkich... To zaszczyt dla mnie i radość – być proboszczem dla parafian, na których zawsze mogę liczyć.

Adres redakcji:  
ul. Słowackiego 27,  
43-300 Bielsko-Biała,  
tel./fax (33) 812 51 39

**gość**  
niedzielnym

e-mail: bielsko@goseniedzielnym.pl

**Redagują:** Alina Świeży-Sobel,  
Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, asystent kościelny:  
ks. Jacek M. Pędziwiatr.

## PARAFIA NAWIEDZENIA NMP W ZWARDONIU

# Kilka metrów od granicy...

**Zwardoń – miejscowość o tej nazwie istnieje od 123 lat. Kiedy Austriacy wybudowali linię kolejową Żywiec-Čadca, ostatnią stacją kolejową przed ówczesną granicą węgierską nazwali tak właśnie – od najczęściej spotykanego tu nazwiska. Najstarsi zwardonianie utrzymują, że pochodzi one ze spolszczenia nazwiska niegdyś tu osiadłego Francuza: Sevardogne...**

### Kościół

Wraz z otwarciem kolei Zwardoniowi przybyło mieszkańców – kolejarzy – prężnej i stosunkowo dobrze uposażonej grupy zawodowej. W tamtych czasach w Galicji mówiło się: Kto ma w głowie olej, ten idzie na kolej. Kolejarze właśnie, tuż po otwarciu stacji w 1880 r., podjęli myśl o budowie kapliczki. Dzieło ukończono w 1896 r. Nabożeństwa odprawiali w niej księża z odległej o 14 kilometrów Rajeży, aż do roku 1932, kiedy to w Zwardoniu utworzono parafię. Kapliczkę stopniowo powiększano – ostatni raz na przełomie lat 70. i 80., kiedy to miejsce kultu urosło do współczesnych rozmiarów średniej wielkości kościoła.

### Granica

Zwardoń jest ostatnią miejscowością Żywiecczyzny, a właściwie Polski, przed granicą – dziś słowacką. Dziś nawet dość trudno tutaj dojechać – trwa właśnie rozbudowa terminalu odpraw granicznych i modernizacja drogi krajowej. Granica przebiega zaledwie kilkadziesiąt metrów od kościoła. W czasach reżimu totalitarnego ks. Alfred Broda, który jest proboszczem w Zwardoniu od 30 lat, zainstalował na zewnątrz kościoła dość mocne głośniki. Słowacy gromadzili się po swojej stronie i słuchali niedzielnej Mszy św. – u nich trudno było o księdza. Ze Zwardonia udawało się przerzucić za granicę i różańce, i książeczki do nabożeństwa. Zdarzały się i potajemne



fot. ks. Jacek Pędziwiatr

Komunie i śluby słowackie w zwardońskim kościółku.

### Turyści

Miejscowość jest niezwykle urokliwie położona – w okolicy, w której widać jeszcze ślady dawnej puszczy, karczowanej przed wiekami przez wołoskich osadników. Przez całe lata uchodził Zwardoń za miejscowość rekreacyjną, na czas zarówno letniego, jak i zimowego wypoczynku. Miejscowi gospodarze w dużej mierze żyją właśnie dzięki wezasowiczom. Nie da się jednak ukryć, że w ostatnich latach liczba przybywających tutaj stopniowo spada: co zamiesznijsi wybierają wojaże zagraniczne, biedniejszych na wyjazd po prostu nie stać. Ale i tak daje się odczuć – nawet w kościele – pomnożenie liczby wiernych w sezonie. Dla nich właśnie odprawia się Mszę św. także w leśnej kaplicy Świętych Jana Nepomucena i Huberta.

### Kult Maryjny

Zwardońska parafia dedykowana jest Nawiedzeniu NMP. Od lat kwitnie tutaj także kult Matki Bożej Saletyńskiej. A dzieje się tak za sprawą ks. proboszcza Alfreda Brody, który pochodzi z saletyńskiej parafii z Rzeszowa. Od lat rekolekcje głoszą księża saletyni – prowadzili także ubiegłoroczne misje oraz ich renowacje w tym roku. W kościele króluje obraz Matki Bożej Saletyńskiej. Parafianie chętnie biorą udział w nabożeństwach i pielgrzymkach

maryjnych. Obok kultu maryjnego drugim ważnym rysem charakterystycznym miejscowej ludności jest pobożność Eucharystyczna: niemal przez cały dzień ktoś zachodzi do kościoła na chwilę adoracji.

### Duszpasterz

Ks. Alfred Broda duszpasterzuje w Zwardoniu sam. Jego pasją jest działalność edukacyjna: katechizuje w przedszkolu, podstawówce i gimnazjum. Dzięki niezwyklej pracowitości potrafił pogodzić obowiązki proboszczowskie z nauką – pasją swojego życia; napisał i obronił pracę doktorską, zdobył stopień nauczyciela dyplomowanego z tytułem eksperta. W tutejszych placówkach oświatowych cieszy się zasłużonym autorytetem. Najmłodszy parafianin, pociągnięty jego zapalem, ochoczo garną się i do dziecięcych róż różańcowych, i do Kola Misyjnego.

**KS. JACEK M. PĘDZIWIATR**

**ZAPRASZAMY  
DO KOŚCIOŁA**

Msze św. niedzielne w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Zwardoniu: 7.30, 9.00, 11.00

Msze św. w kaplicy Świętych Jana Nepomucena i Huberta: sobota godz. 19.00.

## Święcenia biskupie ks. prałata Pawła Stobrawy

**G**łównym szafarzem święceń ks. prałata Pawła Stobrawy był abp Alfons Nossol, ordynariusz diecezji opolskiej, współszafarzami święceń byli bp Jan Bagiński i bp Jan Kopiec, biskupi pomocniczy w diecezji opolskiej; w obrzędzie święceń uczestniczyli: abp Damian Zimoń, metropolita górnośląski, bp Jan Wieczorek, ordynariusz diecezji gliwickiej, bp Gerard Kusz z Gliwic, bp Jan Wątroba z Częstochowy, bp Jan Tyrawa z Wrocławia, bp Gerard Goebel z Norwegii. Obecny był przedstawiciel Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. Marcin Niemiec.

Uroczystość odbyła się 14 maja 2003 roku w kościele parafialnym pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, w którym przez dwanaście lat ks. prałat Paweł Stobrawa pełnił posługę duszpasterską jako proboszcz parafii. W procesji wprowadzającej Biskupa Nominata do kościoła szły poczty sztandarowe i delegacje wiernych, wśród nich mieszkańcy Zborowskiego – parafii rodzinnej bpa Pawła Stobrawy, siostry zakonne i licznie przybyli księża, biskupi i arcybiskupi, rektorzy i dziekani opolskich uczelni. Świątynia wypełniła się do ostatniego miejsca, znaczna część osób zmuszona była do pozostania na placu przykościelnym. Chór Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu pod dyrekcją ks. Grzegorza Poźniaka oraz orkiestra dęta zadbały o oprawę muzyczną uroczystości; na wejście procesji do kościoła po intradzie orkiestry chór wykonał pieśń „Laudate Dominum”.

### Trzeci biskup pomocniczy

Główny szafarz święceń abp Alfons Nossol wyraził wielką radość z nominacji nowego biskupa pomocniczego: – Niech Duch Święty sprawi, aby to przeżycie było dogłębnie modlitewnym, błagalnym i dziękczynnym za to, że nasza diecezja i metropolia górnośląska dostaje dzięki Ojcu Świętemu nowego biskupa pomocniczego, który przez ostatnie 12 lat był proboszczem w opolskiej parafii,

był gorliwym duszpasterzem i dobrym gospodarzem, życzliwym człowiekiem dla wszystkich – mówił abp Alfons Nossol. Gromkimi brawami zareagowali parafianie, gdy polski Biskup powiedział: – Pierwszy raz się zdarza, że gdy zabieramy z parafii bardzo dobrego proboszcza, nikt nie protestuje. Podczas Eucharystii kilkakrotnie wierni swoje uczucia wyrażali oklaskami: – Cieszymy się z zaszczytu, jaki spotkał naszego księdza proboszcza, ale też smutno nam, że od nas odchodzi – tłumaczyła swoje lzy starsza pani. – Mamy biskupa, który przychodzi wprost z duszpasterstwa, od chorego, z konfesjonatu. Mówilem Ojcu Świętemu, że nie damy już rady, że

mamy dużo powinności, wyjazdów, wizytacji. A biskup musi być na miejscu, musi być wśród wiernych – mówił główny szafarz święceń.

### Abp Damian Zimoń wygłosił homilię

Na początku obrzędu święceń biskupich wierni zaśpiewali hymn do Ducha Świętego, po czym ks. infulat Kazimierz Dola przedstawił Biskupa Elekta i wypowiedział prośbę o udzielenie mu święceń, natomiast nominację Stolicy Apostolskiej odczytał ks. kanclerz Gerard Strzeduła. Okazjonalną homilię wygłosił abp Damian Zimoń, metropolita górnośląski: – W rocznicę 25-lecia swojego

pontyfikatu i 20. rocznicy pobytu na Górze św. Anny Ojciec Święty mianował nowym biskupem pomocniczym ks. Pawła Stobrawę, który jest znany w diecezji opolskiej, a zwłaszcza w tutejszej parafii. „Biskup Nominat odznacza się bogatym doświadczeniem duszpasterskim, cieszy się wielkim szacunkiem współkapłanów i wiernych” – tak napisał o nominacji abp Alfons Nossol w okazjonalnym komunikacie. W dalszej części kazania abp Damian Zimoń wyjaśnił, czym jest biskupstwo w katolickiej tradycji, wymienił powinności biskupie i zastanawiał się, które z tych zaleceń jest najbardziej aktualne w naszej obecnej sytuacji. – Jest to zapewne problem pojednania, bowiem nam, Polakom, łatwiej jest się dzielić, niż jednoczyć – mówił Metropolita Górnośląski. Za szczególnie ważne w dzisiejszej rzeczywistości uznał troskę o ubogich, bezrobotnych, o rodziny i małżeństwa. Negatywne skutki dokonujących się przemian ponoszą najubożsi, dlatego potrzebna jest współpraca władz świeckich i kościelnych, aby pochylić się nad każdą ludzką needą, nad każdym potrzebującym wsparcia człowiekiem, a zwłaszcza nad bezrobotnymi – apelował abp Damian Zimoń.

### Wszedł do kolegium biskupiego

Po homilii Elekt, stojąc przed głównym szafarzem święceń, złożył przyrzeczenia dochowania wiary i wypełniania powierzonego mu urzędu posługiwania biskupiego. W czasie, gdy ks. Paweł Stobrawa leżał krzyżem, wierni, odmawiając *Litanie do Wszystkich Świętych*, prosili Boga o potrzebne łaski dla wybranego na urząd biskupa. Akt wyświęcenia dokonał się przez nałożenie rąk na głowę Elekta przez głównego szafarza oraz wszystkich obecnych biskupów i odmówienie modlitwy święceń, w czasie gdy nad głowę wyświęcanego diakoni trzymali księgę Ewangelii, jako że jej głoszenie jest głównym obowiązkiem biskupim. Następnie



Abp Alfons Nossol dokonuje aktu wyświęcenia bpa Pawła Stobrawy

fot. Krzysztof Świdorski

dokończenie na str. 22

dokończenie ze str. 21

# Święcenia biskupie ks. prałata Pawła Stobrawy

odbyły się obrzędy: namaszczenia głowy olejem krzyżma świętego, wręczenie księgi Ewangelii, włożenie pierścienia, nałożenie mitry oraz wręczenie pastorału. Po czym główny szafarz zaprosił wyświęconego, aby zasiadł jako pierwszy wśród biskupów konsekrujących i przekazał mu pocałunek pokoju, to samo uczynili wszyscy biskupi.

W procesji z darami szły delegacje: parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła, rodzinnej parafii Zborowskie, Wyższego Seminarium Duchownego, Wydziału Teologicznego, księży kursowych, księży z Opola,



fot. Krzysztof Świdorski

**Bp Paweł Stobrawa wszedł do kolegium biskupiego**

zgrupowań zakonnych, Wydziału Zakonu Świętego Krzyża.

Nowy biskup powiedział: „Zawierzyłem Miłości”, Bogu samemu, i wiem, że Ten, który jest Miłością, przyjmie moje zawierzenie. Otrzymam łaskę od-

czytuję jako dar w niczym nie zasłużony. Świadomy tej łaski proszę jak św. Paweł: Nie daj Boże, bym się z tego powodu miał chlubić. Was tu zebranych proszę o modlitwne wstawienie u Boga, by dana mi łaska

nie okazała się daremna. Na koniec uroczystości bp Paweł Stobrawa w asyście biskupów Jana Bagińskiego i Jana Kopca przeszedł przez kościół, udzielając wszystkim błogosławieństwa.

**TERESA SIENKIEWICZ-MIS**

Biskup pomocniczy Paweł Stobrawa

Urodził się 22 kwietnia 1947 roku w Zborowskim. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie w latach 1966–1973, przerwane dwuletnią służbą wojskową. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu 20 maja 1973 r. z rąk pierwszego biskupa opolskiego Franciszka Jopa.

Przez pięć lat był wikariuszem w parafii św. Mikołaja w Pyskowicach i przez dwa lata wikariuszem parafii św. Katarzyny w Toszku. Od 1980 roku przez 11 lat pracował w Wyższym Seminarium Duchownym na stanowisku dyrektora gospodarczego, następnie był wicerektorem i moderatorem. W 1991 roku objął parafię Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Opolu. Pełnił funkcje o charakterze ogólnodiecezjalnym, a mianowicie: członka Kolegium Konsultato-



fot. Krzysztof Świdorski

rów, Rady Kapłańskiej i Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej oraz dziekana rejonu i dekanatu opolskiego. 8 kwietnia 2000 roku został odznaczony godnością kapelana Jego Świątobliwości.

Abp Damian Zimoń, metropolita górnośląski – Czym jest biskupstwo w katolickiej tradycji?

Biskup jest wzięty z ludu i dla ludu ustanowiony, aby pomagał w dążeniu do Boga. Biskupstwo oznacza obowiązek, a nie zaszczyt, biskup ma raczej pomagać, niż panować, albowiem z nakazu Chrystusa ten, który jest większy, ma być jak mniejszy, a przelozony – jak sługa. Biskup ma głosić Słowo Boże, nastawać w porę, nie w porę, napominać z całą cierpliwością i umiejętnością. Przez modlitwy i ofiary ślądane za lud ma starać się wyblagać liczne łaski płynące z pełni Chrystusowej świętości. Ma być szafarzem, zarządcą i strażnikiem sakramentów Chrystusa. Ma naśladować Dobrego Pasterza, który zna swoje owce i którego one znają, a nawet nie waha się oddać życia za te owce. Ma otaczać ojcowską miłością prezbiterów, diakonów i innych współpracowników w Chrystusowej służbie, a także ubogich, słabych, piel-



fot. Henryk Przędziono

grzymów i przybyszów. Biskup ma otaczać nieustanną troską tych, którzy jeszcze nie należą do jednej owczarni Chrystusa, ponieważ są również jemu powierzeni przez Pana.

# Neoprezbiterzy 2003

W sobotę 7 czerwca, o godz. 10.00, w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, diakoni - absolwenci Wyższego Seminarium Duchownego - przyjmą święcenia kapłańskie.

**Ks. Piotr Bartoszewski** pochodzi z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kluczborku. Jest synem Heleny i Nikodema. Ma siostrę Annę. Jest absolwentem Technikum Ogrodniczo-Pszczelarskiego w Kluczborku. Jego hobby to ruch na powietrzu - jazda na rowerze i wycieczki górskie. Lubi też obejrzeć dobry film. Napisał pracę magisterską poświęconą wpływom przemocy na osłabienie i rozpad więzi małżeńskiej na podstawie badań w miejscowości Kluczbork. Praktykę duszpasterską odbył w Biedzychowicach.

**Ks. Daniel Breguła**, syn Marianny i Józefa, pochodzi z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zawadzkiem. Ma młodszą siostrę Anię i Kingę, i starszego brata po studiach, Krzysztofa. Ukończył Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Tarnowskich Górach. Jego hobby to sport, piłka nożna, chodzenie po górach, pływanie. Lubi słuchać muzyki. Napisał pracę magisterską nt. „Współczesny model polskiej katechezy integralnej”. Praktykę odbył w parafii św. Mikołaja w Krapkowicach.

**Ks. Paweł Chudzik**, syn Anny i Stefana, ma dwóch braci - Adriana i Michała. Pochodzi z parafii św. Jadwigi w Żelaznej k. Grodkowa. Ukończył Liceum Ekonomiczne w Grodkowie. Tematem jego magisterium jest „Wpływ przemocy w środkach masowego przekazu w okresie dorastania człowieka”. Interesuje się misjami, a także sportem: czynnie uprawia m. in. turystykę górską, piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, tenis. Lubi czytać książki i słuchać muzyki oraz przebywać na łonie natury. Poznali go już wierni z parafii Ducha Świętego i NMP Matki Kościół w Kędzierzynie-Koźlu.

**Ks. Marcin Cytrycki** jest synem Zofii i Zbigniewa. Ma pięcioro rodzeństwa: Grzegorza, Jerzego, Annę, Katarzynę i Barbarę. Pochodzi z parafii Bożego Ciała w Oleśnie. Ukończył Tech-



fol. Krzysztof Swiderski

Tegoroczni neoprezbiterzy

nikum Elektroniczne w Kaletach. Jego hobby to muzyka, począwszy od klasyki po rocka, wędrówki górskie, fotografia i teologia duchowości. Praca magisterska dotyczyła jego zainteresowań i poświęcona była enocie pokory w świetle VII rozdziału „Reguły Mnichów” św. Benedykta. Praktykę odbył w parafii św. Jakuba w Nysie.

**Ks. Jarosław Dąbrowski**, syn Marii i Bolesława, pochodzi z parafii Miłosierdzia Bożego w Prudniku. Siostra Joanna jest studentką. Ukończył Liceum Zawodowe w Prudniku. Jego hobby: wycieczki, kulinaria, muzyka i literatura. Napisał pracę magisterską nt. „Wpływ choroby alkoholowej na więź małżeńską na podstawie badań w mieście Opole”. Praktykę odbył w parafii Świętej Rodziny w Zawadzkiem.

**Ks. Tadeusz Gierga**, syn Haliny i Andrzeja, pochodzi z parafii św. Walentego w Walcach. Ma brata Marka, tegorocznego maturzystę. Ukończył Technikum Budowlane w Głogówku. Jego hobby to obserwacja przyrody, poznawanie ludzi i rozmowa z nimi, słuchanie muzyki. Napisał pracę magisterską nt. „Sens pracy w duchowości chrześcijanina w świetle encykliki Jana Pawła II *Laborem exercens*”. Praktykę odbył w parafii NSPJ w Kluczborku.

**Ks. Piotr Piontek**, pochodzący z parafii św. Michała w Rozmierzy, syn Jana i Marii. Ma siostrę Anetę. Ukończył LO im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Opolu. Pracę magisterską napisał na temat: „Udział wiernych świeckich w katechetycznej posłudze Słowa Bożego”. Interesuje się muzyką klasyczną, ikebana - sztuką układania kwiatów, sztuką. Lubi układać puzzle i pływać. Praktykę duszpasterską odbył w parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach.

**Ks. Rafał Siekierka**, syn Marii i Mariana, pochodzi z parafii św. Wawrzyńca w Głuchołazach. Starsza siostra Lucyna jest mężatką. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Głuchołazach. Interesuje go polityka, historia i muzyka poważna, lubi wycieczki, szczególnie górskie, i siatkówkę. Napisał pracę magisterską nt. „Odpusty w świetle obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego”. Praktykę odbył w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Opolu.

**Ks. Robert Skornia**, z parafii Świętej Rodziny w Zawadzkiem, jest synem Jerzego i Justyny. Ma siostrę Sylwię i brata Marcina. Maturę uzyskał w Technikum Hutniczo-Mechanicznym w Zawadzkiem. Ks. Robert interesuje się dobrą książką, sportem, muzyką i jaz-

dą na rowerze. Studia filozoficzno-teologiczne uwieńczył stopniem magistra teologii. Temat jego pracy magisterskiej brzmi: „Wpływ przemocy na więź małżeńską na podstawie badań w miejscowościach Zawadzkie i Żędowice”. Praktykę duszpasterską w Dobrzeniu Wielkim.

**Ks. Mariusz Stafa**, pochodzący z parafii Świętej Rodziny w Zawadzkiem, syn Krystyny i Romana. Ma siostrę Jolantę. Maturę złożył w Technikum Mechaniczno-Hutniczym w Zawadzkiem. Jego hobby to piłka nożna, jazda na rowerze, turystyka górską, gra na gitarze, lektura teologiczna z zakresu teologii moralnej i duchowości. Napisał pracę magisterską nt. „Przemyoty i zadania kierownika duchowego”. Praktykę diakonańską odbył w parafii św. Antoniego w Zdziechowicach.

**Ks. Leszek Zarzycki**, syn Albiny i Zbigniewa, ma siostrę Alicję. Pochodzi z parafii św. Jakuba w Lubrzy. Ukończył Technikum Rolnicze w Prudniku. Interesuje się turystyką, dobrą muzyką i sportem. Pracę magisterską pisał na temat: „Duszpasterstwo powołań według adhortacji Jana Pawła II *Pastores dabo vobis*”. Praktykował duszpastersko w parafii Matki Boskiej Anielskiej w Przyworach.

W REGIONIE

**Nie brak ochotników**

Polska brygada wojskowa, która wyjedzie do Iraku, być może będzie liczyła nawet 2200 żołnierzy. Wszystko zależy od wysokości finansowego wsparcia polskiego kontyngentu, zarządzającego jedną z czterech tzw. stref stabilizacyjnych, przez rząd USA. Wśród ośmiu jednostek wojskowych, których żołnierze pojadą do Iraku, są dwie opolskie jednostki: logistyczna z Opola oraz saperka z Brzegu. Na razie żołnierze składają pisemne deklaracje zgody na udział w misji. Według rzecznika MON „liczba ochotników kilkakrotnie przekracza ilość miejsc”.

**Dni paschalne**

Duszpasterstwo Akademickie „Resurrexit” po raz trzeci przeżywało swoje święto – „Dni Paschalne”. W tym roku podczas Dni można było m. in. zobaczyć interpretacje biblijnej „Pieśni nad pieśniami” w wykonaniu gliwickiego Teatru A, posłuchać Ryszarda Rynkowskiego, pośmiać się z Marcina Dańca.

**Mniejszość nie może**

Mniejszość niemiecka nie może brać udziału w medialnej kampanii przed referendum na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Taką uchwałę podjęła Państwowa Komisja Wyborcza, a podtrzymał ją Sąd Najwyższy. Podstawą takiego stanowiska jest brak w statucie TSKN zapisu związanego z przedmiotem referendum. TSKN nie wystąpi w programach telewizyjnych i radiowych oraz nie będzie miała swoich przedstawicieli w obwodowych komisjach wyborczych.

**Wielkie targi w Pietrowicach Wielkich**

Trzecie targi ekologicznych systemów grzewczych odbyły się 17 i 18 maja w Pietrowicach Wielkich. Jej dwie poprzednie edycje zgromadziły łącznie dwustu wystawców i około sto tysięcy zwiedzających.

Sukces pietrowickich targów polega na tym, że organizator nie dyktuje wysokich cen za stoisko, a producenci chętnie przyjeżdżają, bo tutaj mają kontakt z konkretnymi klientami. Mieszkańcy decydują się na zakup dlatego, że wiedzą, iż przy wymianie starego pieca na nowy, ekologiczny, gmina zwróci im połowę kosztów. Pietrowice korzystają na tym, że coraz więcej jej mieszkańców wymienia ogrzewanie na ekologiczne, dzięki czemu poprawia się stan środowiska naturalnego.

**16 na 19**

Na szesnastu z dziewiętnastu skontrolowanych stacji benzynowych w województwie opolskim inspektorzy Inspekcji Handlowej stwierdzili nieprawidłowości. Na razie nie sprawdzano jakości paliwa, ale czy dystrybutory są legalne i czy wydają tyle paliwa, ile wskazują. Dystrybutory w kontrolowanych stacjach fałszowały wskazania w bardzo małym stopniu. Sprawdzaniem jakości paliwa inspektorzy zajmą się w przyszłym roku.



fot. Teresa Sienkiewicz-Mis

Nabożeństwo maryjne poprowadził ks. Helmut Piechota

**Pielgrzymka rodzin do Studzionki**

**Od pięciu lat w trzecią niedzielę maja parafianie z Jelowy pielgrzymują do Studzionki – miejsca kultu Matki Bożej. W każdą niedzielę maryjnego miesiąca inna wspólnota parafialna z dekanatów zagwiździańskiego i siolkowickiego przychodzi do tego miejsca, owianego legendą i wielkim przywiązaniem okolicznej ludności.**

W dolinie wśród zieleni drzew stoi kapliczka z figurą Matki Bożej z Dzieciątkiem. A pod kapliczką w studni jest zawsze źródłana woda. – Przed wiekami wyleczyła oczy leśniczemu – mówi pan Czech, pielgrzym z Zawady, dzisiaj też ludzie wierzą w jej leczniczą moc. Przychodzę tutaj od dziecka, tak jak moi ojcowie i dziadkowie.

Położona wśród Borów Stobrawskich, nieopodal Dąbrówki Łubniańskiej, Studzionka należy do parafii Łubniany; parafianie i ks. proboszcz Karol Łysy dbają o nią, remontują i konserwują. Do opieki nad Studzionką włączają się łubniańskie władze gminne, zadbały o zagospodarowanie otoczenia kapliczki, zapatrzyły okolicę w kontenery na śmieci. Utrzymaniem bezpieczeństwa, zwłaszcza, gdy przychodzą liczne grupy pielgrzymów, a w lesie jest bardzo sucho, zajmuje się straż pożarna. Pielgrzymkę z Jelowy głównie technicznie zabezpieczała OSP z Jelowy, dostarczała i obsługiwała agregat prądotwórczy,

dzięki któremu nabożeństwo miało nagłośnienie.

W procesji, która uformowała się na skraju lasu, szli ministranci, marianki, dzieci pierwszokomunijne i obchodzące pierwszą rocznicę przyjęcia Komunii świętej, poczty sztandarowe, ks. proboszcz Helmut Piechota i bardzo liczna grupa pielgrzymów, którym towarzyszyła orkiestra dęta z Łubnian.

Ks. Helmut Piechota poprowadził nabożeństwo maryjne; śpiewano i zanoszono prośby do Matki Bożej. Z daleka słychać było słowa wezwania „Matko Boża za nami wstawiaj się”, „Pod Twoją obronę”, modlitwę różańcową. – Powierzmy Matce Bożej nasze dzieci, z którymi tutaj przychodzimy na naszą parafialną pielgrzymkę rodzin, bo chcemy im przekazać tę piękną tradycję udawania się do Matki Bożej, módlmy się za chorych, cierpiących i za tych, którzy potrzebują Bożego wsparcia – mówił Ksiądz Proboszcz.

Ale nie tylko modlitwa towarzyszyła pielgrzymom. Druga część spotkania, zorganizowana przez parafialną Caritas w Jelowej, przerosła się w popołudniowe spotkanie przy kawie i bardzo dobrym cieście, upieczonym przez wolontariuszki Caritas. Degustujący wypieki, odwiedzili się ofiarami na rzecz zaplanowanych kolonii dla dzieci z biednych rodzin.

Ostatnim punktem w programie dorocznej pielgrzymki było wspólne wykonywanie przez pielgrzymów i orkiestrę pieśni maryjnych.

T. S.-M.

**Śp. ks. dziekan Kazimierz Bardziński**

15 maja 2003 r. zmarł ks. dziekan Kazimierz Bardziński, proboszcz parafii św. Jadwigi Śląskiej w Nowym Lesie.

Urodził się 31 sierpnia 1953 r. w Gliwicach. Egzamin maturalny złożył w II Liceum Ogólnokształcącym w Gliwicach (1972 r.). Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego (1972–1978). Święcenia kapłańskie przyjął 23 kwietnia 1978 r. w Opolu. Był

wikariuszem w parafiach św. Andrzeja w Zabrzu (1978–1981) i Świętej Rodziny w Zawadzkiem (1981–1986), a następnie proboszczem parafii św. Jadwigi Śląskiej w Nowym Lesie (1986–2003). Odznaczony tytułem dziekana honorowego (2003 r.).

Pochowany został 19 maja 2003 r. w Nowym Lesie. Obrzędowi pogrzebowemu przewodniczył opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa.

G. S.

# Relikwie wprowadzone

**W**niedzielę 11 maja w parafii pw. św. Zygmunta i Jadwigi Śląskiej w Koźlu odbyło się uroczyste wprowadzenie do kościoła parafialnego relikwii św. Zygmunta. Kozielski kościół jest jedynym kościołem na Śląsku, noszącym wezwanie świętego króla Burgundii i męczennika (patrz krótki życiorys w ramce). Jest również jednym z niewielu kościołów, w których znajdują się relikwie patronów. Inicjatorem sprowadzenia relikwii był ks. Jerzy Waindzoch, wikariusz kozielskiej parafii, któremu za tę inicjatywę podziękował podczas uroczystości ks. proboszcz dr Alfons Schubert.

Już w ubiegłym roku parafia uzyskała relikwie św. Jadwigi z jej sanktuarium w Trzebnicy. 8 marca bieżącego roku 72-osobowa delegacja parafian udała się do Płocka, by w tamtejszej katedrze św. Zygmunta otrzymać fragment jego relikwii. Relikwie burgundzkiego króla, który najpierw skazał na śmierć własnego nieposłusznego syna, a potem żarliwie pokutował za swój czyn, znajdują się w Płocku od roku 1166, kiedy to sprowadził je tam biskup Werner.

– Skoro św. Zygmunt niemal od początków był patronem kozielskiej parafii, to czy obecnie, gdy mamy jego relikwie, nie nadszedł czas, by uznać go również za patrona miasta i ziemi kozielskiej? – zapytał podczas powitania gości proboszcz kozielskiej parafii ks. dr Alfons Schubert. Uroczystość pod prze-

wodnictwem bpa Jana Kopca zaszczylili swoją obecnością m.in. księży z dekanatu kozielskiego, prezydent Kędzierzyna-Koźla Wiesław Fafara oraz starosta powiatu (i jednocześnie przewodniczący rady parafialnej w Koźlu) Józef Gisman.

Uroczystego aktu wprowadzenia relikwii świętego Zygmunta dokonał bp Jan Kopiec. W homilii Ksiądz Biskup wskazał na fakt, że św. Zygmunt, mimo iż był władcą, potrafił przyjąć surową pokutę. Bp Kopiec zwrócił również uwagę, że dawniej relikwie świętych pojmowano na sposób magiczny i traktowano jak talizmany.

– Posiadanie relikwii to pokorne zobowiązanie się, by jeszcze bardziej włączyć się w dzieło Kościoła. Czcząc relikwie, w jakiś sposób dotykamy człowieka, który osiągnął chwałę świętości – mówił opolski biskup pomocniczy. Apelował również, by „nie ulegać propagandzie, że sprawy świętości już dziś nie interesują”.

Podczas uroczystości bp Jan Kopiec poświęcił również relikwiarium przygotowane w prezbiterium kozielskiego kościoła. W nim będą przechowywane relikwiarze z relikwiami świętych patronów – św. Jadwigi Śląskiej i św. Zygmunta. Uroczystość zakończyła się ucałowaniem relikwiarza św. Zygmunta przez zgromadzonych na uroczystości wiernych.

ak

Św. Zygmunt, król, męczennik († 524). Arianin, który pod wpływem nauk św. Awita, biskupa Vienne, przeszedł do Kościoła katolickiego. W swoim życiu dopuścił się zbrodni, wydając wyrok śmierci na własnego syna, oskarżonego o rzekomą zdradę stanu. Za zbrodnię król pokutował w opactwie Saint-Maurice (Valais). Kiedy Frankowie napaśli na Burgundię, opuścił klasztor i podjął z nimi walkę. Pokonany, dostał się z rodziną do niewoli. We wsi Clumiers koło Orleanu utopiono ich w studni. Tradycja zachowała Zygmunta jako króla pobożnego. Chętnie porównywano go z królem Dawidem, który dopuścił się zbrodni, ale odpokutował swój grzech. Św. Zygmunt jest patronem m.in. Cremony i Płocka. Orędownik podczas malarii.

W ikonografii atrybutem Świętego jest studnia, w której został utopiony.

Uroczystości wprowadzenia relikwii św. Zygmunta przewodniczył bp Jan Kopiec



fot. Andrzej Kerner

## KRONIKA DIECEZJI

### Biskup opolski na Jagiellonce

Abp Alfons Nossol wygłosił 13 maja br. w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie wykład na temat „Jedność chrześcijaństwa, jedność Europy”. Wykład odbył się w ramach cyklu „Uniwersytet Latający Znaku”, organizowanego przez Fundację Kultury Chrześcijańskiej ZNAK, którego radę naukową tworzą Bohdan Cywiński, Leszek Kotakowski, bp Tadeusz Pieronek, Stefan Swieżawski, Anna Świderkówna i Jacek Woźniakowski.

### Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Opolu

Pod patronatem abpa Alfonsa Nossola odbywał się od 10 do 18 maja br. XIX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Opolu. Spotkania i wykłady odbywały się w opolskich kościołach Świętego Krzyża, św. Jacka, św. Piotra i Pawła, Przemienienia Pańskiego, bł. Czesława i św. Józefa, na Wydziale Teologicznym i w Muzeum Diecezjalnym. Wykłady poświęcone były modlitewnikowi „Droga do nieba”, z racji upływającej w bieżącym roku 100. rocznicy wydania drukiem jego pierwszych egzemplarzy. Ponadto odbyły się m.in.: wieczór poezji Jana Pawła II, świadectwo Jana Budziaszka o Różańcu, spotkanie autorskie ze Zbyszko Bednorzem z okazji jego 90. urodzin oraz koncert zespołu Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Opolu pod kierunkiem Huberta Prochoty.

### Pierwsza biskupia posługa

Opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa 16 maja br. udał się z pierwszą posługą pasterską do Nowego Świętowa w dekanacie głucholaskim. Bp Stobrawa przewodniczył uroczystej Mszy św., wygłosił słowo Boże i udzielił sakramentu bierzmowania 96 tamtejszym gimnazjalistom.

### Ikony Niewidzialnego

15 i 16 maja br. w Opolu odbyła się konferencja naukowa, zorganizowana wspólnie przez wydziały teologiczny i filologiczny Uniwersytetu Opolskiego. „Podczas sesji prelegenci, wśród których znaleźli się m.in. ks. prof. Michał Czajkowski, prof. Leszek Polony, prof. Michał Maśłowski i ks. prof. Janusz Czerski, przedstawiali możliwe sposoby odkrywania Niewidzialnego w różnych formach współczesnej kultury” – mówi ks. dr Marek Lis, jeden z organizatorów sesji. Wygłoszone referaty stały się okazją do ożywionej dyskusji nad obecnością sacrum w muzyce, literaturze, kinie i teatrze.

### Opolanie na urodzinach Ojca Świętego

Kilkuset opolan uczestniczyło w Pielgrzymce Narodowej zorganizowanej w 25. rocznicę pontyfikatu z okazji 83. rocznicy urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II i uroczystości kanonizacyjnej biskupa Józefa Sebastiana Pelczara i siostry Urszuli Ledóchowskiej. Pątnikom z naszej diecezji przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec.

# Poświęcony „Skowronek”

**Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy Caritas Diecezji Opolskiej został 12 maja br. poświęcony. Aktu poświęcenia dokonali abp Alfons Nossol i bp Jan Wieczorek. Ośrodek otrzymał również imię ks. Ludwika Skowronka, fundatora tegoż obiektu i autora modlitewnika „Droga do nieba”. Od tego momentu nazwa tej instytucji brzmi: Ośrodek Rehabilitacyjny „Skowronek” w Głucholazach.**

wywanym przez kapłanów diecezji opolskiej. Od dziesięciu lat w redakcyjnym gronie znajdują się również kapłani diecezji gliwickiej. Według ks. Waldemara Klingera, w okresie po 1945 r. staraniem Wydawnictwa Świętego Krzyża w Opolu wydano drukiem ponad 4 miliony egzemplarzy „Drogi do nieba”! W ramach uroczystości poświęcenia odsłonięto również pamiątkową tablicę upamiętniającą dzieło ks. Ludwika Skowronka.

Ks. Ludwik Skowronek był znanym duszpasterzem na Górnym Śląsku. Po święceniach kapłańskich, które przyjął w 1884 r., pracował jako wika-



fot. Artur Wilpert

Na zdjęciu od lewej stoją: ks. Arnold Drechsler, abp Alfons Nossol, bp Jan Wieczorek, ks. Ginter Żmuda



Ze zbiorów autora

Dom „Marienfried” w czasach ks. Ludwika Skowronka

Uroczystość poświęcenia ośrodka została połączona z sesją naukową, zorganizowaną przez Katedrę Liturgiki i Hagiografii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego z okazji 100-lecia pierwszego wydania modlitewnika „Droga do nieba”. W pierwszej części sesji naukowej referaty wygłosili: ks. dr hab. Jan Górecki, ks. prof. Helmut J. Sobeczko, ks. dr Albert Glaeser, ks. dr Krystian Worbs, ks. dr Rudolf Pierskała, ks. prałat Ernest Noziński, ks. dr Erwin Mateja i ks. dyrektor Ginter Żmuda. Mówili o życiu i dziele ks. Ludwika Skowronka oraz o modlitewnikach „Droga do nieba” i „Weg zum Himmel”. Druga część sesji kontynuowana była dniami następnymi na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego w Opolu w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Podczas sesji podkreślano, że od 1948 r. „Droga do nieba” jest modlitewnikiem opraco-

riusz w Starym Bieruniu, a od 1887 r. związany był z Bogucicami. Najpierw krótko jako wikariusz i administrator, a od 1889 r. jako proboszcz tamtejszej parafii pw. św. Szczepana. Tam rozpoczął budowę nowego kościoła. Zainicjował również budowę kościołów parafialnych w Załężu i Dąbrówce Małej. Przyczynił się także do budowy kościoła i klasztoru Franciszkanów w Panewnikach. Zakładał, popierał i rozwijał w swojej parafii bractwa i stowarzyszenia religijne. Ks. Skowronek był wreszcie aktywnym propagatorem kultu obrazu Matki Boskiej Boguckiej i to dzięki jego staraniom Bogucice stały się jednym z sanktuariów maryjnych na Śląsku. Jednak bodaj największą jego zasługą było opracowanie modlitewnika w języku polskim „Droga do nieba” i w języku niemieckim „Weg zum Himmel”. Za liczne zasługi został w 1923 r. obdarowany godnością papieskiego prałata

domowego. W 1918 r. ks. Skowronek zakupił w Głucholazach dom dla konwentu sióstr urszulanek ze Świdnicy. Trzy jego rodzone siostry należały do tegoż zgromadzenia! Cztery lata później, w 1922 r., otrzymał urlop zdrowotny i zamieszkał w Głucholazach, w domu nazywanym „Marienfried”, gdzie miał zarezerwowany pokój. Tam też dokonał swego żywota i zmarł 10 maja 1934 r. Pochowany został na cmentarzu w Głucholazach.

W programie uroczystości upamiętniającej autora „Drogi do nieba” i fundatora dzisiejszego ośrodka Caritas, w kościele parafialnym w Głucholazach została odprawiona uroczysta Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył i słowo Boże wygłosił opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec. Po liturgii uczestnicy uroczystości wzięli udział w procesji na cmentarz. Po drodze odpra-

wiono nabożeństwo majowe. Na cmentarzu natomiast odmówiono modlitwę przy grobie ks. Ludwika Skowronka, złożono wieńce i kwiaty oraz zapalono znicze.

Ośrodek zakupiony w 1918 roku przez ks. Skowronka służył siostram urszulanom do 1997 r. Wtedy, po pamiętnej powodzi, siostry odsprzedały obiekt Caritas Diecezji Opolskiej. Po trwających kilka lat pracach remontowych i adaptacyjnych, którymi kierował ks. Ginter Żmuda, dyrektor Caritas rejonu nyskiego, ośrodek w całości oddano do użytku. „W Ośrodku »Skowronek« prowadzona jest formacja pracowników i wolontariuszy Caritas, rehabilitacja osób niepełnosprawnych oraz organizowany jest wypoczynek dzieci, młodzieży i dorosłych” – mówi ks. Arnold Drechsler, dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej.

**KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI**



Ze zbiorów autora

# Izba Konrada Mientusa ma 25 lat

**W**ieś Daniec ma to szczęście, że jeden z jej mieszkańców zatroszczył się o zachowanie jej dorobku kulturowego, utrwalił historię wsi i zachował pamiątki z jej przeszłości. Tym zasłużonym obywatelem Dańca jest Konrad Mientus, kronikarz, znawca śląskich zwyczajów, twórca muzeum regionalnego w Dańcu, które w maju obchodziło dwudziestopięciolecie istnienia.

Od dzieciństwa zbierał pamiątki etnograficzne, gromadził wszystko, co związane było z życiem śląskiej wsi, pracą, religią i zabawą. 18 maja 1978 roku zgromadzone eksponaty udostępnił zwiedzającym w zorganizowanej przez siebie izbie muzealnej, mieszczącej się w budynku Straży Pożarnej. Z czasem przybywało eksponatów i zwiedzających izbę.

W zbiorze liczącym ponad 500 eksponatów obejrzeć można narzędzia rolnicze, ogrodnicze, sprzęt gospodarstwa domowego, dawne ubiory mieszkańców Śląska, kroniki i książki. Dział mundurów, hełmów i sprzętu gaśniczego używanego przez dawną straż huty „Malapanew” wzbogacony został mundurami ogólniświatów z Francji, Niemiec, Szwajcarii i Anglii, nadesłanymi przez zagranicznych gości po wizycie w izbie. Szczególnie interesujący jest dział pamiątek związanych z życiem religijnym; są w nim misternie rzeźbione krzyże i świątki, obrazki, modlitewniki, a także pamiątki z misyjnych placówek, w których pracują księża misjonarze wywodzący się ze Śląska.

Zbiory Konrada Mientusa oglądają dzieci, młodzież i dorośli, Polacy i goście zagraniczni. Jak informuje księża pamiątkowa, muzeum odwiedziło w ciągu minionych 25 lat ponad 23 tysiące osób.

Podczas uroczystości, zorganizowanej 13 maja 2003 r. przez wójta Gminy Chrzastowice Helenę Rogacką i Gminną Bibliotekę Publiczną



fot. Jerzy Stemplewski

**Konrad Mientus w swojej izbie**

w Chrzastowicach, odsłonięto tablicę upamiętniającą 25. rocznicę utworzenia Regionalnej Izby Śląskiej im. Konrada Mientusa.

**TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ**

## CZWARTA RANO My, dzieci wilczycy

1 czerwca Dzień Dziecka i przy tej okazji pewnie znowu usłyszymy, że najlepiej by było, gdyby taki dzień trwał cały rok, że nie wystarczy pamiętać tylko z tej okazji etc. To po jakiego muchomora w ogóle urządzić i obchodzić te wszystkie dni: kota, zieleni miejskiej, ojca, odlew-nika, matki, dziadka, drukarza, kobiety, dziecka, strażaka, pracowników oświaty etc.?

Skoro Opolszczyzna w Opolu urządziła swoją Europromocję przez dwa dni, to niech i dzieci mają w swoich domach własną domopromocję przez jeden. Też nic szczególnego z tego nie wynika, ale przynajmniej może być wesoło.

Głęboko w trzeci weekend maja myślałem nad tym, co swoim dzieciom zostawię jako spuściznę. Majątek? Nie jestem żadnym funkcjonariuszem publicznym i nie muszę zdawać publicznie relacji ze swego stanu majątkowego. Ale co im zostawię naprawdę, tak że za trzydzieści sześć lat będą mogły powiedzieć: a nasz tata...

Nie wiem, co będą mówiły i co będą myślały o mnie moje dzieci w roku 2039. Zygmunt Kubiak, wybitny znawca cywilizacji rzymskiej i greckiej, powiada, że starożytnemu Rzymowi Europa zawdzięcza przede wszystkim nieufność wobec ideologii. I mówi jeszcze więcej, mianowicie że „od tego się zaczyna Europa”. Więc – przy zachowaniu wszelkiej proporcji – skoro Rzym jest ojcem (albo matką jako Roma) Europy i zostawił nam w dziedzictwie dystans do ideologii, to powiem, że mi taki rodzaj dziedzictwa odpowiada. Gdyby moje dzieci zawdzięczały mi choć to, że będą odporne na majaki i halucynacje ideologów, byłbym zadowolony. Uznałbym nawet – w niespodziewanym, a nagle przyplynie dobrego humoru – że jako tako spełniłem swoje ojcowskie zadanie.

Na razie mój syn mówi, że jest pacyfistą i pyta się mnie, kto to są ci pacyfiści. Córka mówi coś o faryzeizmie dorosłych, co mnie nawet cieszy, bo oznacza, że uważnie obserwuje świat.

**PIOTR ZABRZAŃSKI**  
korektor bez papierosów

## ZAPRASZAMY

### na VIII Pielgrzymkę Mniejszości Narodowych do św. Anny

1 czerwca br., w niedzielę, na Górze Świętej Anny odbędzie się pielgrzymka mniejszości narodowych; początek o godz. 9.30; Suma koncelebrowana pod przewodnictwem bpa Pawła Stobrawy o godz. 11.00; nabożeństwo do św. Anny o godz. 15.00 (dokładny program pielgrzymki w poprzednim nr. GN).

### na pielgrzymkę pracowników Caritas

7 czerwca br. na Górze Świętej Anny odbędzie się doroczna pielgrzymka pracowników Caritas.

### do sanktuarium w Winowie

9 czerwca br. obchodzony jest odpust Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej połączony z 15. rocznicą poświęcenia sanktuarium Coenaculum; godz. 18.00 – nabożeństwo maryjne; godz. 18.30 – Suma odpustowa.

### na diecezjalny dzień modlitw rolników

9 czerwca br., w święto NMP Matki Kościoła, uroczystości diecezjalnego dnia modlitw rolników o dobre urodzaje i błogosławieństwo w pracy odbędą się w sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim o godz. 10.00; w kościele św. Bryksego w Gościęcinie o godz. 10.00; w kościele św. Anny w Oleśnie o godz. 10.00; na Szwedzkiej Górze w Przydrożu Małym o godz. 11.00; w kościele Krzyża Świętego w Pietrowicach Wielkich o godz. 15.00; w kościele Znalezienia Krzyża Świętego w Sidzinie o godz. 15.00.

### na Diecezjalny Przegląd Chórów Parafialnych

14 czerwca br. w kościele akademicko-seminaryjnym planowany jest Diecezjalny Przegląd Chórów Parafialnych. Bliższych informacji udziela: Studium Muzyki Kościelnej, ul. kard. Kominka 1a, Opole, tel. 44 11 509 i Referat ds. Muzyki Kościelnej

w Kurii Diecezjalnej, e-mail: smk.opole@wp.pl.

### na rekolekcje muzyków kościelnych

Od 30 czerwca do 2 lipca w Kamieniu Śląskim odbędą się rekolekcje dla muzyków kościelnych. (informacje i zgłoszenia jak wyżej).

### na rekolekcje do Taizé

Duszpasterstwo Akademickie „Resurrexit” zaprasza studentów i maturzystów na wakacyjny wyjazd (rekolekcje) do Taizé (Francja). Koszt całości ok. 400 zł. Termin: 23.08–1.09.2003 r. Zgłoszenia: Czesław Fryc – tel. 0606-336-035, ks. Radek Chalupniak (tel. 442-40-61) lub w duszpasterstwie (Drzymały 1a, od poniedziałku do czwartku (godz. 20.00). Zapisy najpóźniej do 15 czerwca 2003 r. Liczba miejsc w autokarze ograniczona. W każdą środę w kościele seminaryjno-akademickim (Drzymały 1a) o godz. 18.15 modlitwa ze śpiewem kanonów. www.resurrexit.prv.pl

Zdaniem Proboszcza

fot. ks. Zbigniew Zalewski



**ks. Stanisław Struś**

proboszcz parafii pw. Trójcy Świętej w Opawicach. Pochodzi z Czyżowic (par. Niemysłowice). Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 6 maja 1979 r. w katedrze Świętego Krzyża w Opolu. Pracował jako wikariusz w Grzędzinie (1979–1981), w parafii św. Józefa w Zabru (1981–1984) i parafii NMP w Gliwicach Sośnicy (1984–1986). Od 1986 r. jest proboszczem w Opawicach. Ma niezwykle ciekawe hobby: strusie!

„Starsi księża opowiadają, że metropolita wrocławski kard. Adolf Bertram, wizytując parafie wiejskie, miał zwyczaj pytać księży, jak im się pracuje i co robią na wsi. W odpowiedzi słyszał wówczas słowa o pracy duszpasterskiej, modlitwie kapłana itp. Kardynał dociekał dalej: a co ksiądz jeszcze robi? Zależało mu na tym, aby księża mieli jeszcze jakieś hobby, zainteresowania pozaduszpasterskie. Dlatego też w tamtych czasach sporo księży miało pasieki albo ciekawe hodowle, na przykład ptaków. To miało sprawiać, że kapłan swobodnie spędzał swój czas na wsi.

Idąc tym tropem – zgodnie ze swoim nazwiskiem – zainteresowałem się hodowlą pary strusi, chłopca i dziewczynki, które dzieci z mojej parafii nazwały Staś i Nel. Dla najmłodszych moich parafian jest to nie lada atrakcja. Dzieci zbierają pióra i karmią strusie, a wszyscy moi goście pierwsze kroki kierują do nich na wybieg”.

**gość** **Opole**  
niedzielnik  
 Adres redakcji:  
 ul. Sikorskiego 7/1  
 45-051 Opole,  
 tel./fax (77) 454 64 72  
 Zespół: Andrzej Kerner, ks. Zbigniew Zalewski,  
 Teresa Sienkiewicz-Miś  
 e-mail: opole@goscnieдельник.pl

## PARAFIA TRÓJCY ŚWIĘTEJ W OPAWICACH W dolinie Złotej Opy

**Opawice w dekanacie głubczyckim szczygą się przepięknym położeniem w uroczej dolinie Złotej Opy, pośród malowniczego pasma Gór Opawskich, pięknym kościołem parafialnym z niezwykłymi osiemnastowiecznymi freskami.**

Po raz pierwszy wieś występuje pod nazwą Opawice w traktacie zamiennym posiadłości ziemskich, zawartym pomiędzy mieszczanami a zakonem krzyżackim w Opawie z 18 lipca 1256 r. Niemal od zarania dziejów Opawice dzieliły się na wieś i miasteczko, do którego w środy ściągala ludność z całej okolicy na targ. Rozwój Opawie zahamowała nowa granica, ustanowiona w 1742 r. pomiędzy Austrią i Prusami. Od tego czasu istniały Opawice Pruskie i Austriackie. Mimo podziału w XIX w. dobrze rozwinięte było tam rzemiosło tkackie, jednak z początkiem dwudziestego stulecia rzemiosłnictwo zaczęło upadać i w związku z tym nastąpił znaczny odpływ ludności. W 1934 r. z powodu niewielkiej liczby mieszkańców resztki miasteczka Opawice zostały zdegradowane do rangi wsi. Dzisiaj jeszcze o dawnej świetności tej miejscowości świadczą ślady zabudowy dawnego rynku oraz...

**Atrakcja opawickiej plebanii - struś Staś**



Zdjęcia: ks. Zbigniew Zalewski

**Barokowa ambona w kształcie łodzi**

**... kościół parafialny.**

Równie dawno powstała parafia w Opawicach. Kronikarz Hofrichter podaje, że tamtejsza parafia istniała już w XIII w. Obecny kościół parafialny został wzniesiony w latach 1701–1706 przez dziedzica dóbr w pobliskich Lenarcicach hrabiego Karola Juliusza Sedelnickiego herbu Odrowąż. Ogromne wrażenie wywierają wspaniałe freski, autorstwa czeskiego artysty Józefa Lassera z 1733 r., drewniane ołtarze, chrzcielnica i ambona wykonana w kształcie łodzi. Wnętrze świątyni stawia ją w rzędzie jednego z najpiękniejszych kościołów nie tylko na ziemi głubczyckiej.

W latach siedemdziesiątych minionego stulecia kościołowi groziło zawalenie. Na ratunek świątyni przyszedł ówczesny proboszcz opawicki i niestrudzony budowniczy ks. Leopold Rychta. Za jego staraniem kościół został opasany metalowymi klamrami i zabezpieczony przed dalszymi pęknięciami. Odnowić wówczas (w 1976 r.) również elewację kościoła, wstawił nowe okna i okapy. Obecny proboszcz, ks. Stanisław Struś, kontynuował dzieło swojego poprzednika, m.in. wymieniając poszycie dachowe kościoła i wieży. Przeprowadził też szereg remontów w trzech kościołach filialnych. Ponadto uruchomił

**ośrodek w Chomiąży.**

Na początku lat dziewięćdziesiątych opawicka parafia za-

stąpiła z ośrodka wypoczynkowego. Starą plebanię ks. Struś zaadaptował na ośrodek oazowy. Wcześniej znajdowała się tam jedna salka do nauczania religii. To właśnie tam odbywały się pierwsze spotkania słynnego chóru LO z Głubczyc pod dyr. Tadeusza Eckerta. W Chomiąży odbywały się letnie obozy ministrantów diecezji opolskiej. Tam wreszcie wypoczywały dzieci niepełnosprawne z Jastrzębia Zdroju, Sośnicy, Branicy i harcerze z Głubczyc. Wszystkich przyciągało czyste powietrze i piękne krajobrazy.

Obecnie na terenie parafii jest 11 róż różańcowych, czyli znaczny procent parafian należy do koła różańcowego. Ze statystyki dokonanej po ostatniej wizycie kolejowej wynika bowiem, że w parafii mieszka 613 osób: w Opawicach 112, w Lenarcicach 62, Krasnym Polu 162, Chomiąży 176 i Radyńcu 101. W tej liczbie dzieci do lat czternastu jest 118, a młodzieży 94. Gdy do tego dodamy, że 191 osób to emeryci (w tym 16 bezrobotnych), to komentarz wydaje się zbędny. „Brak przemysłu i upadające rolnictwo sprawia, że większość młodych ludzi wyjechała stąd, głównie na Śląsk, w poszukiwaniu pracy” – wyjaśnia ks. proboszcz Stanisław Struś. Sporo domów pozostało pustych, wykupują je najczęściej mieszkańcy województwa śląskiego i zamieniają na domki letniskowe.

**KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI**

01-07.06.2003

## Programy katolickie

Niedziela 01.06.03

TVP 2 7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)  
 WOT 8.00 Wierzę, wątpię, szukam  
 TV Polonia 9.05 Słowo na niedzielę  
 TVP 1  
 i TV Polonia 12.00 Regina Coeli – modlitwa południowa Ojca Świętego

TV Katowice 12.45 Z życia Kościoła

TV Polonia,  
 WOT 13.00 Transmisja Mszy świętej  
 WOT 18.15 i 22.20 Kościół i świat – informacyjny program katolicki

Poniedziałek 02.06.03

Wspólne pasma 8.00 Wierzę, wątpię, szukam  
 WOT 15.45 Kościół i świat (powt.)

Czwartek 05.06.03

TV Polonia 16.25 Raj – magazyn katolicki

Piątek 06.06.03

TV Kraków 16.00 Msza św. dla chorych  
 TVP 1 16.00 Raj

Sobota 07.06.03

TV Katowice 8.00 Z życia Kościoła  
 TV Kraków 8.00 Wiara i życie – program redakcji katolickiej

TVP 1,  
 TV Polonia 8.40 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców

TVP 2 21.50 Słowo na niedzielę

## W TELEKINIE

### O czym marzą tygrysy

Opowieść artystów cyrkowych, dziś już na emeryturze, o blaskach i cieniach pracy na arenie. Wspomnienia poparte licznymi materiałami filmowymi z dawnych i współczesnych lat, tworzą wizerunek profesji i ludzi, którzy nie zważając na trud, ból i niebezpieczeństwo, dążą do wyczynów niemożliwych dla innych. Artyści twierdzą, że właśnie to liczy się dla nich najbardziej – daje poczucie pięknie spełnionego życia.

**Reż. Wiktor Skrzynecki; wtorek, 03.06.03, TVP 1, godz. 22.35**



### Wokół nas. Obrazek

Bohaterowie sztuki, dwoje nastolatków pochodzący z zupełnie odmiennych środowisk, z różnych powodów czują się w domu niekochani i niepotrzebni. Los sprawia, że dwoje samotnych, smutnych dzieci spotyka się – w jednej kamienicy, w jednej szkolnej ławce. Nie potrafią poradzić sobie ze swymi problemami, ale próbują pomagać sobie nawzajem.

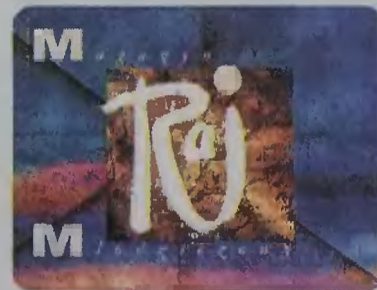
**Autor: Radosław Figura; reż. Mikołaj Haremski; wyk.: Łukasz Mechanicki, Maria Ciunelis, Sławomir Orzechowski, Barbara Feliga; piątek, 06.06.03, TVP 2, godz. 15.05**



### Raj

W kolejnym odcinku magazynu autorzy próbują odpowiedzieć na pytanie, czy wspólna gospodarezo i politycznie Europa jest zagrożeniem dla narodów zjednoczonych tą samą religią? Jako przykład posłuży Irlandia. Jak wygląda dzisiaj, czy młodzi ludzie mogą i chcą aktywnie działać, jakie mają możliwości, co udaje im się osiągnąć? Jakie są różnice, a jakie podobieństwa między młodzieżą polską a irlandzką?

**piątek 06.06.03, TVP 1, godz. 16.00**



### Dzieci za kratami

Film brytyjskich dokumentalistów będący przejmującym studium zjawiska drobnej przestępczości w kilku krajach świata, gdzie często niewielkie przewinienia kończą się dla dzieci (nawet tych poniżej 12. roku życia) więzieniem. Zamiast do centrów resocjalizacyjnych lub społecznych, których w wielu krajach po prostu nie ma, trafiają do środowiska kryminalistów, w którym ulegają całkowitej demoralizacji.

**Wielka Brytania 2001; sobota, 07.06.03, TVP 2, godz. 8.50**



*W sobotę 7 czerwca o godz. 22.10 w Jedynce relacja na żywo z przekazu słów Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży świętującej Zesłanie Ducha Świętego nad jeziorem Lednickim przy Bramie Trzeciego Tysiąclecia. Na zdjęciu o. Jan Góra, organizator spotkania młodzieży.*

**TVP 1**

- 6.30 Czas relaksu
- 6.50 Przystanek Unia
- 7.40 Bohaterowie z Olimpu [10] – serial anim. prod. kanadyjskiej
- 8.05 Rodzina Leśniewskich [4] – Agata – serial TVP
- 8.35 Siódme niebo – serial prod. USA
- 9.15 Dzień Dziecka
- 9.25 Teleranek – program dla dzieci
- 9.50 Dzień Dziecka
- 10.05 Od przedszkola do Opola
- 11.05 Dzień Dziecka
- 11.15 Życie moje – program Małgorzaty Snakowskiej
- 11.45 Piknik Olimpijski
- 12.00 Regina Coeli – modlitwa południowa Ojca Świętego
- 12.15 Tydzień
- 12.45 Piknik Olimpijski
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Co Pani na to? – program publicystyczny
- 13.35 Kochamy polskie seriale – teleturniej
- 14.05 Trochę kultury – mag. kulturalno-rozrywkowy
- 14.20 Dawno temu w trawie
- 15.55 Piknik Olimpijski
- 16.05 Teleexpress
- 16.25 Studio Sport: Liga światowa siatkówki mężczyzn
- 18.30 Lokatorzy – serial TVP
- 19.00 Wieczorynka – Kubusiowe opowieści – serial anim. prod. USA
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Tygrysy Europy [5/7] – serial TVP
- 21.10 Wykrywacz kłamstw – quiz rozrywkowy
- 21.45 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 22.30 Czas na dokument: Noc poślubna – telenowela dok.
- 23.00 Uczta kinomana: Wielki kanion – film fab. USA
- 1.15 Uczta kinomana: Ulica krokodyli – film anim.

**TVP 2**

- 7.00 Film dla niesłyszących: Czterdziestolatek [8/15] – serial TVP
- 7.55 Słowo na niedzielę
- 8.00 Film dla niesłyszących: M jak miłość [147] – serial TVP
- 8.50 Dzień Dziecka
- 9.00 Referendum 2003 – bezpłatne audycje referendalne
- 10.20 Muzycy ambasadory zjednoczonej Europy
- 10.35 National Geographic proponuje: Wśród wulkanów Kamczatki – serial dok. prod. USA
- 11.00 Dzień Dziecka
- 11.10 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – Europejski smak
- 11.40 Dzień Dziecka
- 11.50 Kacper – film fab. prod. USA
- 13.35 Dzień Dziecka
- 14.00 Familiada – teleturniej
- 14.30 Złotopolscy – telenowela TVP
- 15.00 Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia – Bo to nie ma co
- 16.00 Na dobre i na złe – serial prod. TVP
- 16.55 Dzień Dziecka
- 17.05 Klub Europejski
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.54 Pogoda
- 19.05 Święta wojna – serial TVP
- 19.35 Tylko futbol – mag. sportowy

- 20.00 Europa da się lubić... – talk-show
- 21.00 Dziewczeta z ośrodka – telenowela dokumentalna
- 21.30 Gorączka – program Małgorzaty Domagalik
- 22.00 Panorama
- 22.35 Losowanie audiotele
- 22.40 Krakowski festiwal filmowy
- 23.05 Studio Teatralne Dwójki: Księga raju
- 0.05 Kocham kino na bis: Equinox – film fab. prod. USA

**POLSAT**

- 6.00 Hitmania
- 7.00 4 x 4
- 7.30 Ręce, które leczą
- 8.00 Casper [19]
- 8.25 Smocze opowieści [19]
- 8.55 Hugo
- 9.30 Power Rangers [218]
- 10.00 POP LISTA Maćka Rock
- 11.00 Słoneczny patrol 8 [160]
- 12.00 Tajemnice pustyni Kalahari – film USA [1999]
- 13.50 Czarny pies czy biały kot [4]
- 14.50 Benny Hill
- 15.30 Fundacja Polsat
- 15.45 Informacje
- 16.00 Prognoza pogody
- 16.05 Najzabawniejsze zwierzęta świata [74]
- 16.40 9 niezwykłych tygodni [1]
- 17.40 Debiut
- 18.45 Informacje i Sport
- 19.10 Prognoza pogody
- 19.15 V. I. P. 2 [34]
- 20.10 Rodzina zastępcza [136]
- 20.45 Zaklinacz deszczu – film USA [1997]
- 21.30 Studio LOTTO
- 22.45 Kuba Wojewódzki [39]
- 0.55 Niezła sztuka
- 0.55 Magazyn sportowy
- 2.55 Muzyka na BIS

**TVN**

- 6.10 Telesklep
- 7.50 Kapitan Planeta [3/52] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Wunshpunsh [11/52] – serial anim. dla dzieci
- 8.40 Kapitan Planeta [4/52] – serial anim. dla dzieci
- 9.05 Podróże Gullivera – miniserial przygodowy, GB/USA
- 10.50 Kopalnie króla Salomona – film przygodowy, USA
- 12.50 We dwoje – program rozrywkowy
- 14.05 Jestem, jaki jestem – program rozrywkowy
- 14.50 Co za tydzień – mag.
- 15.20 Przygoda z pandą – film rodzinny, USA
- 17.05 13 posterunek 2 [42/42] – serial komediowy, Polska
- 17.45 Chwila prawdy – program rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.25 Sport
- 19.35 Pogoda
- 19.40 Uwaga!
- 20.00 Kasia i Tomek [59] – serial komediowy, Polska
- 20.30 Jestem, jaki jestem – finał – program rozrywkowy
- 21.55 Pod napięciem – talk-show
- 22.25 Superwizjer – mag.
- 22.55 Nie do wiary – opowieści niesamowite
- 23.25 Noktowizjer – mag.
- 0.00 Ale plama – program rozrywkowy

- 0.30 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy
- 1.00 Nic straconego – powtórki programów

**TV POLONIA**

- 7.45 Folkogranie – Kapela ze wsi
- 8.15 M jak miłość [91] – serial TVP
- 9.05 Słowo na niedzielę
- 9.10 Cny język Polaków [4] – cykl dok.
- 9.40 Simba, król zwierząt – serial anim. prod. francusko-włoskiej
- 10.05 Książki z górnej półki – mag.
- 10.15 Do góry nogami
- 10.45 Z kapitańskiego salonu – mag.
- 11.05 Złotopolscy [450,451]
- 12.00 Regina Coeli – modlitwa południowa Ojca Świętego
- 12.20 Niedzielne muzykowanie: Młodzi wirtuozi – Maria Machowska gra Fantazje „Carmen” G. Bizeta
- 12.30 Niedzielne muzykowanie
- 13.00 Transmisja Mszy świętej
- 14.05 Janosik – serial TVP
- 14.50 Od przedszkola do Opola
- 15.55 Finał Turnieju Tenisowego – Ursynów Cup
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Festiwal Młodych Talentów – Warna 2003
- 17.40 M jak miłość – serial TVP
- 18.25 Kochamy polskie seriale – teleturniej
- 18.50 Zaproszenie – program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
- 19.15 Dobranocka: Noddy – serial anim. prod. angielskiej
- 19.30 Wiadomości
- 19.51 Sport
- 20.00 Pogoda
- 20.05 Wieczór z Jagielskim – talk-show
- 20.45 Przedwiośnie – serial TVP
- 21.40 Bezludna wyspa
- 22.35 „Bal w operze” – Julian Tuwim – koncert galowy 24. Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu
- 23.20 Młodzi wirtuozi – Maria Machowska gra Fantazje” Carmen” G. Bizeta
- 23.35 Panorama
- 23.55 Sporttelegram
- 23.58 Pogoda
- 0.10 M jak miłość [91]
- 1.00 Zgadnij, odpowiedź
- 1.05 Simba, król zwierząt – serial anim. prod. francusko-włoskiej
- 1.30 Wiadomości
- 1.49 Sport
- 1.57 Pogoda
- 2.00 Wieczór z Jagielskim – talk-show
- 2.40 Biografie: Wspomnij mnie – film dok. Mariana Kubery
- 3.35 Zaproszenie – program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
- 3.55 Janosik – serial TVP
- 4.40 Bajeczki Jedynecki
- 4.50 Książki z górnej półki – Książka tygodnia – mag.
- 5.00 Tam, gdzie jesteśmy – Z dalekiej podróży
- 5.30 Z kapitańskiego salonu – mag.
- 5.45 Książki z górnej półki – Książka dla dzieci – mag.

**TVP 3 REGIONALNA**

**PASMO WSPÓLNE**

- 6.30 O dwóch takich, co ukradli księżyc [1]
- 7.05 Książka dla dzieci
- 7.15 Teleszkopy
- 7.30 Kurier
- 7.45 OTV
- 8.30 Kurier
- 8.45 OTV
- 9.00 Teleplotki
- 9.30 Kurier
- 9.45 Sprawa na dziś – film fab.
- 10.15 Lew z krainy Oz – film anim.
- 11.30 Kurier
- 11.45 Z Wałęsą na rybach
- 12.00 Telemotor sport
- 12.30 Kurier
- 12.45 OTV
- 14.30 Kurier
- 14.35 Bądź zdrow! 15.00 Teleturniej – mowa polska
- 15.30 Kurier
- 15.45 OTV
- 16.30 Kurier
- 16.40 Prognoza pogody
- 16.45 Odcienie sukcesu
- 17.15 Wuwuu
- 17.30 Kurier
- 17.35 Teleplotki
- 18.00 OTV
- 18.30 Kurier
- 18.40 Regiony kultury
- 18.55 Polskie drogi [4] – film fab.
- 20.10 Sport
- 20.30 Kurier
- 20.45 Studio pogoda
- 20.55 Od niedzieli do niedzieli
- 21.15 Wyścigi Szluzewiec
- 21.30 Kurier
- 21.45 OTV
- 22.30 Kurier
- 22.40 Kurier sportowy
- 22.55 Studio pogoda
- 23.05 Telekurier nocą
- 0.00 Klub filmowy Trójki: Szkic do portretu – film fab.

**TV KATOWICE**

- 7.45 Aktualności i pogoda
- 8.00 Koncert życzeń
- 8.25 Pogoda dla działkowca
- 12.45 Z życia Kościoła – magazyn chrześcijański
- 13.00 Od Rawy do Rawy
- 13.35 Speed – mag. motoryzacyjny
- 14.00 Klub globtrotera
- 15.45 Dzień Dziecka w TV Katowice
- 16.15 Aktualności
- 18.00 Aktualności i pogoda
- 18.20 Wiadomości sportowe
- 21.45 Aktualności i pogoda
- 22.00 Niedzielny magazyn sportowy

**TV WROCŁAW**

- 7.45 Fakty flesz
- 7.50 Kompas – mag. wojskowy
- 8.00 Teraz wieś – publicystyka rolna
- 8.45 Goniec regionalny
- 15.45 Fakty – Tydzień
- 16.05 Moim zdaniem – publicystyka polityczna
- 18.00 Fakty
- 18.20 Trzymaj z Trójką
- 21.45 Fakty
- 21.55 Pogoda
- 22.00 Podejrzane – zatrzymane – reportaż
- 22.15 Telesport

**WOT**

- 7.45 Telewizyjny kurier warszawski
- 7.50 Wiadomości sportowe
- 8.00 Wierzę, wątpię, szukam
- 8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza
- 12.45 Mój pies i inne zwierzęta
- 13.00 Msza święta
- 14.00 Kulturalny wywiad
- 14.10 Saga rodów (powt.)
- 15.45 Wroński beat – program muzyczny Jacka Wrońskiego
- 16.05 Dzieje Warszawy
- 16.15 Wiadomości kuriera
- 16.20 Nasz gość
- 18.00 Telewizyjny kurier warszawski
- 18.15 Kościół i świat – informacyjny program katolicki
- 21.45 Wiadomości kuriera
- 21.50 Wiadomości sportowe
- 22.00 W wielkim świecie
- 22.20 Kościół i świat (powt.) – informacyjny program katolicki

**TV KRAKÓW**

- 7.45 Kronika
- 8.00 U siebie – program mniejszości narodowych i grup etnicznych w Polsce
- 8.20 Warto wiedzieć
- 12.45 Piknik europejski
- 12.55 Portrety
- 13.20 Piknik europejski
- 13.30 Rola
- 13.45 Piknik europejski
- 13.55 C@fe Europa – magazyn
- 14.10 Piknik europejski
- 15.45 Młodzież kontra
- 16.25 Kronika sportowa
- 18.00 Kronika
- 18.15 Pogoda
- 18.20 Tematy dnia
- 18.40 Regiony kultury
- 21.45 Kronika
- 22.00 Kronika sportowa
- 22.15 Za sprawą samorządu

W dniach, w których mogą być zaplanowane posiedzenia Sejmowej Komisji Śledczej program TVP 3 Regionalnej może ulec zmianie.

**TVP 1**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Woronicza 17
- 8.30 Kocie bajki – serial anim. prod. francuskiej
- 8.55 Budzik – program dla najmłodszych
- 9.20 Słoń Benjamin – Mały wieloryb – serial anim. prod. niemieckiej
- 9.55 Zabawy językiem polskim – teleturniej językowy
- 10.25 Rok w ogrodzie
- 10.50 Ekran z kwiatkiem – mag.
- 10.55 Powrót lososia – film dok.
- 11.15 ZUS radzi – mag.
- 11.30 Zwierzęta świata: Afrykańska bogini rzek – film dok.
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny
- 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
- 12.25 Rolnictwo na świecie
- 12.45 Plebania – serial TVP
- 13.10 Sąsiedzi – serial komediowy TVP
- 13.40 Czarodziejki – serial prod. USA
- 14.20 Jestem ze wsi... chcę być w Unii [5]
- 14.45 Wiadomości
- 15.00 Referendum 2003 – bezpłatne audycje referendalne
- 16.05 Rower Błażeja – program dla młodzieży
- 16.30 Moda na sukces [1930] – serial prod. USA
- 16.50 Polak = Europejczyk
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedyńki
- 17.40 Klan [723] – telenowela TVP
- 18.10 Mag. olimpijski – Echa stadionów
- 18.40 Wrzuć Jedyńkę
- 18.50 Polska w Unii Europejskiej
- 19.00 Wieczorynka – Tabaługa – serial anim. prod. niemieckiej
- 19.30 Wiadomości
- 20.20 Miej oczy szeroko otwarte: SARS. Zabójczy wirus – film dok.
- 21.15 Jedyńka w Europie – felieton
- 21.25 Teatr Telewizji: Autostrada
- 22.45 40. KFPP – Opole 2003 – Polski Clubbing – koncert
- 23.25 EURO to MANIA
- 23.40 Monitor Wiadomości
- 23.55 Kurs dnia – mag. ekonomiczny
- 0.00 Rozmowy na nowy wiek
- 0.30 W poszukiwaniu Pacanowa – film dok.
- 1.10 Trochę kultury – mag. kulturalno-rozrywkowy

**TVP 2**

- 7.05 Studio urody – program popularyzujący zdrowy styl życia
- 7.15 Dwojka Dzieciom – Gnomy [7] – Zaczarowane lustro – serial anim. prod. portugalsko-amerykańskiej
- 7.35 Dwojka Dzieciom – Tajemnica szyfru Marabuta [9] – Przestępca jest wśród nas – serial anim.
- 7.45 Dwojka Dzieciom: Dziwne przygody Koziołka Matołka – serial
- 8.00 Na dobre i na złe [72] – serial
- 8.50 Pytanie na śniadanie – mag.
- 10.20 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – Europejski smak
- 10.50 Święta wojna – serial prod. TVP
- 11.15 Wielkie romanse dwudziestego wieku – serial dok.
- 11.45 Sukces [30] – serial TVP
- 12.10 Zawody Jeździeckie – Memoriał mjr. W. Ołędzkiego – reportaż
- 12.35 Ikona zwiastowania – program ekumeniczny

- 13.00 Panorama
- 13.15 Złotopolscy [180]
- 13.40 Kraj się śmieje: Wszystkiego najłepszego, czyli cnoty i zalety
- 14.35 To twoja droga – reportaż
- 15.05 Zielona szkoła – program dla dzieci
- 16.00 Panorama
- 16.30 Powtórka z życia
- 16.50 Referendum 2003
- 17.55 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.55 Pogoda
- 19.00 Film dla niesłyszących – Na dobre i na złe – serial prod. TVP
- 20.00 Śpiewające Fortepiany
- 21.00 Kochaj mnie – telenowela dok.
- 21.25 997 – magazyn kryminalny
- 22.00 Panorama
- 22.40 Kamiennie tablice – melodramat prod. polskiej
- 0.55 Tajemnica Joanny – film dokumentalny

**POLSAT**

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Beyblade [25]
- 7.25 Interwencja – reportaż
- 7.55 Szkoła przetrwania [16]
- 8.55 9 niezwykłych tygodni
- 9.45 Zerwane więzi [27]
- 10.40 Rosyjska ruletka [45]
- 11.40 Amor Latino [138]
- 12.35 Luz Mria [162]
- 13.35 Twój lekarz i Wystarczy chcieć
- 14.05 4 x 4
- 14.35 Beyblade [26]
- 15.00 13 posterunek [29]
- 15.45 Informacje
- 16.10 Samo życie [39 i 40]
- 17.10 Życiowa szansa [224]
- 18.10 Interwencja – reportaż
- 18.45 Informacje i sport
- 19.10 Prognoza pogody
- 19.15 Rosyjska ruletka [46]
- 20.15 9 niezwykłych tygodni
- 21.10 Samo życie [221]
- 21.30 Studio LOTTO
- 21.55 MEGAHIT: Pociąg z forsą – film USA [1995]
- 0.05 Biznes informacje
- 0.25 Prognoza pogody
- 0.30 Graffiti
- 0.45 Bumerang
- 1.15 Kuba Wojewódzki [39]
- 2.20 Aquaz Superchat na żywo

**TVN**

- 5.40 Ścieżki miłości [33/150]
- 6.25 Telesklep
- 7.05 Przyjaciółki i rywalki [170/185]
- 7.50 Wunshpunsh [12/52] – serial
- 8.15 Kapitan Planeta [5/52] – serial
- 8.40 Przygody Animków [49/96] – serial anim. dla dzieci
- 9.05 Szczeniące lata Toma i Jerry'ego [36/52] – serial anim. dla dzieci
- 9.30 Telegra – teleturniej
- 10.35 Telesklep
- 11.35 Jestem, jaki jestem – final
- 11.30 Na Wspólnej [89] – serial obycz.
- 13.30 Przygody Animków [49/96]
- 13.55 Szczeniące lata Toma i Jerry'ego [36/52] – serial anim. dla dzieci
- 14.25 Renegat V [3/22] – serial sens. USA
- 15.25 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy
- 16.00 TVN Fakty, Pogoda
- 16.20 Przyjaciółki i rywalki [171/185] – telenowela, Meksyk
- 17.10 Ścieżki miłości [34/150]
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.45 Uwaga!
- 20.10 Na Wspólnej [90] – serial obycz.
- 20.40 Chwila prawdy

- 21.55 Kasia i Tomek [58] – serial komediowy, Polska
- 22.30 Maraton uśmiechu
- 23.00 TVN Fakty
- 23.10 Kropka nad i
- 23.30 Sport
- 23.35 Fakty, ludzie, pieniądze – mag.
- 0.05 Europa św. Patryka [77] – mag.
- 0.35 Multikino – mag. filmowy
- 0.55 Co za tydzień – mag.
- 1.20 Nic straconego

**TV POLONIA**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Woronicza 17
- 8.25 Klan [703] – telenowela TVP
- 8.45 Eurotel – mag.
- 9.00 Dixie – serial anim. dla dzieci
- 9.10 Bajeczki Jedyńeczki
- 9.20 Kuchnia wróżki
- 9.35 Moje życie pod psem – serial obyczajowy prod. australijskiej
- 10.00 Panorama
- 10.05 Ścieżki z raju – program dla młodych widzów
- 10.25 Czym jest ...
- 10.45 Parnas Literacki – Wincenty Pol
- 11.00 Panorama
- 11.05 Janosik [6] – serial TVP
- 11.45 Epizod – film anim. Marka Skrobeckiego
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Biografie: Wspomnij mnie – film dok.
- 13.15 Chłopi [10] – Śmierć Boryny – serial TVP
- 14.00 Ojczyzna polszczyzna
- 14.20 Kochaj mnie [35] – serial dok.
- 14.40 Z kapitańskiego salonu – mag.
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Bal w operze – Julian Tuwim
- 16.00 Klan [703] – telenowela TVP
- 16.25 Co Pani na to?
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedyńki
- 17.40 Bajeczki Jedyńeczki
- 17.50 Kuchnia wróżki – Południowiec dla Tomka – program dla dzieci
- 18.05 Moje życie pod psem – Zatrzymać krążek – serial obycz.
- 18.30 Rozmowy na nowy wiek: Z ks. Adamem Bonieckim o byciu księdzem
- 19.00 Europa Jana Pawła II – reportaż
- 19.15 Dobranocka: Kasztaniaki – serial
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Klan [703] – telenowela TVP
- 20.35 Chłopi [10] – serial TVP
- 21.30 Sportowy tydzień
- 22.00 Kochaj mnie [35] – serial dokumentalny TVP
- 22.25 Sprawa dla reportera
- 23.00 Panorama
- 23.25 Co Pani na to?
- 23.50 Pegaz – mag. kulturalny
- 0.20 Monitor Wiadomości
- 0.35 Kurs dnia – mag. ekonomiczny
- 0.40 997 – magazyn kryminalny
- 1.15 Kasztaniaki – serial anim.
- 1.30 Wiadomości
- 2.10 Klan [703] – telenowela TVP
- 2.35 Chłopi [10] – serial TVP
- 3.25 Sportowy tydzień
- 3.55 Sprawa dla reportera
- 4.25 Kochaj mnie [35] – serial dokumentalny TVP
- 4.50 Europa Jana Pawła II – reportaż Jerzego Klechty
- 5.05 997 – mag. kryminalny – program Michała Fajbusiewicza
- 5.35 Monitor Wiadomości
- 5.50 Kurs dnia – mag. ekonomiczny

**TVP 3 REGIONALNA**

**PASMO WSPÓLNE**

- 6.30 Człowiek i przyroda – film dok.
- 7.15 Telezakupy 7.30 Kurier 7.45 OTV 8.00 Wierzę, wątpię, szukam – magazyn religijny prezentujący problemy z życia Kościoła katolickiego
- 8.30 Kurier 8.45 Gość dnia 9.00 Święta i uroczystości na świecie [5] – film dok. 9.30 Kurier 9.45 Spółka rodzinna [1/19] – film fab. 10.20 Wojenne dni Warszawy – film dok. 10.30 Kurier 10.45 Sprawa na dziś – film fab. 11.15 Gość dnia 11.30 Kurier 11.45 Młodzież kontra 12.30 Kurier 12.35 Czas pogodnych bogów [3] – film dok. 13.30 Kurier 13.50 Agrobiznes 14.00 Od niedzieli do niedzieli 14.30 Kurier 14.45 Wuwua 15.00 Lizze McGuire [15] 15.30 Kurier 15.45 OTV 16.30 Kurier 16.45 Rozmowa dnia 17.00 Przegląd gospodarczy 17.30 Kurier 17.50 OTV 18.30 Kurier kulturalny 18.45 OTV 19.00 Referendum 2003 – bezpłatne audycje referendalne 20.05 Telekurier 20.30 Kurier 20.45 Studio pogoda 20.50 Echa dnia 21.15 Eurotel 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 OTV 22.15 Bufor 22.15 To jest temat 22.25 Bufor 22.30 Kurier 22.45 Kurier sportowy 22.55 Studio pogoda 23.05 Naga dusza – film fab. 0.30 Po tamtej stronie [5] – film USA

**TV KATOWICE**

- 7.45 Aktualności i pogoda 8.00 Z krukiem w herbie – program redakcji częstochowskiej 15.45 Z krukiem w herbie 16.15 Aktualności i pogoda 17.55 Wizytówki 18.00 Aktualności – pogoda 18.20 Wiadomości sportowe 18.45 Sport w TV Katowice 21.45 Aktualności i pogoda 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Porozmawiajmy

**TV WROCŁAW**

- 7.45 Fakty 15.45 Europa tu 16.15 Fakty 16.25 Pogoda 17.50 Rozmowa dnia 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Pogoda 18.20 Super Trójka 18.45 Czas na bajkę 21.45 Fakty – Wrocław 21.55 Sportowe fakty 22.00 Pogoda 22.00 Fakty komentarze

**WOT**

- 7.45 Telewizyjny kurier warszawski 7.50 Wiadomości sportowe (powt.) 8.00 Warszawa w polskim filmie fabularnym 8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza 15.45 Kościół i świat (powt.) – informacyjny program katolicki 15.55 Mój pies i inne zwierzaki (powt.) 16.05 Dzieje Warszawy 16.15 Wiadomości kuriera 16.20 Nasz gość 17.55 Telewizyjny kurier warszawski 18.05 Telewizyjny kurier warszawski 18.45 Co, gdzie, kiedy...? – informator kulturalny 21.45 Telewizyjny kurier warszawski 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Puls stolicy 22.15 To jest temat – reportaż

**TV KRAKÓW**

- 7.45 Kronika 7.55 Pogoda 15.45 C@fe Europa – magazyn 16.00 9 i 1/2 – reportaż 16.20 Kronika – flesz 16.25 Pogoda 17.55 Kronika świętokrzyska 17.59 Pogoda 18.00 Kronika 18.20 Tematy dnia 18.45 Małopolska i Europa 21.45 Kronika 21.55 Sport, pogoda 22.00 Tematy dnia

**TVP 1**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Woronicza 17
- 8.30 Przygody Tin-Tina – serial anim. prod. francusko-kanadyjskiej
- 8.50 Jedyneczka – program dla dzieci
- 9.20 Bajeczki Jedyneczki – program dla dzieci
- 9.30 Super Rupert: Napad na bank – serial prod. kanadyjskiej
- 10.00 Nieustraszone – serial przygodowy prod. USA
- 10.45 ZUS radzi – mag.
- 10.55 Szansa na życie – felieton
- 11.10 Dom pełen zwierząt
- 11.30 Kleszcze. Prawdziwe wampiry – film dok.
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 W drodze do Unii
- 12.45 Klan [723] – telenowela TVP
- 13.10 Lokatorzy – serial TVP
- 13.40 Wykrywacz kłamstw – quiz rozrywkowy
- 14.10 Książki na wiosnę
- 14.15 Rewizja nadzwyczajna – II wojna światowa
- 14.45 Wiadomości
- 15.00 Referendum 2003
- 16.05 Rower Błażeja – program dla młodzieży
- 16.30 Moda na sukces [1931]
- 16.55 Polak = Europejczyk
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedyński
- 17.40 Klan [724]
- 18.10 Forum
- 19.00 Wieczorynka: Trzy misie – serial anim. dla dzieci
- 19.30 Wiadomości
- 20.20 Lot ku śmierci – thriller prod. USA
- 21.55 Jedyńska w Europie – felieton
- 22.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie – program publicystyczny
- 22.35 Czas na dokument: O czym marzą tygrysy – film dok.
- 23.00 EURO to MANIA
- 23.10 Monitor Wiadomości
- 23.30 Plus minus – mag. ekonomiczny
- 0.00 Seans na życzenie: Sprawy ostateczne – czarna komedia prod. angielskiej

**TVP 2**

- 7.05 Studio urody – program popularyzujący zdrowy styl życia
- 7.15 Dwójka Dzieciom: Gnomy [8] – serial anim. prod. portugalsko-amerykańskiej
- 7.40 Dwójka Dzieciom: Tajemnica szefu Marabuta [10] – serial anim.
- 7.45 Dwójka Dzieciom: Dziwne przygody Koziółka Matołka – serial
- 8.00 Na dobre i na złe [73] – serial
- 8.55 Pytanie na śniadanie – mag.
- 10.25 Tata Show – rodzinne widowisko rozrywkowe
- 11.10 Po prostu żyć – program Haliny Miroszowej
- 11.30 Zielona karta [28] – telenowela dokumentalna, której bohaterami są Polacy – posiadacze „Zielonej Karty”, umożliwiającej legalną emigrację do USA
- 12.00 Sukces [31] – serial TVP
- 12.30 Kochaj mnie [29] – telenowela dokumentalna prod. polskiej
- 13.00 Panorama
- 13.15 Złotopolscy [181]
- 13.40 Europa da się lubić... – talk-show
- 14.40 Euro-Quiz – program dla młodzieży
- 15.05 Klinika Berlin Centrum [6] – serial prod. niemieckiej
- 16.00 Panorama

- 16.25 Złotopolscy – telenowela TVP
- 16.50 Referendum 2003
- 17.55 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 19.00 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.35 Ogród sztuk – mag.
- 20.10 M jak miłość [148] – serial TVP
- 21.00 Mag. Ekspresu Reporterów
- 21.45 Chłop Europe nie przepuści, zastanowim się, a jużci
- 22.00 Panorama
- 22.35 Wieczór filmowy Kocham Kino: Kolacja – komedia obyczajowa prod. włosko-francuskiej
- 0.45 Wieczór artystyczny
- 1.35 Bernie – czarna komedia prod. francuskiej
- 2.55 Największe przeboje Gali Lata z Radiem 2002
- 3.55 Miss Universe 2003

**POLSAT**

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Beyblade [26]
- 7.25 Interwencja – reportaż
- 7.55 Słoneczny patrol 8 [160]
- 8.55 9 niezwykłych tygodni
- 9.40 J. A. G. Wojskowe Biuro Śledcze 2 [25]
- 10.40 Rosyjska ruletka [46]
- 11.40 Amor Latino [19]
- 12.40 Luz Maria [163]
- 13.40 Adam i Ewa [170 i 171]
- 14.40 Pokemon 2 [151]
- 15.05 13 posterunek [30]
- 15.45 Informacje
- 16.10 Samo życie [41 i 42]
- 17.15 Życiowa szansa [225]
- 18.10 Drogówka
- 18.45 Informacje i Sport
- 19.10 Prognoza pogody
- 19.15 Awantura o kasę [85]
- 20.15 13 posterunek [31]
- 20.55 Samo życie [222]
- 21.30 Studio LOTTO
- 21.45 Komorq – film USA [1996]
- 0.05 Biznes informacja
- 0.25 Prognoza pogody
- 0.30 Graffiti
- 1.45 Fitzcarraldo – film Niemcy-Peru
- 3.30 Aquaz Superchat na żywo

**TVN**

- 5.25 Kropka nad i
- 5.40 Ścieżki miłości [34/150]
- 6.25 Telesklep
- 7.05 Przyjaciółki i rywalki [171/185]
- 7.50 Wunshpunsh [13/52] – serial
- 8.15 Kapitan Planeta [6/52] – serial
- 8.40 Przygody Animków [50/96]
- 9.05 Szczenięc lata Toma i Jerry'ego [37/52] – serial anim. dla dzieci
- 9.30 Telegra – teleturniej
- 10.35 Telesklep
- 11.35 Rozmowy w toku
- 12.30 Na Wspólnej [90] – serial obycz.
- 13.00 13 posterunek 2 [42/42] – serial
- 13.40 Przygody Animków [50/96]
- 14.05 Szczenięc lata Toma i Jerry'ego [37/52] – serial anim. dla dzieci
- 14.25 Renegat V [4/22] – serial sensacyjny, USA
- 15.25 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy
- 16.00 TVN Fakty, Pogoda
- 16.20 Przyjaciółki i rywalki [172/185] – telenowela, Meksyk
- 17.10 Ścieżki miłości [35/150] – telenowela, Meksyk
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.45 Uwaga!
- 20.10 Na Wspólnej [91] – serial obyczajowy, Polska
- 20.40 Podstępna miłość – film sensacyjny, USA
- 22.35 Kryminalne gry – serial fabularno-dokumentalny

- 23.10 TVN Fakty
- 23.20 Kropka nad i
- 23.40 Sport
- 23.45 Cela
- 00.15 Nic straconego – powtórki programów

**TV POLONIA**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Woronicza 17
- 8.25 Klan [704] – telenowela TVP
- 8.45 Eurotel
- 9.00 Dixie – serial anim. dla dzieci
- 9.10 Budzik [64] Akwarium – program dla dzieci
- 9.30 Słoneczna włócznia [8] – Obcy na planecie Terra – serial prod. polsko-niemieckiej
- 10.00 Panorama
- 10.05 Spotkania z literaturą – Miłości mojej nie przeklinaj – Adam Asnyk – widowisko poetyckie
- 10.35 To twoja droga: Karolina – rep.
- 11.00 Panorama
- 11.05 Ze sztuką na ty: NOSPR na Wyspach Brytyjskich – film dok.
- 11.30 Koncerty w Pałacu Poznańskich w Łodzi – Akademička Orkiestra Symfoniczna w Łodzi – dyr. Zdzisław Szostak
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Referendum 2003
- 13.00 Plebania [91] – serial TVP
- 13.30 Sportowy tydzień – program publicystyczno-informacyjny
- 14.00 Pamiętaj o mnie... – koncert życzeń
- 14.25 Aniołki [3] – telenowela dok.
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Bezludna wyspa
- 16.00 Klan [704] – telenowela TVP
- 16.25 Smak Europy – reportaż
- 16.35 Folkogranie – reportaż
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedyński
- 17.40 Słoneczna włócznia [8] – Obcy na planecie Terra – serial prod. polsko-niemieckiej
- 18.10 Referendum 2003
- 19.00 Wieści polonijne
- 19.15 Dobranocka: Zaczarowany ołówek [21] – serial anim. dla dzieci
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Klan [704] – telenowela TVP
- 20.35 Plebania [91] – serial TVP
- 21.00 Wideoteka Dorosłego Człowieka – program przypominający największe gwiazdy muzyki lat 60., 70. i 80.
- 21.45 Aniołki [3] – telenowela dok.
- 22.10 Ze sztuką na ty – NOSPR na Wyspach Brytyjskich – film dokumentalny Violetty Rotter-Kozery
- 22.40 Trochę kultury – mag. kulturalno-rozrywkowy
- 23.00 Panorama
- 23.30 Forum – program publicystyczny
- 0.20 Monitor Wiadomości
- 0.40 Plus minus – mag. ekonomiczny
- 1.15 Zaczarowany ołówek [21] – serial anim. dla dzieci
- 1.30 Wiadomości
- 2.10 Klan [704] – telenowela TVP
- 2.35 Wieści polonijne
- 2.50 Plebania [91] – serial TVP
- 3.15 Wideoteka Dorosłego Człowieka – program przypominający największe gwiazdy muzyki lat 60., 70. i 80.
- 3.55 Aniołki [3] – telenowela dok.
- 4.25 Referendum 2003
- 5.15 Plus minus – mag. ekonomiczny
- 5.45 Monitor Wiadomości

**TVP 3 REGIONALNA**

**PASMO WSPÓLNE**

- 6.25 Jabłko Newtona [1/26]
- 6.55 Echa dnia
- 7.15 Telezakupy
- 7.30 Kurier
- 7.40 Prognoza pogody
- 7.45 OTV
- 8.00 Wokół circomu
- 8.30 Kurie
- 8.40 Prognoza pogody
- 8.45 Gość dnia
- 9.00 Życie obok nas [4/13]
- 9.30 Kurier
- 9.40 Prognoza pogody
- 9.45 Spółka rodzinna [2/19]
- 10.20 Wojenne dni Warszawy [11/19]
- 10.30 Kurier
- 10.40 Prognoza pogody
- 10.45 Telekurier
- 11.15 Gość dnia
- 11.30 Kurier
- 11.40 Prognoza pogody
- 11.45 Z Wałęsą na rybach [9]
- 12.00 Tele motor sport
- 12.30 Kurier
- 12.35 Malowanie obrazów – to proste [10,11]
- 13.30 Kurier
- 13.45 Prognoza pogody
- 13.50 Agrobiznes
- 14.00 Świat – magazyn międzynarodowy
- 14.30 Kurier
- 14.40 Prognoza pogody
- 14.45 Co w lesie piszczy
- 14.45 To jest temat
- 15.00 Lizze McGuire [16/21]
- 15.30 Kurier
- 15.40 Prognoza pogody
- 15.45 OTV
- 16.30 Kurier
- 16.40 Prognoza pogody
- 16.45 Rozmowa dnia
- 17.00 Wokół circomu
- 17.30 Kurier
- 17.45 Prognoza pogody
- 17.50 OTV
- 18.30 Kurier kulturalny
- 18.40 Prognoza pogody
- 18.45 OTV
- 19.00 Referendum 2003
- 20.05 Telekurier
- 20.30 Kurier
- 20.45 Studio pogoda
- 20.50 Echa dnia
- 21.15 Eurotel
- 21.30 Kurier gospodarczy
- 21.40 Prognoza pogody
- 21.45 OTV
- 22.15 Bufor
- 22.15 To jest temat
- 22.25 Bufor
- 22.30 Kurier
- 22.45 Kurier sportowy
- 22.55 Studio pogoda
- 23.05 Detektywi z kamerą [5/6]
- 23.50 Umarłem aby żyć

**TV KATOWICE**

- 7.45 Aktualności i pogoda
- 8.00 Studio pod bukiem – program redakcji opolskiej
- 8.10 Schlesien journal
- 15.45 Dzień Dziecka w TV Katowice
- 16.00 Magazyn medyczny
- 16.15 Aktualności i pogoda
- 17.55 Wizytówki
- 18.00 Aktualności i pogoda
- 18.20 Wiadomości sportowe
- 18.45 Raport z akcji – magazyn
- 21.45 Aktualności i pogoda
- 21.55 Wiadomości sportowe
- 22.00 Porozmawiajmy

**TV WROCŁAW**

- 7.45 Fakty
- 15.45 Znane – nieznanie
- 16.15 Fakty
- 16.25 Pogoda
- 17.50 Rozmowa dnia
- 18.00 Fakty – wydanie główne
- 18.20 Pogoda
- 18.20 Super Trójka
- 18.45 Czas na bajkę
- 21.45 Fakty – Wrocław
- 21.55 Sportowe fakty
- 22.00 Pogoda
- 22.00 Fakty komentarze

**WOT**

- 7.45 Telewizyjny kurier warszawski
- 7.55 Wiadomości sportowe
- 8.00 Puls stolicy
- 8.15 Co, gdzie, kiedy...? (powt.)
- 8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza
- 15.45 Co, gdzie, kiedy...? 16.05 Dzieje Warszawy
- 16.15 Wiadomości kuriera
- 16.20 Nasz gość
- 17.55 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 18.05 Telewizyjny kurier warszawski
- 18.30 Kurier kulturalny
- 18.45 Nasz gość
- 18.55 5 minut o ...
- 21.45 Telewizyjny kurier warszawski
- 21.55 Wiadomości sportowe
- 22.00 Puls stolicy
- 22.15 To jest temat – reportaż

**TV KRAKÓW**

- 7.45 Kronika
- 7.55 Pogoda
- 15.45 C@fe Europa – magazyn
- 16.00 U siebie – magazyn mniejszości narodowych i grup etnicznych w Polsce
- 16.20 Kronika – fleszt
- 16.25 Pogoda
- 17.55 Kronika świętokrzyska
- 17.59 Pogoda
- 18.00 Kronika
- 18.20 Tematy dnia
- 18.45 Na rynku pracy
- 21.45 Kronika
- 21.55 Sport, Pogoda
- 22.00 Tematy dnia

**TVP 1**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Woronicza 17
- 8.30 Przygody Misia Colargola – serial anim. dla dzieci
- 8.55 Jedyneczka – program dla dzieci
- 9.20 Bajeczki Jedyneczki – program dla dzieci
- 9.30 Eckhart – mysz o wielkim sercu [16] – serial anim.
- 10.00 Nieustraszone – serial przygodowy prod. USA
- 10.50 Kiosk przy Wspólnej – poradnik dla ubezpieczonych
- 11.00 360 stopni dookoła ciała – mag. medyczny
- 11.30 Umrzeć za führera – Kobiety nazistów – film dok. prod. niemieckiej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny
- 12.20 Samo życie – reportaż
- 12.40 Klan [724] – telenowela TVP
- 13.05 Siódme niebo – serial familijny prod. USA
- 13.50 Plus minus – mag. ekonomiczny
- 14.20 Rap na drodze
- 14.45 Wiadomości
- 15.00 Referendum 2003
- 16.05 Rower Błażeja – program dla młodzieży
- 16.30 Moda na sukces [1932] – serial prod. USA
- 16.50 Polak = Europejczyk
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedynek
- 17.45 Klan [725] – telenowela TVP
- 18.15 Obraz niekontrolowany – mag. reporterski
- 18.40 Książki na wiosnę
- 19.00 Wieczorynka: Mały Miś – serial anim. prod. kanadyjskiej
- 19.30 Wiadomości
- 20.20 Okruchy życia: Spytajcie moje dzieci – dramat prod. USA
- 21.55 Za pięć dwunasta – pytania o Unię
- 22.30 Kronika kryminalna Jedynek: Poza prawem
- 23.00 Monitor Wiadomości
- 23.20 Kurs dnia – mag. ekonomiczny
- 23.25 Czas na... kontrowersyjny dokument: Wewnętrzny wróg – film dokumentalny prod. angielskiej
- 0.15 Kino nocnych Marków: Zgubna namiętność

**TVP 2**

- 7.05 Studio urody – program popularyzujący zdrowy styl życia
- 7.15 Dwójka Dzieciom: Gnomy [9] – serial anim. prod. portugalsko-amerykańskiej
- 7.40 Dwójka Dzieciom: Kasztaniaki – serial anim. dla dzieci
- 7.50 Dwójka Dzieciom: Dziwne przygody Koziołka Matołka – serial anim. dla dzieci
- 8.00 Na dobre i na złe [74] – serial prod. TVP
- 8.50 Pytanie na śniadanie – mag.
- 10.25 Chłop Europe nie przepuści, zastanowim się, a jużci
- 10.30 Magazyn Ekspresu Reporterów
- 11.15 Kulisy morskiego świata – serial dok.
- 11.45 Sukces [32] – serial TVP
- 12.10 Wideoteka Dorosłego Człowieka
- 12.45 Instrukcja obsługi SAPARD [11] – mag.
- 13.00 Panorama
- 13.15 Złotopolscy [182]

- 13.40 Europejska biesiada weselna [1]
- 14.40 Euro-Quiz – program dla młodzieży
- 15.05 Klinika Berlin Centrum [7] – serial prod. niemieckiej
- 16.00 Panorama
- 16.25 Złotopolscy – telenowela TVP
- 16.50 Referendum 2003
- 17.55 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 19.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.35 Camerata – mag. muzyczny
- 20.10 M jak miłość [149] – serial TVP
- 21.00 Linia specjalna
- 21.45 Przystanek praca
- 22.00 Panorama
- 22.40 Kino Mocnych Wrażeń: Droga przez piekło – dramat sensacyjny prod. USA
- 0.40 W obronie prawa [18] – serial kryminalny prod. USA

**POLSAT**

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Pokemon 2 [151]
- 7.25 Drogówka
- 7.55 Pod niebem Afryki [4]
- 8.55 9 niezwykłych tygodni
- 9.45 Samo życie [221 i 222]
- 10.40 Awantura o kasę [85]
- 11.40 Amor Latino [20]
- 12.40 Luz Maria [154]
- 13.35 Adam i Ewa [172 i 173]
- 14.40 Tajemniczy rycerze [23]
- 15.05 Świat według Kiepskich [152]
- 15.45 Informacje
- 16.10 Samo życie [43 i 44]
- 17.15 Życiowa szansa [226]
- 18.10 Informacja – reportaż
- 18.45 Informacje i Sport
- 19.00 Prognoza pogody
- 19.05 Rosyjska ruletka [47]
- 20.10 13 posterunek [32]
- 20.55 Samo życie [223]
- 21.30 Studio LOTTO
- 21.45 Fletch – film USA [1985]
- 23.40 Telewizyjne Biuro Śledcze
- 23.40 Biznes informacje
- 0.00 Prognoza pogody
- 0.05 Graffiti
- 0.20 Naga spluwa 97 i 10/12 – film Włochy-USA [1997]
- 2.45 Aquaz Superchat na żywo

**TVN**

- 5.25 Kropka nad i
- 5.40 Ścieżki miłości [35/150]
- 6.25 Telesklep
- 7.05 Przyjaciółki i rywalki [172/185]
- 7.50 Wunshpunsh [14/52] – serial
- 8.15 Kapitan Planeta [7/52] – serial
- 8.40 Przygody Animków [51/96]
- 9.05 Szczęście lata Toma i Jerry'ego [38/52] – serial anim. dla dzieci
- 9.30 Telegra – teleturniej interaktywny na żywo
- 10.35 Telesklep
- 11.35 Rozmowy w toku
- 12.30 Na Wspólnej [91] – serial obycz.
- 13.05 Przygody Supermana [12/66]
- 14.00 Szczęście lata Toma i Jerry'ego [38/52] – serial anim. dla dzieci
- 14.25 Renegat V [5/22] – serial sens.
- 15.25 Maraton uśmiechu
- 16.00 TVN Fakty, Pogoda
- 16.20 Przyjaciółki i rywalki [173/185]
- 17.10 Ścieżki miłości [36/150]
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Sport
- 19.45 Uwaga!
- 20.10 Na Wspólnej [92] – serial obyczajowy, Polska
- 20.40 Jak lyse konie – program rozrywkowy
- 21.55 Kasia i Tomek [59] – serial komediowy, Polska

- 22.30 SeXtet – program rozrywkowy
- 23.00 TVN Fakty
- 23.10 Kropka nad i
- 23.30 Sport
- 23.35 Kryminalne gry – serial fabularno-dokumentalny
- 0.05 Superwizjer – mag.
- 0.35 Nic straconego – powtórki programów

**TV POLONIA**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Woronicza 17
- 8.25 Klan [705] – telenowela TVP
- 8.45 Eurotel – mag.
- 9.00 Dixie – Szalony kelner – serial anim. dla dzieci
- 9.10 Niezwykłe muzea: Muzeum Rolnictwa – Zielarstwo
- 9.30 Zima w Wiklinowej Zatoce [4,5]
- 10.00 Panorama
- 10.05 Plus minus – mag. ekonomiczny
- 10.35 Bomba w górę, bomba w dół – reportaż
- 11.00 Panorama
- 11.05 Forum – program publicystyczny
- 11.50 Solo na ugorze – film anim. Jerzego Kaliny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Referendum 2003
- 13.00 Wieści polonijne
- 13.15 Podróż do Arabii – film fabularny prod. polskiej
- 14.45 Miasta miasteczka
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Wieczór z Jagielskim
- 15.45 Forum Polonijne. Odpowiedzi na pytania
- 16.00 Klan [705] – telenowela TVP
- 16.25 Rewizja nadzwyczajna: program historyczny Dariusza Baliszewskiego
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedynek
- 17.40 Zima w Wiklinowej Zatoce [4,5] – serial anim. dla dzieci
- 18.10 Referendum 2003
- 19.05 Bajeczki Jedyneczki – program dla dzieci
- 19.15 Dobranocka: Opowiadania Muminików – serial anim. dla dzieci
- 19.30 Wiadomości
- 19.59 Sport
- 20.05 Pogoda
- 20.10 Klan [705]
- 20.35 Polska karta – tygodnik gospodarczy
- 21.05 Podróż do Arabii – film fabularny prod. polskiej
- 22.40 Forum Polonijne. Odpowiedzi na pytania
- 23.00 Panorama
- 23.20 Sporttelegram
- 23.23 Prognoza pogody
- 23.30 Linia specjalna
- 0.20 Monitor Wiadomości
- 0.35 Kurs dnia – mag. ekonomiczny
- 0.40 Mag. olimpijski – Echa stadionów
- 1.15 Opowiadania Muminików – serial anim. dla dzieci
- 1.30 Wiadomości
- 1.57 Sport
- 2.01 Pogoda
- 2.10 Klan [705] – telenowela TVP
- 2.35 Polska karta – tygodnik gospodarczy
- 3.05 Podróż do Arabii – film fabularny prod. polskiej
- 4.35 Referendum 2003
- 5.37 Monitor Wiadomości
- 5.50 Kurs dnia – mag. ekonomiczny

**TVP 3 REGIONALNA**

**PASMO WSPÓLNE**

- 6.25 Jabłko Newtona [2/26]
- 6.55 Echa dnia
- 7.15 Telezakupy
- 7.30 Kurier
- 7.40 Prognoza pogody
- 7.45 OTV
- 8.00 Psychiatria bez lęku
- 8.30 Kurier
- 8.40 Prognoza pogody
- 8.45 Gość dnia
- 9.00 Narkotykowy szlak
- 9.30 Kurier
- 9.40 Prognoza pogody
- 9.45 Spółka rodzinna [3/19]
- 10.20 Wojenne dni Warszawy [12/19]
- 10.30 Kurier
- 10.40 Prognoza pogody
- 10.45 Telekurier
- 11.15 Gość dnia
- 11.30 Kurier
- 11.40 Prognoza pogody
- 11.45 Gala piosenki [4/6]
- 12.15 To jest temat
- 12.30 Kurier
- 12.35 Piero della Francesca, sztuka i nauka
- 13.30 Kurier
- 13.45 Prognoza pogody
- 13.50 Agrobiznes
- 14.00 Teplotki
- 14.30 Kurier
- 14.40 Prognoza pogody
- 14.45 Eurotel
- 15.00 Lizze McGuire [17/21]
- 15.30 Kurier
- 15.40 Prognoza pogody
- 15.45 OTV
- 16.30 Kurier
- 16.40 Prognoza pogody
- 16.45 Rozmowa dnia
- 17.00 Psychiatria bez lęku
- 17.30 Kurier
- 17.45 Prognoza pogody
- 17.55 OTV
- 18.30 Kurier kulturalny
- 18.40 Prognoza pogody
- 18.45 OTV
- 19.00 Referendum 2003
- 20.05 Telekurier
- 20.30 Kurier
- 20.45 Studio pogoda
- 20.50 Echa dnia
- 21.15 Eurotel
- 21.30 Kurier gospodarczy
- 21.40 Prognoza pogody
- 21.45 OTV
- 22.15 Bufor
- 22.15 To jest temat
- 22.30 Bufor
- 22.30 Kurier
- 22.45 Kurier sportowy
- 23.00 Studio pogoda
- 23.10 Kocham was

**TV KATOWICE**

- 7.45 Aktualności i pogoda
- 8.00 Magazyn beskidzki – program redakcji bielskiej
- 16.00 Magazyn beskidzki
- 16.15 Aktualności i pogoda
- 17.55 Wizytówki
- 18.00 Aktualności i pogoda
- 18.20 Wiadomości sportowe
- 18.45 Reportaż
- 21.45 Aktualności i pogoda
- 21.55 Wiadomości sportowe
- 22.00 Porozmawiajmy

**TV WROCŁAW**

- 7.45 Fakty
- 16.00 Ojczyzna polszczyzna
- 16.15 Fakty
- 16.25 Pogoda
- 17.50 Rozmowa dnia
- 18.00 Fakty – wydanie główne
- 18.20 Pogoda
- 18.20 Super Trójka
- 18.45 Czas na bajkę
- 21.45 Fakty – Wrocław
- 21.55 Sportowe fakty
- 22.00 Pogoda
- 22.00 Fakty komentarze
- 22.15 Gonicz regionalny

**WOT**

- 7.45 Telewizyjny kurier warszawski
- 7.55 Wiadomości sportowe (powt.)
- 8.00 Puls stolicy (powt.)
- 8.15 Nasz gość (powt.)
- 8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza
- 16.05 Nasz gość
- 16.15 Wiadomości kuriera
- 17.55 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 18.05 Telewizyjny kurier warszawski
- 18.30 Kurier kulturalny
- 18.45 Studio reportażu
- 21.45 Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy
- 21.55 Wiadomości sportowe
- 22.00 Puls stolicy
- 22.15 To jest temat

**TV KRAKÓW**

- 7.45 Kronika
- 7.55 Pogoda
- 16.00 Na rynku pracy
- 16.20 Kronika – flesz
- 16.25 Pogoda
- 17.55 Kronika świętokrzyska
- 17.59 Pogoda
- 18.00 Kronika
- 18.20 Tematy dnia
- 18.30 Kurier kulturalny
- 18.45 Rola
- 21.45 Kronika
- 21.55 Sport, Pogoda
- 22.00 Tematy dnia

**TVP 1**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Woronicza 17
- 8.30 Podróże z Aleksandrem i Emilią – Irlandzkie myszki i elfy – serial anim. prod. kanadyjskiej
- 8.55 Budzik – program dla najmłodszych
- 9.20 Traktorek – serial anim. prod. angielskiej
- 10.05 Nic nie wiem, ale powiem wszystko – komedia prod. francuskiej
- 11.30 Technika szpiegowska [5] – serial dok. prod. USA
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny
- 12.20 Horyzonty – mag. rolniczy
- 12.45 Klan [725]
- 13.10 Kundle i reszta – serial anim. prod. francuskiej
- 13.35 Wszyscy kochają Raymonda – serial komediowy prod. USA
- 14.05 Obserwator wojskowy – mag. poświęcony tematyce militarnej
- 14.25 Ludzie wśród ludzi – mag. społeczny
- 14.45 Wiadomości
- 15.00 Referendum 2003
- 16.05 Rower Błażeja – program dla młodzieży
- 16.30 Moda na sukces [1933] – serial prod. USA
- 16.55 Polak = Europejczyk
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedyńki
- 17.40 Plebania – serial TVP
- 18.10 Na żywo – widowisko publicystyczne
- 18.45 Program publicystyczny
- 19.00 Wieczorynka – Doktor Otter, Przygody misia Colargola
- 19.30 Wiadomości
- 20.20 Agentka o stu twarzach [11] – serial sensacyjno-przygodowy prod. USA
- 21.05 Studio Otwarte
- 0.00 Monitor Wiadomości
- 0.15 Kurs dnia – mag. ekonomiczny
- 0.20 Pegaz – mag. kulturalny
- 0.50 Kino w podróży: Powrót do Bostonu – dramat prod. USA

**TVP 2**

- 7.05 Studio urody – program popularyzujący zdrowy styl życia
- 7.15 Dwójka Dzieciom: Gnomy [10] – serial anim. prod. portugalsko-amerykańskiej
- 7.40 Dwójka Dzieciom: Kasztaniaki – serial anim. dla dzieci
- 7.45 Dwójka Dzieciom: Dziwne przygody Koziołka Matołka – serial anim. dla dzieci
- 8.00 Na dobre i na złe [75] – serial
- 8.50 Pytanie na śniadanie – mag.
- 10.25 Podróże w czasie i przestrzeni – serial dok. prod. USA
- 11.20 Delegacja [4] – serial dok. Jana Sosińskiego
- 11.50 Sukces [33] – serial TVP
- 12.25 Animals
- 12.45 Instrukcja obsługi SAPARD [12] – mag.
- 13.00 Panorama
- 13.15 Złotopolscy [183]
- 13.40 Europejska biesiada weselna
- 14.40 Strefa otwarta – mag. dla młodzieży
- 15.05 Klinika Berlin Centrum [8] – serial
- 16.00 Panorama
- 16.30 Powtórka z życia
- 16.50 Referendum 2003
- 17.55 Program lokalny

- 18.30 Panorama
- 18.56 Pogoda
- 19.00 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 20.00 Miss Universe 2003
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sporttelegram
- 22.28 Pogoda
- 22.40 Zakręty losu – film obycz. USA
- 0.25 Film dokumentalny
- 0.55 Album Chopinowski

**POLSAT**

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Tajemniczy rycerze [23]
- 7.25 Interwencja – reportaż
- 7.55 Rosvell. W kręgu tajemnic [53]
- 8.55 9 niezwykłych tygodni
- 9.45 V. I. P. 2, [34]
- 10.45 Rosyjska ruletka [47]
- 11.45 Amor Latino [21]
- 12.45 Luz Maria [165]
- 13.45 Adam i Ewa [174 i 175]
- 14.45 Dzielne żółwie [6]
- 15.10 Rodzina zastępcza [136]
- 15.45 Informacje
- 16.10 Samo życie [45 i 46]
- 17.15 Życiowa szansa [227]
- 18.10 Drogówka
- 18.45 Informacje i Sport
- 19.10 Prognoza pogody
- 19.15 Awantura o kasę [86]
- 20.15 Uwaga Hotell [1]
- 21.00 Samo życie [224]
- 21.30 Studio LOTTO
- 21.45 Ostry dyżur [171]
- 22.55 Z archiwum X [43]
- 23.45 Biznes informacja
- 0.05 Prognoza pogody
- 0.10 Graffiti
- 1.30 Aquaz Superchat na żywo

**TVN**

- 5.25 Kropka nad i
- 5.40 ścieżki miłości [36/150] – telenowela, Meksyk
- 6.25 Telesklep
- 7.05 Przyjaciółki i rywalki [173/185] – telenowela, Meksyk
- 7.50 Wunshpunsh [15/52] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Kapitan Planeta [8/52] – serial anim. dla dzieci
- 8.40 Przygody Animków [52/96] – serial anim. dla dzieci
- 9.05 Szczenięcie lata Toma i Jerry'ego [39/52] – serial anim. dla dzieci
- 9.30 Telegra – teleturniej interaktywny na żywo
- 10.35 Telesklep
- 11.35 Rozmowy w toku
- 12.30 Na Wspólnej [92] – serial obyczajowy, Polska
- 13.05 Przygody Supermana [13/66] – serial przygodowy, USA
- 14.00 Szczenięcie lata Toma i Jerry'ego [39/52] – serial anim. dla dzieci
- 14.25 Renegat V [6/22] – serial sensacyjny, USA
- 15.25 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy
- 16.00 TVN Fakty, Pogoda
- 16.20 Przyjaciółki i rywalki [174/185] – telenowela, Meksyk
- 17.10 Ścieżki miłości [37/150] – telenowela, Meksyk
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Sport
- 19.40 Pogoda
- 19.45 Uwaga!
- 20.10 Na Wspólnej [93] – serial obyczajowy, Polska
- 20.40 Prawdziwe historie: Z głębi serca – film obyczajowy, USA
- 22.40 Cella
- 23.15 TVN Fakty

- 23.25 Kropka nad i
- 23.45 Sport
- 23.50 Siłacze
- 1.00 Mocne strony TVN – mag. o teledystrojach TVN
- 1.05 Nic straconego – powtórki programów

**TV POLONIA**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Woronicza 17
- 8.25 Złotopolscy [452] – telenowela
- 8.50 Eurotel – mag.
- 9.00 Dixie: Łatwizna – serial anim.
- 9.10 Do góry nogami – program dla dzieci
- 9.35 Niebezpieczna Zatoka [12]
- 10.00 Panorama
- 10.05 360 stopni dookoła ciała – mag. medyczny
- 10.20 Poetycki oddech: Tadeusz Różewicz
- 10.25 Asertywność: Jak nie bać się krytyki
- 10.45 Parnas Literacki: Konstanty Ildefons Gałczyński
- 11.00 Panorama
- 11.05 Linia specjalna: program publicystyczny Barbary Czajkowskiej
- 11.45 Gra – film anim.
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Polska karta – tygodnik gospodarczy
- 12.40 Mag. olimpijski – Echa stadionów
- 13.10 Teatr Telewizji: W każdą pierwszą niedzielę
- 14.00 Koncert Galowy z okazji 50. rocznicy śmierci Sergiusza Prokofiewa
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 30 ton! – lista, lista – lista przebojów – mag. muzyczny
- 15.35 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – Smak Ardenów
- 16.00 Złotopolscy [452]
- 16.25 Raj – mag. katolicki
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedyńki
- 17.40 Niebezpieczna Zatoka [12] – serial prod. kanadyjskiej
- 18.05 Gościńiec – mag. kultury i sztuki ludowej
- 18.35 Forum Polonijne
- 19.15 Dobranocka: Wyprawa profesora Gąbki – serial anim. prod. polskiej
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Złotopolscy [452] – telenowela
- 20.35 Żeglarski Tydzień Polonii
- 21.05 Studio Otwarte
- 0.00 Teatr Telewizji: W każdą pierwszą niedzielę
- 0.50 Gościńiec – mag. kultury i sztuki ludowej
- 1.20 Wyprawa profesora Gąbki – Wycieczka Deszczowców – serial anim. prod. polskiej
- 1.30 Monitor Wiadomości
- 1.40 Żeglarski Tydzień Polonii – Mazury 2003
- 2.10 Złotopolscy [452] – telenowela TVP
- 2.35 Forum Polonijne
- 3.15 Juliusz Słowacki – program biograficzny
- 4.00 Krzysztof Jabłoński gra scherza Fryderyka Chopina
- 4.40 Teatr Telewizji: W każdą pierwszą niedzielę
- 5.30 Reportaż

**TVP 3 REGIONALNA PASMO WSPÓLNE**

- 6.25 Jabłko Newtona [3/26]
- 6.55 Echa dnia
- 7.15 Telezakupy
- 7.30 Kurier
- 7.40 Prognoza pogody
- 7.45 OTV
- 8.00 W poszukiwaniu francuskich przysmaków [15/26]
- 8.30 Kurier
- 8.40 Prognoza pogody
- 8.45 Gość dnia
- 9.00 Samochody moja miłość [2/3]
- 9.30 Kurier
- 9.40 Prognoza pogody
- 9.45 Spółka rodzinna [4/19]
- 10.20 Wojenne dni Warszawy [13/19]
- 10.30 Kurier
- 10.40 Prognoza pogody
- 10.45 Telekurier
- 11.15 Gość dnia
- 11.30 kurier
- 11.40 Prognoza pogody
- 11.45 Gala piosenki [5/6]
- 12.30 Kurier
- 12.35 Wyspy Normandzkie
- 13.30 Kurier
- 13.45 Prognoza pogody
- 13.50 Agrobiznes
- 14.00 Zaproszenie
- 14.30 Kurier
- 14.40 Prognoza pogody
- 14.45 Eurotel
- 15.00 Lizze McGuire [18/21]
- 15.30 Kurier
- 15.40 Prognoza pogody
- 15.45 OTV
- 16.30 Kurier
- 16.40 Prognoza pogody
- 16.45 Rozmowa dnia
- 17.00 Zaproszenie
- 17.30 Kurier
- 17.45 Prognoza pogody
- 17.55 OTV
- 18.30 Kurier kulturalny
- 18.40 Prognoza pogody
- 18.45 OTV
- 19.00 Referendum 2003 – bezpłatne audycje referendalne
- 20.05 Telekurier
- 20.30 Kurier
- 20.45 Studio pogoda
- 20.50 Echa dnia
- 21.15 Eurotel
- 21.30 Kurier gospodarczy
- 21.40 Prognoza pogody
- 21.45 OTV
- 22.15 Bufor
- 22.15 To jest temat
- 22.30 Bufor
- 22.30 Kurier
- 22.45 Kurier sportowy
- 23.00 Studio pogoda
- 23.10 Hit Trójki – Nickelodeon

**TV KATOWICE**

- 7.45 Aktualności i pogoda
- 8.00 Megazynek – magazyn komputerowy
- 16.00 Pięć pytań do Unii
- 16.15 Aktualności i pogoda
- 17.55 Wizytówki
- 18.00 Aktualności i pogoda
- 18.20 Wiadomości sportowe
- 18.45 Kronika miejska – Gliwice
- 18.50 Reportaż kulturalny
- 21.45 OTV

**TV WROCŁAW**

- 7.45 Fakty
- 16.00 Bywaj zdrów
- 16.15 Fakty
- 16.25 Pogoda
- 17.50 Rozmowa dnia
- 18.00 Fakty – wydanie główne
- 18.20 Pogoda
- 18.20 Super Trójka
- 18.45 Czas na bajkę
- 21.45 Fakty – Wrocław
- 21.55 Sportowe fakty
- 22.00 Pogoda
- 22.00 Fakty komentarze
- 22.15 Dolnośląski Magazyn Reporterów

**WOT**

- 7.45 Telewizyjny kurier warszawski
- 7.55 Wiadomości sportowe (powt.)
- 8.00 Puls stolicy (powt.)
- 8.15 Nasz gość (powt.)
- 8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza
- 16.05 Nasz gość
- 16.15 Wiadomości kuriera
- 17.55 Telewizyjny kurier mazowiecki
- 18.05 Telewizyjny kurier warszawski
- 18.30 Kurier kulturalny
- 18.45 Nasz gość
- 21.45 Telewizyjny kurier warszawski
- 21.55 Wiadomości sportowe
- 22.00 Puls stolicy
- 22.15 To jest temat

**TV KRAKÓW**

- 7.45 Kronika
- 7.55 Pogoda
- 16.00 Magazyn medyczny
- 16.20 Kronika – flesz
- 16.25 Pogoda
- 17.55 Kronika świętokrzyska
- 17.59 Pogoda
- 18.00 Kronika
- 18.20 Tematy dnia
- 18.45 C@fe Europa – magazyn
- 21.45 Kronika
- 21.55 Sport, Pogoda
- 22.00 Tematy dnia

**TVP 1**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Woronicza 17
- 8.30 Marco i Gina – serial anim.
- 8.50 Jedyneczka – program dla dzieci
- 9.20 Bajeczki Jedyneczki
- 9.35 Słoń Benjamin – serial anim.
- 10.00 Film dla dzieci
- 10.15 Nieustraszone – serial przyg. USA
- 11.05 Jaisalmer. Między murami twierdzy a welonem – film dok.
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Wielkie sprzątanie – mag.
- 12.45 Plebania – serial TVP
- 13.10 Plebania – serial TVP
- 13.37 U siebie: Radość Tory – reportaż
- 14.00 Światowe dziedzictwo kultury: Vicenza – miasto Palladia – cykl dokumentalny prod. niemieckiej
- 14.15 W rajsłym ogrodzie – Owoce Wietnamu – mag.
- 14.35 Laboratorium – mag.
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Program publicystyczny
- 15.40 Kwadrans na kawę
- 16.00 Raj – mag. katolicki
- 16.30 Moda na sukces [1934] – serial
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedynek
- 17.40 Plebania – serial TVP
- 18.05 Randka w ciemno
- 18.45 Jaka to melodia?
- 19.15 Wieczorynka: Weterynarz Fred – serial anim. prod. angielskiej
- 19.30 Wiadomości
- 20.20 Dziewczyna dla dwóch – komedia sensacyjna prod. francuskiej
- 22.15 W krainie dreszczowców: Dom Frankensteina – horror USA
- 23.45 Monitor Wiadomości
- 0.05 Kurs dnia – mag. ekonomiczny
- 0.10 W krainie dreszczowców: Szczyt – film science fiction prod. USA
- 1.00 Czarodziejki – serial prod. USA
- 1.40 Twarda gra – serial prod. kanadyjskiej

**TVP 2**

- 7.05 Studio urody – program popularyzujący zdrowy styl życia
- 7.15 Dwójka Dzieciom: Gnomy [11]
- 7.40 Dwójka Dzieciom: Kasztanki
- 7.50 Dwójka Dzieciom: Dziwne przygody Koziołka Matołka – serial
- 8.00 Na dobre i na złe [76] – serial
- 8.55 Pytanie na śniadanie – mag.
- 10.20 Popioły cz. II – dramat historyczny prod. polskiej
- 12.25 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
- 13.00 Panorama
- 13.15 Złotopolscy [184]
- 13.40 Niebieskie Lato z Marylą – koncert Maryli Rodowicz
- 14.40 30 ton! – lista, lista – lista przebojów – mag. muzyczny
- 15.05 Wokół nas – Obrazek
- 16.00 Panorama

- 16.25 Nowe przygody Tarzana [11]
- 17.15 Nie ma cudów: Niezwykłe rodziny – serial przyrodniczy prod. angielskiej
- 17.50 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 19.05 Gala Piosenki Wczasowej
- 19.50 Studio Sport: piłka nożna
- 22.20 Panorama
- 22.55 Babski wieczór: Jak upolować mężczyznę, czyli seks w wielkim mieście
- 23.35 Babski wieczór: Samotne serca – dramat prod. USA
- 1.20 Śmiertelne przebudzenie – film sensacyjny prod. kanadyjskiej

**POLSAT**

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Dzielne żółwie [6]
- 7.20 Drogówka
- 7.50 Ostry dyżur [171]
- 8.45 Szpital na perypetiach [29]
- 9.35 Samo życie [223 i 224]
- 10.40 Awantura o kasę [84]
- 11.35 Amor Latino [22]
- 12.30 Luz Maria [166]
- 13.30 Adam i Ewa [176 i 177]
- 14.30 Beyblade [27]
- 14.55 Miodowe lata [109]
- 15.45 Informacje
- 16.10 Samo życie [47 i 48]
- 17.15 Życiowa szansa [228]
- 18.10 Interwencja – reportaż
- 18.45 Informacje i Sport
- 19.10 Prognoza pogody
- 19.15 Rosyjska ruletka [48]
- 20.15 Uwaga Hotell [2]
- 21.00 Komando Foki atakuje – film
- 21.30 Studio LOTTO
- 23.20 Szpital na perypetiach [30]
- 23.30 Nie zakazane reklamy [9]
- 0.00 Informacje
- 0.10 Puls – biznes i giełda
- 0.30 Graffiti
- 2.30 Aquaz Superchat na żywo

**TVN**

- 5.25 Kropka nad i
- 5.40 Ścieżki miłości [37/150]
- 6.25 Telesklep
- 7.05 Przyjaciółki i rywalki [174/185] – telenowela, Meksyk
- 7.50 Wunshpunsh [16/52] – serial
- 8.15 Kapitan Planeta [9/52] – serial
- 8.40 Przygody Animków [53/96] – serial anim. dla dzieci
- 9.05 Szczęśliwe lata Toma i Jerry'ego [40/52] – serial anim. dla dzieci
- 9.30 Telegra – teleturniej
- 10.35 Telesklep
- 11.35 Rozmowy w toku
- 12.30 Na Wspólnej [93] – serial obycz.
- 13.05 Przygody Supermana [14/66]
- 14.00 Szczęśliwe lata Toma i Jerry'ego [40/52] – serial anim. dla dzieci
- 14.25 Renegat V [7/22] – serial sens.
- 15.25 Maraton uśmiechu
- 16.00 TVN Fakty, Pogoda
- 16.20 Przyjaciółki i rywalki [175/185]
- 17.10 Ścieżki miłości [38/150]
- 18.00 Rozmowy w toku
- 19.00 TVN Fakty
- 19.45 Uwaga!
- 20.10 Na Wspólnej [94] – serial obycz.
- 20.40 Superkino: Tango i Cash – film sensacyjny, USA
- 22.45 Lawina – film katastroficzny, USA
- 1.00 Renegat V [12/22] – serial
- 1.55 Nic straconego

**TV POLONIA**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Woronicza 17
- 8.25 Złotopolscy [453]
- 8.55 Dixie: Sezon ogórkowy – serial
- 9.05 Słowa, słówka i półsłówka
- 9.35 Żegnaj Rockefeller [1] – serial
- 10.00 Panorama
- 10.05 Gdzie jesteś Paititi [1] – reportaż
- 10.30 Gawędy historyczne – Spadek księcia Wagabundy
- 11.00 Panorama
- 11.05 Juliusz Słowacki – program biograficzny
- 11.45 Łata – film dok.
- 12.00 Wiadomości
- 12.15 Forum Polonijne
- 12.55 Hity satelity – propozycje programowe TV Polonia
- 13.10 Matki, żony i kochanki [4] – serial
- 14.00 Szansa na sukces: Jubilatka – program rozrywkowy
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Chłop i baba [6] – Ja, sołtys – serial TVP
- 15.35 Trochę kultury – mag. kulturalno-rozrywkowy
- 16.00 Złotopolscy [435] – telenowela TVP
- 16.25 Szept prowincjonalny – mag.
- 16.45 W sercu Limy – reportaż
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedynek
- 17.40 Żegnaj Rockefeller [1] – serial prod. polskiej
- 18.05 Szansa na sukces – Jubilatka
- 19.00 Wieści polonijne
- 19.15 Dobranocka: Miś Uszatek – serial anim. dla dzieci
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Złotopolscy [453] – telenowela TVP
- 20.35 Mówi się...
- 20.55 Hity satelity
- 21.10 Matki, żony i kochanki [4] – serial prod. TVP
- 22.00 Szept prowincjonalny – mag.
- 22.20 Chłop i baba [6] – Ja, sołtys – serial TVP
- 23.00 Panorama
- 23.30 Porozmawiajmy
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 0.45 Kurs dnia – magazyn ekonomiczny
- 0.50 Pamiętaj o mnie... – koncert życzeń
- 1.15 Miś Uszatek: To tylko gałąź – serial anim. dla dzieci
- 1.30 Wiadomości
- 2.10 Złotopolscy [453] – telenowela TVP
- 2.35 Wieści polonijne
- 2.50 Hity satelity
- 3.05 Mówi się... – program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
- 3.25 Matki, żony i kochanki [4] – serial
- 4.15 Szansa na sukces – Jubilatka – program rozrywkowy
- 5.05 Chłop i baba [6] – serial TVP
- 5.35 Monitor Wiadomości
- 5.50 Kurs dnia – magazyn ekonomiczny

**TVP 3 REGIONALNA**

**PASMO WSPÓLNE**

- 6.30 Transmisja Mszy świętej 7.30 Kurier 7.40 Prognoza pogody 7.45 OTV 8.00 Smaki świata [13/13] 8.30 Kurier 8.40 Prognoza pogody 8.45 Gość dnia 9.00 Od winnicy do kieliszka wina 9.30 Kurier 9.40 Prognoza pogody 9.45 Spółka rodzinna [5/19] 10.20 Wojenne dni Warszawy [14/19] 10.30 Kurier 10.40 Prognoza pogody 10.45 Telekurier 11.15 Gość dnia 11.30 Kurier 11.40 Prognoza pogody 11.45 Gala piosenki [6/6] 12.30 Kurier 12.40 Paryskie mosty 13.30 Kurier 13.45 Prognoza pogody 13.50 Agrobiznes 14.00 Male ojczyzny 14.30 Kurier 14.40 Prognoza pogody 14.45 Eurotel 15.00 Lizze McGuire [19/21] 15.30 Kurier 15.40 Prognoza pogody 15.45 OTV 16.30 Kurier 16.40 Prognoza pogody 16.45 Rozmowa dnia 17.00 Koncert zespołu Dikanda 17.30 Kurier 17.45 Prognoza pogody 17.50 OTV 18.30 Kurier 18.35 Prognoza pogody 18.35 Liga światowa 20.30 Kurier 20.45 Studio pogoda 20.50 Echa dnia 21.30 Kurier gospodarczy 21.40 Prognoza pogody 21.45 OTV 22.15 To jest temat 22.30 Kurier 22.45 Kurier sportowy 23.00 Studio pogoda 23.10 Kanibale: Ludzkie mięso [1/2] 0.10 Samowolka 1.15 Pani ambasador [5/6]

**TV KATOWICE**

- 7.45 Aktualności i pogoda 8.00 Raport z akcji – magazyn 16.00 Trójka tam była 16.15 Aktualności i pogoda 17.55 Wizytówki 18.00 Aktualności i pogoda 18.20 Wiadomości sportowe 21.45 Aktualności i pogoda 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Porozmawiajmy

**TV WROCŁAW**

- 7.45 Fakty 16.00 Niezła kiecka 16.15 Fakty – Kultura 16.25 Pogoda 17.50 Rozmowa dnia 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Pogoda 18.20 Super Trójka 18.45 Czas na bajkę 21.45 Fakty – Wrocław 21.55 Sportowe fakty 22.00 Pogoda 22.00 Fakty komentarze

**WOT**

- 7.45 Telewizyjny kurier warszawski 7.55 Wiadomości sportowe (powt.) 8.00 Puls stolicy (powt.) 8.15 Nasz gość (powt.) 8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza 16.00 Wuwua – program Cezarego Ciszewskiego dla miłośników muzyki hipopowej 16.15 Wiadomości kuriera 17.50 Telewizyjny kurier mazowiecki 18.05 Telewizyjny kurier warszawski 18.35 Liga światowa: Polska–Wenezuela 18.45 Co, gdzie, kiedy...? – informator kulturalny 21.45 Telewizyjny kurier warszawski 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Puls stolicy 22.15 To jest temat – reportaż

**TV KRAKÓW**

- 7.45 Kronika 7.55 Pogoda 16.00 Msza św. dla chorych 17.50 Kronika świętokrzyska 17.55 Pogoda 18.00 Kronika 18.20 Tematy dnia 21.45 Kronika 21.55 Sport, Pogoda 22.00 Tematy dnia

**TVP 1**

- 6.30 Rok w ogrodzie – mag.
- 7.00 Agrolinia – mag.
- 8.00 Wiadomości
- 8.15 Plemię – serial science fiction prod. angielskiej
- 8.40 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.05 Wirtul@ndia – program dla młodych widzów
- 9.35 Walt Disney przedstawia: Aladdin – serial anim. prod. USA
- 10.00 Walt Disney przedstawia: Pani dyrektor
- 10.50 Kolejka – Lista przebojów
- 11.10 Reklama dzieciom
- 11.20 Zabawy językiem polskim – teleturniej językowy
- 11.45 Cztery kąty z wyobraźnią – mag.
- 12.05 Lasy i ludzie – mag.
- 12.30 Miliard w rozumie – teleturniej
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Reklama dzieciom
- 13.20 Zwierzęta świata: Ratele z Kahlari – film dok. prod. USA
- 13.45 Reklama dzieciom
- 14.05 40. KFPP – Opole 2003 – Polski hip-hop – koncert
- 14.45 Reklama dzieciom
- 14.55 Studio Sport: Liga światowa Siatkarzy – Polska – Wenezuela
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Gość Jedyńki
- 17.40 Plebania – serial TVP
- 18.05 Sąsiedzi – serial komediowy TVP
- 18.35 Jaka to melodia? – quiz muzyczny
- 19.00 Reklama dzieciom
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 19.48 Sport
- 19.52 Pogoda
- 20.00 Studio referendalne
- 20.10 Asterix i Obelix kontra Cezar – komedia przygodowa prod. francusko-włosko-niemieckiej
- 22.00 Studio referendalne
- 22.10 Przesłanie Ojca Świętego do młodzieży nad jez. Lednickim
- 22.25 Studio referendalne
- 22.35 Jubileusz Gustawa Holoubka
- 23.30 Turniej tenisowy Rolanda Garros

**TVP 2**

- 0.30 Znak smoka – film science fiction prod. USA
- 2.05 Śmierć w obiektywie – dramat sensacyjny prod. USA
- 3.35 Sprawiedliwość na 18 kołach – serial sensacyjny prod. USA
- 6.55 Studio urody – program popularyzujący zdrowy styl życia
- 7.05 Echa tygodnia
- 7.35 Spróbujmy razem – mag. dla niepełnosprawnych
- 8.00 Film dla niesłyszących – M jak miłość [148 – serial TVP
- 8.50 Dzieci za kratami – film dok.
- 9.45 Panorama
- 9.50 Kręciola – mag. dla młodzieży
- 10.10 Kulisy morskiego świata – serial dok.
- 10.35 Ostoja – mag. łowiecki
- 11.00 Kino bez rodziców: Jetsonowie – serial anim. prod. USA
- 11.25 Kruszynka i Antoś – film fab. prod. niemieckiej
- 13.15 Panorama
- 13.30 30 ton! – lista, lista- lista przebojów
- 14.00 Familiada – teleturniej

- 14.30 Złotopolscy – telenowela TVP
- 15.00 Wielka gra – teleturniej
- 15.55 Panorama
- 16.05 Śpiewające Fortepiany – teleturniej muzyczny
- 17.00 Omnia mea... omnia mea mecum porto – wszystko moje niosę z sobą – film dok.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 19.00 Świat obok nas: Zaginione okręty podwodne – film dok. prod. USA
- 20.00 Szansa na sukces: Koncert laureatów 2003 [1] – program rozrywkowy
- 21.00 Herbatka u Tadka – talk-show
- 21.50 Słowo na niedzielę
- 22.00 Panorama
- 22.40 Dorwać małego – kom. prod. USA
- 0.25 Studio Sport: Eliminacje Mistrzostw Europy 2004
- 2.25 Pytania i odpowiedzi – dramat sensacyjny prod. USA

**POLSAT**

- 6.00 Muzykogram
- 7.00 Twój lekarz oraz Wystarczy chcieć
- 7.30 Ręce, które leczą
- 8.00 Strażnicy czasu i Atomówki
- 8.25 Smocze opowieści
- 8.55 Hugo
- 9.30 Hitmania
- 10.30 Film fabularny
- 12.25 Film fabularny
- 14.10 Promenada sukcesu
- 15.10 4 x 4
- 15.45 Informacje
- 15.55 Prognoza pogody
- 16.10 Przyjaciele 6
- 16.40 Roswell: w kręgu tajemnic
- 17.40 Szkoła przetrwania
- 18.45 Informacje i sport
- 19.10 Prognoza pogody
- 19.15 J. A. G. Wojskowe Biuro Śledcze 2
- 20.15 Świat według Kiepskich
- 20.55 Miodowe lata 8
- 21.30 Studio LOTTO
- 21.55 9 niezwykłych tygodni
- 22.55 Film fabularny

**TVN**

- 6.00 Telesklep
- 7.40 Kapitan Planeta [9/52] – serial anim. dla dzieci
- 8.05 Kapitan Planeta [10/52] – serial anim. dla dzieci
- 8.30 Automaniak – mag. motoryzacyjny
- 9.00 Zdrowie – mag.
- 9.30 Telegra – teleturniej interaktywny na żywo
- 10.30 VIVA Polska! – program muzyczny
- 12.45 Droga do gwiazd – program rozrywkowy
- 13.50 Na Wspólnej [90] – serial obyczajowy, Polska
- 16.05 Jak tyse konie – program rozrywkowy
- 17.20 Zmagania miast – teleturniej
- 18.30 Ale plama – program rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.25 Sport
- 19.35 Pogoda
- 19.40 Uwaga!
- 20.00 Kasia i Tomek [60] – serial komediowy, Polska
- 20.30 We dwoje – program rozrywkowy
- 21.45 W sieci zła – film sensacyjny, USA

- 0.10 SeXtet – program rozrywkowy
- 0.40 Egzekutor – film sensacyjny, Polska
- 2.45 Nic straconego

**TV POLONIA**

- 6.00 Na dobre i na złe [132] – serial prod. TVP
- 7.05 Echa tygodnia
- 7.40 Wieści polonijne
- 8.00 Wiadomości
- 8.12 Pogoda
- 8.15 Zaproszenie – program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
- 8.40 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.05 Wirtul@ndia – program dla młodych widzów
- 9.30 Szarcio i Teodorsz [26] – Destrukcyjna w Bassport – serial animowany prod. francuskiej parodiujący filmy gangsterskie
- 10.00 Mówi się... – program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
- 10.20 Ludzie listy piszą
- 10.45 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – Smak Urugwaju
- 11.10 Książki z górnej półki – magazyn
- 11.20 Klan [703,704,705]
- 12.30 39. KFPP OPOLE 2002 – Future Folk [2] – koncert
- 13.00 Wiadomości
- 13.15 Lalka [3] – serial prod. polskiej
- 14.40 Tam, gdzie jesteśmy – O Polaku, który krzywą wieżę prostował – reportaż
- 15.10 Święta wojna – Śląski Batman – serial prod. TVP
- 15.30 Śniadanie na podwieczorek – program interaktywny
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Sportowy Express
- 17.25 Takie kino
- 17.30 Na dobre i na złe [132] – serial prod. TVP
- 18.20 Czterdziestolatek – 20 lat później [14] – serial TVP
- 19.15 Dobranocka: Dinusie – Żabia narzeczona – serial animowany prod. USA
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Studio referendalne
- 20.10 Lalka [3] – serial prod. polskiej
- 21.35 Trójkąt bermudzki – film sensacyjny prod. polskiej
- 23.05 Studio referendalne
- 23.10 Takie kino
- 23.25 Studio referendalne
- 23.35 Panorama
- 23.55 Sporttelegram
- 23.59 Prognoza pogody
- 0.10 Na dobre i na złe [132] – serial prod. TVP
- 0.55 Takie kino
- 1.15 Dinusie – Żabia narzeczona – serial animowany prod. USA
- 1.30 Wiadomości
- 1.50 Studio referendalne
- 2.00 Przedwiośnie [5] – serial TVP
- 2.55 Lalka [3] – Wielkopańskie zabawy – serial prod. polskiej
- 4.20 Czterdziestolatek – 20 lat później [14] – Nic się nie zdarzy, czyli odmienić życie – serial prod. polskiej
- 5.10 Takie kino
- 5.30 Kanalia – film fabularny prod. polskiej
- 6.50 Święta wojna – Śląski Batman – serial prod. TVP
- 7.15 Miasto na piasku – reportaż

**TVP 3 REGIONALNA**

**PASMO WSPÓLNE**

- 6.30 O dwóch takich, co ukradli księżyc – film animowany 7.15 Telezakupy 7.30 Kurier, prognoza pogody 8.30 Kurier, prognoza pogody 8.45 C@fe Europa – magazyn 9.00 Świat – magazyn międzynarodowy 9.30 Kurier, prognoza pogody 9.45 Jesienią o szczęściu – polski film fabularny 10.45 Teleturniej – Mowa polska 11.30 Kurier, prognoza pogody 11.45 Od arii do piosenki 12.30 Kurier, prognoza pogody 12.45 Telenowyny 13.00 Polska Liga Koszykówki 13.00 Polska Liga Koszykówki 15.00 Sport 15.30 Kurier, prognoza pogody 16.30 Kurier, prognoza pogody 16.45 Paryskie fontanny – belgijski film dokumentalny 17.30 Kurier 17.35 Świat – magazyn międzynarodowy 18.30 Kurier, prognoza pogody 18.50 Polska Liga Koszykówki 20.30 Kurier 20.45 Studio pogoda 20.55 Echa dnia – wydanie specjalne 21.20 Książka tygodnia 21.30 Kurier, prognoza pogody 22.30 Kurier 22.45 Kurier sportowy 22.55 Studio pogoda 23.05 Cena bezprawia – kanadyjski film fabularny 0.35 Życie Kamila Kuranta – [4/6]

**TV KATOWICE**

- 7.45 Aktualności i pogoda 8.00 Z życia Kościoła 8.25 Pogoda dla działkowców 8.45 Palce lizać 15.45 Magazyn kulturalny 16.15 Aktualności i pogoda 18.00 Aktualności i pogoda 18.20 Wiadomości sportowe 21.45 Aktualności i pogoda 22.00 Sobotni magazyn sportowy

**TV WROCŁAW**

- 7.45 Fakty flesz 8.45 Agro – Fakty 15.45 Pól żartem 16.00 Niezła kiecka 16.15 Fakty gospodarcze 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Pogoda 18.20 Trzymaj z Trójką 21.45 Fakty 21.55 Pogoda 22.00 Studio Sport 22.10 Stan zagrożenia

**WOT**

- 7.45 Telewizyjny kurier warszawski 7.55 Wiadomości sportowe (powt.) 8.00 Puls stolicy (powt.) 8.15 Co, Gdzie, Kiedy...? – informator kulturalny 8.25 Pogoda dla Warszawy i Mazowsza 15.45 Muzyka na żywo 16.05 Dzieje Warszawy 16.15 Wiadomości kuriera 16.20 Nasz gość 18.00 Telewizyjny kurier warszawski 18.40 Regiony kultury 21.45 Wiadomości kuriera 21.50 Wiadomości sportowe

**TV KRAKÓW**

- 7.45 Kronika 7.55 Pogoda 8.00 Wiera i życie – program redakcji katolickiej 8.25 Warto wiedzieć 12.45 Telenowyny 15.45 Krakowskie legendy 15.55 Warto wiedzieć 16.00 Z plecakiem i walizką (powt.) 16.20 Kronika sportowa wy 18.00 Kronika 18.15 Pogoda 18.20 Tematy dnia 21.45 Kronika 21.55 Pogoda 22.00 Kronika sportowa 22.10 Reportaż